

KARPACKI PRZEGLĄD NAUKOWY

NR 4 (20)/2016

KARPACKI PRZEGLĄD NAUKOWY

NR 4 (20)/2016

Krosno 2016

Redaktor naczelny:

prof. dr hab. Roman Pelczar

Redaktor prowadzący:

dr Jacek Cheda

Sekretarz redakcji:

dr Joanna Maj

Rada Programowa:

prof. dr hab. Pavol Dancák (Prešovská Univerzita)

prof. dr hab. n. med. Andrzej Denys (Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi)

prof. dr hab. Ryszard Henryk Kozłowski (Politechnika Krakowska)

prof. dr hab. Pavol Odaloš (Univerzita Mateja Bela v Banskej Bystrici)

prof. dr hab. Ludwig Selimski (Velikoturnovski Universitet Sv. Sv. Kiril i Metodii)

prof. dr hab. Jan Szreniawski (WSPiA Rzeszowska Szkoła Wyższa)

Redaktor naukowy numeru:

dr Waldemar Basak

Redaktor językowy:

dr Renata Gliwa

dr Mirosława Świtała-Cheda

Redaktor statystyczny:

dr Piotr Oleksiak

Czasopismo recenzowane

Skład, łamanie:

Katarzyna Chochołek

Projekt okładki:

Jakub Niedziela

© 2016 KTNiO

© 2016 RUTHENUS

Wydawnictwo RUTHENUS

ul. Łukasiewicza 49, 38-400 Krosno

tel. (13) 436 51 00, e-mail: ruthenus@ruthenus.pl

ISSN 2353-9917

Nakład 300 egzemplarzy

SPIS TREŚCI

Od Redakcji, *Waldemar Basak* 7

ROZPRAWY NAUKOWE

Sytuacja finansowa miast wojewódzkich Polski Wschodniej w latach 2007-2014,
Marian Kozaczka 13

Działania galicyjskiej Rady Szkolnej Krajowej w zakresie dydaktyki w czasie
Wielkiej Wojny, *Edmund Juško* 37

Z historii Kołobrzegu – tożsamość historyczna i narodowa,
Irena Maria Lewicka 49

Historia w służbie wychowania religijno-patriotycznego na łamach wileńskiego
tygodnika „Nasz Przyjaciel” w latach 1928-1936, *Piotr Jaworski* 69

Jarzmo historii a stereotypy i uprzedzenia w relacjach polsko-rosyjskich,
Robert Zawisza, Natalia Piątek, Anna Lorens 85

Wplyv nezamestnanosti na rodinu a možnosti riešenia nezamestnanosti v rodine,
Jaroslava Kmecová 111

Coaching jako instrument rozwoju zawodowego pracownika w organizacji,
Piotr Oleksiak 125

Pozycja ustrojowa wojewody w systemie administracji publicznej w Polsce. Zasady i uwarunkowania, <i>Radosław Kamiński</i>	137
Fenomen „pasażera na gapę” w gospodarce dążącej do zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego, <i>Łukasz Kozar</i>	157
SPRAWOZDANIA I RECENZJE.	175
Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Prawo cywilne i handlowe w działaniach administracji. Rozwiązania istniejące, projektowane i postulaty <i>de lege ferenda</i> ” – Lublin 12.05.2016, <i>Tomasz Dąbrowski</i>	177
Recenzja książki: Bogdan Ekstowicz, Marek J. Malinowski, <i>Polityka Strukturalna Unii Europejskiej stymulatorem procesów modernizacji i rozwoju społeczno- ekonomicznego Polski w latach 2007-2015</i> , Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, ss. 342, <i>Aneta Woźniakowska-Moskwa</i>	181

OD REDAKCJI

Waldemar Basak

Oddajemy w ręce Czytelników kolejny numer 4 (20)/2016 *Karpackiego Przeglądu Naukowego*, który tradycyjnie porusza ważne kwestie historyczne, społeczne i prawne, prezentując zarówno analizy teoretyczne, jak i raporty z badań. Uzupełnieniem rozpraw naukowych są sprawozdania i recenzje wydawnicze, będące integralną częścią pisma.

W części pierwszej prezentowane są rozprawy naukowe. Numer otwiera artykuł *Sytuacja finansowa miast wojewódzkich Polski Wschodniej w latach 2007-2014*. **Marian Kozaczka** analizuje potencjał społeczno-ekonomiczny miast wojewódzkich Polski Wschodniej na przełomie XX i XXI w., inwestycje i ewolucję finansową w okresie kryzysu gospodarczego. Opisuje działania władz państwowych i samorządowych skierowane przeciwko kryzysowi gospodarczemu i pogarszającej się sytuacji finansowej. W latach 2007-2014 ogólne zadłużenie miast wojewódzkich Polski Wschodniej wydatnie wzrosło. Inicjowane inwestycje wspomagane środkami z UE powodowały konieczność wydatkowania znacznych środków pochodzących z emisji obligacji komunalnych, z pożyczek i kredytów. W porównaniu do innych miast wojewódzkich Polski ogólne zadłużenie Białegostoku, Lublina, Kielc, Rzeszowa, czy Olsztyna nie jest rażące. Miasta wojewódzkie Polski Zachodniej z uwagi na wysoki potencjał ekonomiczny, położenie, dużą liczbę podmiotów gospodarczych mają jednak większą zdolność regulacji zobowiązań finansowych. Kolejny artykuł *Działania galicyjskiej Rady Szkolnej Krajowej w zakresie dydaktyki w czasie Wielkiej Wojny* prezentuje **Edmund Juśko**. Autor zwrócił uwagę, iż Wielka Wojna lat 1914-1918

przerwała normalny rozwój oświaty w Galicji oraz zniszczyła większą część jej dorobku czasu pokoju. Zdezorganizowała lub wręcz zawiesiła pracę wielu szkół. Negatywnie wpłynęła również na pracę Rady Szkolnej Krajowej. Mimo ogromnych utrudnień w zakresie działalności pedagogicznej Rada Szkolna Krajowa podjęła szereg inicjatyw i działań odnośnie dydaktyki. Dotyczyły one metod nauczania, prac pisemnych w języku ojczystym, lektur polskiej literatury, podręczników szkolnych, reformy seminariów nauczycielskich, nauczania języka niemieckiego w klasach III i IV szkół ludowych, zmian w programach szkolnych i planach nauczania po austriackim zaborcy, reformy podręczników do szkół ludowych, sposobu wprowadzenia do szkół nowej polskiej ortografii. W znacznym stopniu ułatwiła one potem transformację galicyjskiej oświaty i włączenie jej do nurtu zmian zaistniałych w systemie edukacyjnym II Rzeczypospolitej. **Irena Maria Lewicka** w pracy *Z historii Kołobrzegu – tożsamość historyczna i narodowa* przedstawia Kołobrzeg: miasto o bogatej historii, która kształtowała się na przestrzeni dziejów. Pamięć tej historii może być przypomniana i przekazywana dzięki podjętej przez władze Gminy Kołobrzeg inicjatywie utworzenia „Skansenu”. Odegra on istotną rolę w życiu lokalnej społeczności oraz będzie stanowił ważne miejsce pod względem historycznym i kulturowym dla regionu i kraju. Z kolei **Piotr Jaworski** w opracowaniu *Historia w służbie wychowania religijno-patriotycznego na łamach wileńskiego tygodnika „Nasz Przyjaciel” w latach 1928-1936* dowodzi, iż zagadnienie wychowania patriotycznego stanowiło w okresie II Rzeczypospolitej ważny punkt zainteresowania wielu środowisk, w tym również Kościoła Rzymskokatolickiego. Chcąc z tą problematyką dotrzeć do jak największej liczby wiernych Kościoła przedstawiał poszczególne jej zagadnienia w wydawanych własnych czasopismach. Jednym z nich było, wydawane od 7 lipca 1928 r. przez archidiecezję wileńską, czasopismo „Nasz Przyjaciel”, noszące podtytuł „Tygodnik społeczno-polityczny dla miast i wsi”. Czasopismo to w latach 1928-1935 wydawane i redagowane było przez publicystę, pisarza i działacza katolickiego księdza Tadeusza Makarewicza. Pismo trafiało również do osób innych obrządków i wyznań. Jednym ze stałych tematów czasopisma było wychowanie religijno-patriotyczne propagowane poprzez dostarczanie czytelnikowi informacji z zakresu historii Polski, by w ten sposób wywołać jego zainteresowanie przeszłością ojczyzny i jej katolickich obyczajów. **Robert Zawisza**, **Natalia Piątek** i **Anna Lorens** w artykule *Jarzmo historii a stereotypy i uprzedzenia w relacjach polsko-rosyjskich* dowodzą, iż relacje polsko-rosyjskie definiuje określenie „konflik-

twość”. Jest to sformułowanie niezwykle pojemne pod względem znaczeniowym, aczkolwiek nie jest tożsame z „konfliktem”, w przypadku którego zazwyczaj dochodzi do użycia siły, chociaż w relacjach polsko-rosyjskich historia zapisała również i takie przypadki. Konfliktowość obu narodów budują zaszłości historyczne, stereotypy, wzajemne uprzedzenia, nieufność, niekiedy nawet wrogość, a z pewnością nieodparta chęć rywalizacji. Ten odwieczny charakter relacji polsko-rosyjskich jest skutkiem wzajemnego sąsiedztwa, a przede wszystkim związanych z nim sprzecznych interesów. Ma na niego również wpływ przynależność do dwóch różnych, pomimo iż sąsiadujących ze sobą i bardzo pokrewnych cywilizacji, tj. cywilizacji zachodniej i cywilizacji prawosławnej. Ukazane w tym artykule wzajemne relacje rzutują na stan i charakter współpracy polsko-rosyjskiej oraz przedstawiają dwa diametralnie różne obrazy tych krajów, aktualny i historyczny. **Jaroslava Kmecova** w opracowaniu *Wpływ bezrobocia na rodzinę i możliwe rozwiązania problemu bezrobocia w rodzinie* przedstawiła specyfikę wpływu bezrobocia na relacje rodzinne, rodzinny styl życia, pozycję rodziny w społeczeństwie. Ponadto, koncentruje się na problemach bezrobocia rodziców i problemach związanych z bezrobociem dorosłych dzieci. Artykuł opisuje możliwości rozwiązania tej sytuacji w rodzinie. Kładzie nacisk na rozwój osobisty, odpowiedzialność, pomoc i pozytywne myślenie w rodzinie. W następnym artykule *Coaching jako instrument rozwoju zawodowego pracownika w organizacji* **Piotr Oleksiak** przedstawia specyfikę coachingu jako narzędzia szeroko rozumianego rozwoju zawodowego i osobistego pracownika. Artykuł omawia podstawowe cechy i rodzaje coachingu oraz uwarunkowania jego skutecznego wdrożenia i funkcjonowania w organizacji. Dodatkowo w artykule zawarto wyniki badań w odniesieniu do coachingu jako metody rozwoju pracownika. **Radosław Kamiński** w artykule *Pozycja ustrojowa wojewody w systemie administracji publicznej w Polsce. Zasady i uwarunkowania* przeprowadził analizę pozycji wojewody, który zajmuje szczególne miejsce w systemie administracji publicznej w Polsce. Jako terenowy organ administracji rządowej z jednej strony odpowiada za wykonywanie polityki rządu na obszarze województwa, a z drugiej - spoczywa na nim szereg kompetencji związanych z zaspokajaniem potrzeb mieszkańców województwa i przeciwdziałania mogącym zaistnieć zagrożeniom. Artykuł prezentuje podstawy prawne instytucji wojewody oraz jego zadania w kontekście obowiązujących przepisów prawa, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii związanych z formalnoprawnymi aspektami instytucji wojewody oraz pełnieniem roli przedstawiciela Rady Ministrów.

Autorem kolejnego artykułu *Fenomen „pasażera na gapę” w gospodarce dążącej do zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego* jest **Łukasz Kozar**. W artykule przedstawiono zjawisko „pasażera na gapę” w kontekście obecnie zachodzących przemian społeczno-gospodarczych ukierunkowanych na zrównoważony rozwój. W tym celu autor przeprowadził teoretyczną refleksję na wybranych przykładach z życia codziennego, w których można spotkać się z omawianym zjawiskiem. Ponadto w artykule została przedstawiona problematyka finansowania dóbr publicznych wraz z jej hipotetycznym wpływem jaki może mieć na przyjmowanie przez obywateli postawy „gapowicza”. W analizach tych została podkreślona szczególna rola kreowania odpowiedniego systemu administracyjnego, którego głównym instrumentem są środki przymusu (np. podatki). Wysoka użyteczność danin publicznych, a tym samym intensyfikacja wynikających z nich korzyści dla poszczególnych jednostek, jak wykazuje autor, w największym stopniu może wpłynąć na kreowanie postaw kooperacyjnych w społeczeństwie, a więc takich, które przyczyniają się do zaniku motywacji postawy „gapowicza”. Dodatkowo autor w artykule wskazał, iż współcześnie w zachodzących przeobrażeniach gospodarczych można mianem dość specyficznego „gapowicza” nazwać całe państwo. Sprzyjają temu nasilające się tendencje globalizacyjne i zawieranie przez liczne państwa oraz ich stowarzyszenia wiążących umów międzynarodowych o charakterze gospodarczym (przede wszystkim umów ukierunkowanych na intensyfikację ochrony środowiska przyrodniczego). Państwa wyłączające się z takich umów, a korzystające z wypracowanych na ich gruncie efektów stają się „gapowiczami” na arenie międzynarodowej.

W drugiej części pisma zamieszczono sprawozdanie i recenzję publikacji. **Tomasz Dąbrowki** prezentuje sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Prawo cywilne i handlowe w działaniach administracji. Rozwiązania istniejące, projektowane i postulaty *de lege ferenda*” – Lublin 12.05.2016 r., a **Aneta Woźniakowska-Moskwa** przedstawia recenzję pracy: Bogdan Ekstowicz, Marek J. Malinowski, *Polityka Strukturalna Unii Europejskiej stymulatorem procesów modernizacji i rozwoju społeczno-ekonomicznego Polski w latach 2007-2015*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, ss. 342.

Prezentowane w tym numerze *Karpackiego Przeglądu Naukowego* teksty poświęcone zostały zróżnicowanej problematyce, ważnej ze społecznego punktu widzenia. Mamy nadzieję, że spotkają się one z zainteresowaniem Czytelników, skłonią do refleksji i podjęcia dyskusji naukowej.

ROZPRAWY NAUKOWE

Sytuacja finansowa miast wojewódzkich Polski Wschodniej w latach 2007-2014

Marian Kozaczka¹

Uwagi wstępne

Miasta stanowią centra rozwoju regionalnego, są ośrodkami władz państwowych, samorządowych, banków, firm ubezpieczeniowych, produkcyjnych, handlowych, obszarami wymiany doświadczeń i innowacji.

Wprowadzony w 1999 r. nowy podział administracyjny kraju doprowadził do utworzenia 16 województw i 373 powiatów. Grono największych miast w tym roku stanowiły: Warszawa, Kraków, Łódź, Wrocław, Poznań, Gdańsk, Szczecin, Bydgoszcz, Katowice, Lublin, Białystok. Wymienione miasta oraz Kielce, Olsztyn, Rzeszów, Opole, Zielona Góra zostały stolicami utworzonych województw².

Od 2000 r. ogólna liczba miast w Polsce stopniowo wzrastała. Co pewien czas kilka miejscowości otrzymywało prawa miejskie, lub je odzyskiwało na nowo. W 2001 r. prawa miejskie odzyskały: Halinów, Koprzywnica, Krzanowice, Ryglice, w 2003 r. Tarczyn, w 2004 r. Dźwinów i Prószków, w następnym roku Olszyna, w 2006 r. Rzgów i Zakliczyn, w kolejnym roku Daleszyce i Wojnicz, w 2008 r. Boguchwała, w 2009 r. Bobowa, Brzostek, Krynki, Michałowo, Szczucin, w 2010 r. Kołaczyce, Łaszczów, Przeclaw, Radłów, Tychowo³.

W końcu 2010 r. w Polsce było 897 miast. Miasta małe, stanowiły wówczas około 60% ogółu, miast średnie, około 36%, blisko 4% stanowiły miasta duże. Rozmieszczenie miast było nierówne, najwięcej miast było w zachodniej i w środkowej części kraju. W województwie wielkopolskim było 109 miast, w dolnośląskim 91, w zachodniopomorskim 62 miasta⁴.

1. Prof. dr hab. Marian Kozaczka, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

2. Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, Dz. U. 1998, nr 96, poz. 603; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 1998 r. w sprawie utworzenia powiatów, Dz. U. 1998, nr 103, poz. 652; Rocznik Statystyczny, Warszawa 2001, s. LXXXII-LXXXVI.

3. https://pl.wikipedia.org/wiki/miasta_w_Polsce, pobrano 25.10.2015 r.

4. Powierzchnia i ludność miast w przekroju terytorialnym w 2010 r., Warszawa 2010; Miasta duże to miasta liczące ponad 100 km² powierzchni i ponad 100 tys. mieszkańców, miasta średnie to

Przystąpienie Polski do UE otworzyło przed miastami nowe obszary działania, nowe możliwości pozyskiwania środków finansowych, nawiązania nowych kontaktów handlowych, kulturalnych. Wiele miast zwłaszcza dużych z nowych możliwości wydatnie skorzystało, aplikując o środki finansowe do UE na rozwój infrastruktury, budowę obiektów użyteczności publicznej, inwestycje z zakresu ochrony środowiska. W latach 2007-2009 Warszawa na inwestycje miejskie z UE pozyskała 680 mln zł dotacji, Łódź 587 mln zł, Poznań 360 mln zł, Wrocław 359 mln zł, Białystok 179 mln zł⁵.

Do końca 2008 r. istniała koniunktura gospodarcza, wzrastały dochody osób fizycznych, prawnych, firm produkcyjnych, usługowych, a tym samym dochody miast z tytułu podatków i opłat. Załamanie gospodarcze jakie nastąpiło na przełomie 2008/2009 r. zmieniło obraz wielu spraw, w tym i kwestie związane z inwestycjami. Recesja gospodarcza silnie uderzyła w walutę polską, w połowie 2008 r. za 1 USD przeciętnie płacono 2,17 zł, a na początku 2009 r. już ponad 4 zł⁶.

Problemy rynku pracy, wzrastające zadłużenie państwa, samorządów, pobudziło do działania rząd. W połowie 2009 r. Sejm przyjął ustawę o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców. Na jej mocy przedsiębiorstwa, w których nastąpił spadek obrotów gospodarczych o 25% w ujęciu ilościowym lub wartościowym w ciągu trzech kolejnych miesięcy po 1 lipca 2008 r. w porównaniu do tych samych miesięcy w okresie 1 lipca 2007 do końca czerwca 2008 r., i po spełnieniu kilku innych warunków mogły korzystać z pomocy publicznej do 2012 r.⁷

Znowelizowany został budżet państwa na 2009 r. przez powiększenie jego deficytu do 27,2 mld zł. Władze przystąpiły do zwiększonej prywatyzacji spółek Skarbu Państwa. Z posiadanych akcji Enei S.A. Skarb Państwa na sprzedaż przeznaczył 76,4%, Zakładów Azotowych Puławy 50,7%. Dla utrzymania rozpoczętych inwestycji po emisje papierów wartościowych coraz częściej sięgały różne podmioty

miasta o powierzchni 20-100 km² i 10-100 tys. mieszkańców, miasta małe to miasta poniżej 20 km² i poniżej 10 tys. mieszkańców.

5. A. Cieślak-Wróblewska, *Kadencja wielkich wydatków*, „Rzeczpospolita” 18 XI 2010, s. B2.

6. A. Cieślak-Wróblewska, M. Kuk, *Złoty traci najmocniej*, „Rzeczpospolita” 29 I 2009, s. B1.

7. Ustawa z dnia 1 lipca 2009 t. o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców, Dz. U. 2009, nr 125, poz. 1035.

gospodarcze i samorządy. W drugiej połowie 2009 r. Warszawa przeprowadziła emisję obligacji na kwotę 600 mln zł, Kraków na kwotę 300 mln zł. Łącznie w 2009 r. banki, firmy produkcyjne, instytucje, samorządy zamierzały wyemitować papiery wartościowe o wartości 10 mld zł⁸.

Prezentowany artykuł nawiązuje do opracowania opublikowanego w 2011 r., które analizowało sytuację finansową miast wojewódzkich Polski Wschodniej w latach 2000-2006⁹. Przez porównania, odniesienia, analizę dochodów, wydatków, inwestycji, zadłużenia możliwa będzie ocena gospodarki finansowej miast wojewódzkich Polski Wschodniej na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI w., w okresie światowego kryzysu gospodarczego, problemów na rynku pracy, wielu nowych uwarunkowań społecznych i gospodarczych.

Ewolucja potencjału społeczno-gospodarczego

Od kilkunastu lat grono miast wojewódzkich Polski Wschodniej stanowią: Białystok, Lublin, Kielce, Olsztyn, Rzeszów. Miasta te pełnią wiele funkcji, przyciągają do swoich granic różne instytucje, banki, firmy ubezpieczeniowe, przemysłowe, które lokują swoją działalność w centrach lub na ich obrzeżach.

W 2009 r. Lublin liczył 350,3 tys. mieszkańców i był największym ośrodkiem miejskim w tej części kraju. Białystok liczył 294,3 tys. mieszkańców, Kielce 204,8 tys., Olsztyn 176,3 tys., Rzeszów 172,8 tys. mieszkańców¹⁰. W ciągu kilku następnych lat jedynie Białystok i Rzeszów nieznacznie powiększyły liczbę ludności, pozostałe z nadmienionych miast odnotowały spadek zaludnienia. W końcu 2012 r. Lublin liczył 348,1 tys. mieszkańców, Białystok 294,9 tys., Kielce 200, 9 tys., Olsztyn 174,6 tys., Rzeszów 182,6 tys. mieszkańców.

Ukształtowany trend utrzymał się przez kolejne lata. W końcu 2014 r. ludność Lublina liczyła 326,5 tys., Olsztyna 173,8 tys., Kielc 198,8 tys., natomiast zaludnienie Białegostoku wzrosło do 295,5 tys., Rzeszowa do 186,7 tys. Łącznie w latach 2009-

8. Ustawa z dnia 17 lipca 2009 r. o zmianie ustawy budżetowej na rok 2009, Dz. U. 2009, nr 128, poz. 1057; M. Kuk, *Długa droga do ożywienia*, „Rzeczpospolita” 26 VIII 2009, s. 5B.

9. M. Kozaczka, *Sytuacja finansowa miast wojewódzkich Polski Wschodniej*, [w:] M. Kozaczka (red.), *Miasta Polski na początku XXI wieku. Społeczeństwo – Gospodarka – Rozwój*, t. I., Stalowa Wola 2011, s. 99-115.

10. Miasta wojewódzkie. Podstawowe dane statystyczne, GUS, Warszawa 2009, s. 14.

2014 zaludnienie Lublina zmniejszyło się o 6,8%, Kielc o 3,0%, Olsztyna o 1,5%, natomiast ogólna liczba mieszkańców Białegostoku wzrosła o 0,5%, Rzeszowa o 8,0%¹¹.

Na zmiany w potencjale demograficznym analizowanych miast wpływało wiele czynników. Na proces ten wpływał skromny przyrost naturalny, przemieszczenia mieszkańców do gmin podmiejskich, wyjazdy do krajów Europy Zachodniej głównie w ramach emigracji zarobkowej, wyjazdy do innych miast zwłaszcza do miast Polski Zachodniej gdzie w ostatnich latach napłynęło sporo kapitału zagranicznego i istnieje niższe bezrobocie aniżeli w Polsce Wschodniej. Nie bez znaczenia było powiększanie obszarów miast o sąsiednie gminy, szczególnie widoczne w przypadku Rzeszowa.

Oprócz kwestii demograficznych potencjał społeczny obejmuje poziom wykształcenia ludności, kwalifikacje zawodowe, warunki życia, dostępność komunikacyjną, turystyczną. Wszystkie miasta wojewódzkie Polski Wschodniej legitymują się licznymi zabytkami kultury materialnej, pałacami, zamkami, trasami turystycznymi. Pewnym mankamentem w szerokim upowszechnianiu na ich terenie ruchu turystycznego jest słaba promocja, w przypadku Kielc również brak lotniska.

W Polsce Wschodniej największym ośrodkiem akademickim jest Lublin. W 2009 r. w Lublinie studiowało 85 tys. osób, zwłaszcza na dwóch uczelniach na KUL i na UMCS. Mniejszą liczbą studentów legitymowały się: Politechnika Lubelska, Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Przyrodniczy, kilkanaście prywatnych uczelni. Drugim co do wielkości ośrodkiem akademickim w tej części kraju jest Rzeszów z liczbą około 52 tys. studentów. Największą uczelnią Podkarpacia jest Uniwersytet Rzeszowski z liczbą 17 tys. studentów, następnie Politechnika Rzeszowska, Wyższa Szkoła Prawa i Administracji, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania.

Białystok jest drugim miastem w Polsce po Warszawie pod względem gęstości zaludnienia, tworzy zwartą przestrzeń, jest ważnym węzłem komunikacyjnym w Polsce Północno-Wschodniej. Istnieje w nim kilkanaście szkół wyższych na których kształci się ponad 50 tys. osób, głównie na Uniwersytecie w Białymstoku, Politechnice Białostockiej, Uniwersytecie Medycznym, Wyższej Szkole Ekonomicznej.

11. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Białystok>, Lublin, Kielce, Olsztyn, Rzeszów, pobrano 25.10.2015 r.

Kilkanaście uczelni znajduje się w Kielcach na których kształcą się ponad 42 tys. studentów. Wiodącą rolę pełnią Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego i Politechnika Świętokrzyska. Z kolei w Olsztynie na kilku uczelniach studiuje ponad 40 tys. osób, w tym około 21 tys. na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim¹².

Możliwości kształcenia na poziomie wyższym w miastach wojewódzkich Polski Wschodniej są szerokie i różnorodne. Spory wybór kierunków studiów, specjalizacji, skutkuje coraz wyższym poziomem kwalifikacji zawodowych mieszkańców, coraz wyższą ich atrakcyjnością na rynku pracy.

Tabela 1. Potencjał społeczno-ekonomiczny miast wojewódzkich Polski Wschodniej 2012 r.

Miasto	Białystok	Lublin	Kielce	Olsztyn	Rzeszów
Obszar w km ²	102,2	147,5	109,4	88,3	116,3
Ludność	294 921	348 120	200 983	174 641	182 028
Zaludnienie na km ²	2 885	2 360	1 837	1 977	1 565
Stopa bezrobocia w %	8,5	7,7	9,1	6,3	8,1
Podmioty gospodarcze	32 410	42 310	28 543	22 207	22 406

Źródło: Sprawozdania z wykonania budżetów za 2012 r. Białystok, Lublin, Kielce, Olsztyn, Rzeszów, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Białystok, Lublin, Kielce, Olsztyn, Rzeszów](https://pl.wikipedia.org/wiki/Białystok,_Lublin,_Kielce,_Olsztyn,_Rzeszów), pobrano 25.10.2015 r.

Wśród analizowanych miast Lublin odznacza się nie tylko największym obszarem, najwyższą liczbą ludności, ale również największą liczbą podmiotów gospodarczych. W 2012 r. w mieście było 42 310 podmiotów gospodarczych i ich liczba w porównaniu do 2009 r. wzrosła o 3 149, czyli o 8,0%. Do grona ważnych zakładów pracy Lublina należą: Lubelskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego Polmos S.A., Perła Browary Lubelskie S.A., PGE Lubelskie Zakłady Energetyczne S.A., PGE Elektrociepłownia Lublin S.A., Lubella Sp. z o.o., Herbapol Lublin Sp. z o.o., Port

12. Tamże.

Lotniczy Lublin S.A., Zakład Cukierniczy Solidarność Sp. z o.o., Fabryka Maszyn Rolniczych Sipma Sp. z o.o. W celu ograniczenia bezrobocia, które w 2009 r. wynosiło 9,3%, w południowo-wschodniej części miasta utworzono podstrefę Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park w Mielcu. Podstrefa zajęła 70 ha obszaru i dla inwestorów krajowych i zagranicznych stała się dogodnym miejscem do lokowania inwestycji. W końcu 2010 r. w podstrefie lubelskiej funkcjonowało 13 firm, które zainwestowały 272 mln zł, i zatrudniły 433 pracowników¹³.

Nowi inwestorzy wprowadzali innowacyjne rozwiązania organizacyjne, technologiczne, produkcyjne, nawiązywali kontakty z regionalnymi instytucjami i urzędami. Podjęcie zatrudnienia w nowych firmach często wiązało się ze zmianą kwalifikacji zawodowych pracobiorców. Istniejące i nowe firmy stymulowały aktywność i przedsiębiorczość mieszkańców miasta na zmieniającym się rynku pracy.

W latach 2009-2012 ogólna liczba podmiotów gospodarczych Rzeszowa wzrosła o 2 958. Miasto jest stolicą najbiedniejszego regionu Polski i nie utworzyło silnej aglomeracji oddziaływującej na Podkarpacie. Istotnym problemem Rzeszowa jest peryferyjne położenie i słabe skomunikowanie z miastami Polski Zachodniej. Ponadto miasto znajduje się pod wpływem ośrodków przemysłowych w Mielcu, Tarnobrzegu, Stalowej Woli, gdzie w specjalnych strefach ekonomicznych funkcjonuje blisko 300 firm, w tym BRW Sp. z o.o., Goodrich Aerospace Poland Sp. z o.o., Husqvarna Poland Sp. z o.o., Koma Stahlbau Sp. z o.o., Kronospan Mielec Sp. z o.o., Joongpol Sp. z o.o., Anser-Tarnobrzeg Sp. z o.o., Pilkington Sp. z o.o., Rakoczy Steel, Sp. z o.o., ZSChiM Piotrowice II Sp. z o.o. Nie bez znaczenia pozostaje marginalizowanie Rzeszowa przez silne ośrodki akademickie, gospodarcze i naukowo-badawcze z siedzibami w Krakowie i Lublinie¹⁴.

W 2012 r. w Rzeszowie było 22 406 podmiotów gospodarczych. Grono istotnych dla miast firm stanowiły: Nestle Polska S.A., WSK-PZL Rzeszów S.A., Zelmer Sp. z o.o., Polfa S.A., Inżynieria Rzeszów Sp. z o.o., Instal-Rem Sp. z o.o., Rzeszowskie Zakłady Energetyczne S.A., PSS Spółem Rzeszów, Port Lotniczy, Park Naukowo-

13. M. Kozaczka, *Sytuacja finansowa miast wojewódzkich Polski Wschodniej...*, s. 101; *Złota setka - ranking największych firm Lubelszczyzny*, „Dziennik Lubelski” 25 VI 2009, s. 4-6.

14. M. Kozaczka, *Specjalne strefy ekonomiczne w Polsce 2008-2014*, Lublin 2015, s. 119, 124; [https://pl.wikipedia.org/wiki/ Kraków, Lublin, Rzeszów](https://pl.wikipedia.org/wiki/Krak%C3%B3w,_Lublin,_Rzesz%C3%B3w), pobrano 25.10.2015 r.

-Technologiczny. Potencjał demograficzny i gospodarczy miasta co prawda wzrasta, lecz jego pozycja w rankingach ekonomicznych kraju nie ulega zmianie¹⁵.

Sporym potencjałem gospodarczy legitymuje się Białystok, w którym w końcu 2014 r. było 32 410 podmiotów gospodarczych. Główne firmy miasta to: Polmos Białystok S.A., Elektrociepłownia Białystok S.A., Hurtownia Białystok S.A., Fabryka Dywanów Agnella S.A., Przedsiębiorstwo Handlu Tekstyliami Sp. z o.o., Zakłady Przemysłu Odzieżowego Kostar Sp. o.o., Agrovita Białystok Sp.z o.o., Kompania Piwowarska Browar Dojlidy S.A. Spośród innych zakładów warto wymienić Fabrykę Przyrządów i Uchwytów Bison-Biał S.A., Nibe- Biawar Sp. z o.o., Altrad Spomasz S.A., Biaform S.A., Białostockie Fabryki Mebli S.A. Istotną rolę w gospodarce miasta odgrywa budownictwo mieszkaniowe. Według szacunków w gospodarce miasta pracuje około 100 tys. osób, w tym ok. 76,5 tys. w jednostkach zatrudniających powyżej 9 osób, z tego w sektorze prywatnym 40,6 tys. osób, co stanowi 53,1% ogółu pracujących w tych jednostkach¹⁶.

Olsztyn od kilkunastu lat jest ważnym ośrodkiem przemysłu drzewnego, mleczarskiego, odzieżowego, oponiarskiego. W mieście mają swoje siedziby: Michelin Polska S.A., Mazurskie Meble Trading Sp. z o.o., Polmlek Sp. z o.o., Browar Kormoran, Mazur Comfort Sp. z o.o., Mebloplast Sp. z o.o., Olsztyńskie Zakłady Graficzne, Zakłady Odzieżowe Wardom i Yakan. Dominują jednak firmy małe i średnie firmy, mikroprzedsiębiorstw zatrudniających do 10 pracowników, w 2009 r. w Olsztynie było 20 052, zakładów, zatrudniających 10-49 pracowników było 901, od 50 do 249 pracowników było 225, a zatrudniających ponad 250 pracowników tylko 40¹⁷.

Zbliżona sytuacja występowała w Kielcach, gdzie około 95% to firmy małe i średnie. W mieście brak jest większej liczby firm higt-tech, zakładów branży elektronicznej i informatycznej. Ważniejsze firmy Kielc to: Cersanit S.A., Kolporter S.A., Holding Chemar S.A., Mitex S.A., Iskra Sp. z o.o., NSK Bearings Polska Sp. z o.o.,

-
15. M. Kozaczka, *Ludność, infrastruktura, gospodarka województwa podkarpackiego na tle kraju*, [w:] M. Kozaczka (red.), *Miasta województwa podkarpackiego w procesie zmian systemowych*, Stalowa Wola 2009, s. 22-24; <https://pl.wikipedia.org/wiki/Rzeszów>, pobrano 25.10.2015 r.
 16. *Miasta wojewódzkie...*, s. 25-28; <http://www.obserwatorium.up.podlasie.pl/>, pobrano 27.12.2015 r.
 17. Instytut Badań i Analiz, Grupa OSB, Olsztyńska Szkoła Biznesu, *Raport o stanie miasta Olsztyna*, Olsztyn 2009, s. 123, 177; <https://pl.wikipedia.org/wiki/Olsztyn>, pobrano 25.09.2015 r.

Poligrafia S.A., Spółdzielnia Pracy Społem, Zakłady Wyrobów Metalowych SHL S.A. Ogólną pozycję miast wydatnie podnoszą Targi Kieleckie, które corocznie organizują ponad 50 wystaw, w tym Międzynarodowe Targi Przemysłu Obronnego i Międzynarodowe Targi Budownictwa Drogowego¹⁸.

Potencjał demograficzny, gospodarczy, infrastruktura, połączenia komunikacyjne, otoczenie biznesu, decydują o obliczu miast, ich roli w regionie, miejscu w rankingach ekonomicznych. Na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI w. wszystkie miasta wojewódzkie Polski Wschodniej legitymowały się skromnym przyrostem naturalnym, sporą emigracją zarobkową, niektóre spadkiem ogólnej liczby ludności. Istniejące w nich firmy produkcyjne, handlowe, usługowe to przeważnie zakłady małe i średnie. Spory udział w handlu tych miast podobnie jak i w innych miastach kraju mają zagraniczne sieci handlowe, które w wielu przypadkach nie płacą podatków, transferują zyski za granicę i ograniczają rozwój rodzimego handlu.

Ewolucja sytuacji finansowej

Gospodarka finansowa miast prowadzona jest w oparciu o liczne ustawy, w tym ustawę o samorządzie terytorialnym¹⁹, ustawę o prawie budżetowym²⁰, ustawę o podatkach i opłatach lokalnych²¹, ustawę o gospodarce nieruchomościami²², ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego z 1998 r., 2003 r., 2010 r., 2013 r.²³,

18. Tamże; <https://pl.wikipedia.org/wiki/Kielce>, pobrano 26.11.2015 r.

19. Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym, Dz. U. 1990, nr 16, poz. 95 z późn. zmianami.

20. Ustawa z dnia 5 stycznia 1991 r. Prawo budżetowe, Dz. U. 1993, nr 72, poz. 344.

21. Ustawa z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych, Dz. U. 1991, nr 9, poz. 31.

22. Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, Dz. U. 1997, nr 115, poz. 741.

23. Ustawa z dnia 26 listopada 1998 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, Dz. U. 1998, nr 150, poz. 938; Ustawa z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, Dz. U. 2003, nr 203, poz. 1966; Ustawa z dnia 13 maja 2010 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, Dz. U. 2010, nr 80, poz. 526; Ustawa z dnia 13 grudnia 2013 r. o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, D. U. 2013, poz. 1609.

ustawę o finansach publicznych z 2009 r.²⁴ Niektóre uprawnienia samorządów w zakresie gospodarki finansowej reguluje Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r.²⁵

Wymienione ustawy regulują źródła dochodów i wydatków samorządów, przychodów i rozchodów, zasady ich gromadzenia, transfery środków z budżetu państwa. W ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego z 2003 r. zapisano, że ich dochodami są: dochody własne, subwencja ogólna, dotacje celowe z budżetu państwa. Źródłami dochodów własnych gmin są wpływy z podatku od nieruchomości, wpływy z podatku rolnego, leśnego, od środków transportowych, dochody od osób fizycznych opłacane w formie karty podatkowej, podatki od spadków i darowizn, od czynności cywilnoprawnych, ponadto wpływy z opłaty targowej, miejscowej, administracyjnej, eksploatacyjnej, dochody uzyskiwane przez gminne jednostki budżetowe, gminne zakłady budżetowe, dochody z majątku gminy, spadki, zapisy, darowizny, odsetki od udzielonych pożyczek, odsetki od środków zgromadzonych przez gminę na rachunkach bankowych, oraz udziały we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych w wysokości 39,34%, i udziały we wpływach z podatku dochodowego od osób prawnych posiadających siedzibę na terenie gminy w wysokości 6,71%. Źródła te uzupełniane są środkami zagranicznymi niepodlegającymi zwrotowi i innymi środkami określonymi w odrębnych ustawach²⁶.

W praktyce dochody własne gmin w dużej mierze zależą od liczby mieszkańców, liczby podmiotów gospodarczych, od znajdujących się na ich terenie nieruchomości, dochodów uzyskiwanych z posiadanego majątku, środków pozyskanych z UE. W przypadku dużych miast dochody własne są wysokie i powiększane przez subwencje i dotacje, kredyty, pożyczki, emisję papierów wartościowych stanowią pokaźne kwoty.

Wysokie kwoty w przypadku dużych miast występują również po stronie wydatków. Do zadań własnych gmin należą sprawy związane z zapewnieniem ładu przestrzennego, utrzymanie dróg, ulic, mostów, placów, organizacja ruchu drogowego, utrzymanie wodociągów i kanalizacji, urządzeń sanitarnych, wysypisk

24. Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, Dz. U. 2009, nr 157, poz. 1240.

25. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483.

26. Ustawa z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, Dz. U. 2003, nr 203, poz. 1966.

i utylizacja odpadów komunalnych, zaopatrzenie mieszkańców w wodę, energie elektryczną, ciepłą, zapewnienie mieszkańcom lokalnego transportu zbiorowego, ochrony zdrowia, w tym ośrodków i zakładów opiekuńczych, komunalnego budownictwa mieszkaniowego, oświaty i kultury, utrzymania cmentarzy komunalnych, porządku publicznego, ochrony przeciwpożarowej, gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej. Na gminy mogą być również nałożone zadania zlecone z zakresu administracji rządowej²⁷.

Gospodarowanie środkami finansowymi jednostek samorządu terytorialnego warunkowały przepisy prawne, w tym zapis, że *łączna kwota długu jednostki samorządu terytorialnego na koniec roku budżetowego nie może przekroczyć 60% dochodów tej jednostki w tym roku budżetowym*, oraz zapis, że *łączna kwota przypadająca do spłaty przez jednostkę samorządu terytorialnego kredytów i pożyczek, oraz z tytułu wykupu wyemitowanych papierów wartościowych nie może przekroczyć 15% planowych dochodów*²⁸. Natomiast od 2011 r. organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego nie może uchwalić budżetu gdy planowane wydatki bieżące są wyższe od planowanych dochodów bieżących powiększonych o nadwyżkę budżetową z lat ubiegłych oraz o wolne środki, a od 2014 r. również gdy nie jest spełniony indywidualny wskaźnik zadłużenia ujęty wzorem²⁹. W przypadku nie uchwalenia budżetu z tych i z innych powodów do końca stycznia, budżet ustanawia do końca lutego danego roku budżetowego Regionalna Izba Obrachunkowa³⁰.

27. Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym, Dz. U. 1990, nr 16, poz. 95 z póź. zmianami; Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, Dz. U. 2009, nr 157, poz. 1240.

28. Ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. o finansowaniu gmin, Dz. U. 1993, nr 129, poz. 600.

29. Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, Dz. U. 2009, nr 157, poz. 1240 z póź. zmianami. R- planowana na rok budżetowy łączna kwota z tytułu spłaty kredytów i pożyczek oraz wykupu papierów wartościowych, O- planowane na rok budżetowy odsetki od kredytów i pożyczek oraz od papierów wartościowych, D- dochody ogółem budżetu w danym roku budżetowym, Db- dochody bieżące, Sm- dochody ze sprzedaży majątku, Wb- wydatki bieżące, n- rok budżetowy, na który ustalana jest relacja, n⁻¹- rok poprzedzający rok budżetowy, na który ustalana jest relacja, n⁻²- rok poprzedzający rok budżetowy o dwa lata, n⁻³- rok poprzedzający rok budżetowy o trzy lata.

30. Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, Dz. U. 2009, nr 157, poz. 1240 z póź. zmianami. W przypadku braku możliwości uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej lub

$$\frac{R + O \text{ Dbn}^1 + \text{Smn}^{-1} - \text{Wbn}^{-1} + \text{Dbn}^2 + \text{Smn}^{-2} - \text{Wbn}^{-2} + \text{Dbn}^3 + \text{Smn}^{-3} - \text{Wbn}^{-3}}{D \text{ Dn}^1 \text{ Dn}^2 \text{ Dn}^3} < \frac{1}{4} *$$

Miasta wojewódzkie Polski Wschodniej są miastami na prawach powiatu i realizują zadania przypisane gminom i powiatom, otrzymują też dodatkowe środki finansowe należne powiatom³¹. Do 1998 r. samorzady gminne posiadanymi środkami finansowymi na ogół gospodarowały rozważnie. Wśród samorządowców nie było jeszcze pokusy i chęci realizowania wielkich inwestycji, niekiedy inwestycji nie mających uzasadnienia ekonomicznego. To rozważne gospodarowanie środkami finansowymi widoczne było chociażby w ogólnym zadłużeniu miast. W końcu 1997 r. ogólne zadłużenie Białegostoku wynosiło 400 tys. zł, Olsztyna 7,4 mln zł, Kielc 9,9 mln zł, Rzeszowa 27,8 mln zł, Lublina 28,4 mln zł³².

budżetu, organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego uchwała program postępowania naprawczego na okres nieprzekraczający 3 kolejnych lat budżetowych. W okresie realizacji postępowania naprawczego jednostka samorządu terytorialnego nie może podejmować nowych inwestycji finansowanych kredytem, pożyczką lub emisją papierów wartościowych, nie może udzielać poręczeń, gwarancji i pożyczek, nie może ponosić wydatków na promocję, nie może tworzyć funduszu sołeckiego, podwyższać diet radnych oraz wynagrodzeń zarządu.

31. Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, Dz. U. 1998, nr 91, poz. 578; Ustawa z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Dz. U. 2003, nr 203, poz. 1966. Powiaty podobnie jak gminy posiadają dochody własne, pozyskują środki zagraniczne, z budżetu państwa otrzymują subwencje i dotacje. Ich dochody własne pochodzą z dochodów z majątku, z wpłat powiatowych jednostek i zakładów budżetowych, spadków, darowizn, dochodów z kar i grzywien określonych odrębnymi przepisami, odsetek od pożyczek, odsetek od środków gromadzonych na rachunkach bankowych, 10,25% udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych, 1,40% udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób prawnych. Zakres działania powiatów obejmuje m. in. edukację publiczną ponadgminną, pomoc społeczną, politykę prorodzinną, transport zbiorowy, sprawy gospodarki wodnej, ochrony środowiska i przyrody, ochrony przeciwpowodziowej, przeciwdziałanie bezrobociu, ochrony praw konsumenta, sprawy kultury i ochrony dóbr kultury, sprawy obronności, współpracy z organizacjami pozarządowymi, oraz inne zadania zlecone z zakresu administracji rządowej.
32. A. Myczkowska, *Więcej potrzeb niż pieniędzy*, „Rzeczpospolita” 27 II 1998, s. 2.

Z chwilą utworzenia w 1999 r. drugiego i trzeciego stopnia samorządu terytorialnego, między samorządami rozpoczął się wyścig inwestycyjny, oparty głównie na kredytach, pożyczkach, emisji papierów wartościowych. Często za wysokie kwoty remontowano obiekty szkolne, po to aby kilka lat później je zamknąć z powodu braku dzieci w wieku szkolnym, budowano obiekty administracyjne, muzea, aquaparki, inne obiekty nie przynoszące zysku netto, remontowano drogi zapominając o wymianie istniejących pod nimi sieci kanalizacyjnych i ciepłoty, wydawano spore kwoty na wykup i wyburzenie budynków utrudniających realizację inwestycji. Ogromne kwoty wydawano na reklamę miast, na premie i nagrody dla pracowników samorządowych.

Szeroka aktywność inwestycyjna samorządów wspomagana propagandą medialną, propagandą sukcesu, skutkowało uchwalaniem budżetów z coraz wyższymi deficytami. Dyscyplina budżetowa samorządów uległa rozluźnieniu, inwestycje, wydatki bieżące pochłaniały coraz wyższe kwoty.

Przystąpienie Polski do UE w 2004 r. jeszcze bardziej wzmocniło trendy inwestycyjne. Samorządy coraz częściej sięgały po dotacje unijne, które wspomagały inwestycje, sporo jednak środków na ich realizację musiały wydać z własnej kieszeni. W wielu przypadkach władze samorządowe nie posiadały środków własnych na podjęte i na nowe inwestycje i uciekały się do zaciągania nowych kredytów, pożyczek, emisji kolejnych partii obligacji.

W latach dobrej koniunktury gospodarczej, gdy wzrastały dochody firm, produkcja, zatrudnienie, dochody osób fizycznych i prawnych, gdy emigracja zarobkowa nie przybrała jeszcze wysokich rozmiarów, wzrastające trendy inwestycyjne na ogół były zgodne z ogólnymi zasadami gospodarki finansowej. Inwestycje kształtowały nowe rozwiązania techniczne i organizacyjne, przyciągały firmy usługowe, budowlane, instytucje z otoczenia biznesu. Dzięki inwestycjom wzrastała estetyka miast, usprawnieniu ulegała komunikacja, wzrastał ich potencjał ekonomiczny niezwykle potrzebny przy pozyskiwaniu inwestorów krajowych i zagranicznych.

Inna sytuacja powstaje w chwili pogłębiania się kryzysu gospodarczego. Wówczas redukcje wydatków, w tym i wydatków inwestycyjnych są niezbędne. W wielu przypadkach władze samorządowe nie dostrzegły w porę problemów związanych z kryzysem gospodarczym, lub też dość późno zorientowały się w zaistniałej sytuacji i nadal nakręcały inwestycje. Działalność ta była co prawda zgodna z teoretyczny-

mi założeniami monetaryzmu, który dowodzi, że w latach dekonunktury należy zwiększać wydatki. Istota problemu tkwi jednak wówczas w szybkim narastaniu długów.

Budżet Lublina za 2009 r. po stronie dochodów zamknął się kwota 1 173 612 660 zł, po stronie wydatków kwotą 1 361 866 755 zł. Deficyt w wysokości 188 254 095 zł został pokryty emisją papierów wartościowych, kredytami i pożyczkami.

Tabela 2. Dochody i wydatki Lublina w latach 2007-2014.

Rok	Dochody w zł	Wydatki w zł	Saldo w zł
2007	1 011 754 099	1 067 197 131	-55 443 032
2008	1 086 894 846	1 215 685 973	-128 791 127
2009	1 173 612 660	1 361 866 755	-188 254 095
2010	1 242 286 715	1 381 303 673	-139 016 958
2011	1 392 048 735	1 499 034 599	-106 985 864
2012	1 537 773 195	1 639 924 201	-102 151 006
2013	1 791 599 659	1 865 249 645	-73 649 986
2014	1 829 441 935	2 031 527 843	-202 085 909
Ogółem	11 065 371 844	12 061 749 821	- 996 377 977

Źródło: <http://www.stat.gov.pl>. Bank Danych Lokalnych/dochody i wydatki samorządów terytorialnych/dane według podgrup cech/Lublin 2007-2014. Dane zaokrąglone do złotych., pobrano 25.10.2015 r.

W 2009 r. deficyt Białegostoku wynosił 62 375 667 zł, w następnym roku 152 474 703 zł, a w 2011 r. już 197 291 676 zł. Na jego realizację władze miasta musiały pozyskać nowe środki, w tym środki pochodzące z kredytów i obligacji komunalnych.

Tabela 3. Dochody i wydatki Białegostoku w latach 2007-2014.

Rok	Dochody w zł	Wydatki w zł	Saldo w zł
2007	848 508 207	843 129 686	5 378 521
2008	943 028 331	954 486 741	-11 458 410
2009	1 115 389 681	1 177 765 348	-62 375 667
2010	1 257 599 392	1 410 074 095	-152 474 703
2011	1 272 000 478	1 469 292 154	-197 291 676
2012	1 463 821 460	1 517 481 703	-53 660 243
2013	1 375 332 627	1 440 320 617	-64 978 990
2014	1 734 230 352	1 503 539 913	230 690 439
Ogółem	10 009 910 528	10 316 072 257	-306 170 729

Źródło: <http://www.stat.gov.pl>. Bank Danych Lokalnych/dochody i wydatki samorządów terytorialnych/dane według podgrup cech/Białystok 2007-2014. Dane zaokrąglone do złotych, pobrano 25.10.2015 r.

Przyjęty w końcu 2008 r. budżet Kielc na kolejny rok po stronie dochodów wynosił 767 877 097 zł, a po stronie wydatków 922 630 179 zł. Deficyt w wysokości 154 735 179 zł miał być pokryty pożyczkami, kredytami i innymi środkami. Trudności z realizacją budżetu spowodowały konieczność jego nowelizacji i ostateczne dochody Kielc w tym roku wynosiły 806 926 723 zł, wydatki 888 925 286 zł, deficyt 81 998 563 zł³³.

W 2010 r. Rada Miejska Kielc uchwaliła Wieloletnią Prognozę Finansową Miasta na lata 2010-2015. W tym okresie deficyty budżetowe miały być stopniowo ograniczane i przykładowo dochody w nadmienionym roku miały wynosić 938 164 601 zł, a wydatki 926 045 330. Zakładano dodatni wynik finansowy na poziomie 13 119 271 zł. W rzeczywistości w tym roku dochody Kielc były niższe o blisko 20 mln zł od zakładanych, a wydatki wyższe o około 56 mln zł i miasto zamiast dodatniego bilansu odnotowało deficyt w wysokości 64 714 544 zł³⁴.

33. Uchwała Nr XXXI/15/2008 Rady Miejskiej w Kielcach z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Kielce na 2009 r.; <http://www.stat.gov.pl>. Bank Danych Lokalnych/dochody i wydatki samorządów terytorialnych/dane według podgrup cech/Kielce 2007-2014.

34. Uchwała Nr V/80/2010 Rady Miasta Kielce z dnia 30 grudnia 2010 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Kielce na lata 2010-2015, Kielce 2010, s. 1-4; <http://www.stat.gov.pl>.

Tabela 4. Dochody i wydatki Kielc w latach 2007-2014.

Rok	Dochody w zł	Wydatki w zł	Saldo w zł
2007	646 434 944	604 886 824	41 548 120
2008	745 667 942	741 262 541	4 405 401
2009	806 926 723	888 925 286	-81 998 563
2010	918 231 333	982 945 877	-64 714 544
2011	1 029 867 885	1 129 714 766	-99 846 881
2012	981 581 511	1 094 018 240	-112 436 729
2013	1 025 474 412	1 062 831 642	-37 357 230
2014	1 056 242 233	1 108 405 006	-52 162 773
Ogółem	7 210 426 983	7 612 990 182	-402 563 199

Źródło: <http://www.stat.gov.pl>. Bank Danych Lokalnych/dochody i wydatki samorządów terytorialnych/dane według podgrup cech/Kielce 2007-2014. Dane zaokrąglone do złotych, pobrano 26.10.2015 r.

W 2007 r. władze Rzeszowa wyemitowały obligacje na kwotę 26,2 mln zł, w 2009 r. na kwotę 50 mln zł, w 2010 r. na 100 mln zł, w części na wykup uprzednio wyemitowanych obligacji, spłatę pożyczek i kredytów, przebudowę ulic, rozbudowę kanalizacji sanitarnej i deszczowej, budowę szkół i przedszkoli, modernizację, przygotowanie i obsługę projektu „Budowa systemu integracyjnego transportu publicznego miasta Rzeszowa i okolic”³⁵. Emitując kolejne partie obligacji władze stopniowo zadłużyły miasto, ogólna kwota jego długu na koniec 2009 r. wynosiła już prawie 200 mln zł³⁶.

gov.pl. Bank Danych Lokalnych/dochody i wydatki samorządów terytorialnych/dane według podgrup cech/Kielce 2007-2014.

35. Uchwała budżetowa Miasta Rzeszowa na rok 2015, NR IV/2015, Rady Miasta Rzeszowa z dnia 20 stycznia 2015 r.

36. Sprawozdanie z wykonania budżetu Miasta Rzeszowa za 2009 r.

Tabela 5. Dochody i wydatki Rzeszowa w latach 2007-2014.

Rok	Dochody w zł	Wydatki w zł	Saldo w zł
2007	577 314 688	574 833 974	2 480 714
2008	674 916 357	639 845 527	35 071 410
2009	626 040 956	695 068 183	-69 027 227
2010	698 981 504	771 316 489	-72 334 985
2011	717 702 969	803 329 141	-85 626 172
2012	879 166 974	919 542 902	-40 375 928
2013	947 256 145	973 505 842	-26 249 697
2014	969 259 988	1 051 943 238	-82 683 250
Ogółem	6 090 640 161	6 429 385 296	- 338 745 135

Źródło: <http://www.stat.gov.pl>. Bank Danych Lokalnych/dochody i wydatki samorządów terytorialnych/dane według podgrup cech/Rzeszów 2007-2014. Dane zaokrąglone do złotych, pobrano 26.10.2015 r.

W 2009 r. budżet Olsztyna po stronie dochodów wynosił 630 212 336 zł, po stronie wydatków 712 923 840 zł. Deficyt w wysokości 82 711 504 zł został pokryty emisją papierów wartościowych, kredytem bankowym w wysokości 15 048 285 zł, pożyczką w wysokości 13 042 785 zł. W budżecie miasta w tym roku dotacje i subwencje stanowiły 251 585 886 zł, czyli 39,9%, udziały w podatkach od osób fizycznych i prawnych 188 936 129 zł, czyli 29,9%, dochody z majątku gminy 40 128 820 zł, czyli 6,4% ogólnych dochodów.

Tabela 6. Dochody i wydatki Olsztyna w latach 2007-2014.

Rok	Dochody w zł	Wydatki w zł	Saldo w zł
2007	586 178 832	560 940 282	25 238 551
2008	629 119 675	622 256 792	6 862 883
2009	630 212 336	712 923 840	-82 711 504
2010	670 773 409	781 889 791	-111 116 382
2011	787 731 435	825 079 699	-37 348 264
2012	823 379 669	808 753 565	14 626 104
2013	887 139 253	858 470 998	28 668 254
2014	962 964 478	928 045 819	34 918 659
Ogółem	5 977 499 088	6 098 360 787	-120 861 699

Źródło: <http://www.stat.gov.pl>. Bank Danych Lokalnych/dochody i wydatki samorządów terytorialnych/dane według podgrup cech/Olsztyn 2008-2014. Dane zaokrąglone do złotych, pobrano 26.10.2015 r.

Z kolei w strukturze wydatków miasta najwyższą pozycję zajmowała oświata i wychowanie 240 771 852 zł, czyli 33,8%, na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska wydano 154 056 761 zł, czyli 26,1%, na pomoc społeczną 102 005 361 zł, czyli 14,3% ogólnych wydatków³⁷.

Wydatki na oświatę i wychowanie we wszystkich miastach wojewódzkiej Polski Wschodniej stanowią wysoką pozycję. W 2009 r. Rzeszów na ten cel wydał 38,6%, Lublin 35,4%, Białystok 33,1%, Kielce 28,4% ogólnych wydatków. Subwencja oświatowa państwa przeważnie nie pokrywa tych wydatków i miasta z własnych środków dokładają do oświaty i wychowania. Mniejsze wydatki idą na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego. Na ten cel Lublin w 2009 r. wydał 2,5%, Olsztyn 2,5%, Białystok 2,4%, Kielce 2,2%, Rzeszów 2,1% ogólnych wydatków. Z kolei na gospodarkę mieszkaniową w tym roku Białystok wydał 6,5%, Kielce 6,4%, Rzeszów 3,4%, Lublin 1,9%, Olsztyn 1,7% ogólnych wydatków³⁸.

37. Instytut Badań i Analiz, Grupa OSB, Olsztyńska Szkoła Biznesu, *Raport o stanie miasta Olsztyna*, Olsztyn 2009, s. 149-150.

38. Tamże, s. 178-180.

Od 2010 r. dyscyplina finansowa miast wojewódzkich Polski Wschodniej uległa dalszemu rozluźnieniu. Co prawda ich ogólne dochody wzrastały, w tym i z tytułu wyższych dotacji i subwencji państwowych, ale wzrastały również wydatki na pomoc społeczną, oświatę i wychowanie, spłatę rat i odsetek kredytowych, wykup wyemitowanych obligacji, dalsze nakręcanie inwestycji. W 2011 r. władze Rzeszowa zawarły umowę z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym na pozyskanie do połowy 2015 r. kredytu w wysokości 319,7 mln zł, ze spłatą w latach 2017-2039. W następnym roku miasto pozyskało pożyczkę z NFOŚiGW w wysokości 2 470 046,84 zł na realizację projektu „Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej na terenie Miasta Rzeszowa”. Uzyskało też niskooprocentowane pożyczki ze spółdzielni mieszkaniowych w wysokości 9,5 mln zł³⁹.

Mimo sporego zadłużenia nadal podejmowano nowe inwestycje. W Białymstoku modernizowano ulice, budowano łączniki, ronda, estakady. W Lublinie duże kwoty przeznaczono na przedłużenie al. Solidarności, budowę miasteczka ruchu drogowego, basenu z miniaquaparkiem, Centrum Spotkań Kultury, Lubelskiego Centrum Konferencyjnego, stadionu miejskiego, modernizowano ulice, mosty, wiadukty, budowano nowe węzły komunikacyjne. Nie bez znaczenia pozostawały wydatki na obsługę długu, gospodarkę mieszkaniową, administrację publiczną, oświatę i wychowanie⁴⁰.

W ostatnich działach władze miast starały się ograniczać wydatki poprzez łączenie względnie likwidację niektórych placówek oświatowych i kulturalnych co budziło sprzeciw różnych grup społecznych i zawodowych, podwyższały podatki od nieruchomości, opłaty z tytułu dzierżawy majątku gminnego, co również nie było pozytywnie przyjmowane przez zainteresowane osoby. Pogarszając się sytuację finansową obciążały wieloletnie inwestycje dotowane z UE. Dofinansowanie kilkunastu projektów Białegostoku z UE w latach 2010-2015 wyniesie 1 314 mln zł, 13 projektów Lublina 923 mln zł, 13 projektów Olsztyna 852 mln zł, 8 projektów Kielc 758 mln zł, 5 projektów Rzeszowa 339 mln zł. Środki z UE stanowią tylko część kosztów ogólnych realizowanych projektów, sporą część tych kosztów miasta muszą ponieść w własnym zakresie aby nie stracić dotacji unijnych⁴¹.

39. Uchwała budżetowa Miasta Rzeszowa na rok 2015, NR IV/2015, Rady Miasta Rzeszowa z dnia 20 stycznia 2015 r.

40. <http://www.KurierLubelski.pl/artykuły>; <http://www.Bialystok.pl>, pobrano 12.01.2016 r.

41. <http://www.fundusze.strukturalne.gov.pl>; <http://mrr.gov.pl/> Lista projektów kluczowych dla Programu Rozwoju Polski Wschodniej, pobrano 10.10.2014 r.

Nadmierna polityka inwestycyjna, brak oszczędności w wydatkach bieżących, wzrastające koszty obsługi długów w konsekwencji doprowadziły do istotnych problemów finansowych miast. Od początku 2010 r. do końca 2014 r., czyli w ciągu pięciu lat ogólne zadłużenie Białegostoku wzrosło o około 300%, Kielc o blisko 200%, Rzeszowa o ponad 150%, Lublina o 120%, Olsztyna o 50%. Ogólne zadłużenie Lublina wynoszące 1 159 mln zł stanowiło 64,4% jego dochodów w 2014 r. W tym roku zadłużenie Białegostoku wynoszące 801 mln zł stanowiło 46,2% dochodów, zadłużenie Kielc wynoszące 569 mln stanowiło 53,9%, zadłużenie Olsztyna sięgające blisko 340 mln stanowiło 35,3 % dochodów budżetowych⁴².

Tabela 7. Zadłużenie miast wojewódzkich Polski Wschodniej na tle innych miast w 2010 r. i w 2014 r.

Miasto	2010		2014	
	Zadłużenie w mld zł	Zadłużenie per capita w zł	Zadłużenie w mld zł	Zadłużenie per capita w zł
Białystok	0,2	943	0,8	2 710
Gdańsk	0,6	1 424	1,2	2 955
Kielce	0,2	932	0,6	2 862
Kraków	1,9	2 577	2,1	2 781
Lublin	0,5	1 530	1,1	3 549
Olsztyn	0,2	986	0,3	1 956
Poznań	0,7	1 366	1,6	2 919
Rzeszów	0,2	1 114	0,6	3 026
Warszawa	5,6	3 284	6,1	3 556
Wrocław	1,7	2 797	2,9	3 524

Źródło: M. Kozaczka, *Sytuacja finansowa miast wojewódzkich Polski Wschodniej*, [w:] M. Kozaczka (red.), *Miasta Polski na początku XXI wieku. Społeczeństwo-Gospodarka-Rozwój*, t. I, Stalowa Wola 2011, s. 113; <http://www.mf/ranking> zadłużonych miast: Budżety miast na 2014 r. i 2015 r.; Zadłużenie miast w 2014 r., pobrano 28. 10.2015 r.

Ogólna struktura zadłużenia miast jest dość zbliżona, dominują obligacje komunalne, kredyty, pożyczki, inne zobowiązania. Wśród analizowanych miast jedynie w przypadku Rzeszowa kolejność zobowiązań finansowych jest inna. Na ogólna

42. http://www.gov.pl/zadluzenie_miast_w_2014_r/ pobrano 28. 10.2015 r.

sumę długu wynoszącą 565 008 762,49 zł w połowie 2015 r., na kredyty i pożyczki przypadało 331 381 673,15 zł, na obligacje komunalne 230 800 000,00 zł, na pozostałe umowy 1 725 688,36 zł, na zobowiązania wymagalne 1 101 436 98 zł⁴³.

Uwagi końcowe

Ogólna sytuacja finansowa miast wojewódzkich Polski Wschodniej w końcu 2014 r. była trudna. Mimo podejmowanych prób ograniczenia niektórych wydatków, zwłaszcza z zakresu gospodarki mieszkaniowej, oświaty i wychowania, wzrastających dotacji i subwencji ze strony państwa⁴⁴, ich zadłużenie ogólne wzrastało. „Ucieczka do przodu” i „rozwój na kredyt” na obecną chwilę nie zdają egzaminu. W porównaniu do innych miast wojewódzkich, zadłużenie analizowanych miast nie jest jeszcze porażające. Duże miasta wojewódzkie: Warszawa, Kraków, Poznań, Wrocław posiadają jednak większe możliwości w zakresie pozyskiwania inwestorów i poszerzania bazy podatkowej. Zdecydowanie większa jest ich zdolność do regulacji długów z uwagi na duży majątek komunalny, ogromną liczbę podmiotów gospodarczych, w przypadku Warszawy również i z uwagi na wzrost liczby ludności.

Streszczenie

Sytuacja finansowa miast wojewódzkich Polski Wschodniej w latach 2007-2014

Artykuł analizuje potencjał społeczno-ekonomiczny miast wojewódzkich Polski Wschodniej na przełomie XX i XXI w., inwestycje i ewolucję finansową w okresie kryzysu gospodarczego. Ujmuje działania władz państwowych i samorządowych skierowane przeciwko kryzysowi gospodarczemu i pogarszającej się sytuacji finansowej. W latach 2007-2014 ogólne zadłużenie miast wojewódzkich Polski Wschodniej wydatnie wzrosło. Inicjowane inwestycje wspomagane środkami z UE powodowały konieczność wydatkowania znacznych środków pochodzących

43. Uchwała budżetowa Miasta Rzeszowa na rok 2015, NR IV/2015, Rady Miasta Rzeszowa z dnia 20 stycznia 2015 r.

44. Dotacje celowe ze strony państwa dla gmin, powiatów, województw samorządowych w 2009 r. wynosiły 18 008 mln zł, w 2010 r. 20 817 mln zł, w 2011 r. 20 448 mln zł, w 2012r. 20 488 mln zł. Natomiast subwencja ogólna dla wszystkich jednostek samorządowych w 2009r. wynosiła 45 043 mln zł, w 2010 r. 46 910 mln zł, w 2011r. 48 058 mln zł, w 2012 r. 50 372 mln zł. Rocznik Statystyczny, Warszawa 2011, s. 627; Rocznik Statystyczny, Warszawa 2013, s. 646.

z emisji obligacji komunalnych, z pożyczek i kredytów. W porównaniu do innych miast wojewódzkich Polski ogólne zadłużenie Białegostoku, Lublina, Kielc, Rzeszowa, Olsztyna nie jest jeszcze przerażające. Miasta wojewódzkie Polski Zachodniej z uwagi na wysoki potencjał ekonomiczny, położenie, dużą liczbę podmiotów gospodarczych mają jednak większą zdolność regulacji zobowiązań finansowych.

Słowa kluczowe: gospodarka, finanse, samorząd.

Summary

The financial situation of the provincial cities of Eastern Polish in the years 2007-2014

Article examines socio-economic potential of cities the provincial Polish East at the turn of the 20TH and 21st century, investment and financial evolution in the period of economic crisis. State and local authorities, action recognized against the economic crisis and the deteriorating financial situation. In the years 2007-2014 general provincial cities of Eastern Polish debt considerably increased. Initiated investments supported from EU funds caused the need to expend considerable funds from the issue of municipal bonds, loans and credits. Compared to other cities the provincial Polish General debt of Białystok, Kielce, Lublin, Rzeszów, Olsztyn is not even scary. The city district of Western Polish because of the high economic potential, position, a large number of operators, however, have a greater ability to regulate financial obligations.

Keywords: economy, finance, local government.

Bibliografia

Źródła normatywne:

- Bank Danych Lokalnych/dochody i wydatki samorządów terytorialnych/dane według podgrup cech/Białystok 2008-2014, <http://www.stat.gov.pl>.
- Bank Danych Lokalnych/dochody i wydatki samorządów terytorialnych/dane według podgrup cech/Lublin 2008-2014, <http://www.stat.gov.pl>.
- Bank Danych Lokalnych/dochody i wydatki samorządów terytorialnych/dane według podgrup cech/Kielce 2008-2014, <http://www.stat.gov.pl>.
- Bank Danych Lokalnych/dochody i wydatki samorządów terytorialnych/dane według podgrup cech/Olsztyn 2008-2014, <http://www.stat.gov.pl>.
- Bank Danych Lokalnych/dochody i wydatki samorządów terytorialnych/dane według podgrup cech/Rzeszów 2008-2014, <http://www.stat.gov.pl>.

- Fundusze strukturalne.gov.pl., <http://www.gov.pl>
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483.
- Lista projektów kluczowych dla Programu Rozwoju Polski Wschodniej, <http://mrr.gov.pl>
- Miasta w Polsce. <https://pl.wikipedia.org/Wiki>.
- Miasta wojewódzkie. Podstawowe dane statystyczne, GUS, Warszawa 2009.
- Rocznik Statystyczny, Warszawa 2001.
- Rocznik Statystyczny, Warszawa 2010.
- Rocznik Statystyczny, Warszawa 2012.
- Rocznik Statystyczny, Warszawa 2013.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 1998 r. w sprawie utworzenia powiatów, Dz. U. 1998, nr 103, poz. 652.
- Uchwała budżetowa Miasta Rzeszowa na rok 2015, NR IV/2015, Rady Miasta Rzeszowa z dnia 20 stycznia 2015 r.
- Uchwała Nr V/80/2010 Rady Miasta Kielce z dnia 30 grudnia 2010 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Kielce na lata 2010-2015, Kielce 2010.
- Uchwała Nr XXXI/15/2008 Rady Miejskiej w Kielcach z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Kielce na 2009 r.
- Ustawa z dnia 1 lipca 2009 t. o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców, Dz. U. 2009, nr 125, poz. 1035.
- Ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. o finansowaniu gmin, Dz. U. 1993, nr 129, poz. 600.
- Ustawa z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych, Dz. U. 1991, nr 9, poz. 31.
- Ustawa z dnia 13 grudnia 2013 r. o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, D. U. 2013, poz. 1609.
- Ustawa z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, Dz. U. 2003, nr 203, poz. 1966.
- Ustawa z dnia 13 maja 2010 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, Dz. U. 2010, nr 80, poz. 526.
- Ustawa z dnia 17 lipca 2009 r. o zmianie ustawy budżetowej na rok 2009, Dz. U. 2009, nr 128, poz. 1057.

- Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, Dz. U. 1997, nr 115, poz. 741.
- Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, Dz. U. 1998, nr 96, poz. 603.
- Ustawa z dnia 26 listopada 1998 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, Dz. U. 1998, nr 150, poz. 938.
- Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, Dz. U. 2009, nr 157, poz. 1240.
- Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, Dz. U. 1998, nr 91, poz. 578.
- Ustawa z dnia 5 stycznia 1991 r. Prawo budżetowe, Dz. U. 1993, nr 72, poz. 344.
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym, Dz. U. 1990, nr 16, poz. 95.

Literatura:

- Cieślak-Wróblewska A., *Kadencja wielkich wydatków*, „Rzeczpospolita” 18 XI 2010.
- Cieślak-Wróblewska A., M. Kuk., *Złoty traci najmocniej*, „Rzeczpospolita” 29 I 2009.
- Instytut Badań i Analiz, Grupa OSB, Olsztyńska Szkoła Biznesu, *Raport o stanie miasta Olsztyna*, Olsztyn 2009.
- Kozaczka M., *Ludność, infrastruktura, gospodarka województwa podkarpackiego na tle kraju*, [w:] M. Kozaczka (red.), *Miasta województwa podkarpackiego w procesie zmian systemowych*, Stalowa Wola 2009.
- Kozaczka M., *Sytuacja finansowa miast wojewódzkich Polski Wschodniej*, [w:] M. Kozaczka (red.), *Miasta Polski na początku XXI wieku. Społeczeństwo – Gospodarka – Rozwój*, t. I., Stalowa Wola 2011.
- Kozaczka M., *Specjalne strefy ekonomiczne w Polsce 2008-2014*, Lublin 2015.
- Kuk M., *Długa droga do ożywienia*, „Rzeczpospolita” 26 VIII 2009.
- Myczkowska A., *Więcej potrzeb niż pieniędzy*, „Rzeczpospolita” 27 II 1998.
- *Złota setka- ranking największych firm Lubelszczyzny*, „Dziennik Lubelski” 25 VI 2009.

Działania galicyjskiej Rady Szkolnej Krajowej w zakresie dydaktyki w czasie Wielkiej Wojny

Edmund Juško¹

Wielka Wojna lat 1914-1918 przerwała normalny rozwój oświaty w Galicji raz zniszczyła większą część jej dorobku czasu pokoju. zdezorganizował lub wręcz zawiesiła pracę wielu szkół. Negatywnie również wpłynęła na pracę Rady Szkolnej Krajowej. W dniu 27 sierpnia 1914 roku Lwów ogarnęła panika, po której ewakuowano instytucje państwowe i magistrackie. Wraz z nimi opuściła miasto też Rada, która przez Nowy Sącz, Krynicę i Węgry dotarła do Białej, gdzie wznowiła pracę². Natomiast nad szkołami lwowskimi opiekę przejęli jej pracownicy, którzy zostali w mieście³.

Funkcjonując w Białej, Rada kierowała polską emigracją uczniów i nauczycieli. Organizowała i określiła zasady nauczania i wychowania obowiązujące uczestników kursów organizowanych na emigracji w Wiedniu, Pradze, Brnie, Budapeszcie, Opawie, które działały do końca roku szkolnego 1917-1918⁴.

Jednocześnie dotychczasowy wiceprezydenta Rady dr Ignacy Dembowski ze względu na stan zdrowia poprosił o przeniesienie w stan spoczynku. Reskryptem z dnia 16 marca 1916 roku Minister Wyznań i Oświaty przychylił się do jego prośby, wyrażając przy tym podziękowania za dotychczasową pracę⁵. 17 lipca 1916 roku

-
1. Dr hab. Edmund Juško, prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, historyk, pedagog, dyrektor Instytutu Pedagogiki Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli, kierownik Katedry Pedagogiki Szkolnej i Zarządzania Oświatą.
 2. Wiceprezydent Zoll w Radzie szkolnej, „Nowa Reforma. Wydanie Popołudniowe” z dn. 9 VIII 1916 r., nr 398, s. 1.
 3. S. Rzepiński, *Pamiętnik pięćdziesięcioletniej polskiej pracy pedagogicznej 1885-1935*, Kraków 1937, s. 62-63; J. Chołodecki-Białynia, *Wspomnienia z lat niedoli i niewoli 1914-1918*, Lwów 1919, s. 5.
 4. Sprawozdanie z posiedzenia RSK, Dz. Urz. c. k. Rady Szkolnej Krajowej w Galicji, R. 22, 1918, nr 4, s. 80-82; Szkolnictwo polskie średnie na wychodźstwie i w kraju w r. 1915, „Muzeum”, R. 31, 1916, s. 83-88.
 5. Szesnaste i siedemnaste sprawozdanie dyrekcji c. k. Akademii Handlowej we Lwowie za lata szkolne 1914/15 i 1915/16, Lwów 1916, s. 67. Dr I. Dembowski objął to stanowisko w 1908 roku – *U wrót nowej ery*, „Szkolnictwo” z dnia 15 marca 1908 roku, nr 8, s. 1.

urząd wiceprezydenta Rady objął dr Fryderyk Zoll będący także wykładowcą Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie⁶.

Mimo więc ogromnych utrudnień w zakresie działalności pedagogicznej odnośnie dydaktyki Rada Szkolna Krajowa podjęła szereg inicjatyw i działań. Podczas posiedzenia Rady odbytego w dniu 23 sierpnia 1916 roku wiceprezydent dr F. Zoll przedstawił założenia uwagi programowe dotyczące odnowy moralnej i oświatowej polskiej szkoły, która ma się [...] *Czy odrodzić się jak ów Feniks mityczny, który z popiołów powstawał zawsze w tej zawsze samej postaci?* oraz, że [...] *nauczycielstwo będzie Radzie Szkolnej w tym kierunku*⁷. Nie był jeszcze to jeszcze program, ale wypowiedź, która zawierała wytyczne do dalszych działań Rady.

Wystąpienie wiceprezydenta dr F. Zoll dała podstawę do opracowania na następnych obradach szczegółowych treści i kierunków zawartych w stosownych zarządzeniach i uchwałach Rady Szkolnej Krajowej, które po części koncentrowały się wokół kwestii wychowania, ale także w dużej mierze wokół metod nauczania, prac pisemnych w języku ojczystym, lektur polskiej literatury, podręczników szkolnym, reformy seminariów nauczycielskich, nauczaniu języka niemieckiego w klasach III i IV szkół ludowych, zmian w programach szkolnych i planach nauczania po austriackim zaborcy, reformie podręczników do szkół ludowych, sposobie wprowadzenia do szkół nowej polskiej ortografii opracowanej przez Akademię Umiejętności, kwestii podwyżki cen książek.

Powyższe postulaty i uwagi dość szybko stały się przedmiotem społecznego zainteresowania. Dyskusja przeniosła się na łamy czasopism codziennych, pedagogicznych i różnych innych publikacji. Głos zbierali członkowie Rady, profesorowie uniwersyteccy, dyrektorzy i kierownicy szkół, nauczyciele oraz nawet rodzice. Sam wiceprezydent Rady dr F. Zoll często udzielał na ten temat licznych wywiadów dla pism codziennych lwowskich i krakowskich. Mimo wojny dyskusja nabrała szerokiego spektrum społecznego. Część z tych problemów znana była ówczesnym

6. Kronika Rady Szkolnej Krajowej za lata 1916/17, 1917/18 i 1918/19, Lwów 1919, s. 7.

7. Wiceprezydent Rady Szkolnej Krajowej dr Zoll reformie szkół średnich, „Czas”, 1916 (17 grudnia), rocznik LXIX, nr 633, s. 1; Kronika Rady Szkolnej Krajowej za lata 1916/17, 1917/18 i 1918/19, Lwów 1919, s. 46.

politykom, środowisku nauczycielskiemu oraz ogólnie części inteligencji już przed wybuchem I wojny światowej⁸.

Braki odnośnie wiedzy dydaktycznej i wychowania występowały w poszczególnych typach szkół. W szkołach ludowych widoczne były w momencie rozpoczynania nauki przez uczniów w gimnazjach, szkołach realnych, czy seminariach nauczycielskich. Mając na uwadze jednak trudną wojenną sytuację Rada Szkolna Krajowa przyjęła zasadę: [...] *Zmniejszyć zło, ratować, co uratować się jeszcze dało, naprawić, co można było wśród tych warunków naprawić*, natomiast wiceprezydent dr F. Zoll *Non multa, sed multum – Lepiej mniej, a dokładniej*⁹.

W stosunku do tej ostatniej w dniu 16 listopada 1916 roku Rada podjęła uchwałę w sprawie nauczania ograniczając się do zmniejszenia zakresu materiałowego podręczników przy zachowaniu istniejącego planu nauczania, tak by uczniowie mieli więcej czasu na utrwalenie najważniejszych wiadomości. Do tak zredukowanego materiału programowego nauczyciele winni przygotować: ogólny plan lekcji na cały dany rok szkolny, rozłożyć materiał tak by ostatni miesiąc przeznaczony był tylko na jego utrwalenie, do każdej lekcji opracować jej szczegółowy plan zawierający element powtórzeniowy z poprzednich zajęć, zapoznanie uczniów z nowym materiałem oraz syntetyczne jego utrwalenie pod koniec lekcji¹⁰.

W celu wdrożenia tych zmian Prezydium Rady zobowiązało się do wydania okólnika do dyrektorów szkół średnich, inspektorzy szkolni krajowi do opracowania instrukcji dotyczącej zakresu redukcji czasu zajęć, dyrektorzy w podległym im szkołach do powołania dwóch pomocników – doradców metodycznych, którzy wspólnie z nim będą nadzorować podejmowane zmiany, przy czym muszą oni reprezentować grupę przedmiotów językowych, historyczno-geograficznych i matematyczno-przyrodniczych¹¹.

W trakcie dalszych zmian Rada zajęła się także problemem podręczników szkolnych, lekturą książek oraz tematami prac pisemnych uczniów. Kwestii podręczników Rada poświęciła posiedzenie odbyte w dniu 15 maja 1917 roku stwierdzając, że: *Aby w miarę wyczerpywania się dotychczas używanych przeprowadzić ścisłą*

8. „Nowa Gazeta Jarosławska” z dn. 6 IV 1914 roku, nr 12, s. 2.

9. Kronika Rady Szkolnej Krajowej za lata 1916/17, 1917/18 i 1918/19, Lwów 1919, s. 50.

10. Tamże, s. 55.

11. Tamże, s. 56.

rewizję, tudzież cenzurę nowych zgłoszonych podręczników, Rada Szkolna Krajowa ustanawia pod przewodnictwem wiceprezydenta stałą Komisję Książkową, która na podstawie zasięgniętych jak zwykle fachowych opinii, będzie Radzie Szkolnej Krajowej przedkładała wnioski na udzielenie lub odmówienie aprobaty¹².

Według Rady problem do uregulowania była również kwestia lektur szkolnych pod względem zarówno ilości i jakości ich autorów oraz samych lektur. Na posiedzeniu majowym w 1917 roku Rada zapoznała się z referatem pt. *Lektura polska w szkołach średnich i seminariach nauczycielskich* przygotowanym przez Ignacego Steina, dyrektora Gimnazjum Realnego Towarzystwa Szkół Ludowych w Białej¹³ oraz referatem inspektora szkolnego krajowego Stanisława Rzepińskiego.

Z kolei posiedzenie listopadowe 1917 roku poświęcone zostało kwestii prac pisemnych uczniów w języku polskim. W posiedzeniu w roli ekspertów uczestniczył profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Ignacy Chrzanowski oraz Uniwersytetu Lwowskiego Cyryl Studziński. Referaty tematyczne wygłosili: inspektor szkolny krajowy radca Franciszek Majchrowicz i wspomniany już Ignacy Stein dyrektor Gimnazjum Realnego w Białej. W wyniku zaistniałej dyskusji przyjęte zostały postulaty: ćwiczenia pisemne z języka polskiego winny mieć charakter wyrażający myśli w sposób jasny, poprawny, ścisły i prosty, wolny od napuszonej i czczej frazeologii, tematy zadań mają zawierać treści znane uczniom oraz kształtować ich twórczą inwencję¹⁴.

Rada Szkolna Krajowa w trakcie podejmowanych zmian zwróciła również uwagę na problem nauczania języka niemieckiego w szkołach ludowych. Z jego nauczania usunięto to co Rada uznała za niewłaściwe z punktu widzenia dydaktyki tj. przemęczania uczniów nadmierną liczbą pamięciowego zapamiętywania słówek oraz rozbudowanej gramatyki. Mając to na uwadze Rada poleciła profesorowi Leonhardowi i profesorowi Janowi Jakóbcowi opracowania nowego podręcznika do nauczania języka niemieckiego w klasach III szkoły ludowej¹⁵. Język niemiecki przestał być przedmiotem obowiązkowym w klasie III i IV szkoły ludowej polskiej, a jego znajomość nie będzie miała wpływu na przyjęcie do klasy I szkoły

12. Tamże, s. 59.

13. I. Stein, *Lektura polska w szkołach średnich i seminariach nauczycielskich*, „Czasopismo Pedagogiczne”, V, 1917, s. 304-335.

14. Kronika Rady Szkolnej Krajowej za lata 1916/17, 1917/18 i 1918/19..., s. 62.

15. Tamże, s. 66.

średniej. Zaoszczędzone w ten sposób godziny winny zostać zagospodarowane na nauczania przedmiotów „ojczystych”. W ten sposób język niemiecki w klasach III i IV stał się przedmiotem nadobowiązkowym.

Istotną kwestią było także wdrażanie zasad ortografii języka polskiego. Nowe zasady polskiej ortografii uchwalone zostały przez Akademię Umiejętności w dniu 15 lipca 1918 roku. Rada zobowiązała się wówczas zastosować nowe zasady natychmiast po wydaniu przez Akademię nowego słownika ortograficznego oraz udzielić aprobaty podręcznikom, które według tych zasad będą już drukowane. Nowe zasady ortografii będą wprowadzane w pierwszej kolejności powyżej 4 klas szkoły ludowej.

W przypadku ortografii ruskiej Rada Szkolna Krajowa postanowiła zwrócić się o opinię do Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki. Odpowiedź Towarzystwa miała być podstawą do dalszych działań Rady w tym zakresie.

W miejsce historii, geografii i statystyki monarchii austro-węgierskiej wprowadził odpowiednio przedmioty związane z państwowością polską, a dotyczące zarówno Polski jak i Rusi.

W takcie procesu nauczania uczniów nauczyciele nie powinni się męczyć (nużyć) wiedzą abstrakcyjną oderwaną od rzeczywistości, suchymi pojęciami, definicjami i formułkami charakterystycznymi dla podręczników zaborczych – niemieckich i austriackich. Uczenia myślenia winno być podstawą procesu przekazywania wiedzy merytorycznej¹⁶. W roku 1918 Rada zapoczątkowała też proces reformy podręczników szkolnych dla szkół w pierwszej kolejności ludowych.

Rada zwróciła także uwagę na niepokojący fakt pogłębiania się migracji nauczycieli zarówno szkół ludowych jak i średnich z Galicji do innych dzielnic Polski, szczególnie do Wielkopolski i terytorium byłego Królestwa Polskiego. Zaistniała sytuacja zagrażała istnieniu części galicjskich szkół zarówno prywatnych jak i publicznych.

Ważnym zadaniem dla Rady było również kwestia czasopism pedagogicznych. Od roku 1912 Rada wydawała kwartalnik pt. „Czasopismo Pedagogiczne”. Poświęcone ono było sprawom nauczania i wychowania w szkołach ludowych oraz seminariach nauczycielskich. Nakład wynosił około 7 000 egzemplarzy i stanowił dodatek do Dziennika Urzędowego Rady¹⁷. Redagowane było początkowo przez

16. Tamże, s. 83

17. Tamże, s. 95.

dr Mariana Reitera, a potem począwszy do IV rocznika przez inspektora szkolnego krajowego Kazimierza Bruchnalskiego. Publikowali w nim ówcześni wybitni polscy pedagodzy, profesorowie wyższych uczelni, inspektorzy szkolni, kierownicy i nauczyciele. Uzyskanym poziomem merytorycznym oraz edytorskim nie ustępowało ówczesnym publikacjom zagranicznym.

Wojna przerwała jego wydawanie na okres dwu lat. Jednak Rada podjęła decyzję o jego wznowieniu. Wydane zostały pod redakcją Kazimierza Bruchnalskiego roczniki 1916, 1917 i 3 zeszyty rocznika 1918. Na krótko ponownie wydarzenia lwowskie przerwały jego wydawanie, ale już we wrześniu 1919 roku ponownie wznowiono dodając do pomocy redakcyjnej K. Bruchnalskiemu inspektora szkolnego Alojzego Wanczurę.

Rada Szkolna Krajowa próbowała także włączyć w nurt dyskusji nad przyszłym systemem szkolnictwa w Polsce. Na jej posiedzeniu w dniu 3 czerwca 1919 roku wiceprezydent dr F. Zoll przedstawił projekt dzieła dotyczącego przyszłości polskiego szkolnictwa, którym powinna zająć się Rada. Miałoby się ono składać z trzech części, pierwsza z działu ogólnego, szkolnictwa elementarnego (powszechnego), seminariów nauczycielskich, szkół średnich, zawodowych oraz zarządu nad nimi. W drugiej znalazłby się wyniki ankiet przeprowadzonych wśród nauczycieli, a trzecia stanowiłaby syntetyczny, jednolity projekt szkolnictwa na ziemiach polskich. Projekt ten wiceprezydent dr F. Zoll przedstawił w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które wyraziło poparcie dla niego.

Do negatywnych zjawisk czasu wojny dotyczących młodzieży w zakresie nauczania Rada zaliczyła również nadmierny jej napływ do gimnazjów zamiast do szkół zawodowych. W wypowiedzi dla czasopisma „Czas”, wiceprezydent Rady dr F. Zoll podkreślił negatywną punktu widzenia potrzeb społecznych liczbę poszczególnych typów szkół i stwierdził: *Stosunki nasze [...] nie są pod tym względem całkiem normalne i zdrowe. Młodzież bowiem, która na szkołach ludowych nie kończy nauki, napływa z reguły do gimnazjów dla studiów humanistycznych. Do szkół realnych zapisuje się mało uczniów, a do fachowych stosunkowo znikoma liczba*¹⁸.

18. Kronika Rady Szkolnej Krajowej za lata 1916/17, 1917/18 i 1918/19, dz. cyt., s. 79; „Czas”, 1916, nr 633, (17 grudzień 1916 r.), s. 1.

Problem ten zauważała również ówczesna prasa. *A ten gromadny pęd do forsovania nauki w szkołach średnich i wyższych, często bez względu na indywidualne zdolności chłopca – jest niestety szkodliwy dla samej młodzieży jak i społeczeństwa*¹⁹.

Często problem ten dziennikarze określali bardzo dosadnie *każdy, czy ma zdolności, czy nie, biedny, czy bogaty, nie zdając sobie sprawy z przyszłości, gwałtem prawie stara się zmarnować kilka lat w gimnazjum, aby w końcu stanąć wobec ewentualności albo zostać dyurnistą albo... nieczem*²⁰.

Przykładem przepełnienia szkół średnich idącego często w parze z obniżeniem poziomu nauczania według Rady był wzrost liczby gimnazjów prywatnych. Przyczyną tego gwałtownego wzrostu nie były realne potrzeby, lecz inne czynniki: antagonizmy polityczno-narodowe, ambicje polityczne małomieszczekowych i powiatowych polityków oraz posłów oraz próba zatrzymania dzieci w lokalnym środowisku przez miejscową inteligencję. Skutkiem tego był nadmiar szkół o niskim poziomie nauczania, kształcących kandydatów do zawodów urzędniczych, brak sił produkujących, nadmierne obciążenie budżetów miast i miasteczek utrzymujących gimnazja, brak w nich wykwalifikowanej kadr pedagogicznej oraz środków i pomocy dydaktycznych.

Mając już na uwadze negatywne skutki tego zjawiska już w sprawozdaniu z dnia 4 grudnia 1913 roku Rada wystąpiła z jego krytyką. W momencie wybuchu wojny w roku szkolnym 1913-1914 było 34 gimnazjów, z tego polskich 26, ruskich 7 i polsko-ruskich 1. Naukę w nich pobierało 5 337 uczniów w 156 klasach²¹. Wojna przerwała na moment ten proces, ale już w roku szkolnym 1915-1916 było ich 18. Uczyło się nich 2019 uczniów w 95 klasach.

Pragnąc zatrzymać proces powstawania prywatnych gimnazjów Rada postanowiła nie pozwalać na dalsze ich zakładanie, nie udzielać urlopów nauczycielom celem objęcia obowiązków kierowników lub nauczycieli w tych szkołach, nie popierać podań prywatnych gimnazjów o subwencje rządowe, ograniczyć nadawanie uprawnień publicznych oraz dążyć w miejscowościach, w których istniały prywatne gimnazja do zakładania szkół zawodowych²².

19. Do rodziców i opiekunów, „Polska Gazeta Kresowa” z dnia 11 VI 1914 r., nr 18, s. 1.

20. Tamże, s. 1.

21. Kronika Rady Szkolnej Krajowej za lata 1916/17, 1917/18 i 1918/19..., s. 81.

22. Tamże, s. 82.

Działania wojenne niewątpliwie obniżyły poziom nauczania. Nieregularna, przerywana praca szkół, problemy materialne rodzin uczniów, choroby, brak opału zimą nie sprzyjały utrzymaniu wysokich wyników. Niemniej tam gdzie było to możliwe nauczyciele starali się prowadzić zajęcia na warunkach zbliżonych do czasu pokoju. Odbywały się egzaminy, matury, uczniom wracającym z wojska lub mających dłuższą przerwę w służbie wojskowej udzielana była wszechstronna pomoc w przystosowaniu się do nauczania.

Zawirowania wojenne ograniczyły nauczycielom też możliwości podnoszenia kwalifikacji, co też miało ujemny wpływ na poziom nauczania. Męska część zawodu zasilila szeregi armii austriackiej, a po utworzeniu Legionów z entuzjazmem podjęła w ich szeregach walkę z wrogiem. Wielu odznaczyło się bohaterską postawą w toczonych bojach. Wielu zginęło.

Rada również mimo działań wojennych zajmowała się z jednej strony problemem braku nauczycieli, a z drugiej także kwestią kształcenia nauczycieli i poziomem ich kwalifikacji. W trakcie posiedzenia listopadowego w 1917 roku Rada odniosła się do kwestii reformy seminariów nauczycielskich. Referat na ten temat wygłosił krajowy inspektor szkolny Michał Siwak²³. Stwierdził on, że obowiązujące statuty i plany seminariów nauczycielskich wynikające z ustawy z dnia 13 czerwca 1907 roku mają pewne braki i wady, które uwidoczniły się w trakcie codziennej praktyki. Z tego powodu wymagają one gruntownej reformy.

Przystępując do opracowywania zamian Rada postanowiła zasięgnąć opinii nauczycieli dyrektorów seminariów nauczycielskich. W tym celu poleciła by we wszystkich seminariach odbyły się konferencje poświęcone wyłącznie statutom i planom naukowym. Protokoły z tych konferencji winny zostać przesłane do Rady. Ponadto Rada zobowiązała się do przygotowania konferencji dla dyrektorów seminariów, w trakcie której wypowiedzieliby się co do treści i zakresu zmian.

Rada zobowiązała również inspektorów szkolnych by podczas wizytacji seminariów zwracali uwagę na usunięcie takich niedomogów jak²⁴:

- niesystematyczne przekazywanie wiedzy słuchaczom z zakresu metodyki poszczególnych przedmiotów na kursie IV,

23. Tamże, s. 62.

24. Tamże, s. 63.

- traktowanie wykształcenia zawodowego jako sprawy drugorzędnej,
- koncentrowanie się w trakcie przekazywania wiedzy na nieistotnych szczegółach zamiast na sprawach ważnych,
- żądanie nauczania pamięciowego zamiast zrozumienia nauczanej treści,
- niedoceniaenie przez nauczycieli wartości lektur,
- nie zawsze prawidłowo przeprowadzanie lekcji wzorowe w szkołach ćwiczeń,
- brak drukowanych sprawozdań z rocznej pracy seminariów,
- zła organizacja pracy internatów, szczególnie w zakresie pracy wychowawczej, zmniejszanie wymagań w stosunku do słuchaczy, zbytńia pobłażliwość.

Rada apelowała również, by podczas procesu nauczania seminarium zwracać uwagę na to, że :

- słuchacze są kandydatami do zawodu nauczycielskiego,
- by każdy nich poznał i zrozumiał materiał programowy zawarty w podręcznikach dla szkół ludowych,
- powinien znać dokładnie metodykę poszczególnych przedmiotów,
- powinien przykładać dużą wagę do hospitacji i ćwiczeń odbywanych w szkołach ćwiczeń.

Stare programy szkolnej edukacji i wychowania wypracowane za c. k. monarchii w ogniu praktyki szkolnej lat wojny, politycznej walki o kierunki wychowania i nowy kształt przewidywanego po jej zakończeniu polskiego ustroju szkolnego, powoli były przekształcane, zarówno przez samych nauczycieli jak i Radę Szkolną Krajową. Mimo pewnych oporów ze strony części lojalistycznych urzędników i uczących nie mogących się przystosować do nowej rzeczywistości były one rozwijane w programy edukacyjne i projekty wychowawcze Polski niepodległej.

Odnosząc się do Rady Szkolnej Krajowej i jej działań w zakresie dydaktyki, mając na uwadze trudny czas wojny, należy stwierdzić, że jako instytucją publiczną, zrobiła dużo. Trudno sobie wyobrazić ówczesną sytuację, bez jej funkcjonowania.

Streszczenie

Działania galicyjskiej Rady Szkolnej Krajowej w zakresie dydaktyki w czasie Wielkiej Wojny

Wielka Wojna lat 1914-1918 przerwała normalny rozwój oświaty w Galicji raz zniszczyła większą część jej dorobku czasu pokoju. Zdezorganizowała lub wręcz

zawiesiła pracę wielu szkół. Negatywnie również wpłynęła na pracę Rady Szkolnej Krajowej. Mimo więc tych ogromnych utrudnień w zakresie działalności pedagogicznej odnośnie dydaktyki Rada Szkolna Krajowa podjęła szereg inicjatyw i działań. Dotyczyły one metod nauczania, prac pisemnych w języku ojczystym, lektur polskiej literatury, podręczników szkolnych, reformy seminariów nauczycielskich, nauczania języka niemieckiego w klasach III i IV szkół ludowych, zmian w programach szkolnych i planach nauczania po austriackim zaborcy, reformy podręczników do szkół ludowych, sposobu wprowadzenia do szkół nowej polskiej ortografii. W znacznym stopniu ułatwiła one potem transformację galicyjskiej oświaty i włączenie jej do nurtu zamian zaistniałych w systemie edukacyjnym II Rzeczypospolitej.

Słowa kluczowe: Galicja, Rada Szkolna Krajowa, Wielka Wojna, dydaktyka.

Summary

The activities of the Galician Council of the National School of teaching during the Great War

The Great War years of 1914-1918 interrupted the normal development of education in Galicia, once destroyed the greater part of its output peacetime. disorganized or even suspended the work of many schools. Also negatively affected the work of the National School Board. Thus, despite these enormous difficulties in terms of educational activities teaching about the National School Council has taken a number of initiatives and actions. They concerned teaching methods work written in the native language, literature Polish literature, textbooks, school reform seminars teaching, teaching German in classes III and IV folk schools, changes in school curricula and syllabi at the Austrian invaders, the reform of textbooks for elementary schools, way of introduction to the new Polish school spelling. To a large extent, then they will facilitate the transformation of the Galician education and its inclusion in the mainstream exchange occurred in the educational system of the Second Republic.

Keywords: Galicia, the National School Board, the Great War, teaching.

Bibliografia

Źródła

- Chołodecki - Białynia J., *Wspomnienia z lat niedoli i niewoli 1914-1918*, Lwów 1919.
- Kronika Rady Szkolnej Krajowej za lata 1916/17, 1917/18 i 1918/19, Lwów 1919.
- Rzepiński S., *Pamiętnik pięćdziesięcioletniej polskiej pracy pedagogicznej 1885-1935*, Kraków 1937.
- Sprawozdanie z posiedzenia RSK, Dz. Urz. c. k. Rady Szkolnej Krajowej w Galicji, R. 22, 1918, nr 4.
- Szesnaste i siedemnaste sprawozdanie dyrekcji c. k. Akademii Handlowej we Lwowie za lata szkolne 1914/15 i 1915/16, Lwów 916.

Czasopisma

- „Czas”, 1916, nr 633, (17 XII 1916 r.), s. 1.
- Do rodziców i opiekunów, „Polska Gazeta Kresowa” z dn. 11 VI 1914 r., nr 18.
- „Nowa Gazeta Jarosławska” z dn. 6 VI 1914 r., nr 12.
- Stein I., *Lektura polska w szkołach średnich i seminariach nauczycielskich*, „Czasopismo Pedagogiczne”, V, 1917.
- *Szkolnictwo polskie średnie na wychodźstwie i w kraju w r. 1915*, „Muzeum”, R. 31, 1916.
- *U wrót nowej ery*, „Szkolnictwo” z dn. 15 III 1908 r., nr 8.
- *Wiceprezydent Zoll w Radzie szkolnej*, „Nowa Reforma. Wydanie Popołudniowe” z dn. 9 VIII 1916 r., nr 398.

Z historii Kołobrzegu - tożsamość historyczna i narodowa

Irena Maria Lewicka¹

Ojczyzna: wyzwanie tej ziemi rzucone przodkom i nam, by stanowić o dobru wspólnym i mową własną jak sztandar wyśpiewać dzieje. Śpiew dziejów spełniają czyny zbudowane na opokach woli.

Kardynał Karol Wojtyła, *Mysząc Ojczyzna*, 1979 r.

Wprowadzenie

Człowiek częściej niż do przeszłości swoje myśli kieruje ku przyszłości. Nie jest możliwe jednak budowanie przyszłości bez tożsamości, która związana jest z przeszłością. Nawet odległa historia może być pomocna w zrozumieniu współczesnych realiów, które dadzą impuls do planowania przyszłości. *Naród bez dziejów jest narodem ubogim; który ma swe dzieje i te dzieje szanuje, jest narodem, który wie-rzy w swoją przyszłość. Tworzywem dla dziejów narodu ku przyszłości jest wynik dojrzałości duchowej i kulturalnej narodu*².

Regiony, miasta, dzielnice kultywują pamięć o swoich losach dbając o zabytki, organizując muzea. Działania te podejmowane są z myślą o budowaniu tożsamości mieszkańców oraz zapewnienia atrakcji turystycznej propagującej tożsamość historyczną i kulturową, która może być także traktowana jako źródło dochodów z masowej turystyki.

Kultura zbudowana na fundamencie historii stanowi istotę życia społecznego i w znaczącym stopniu decyduje o tożsamości danej grupy społecznej, jest wskaźnikiem wrażliwości moralnej i etycznej³.

-
1. Dr Irena Maria Lewicka, wykładowca w WSB w Szczecinie, nauczyciel dyplomowany w Szkole Podstawowej w Cerkwicy.
 2. S. Kowalczyk, *Naród. Państwo. Europa. Z problematyki filozofii narodu*, Radom 2003, s. 49.; J. Lewandowski, *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1982, s. 29.
 3. W. Gołąbek, *Zmiany kulturowo-społeczne w okresie transformacji ustrojowej (wybrane zagadnienia)*, [w:] A. Cypriś, A. Grabarz, B. Szulz (red.), *Jakie państwo? Materiały z sesji naukowej, która odbyła się 10 czerwca 2005 r. w Rzeszowie*, Rzeszów 2005, s. 253.

Nieszczęściem człowieka jednak jest utrata pamięci – amnezja, która prowadzi do utraty świadomości własnej osobowości. W dobie transformacji ustrojowej w Polsce wyraźnie akcentowane były poglądy dotyczące *nowych szans*. W tym kontekście pojawiło się wiele nieporozumień dotyczących zaplecza kulturowego. Podejmowane były różnego rodzaju działania świadomie lub mniej świadomie prowadzące do zerwania ciągłości tradycji i rozpoczęcia nowego okresu. I w taki właśnie sposób dla jednych polityka kulturalna stała się nieaktualna inni uważali, że kultura ludowa jest przeżytkiem. Kultura narodowa i jej korzenie lokalno-regionalne zderzyły się z obcymi treściami kulturowymi będącymi często „niskiego lotu”. Gdy jeszcze dodamy do tego niedofinansowanie kultury polskiej, co jak już się przekonaaliśmy prowadzi do *kryzysu kultury* i wyłonienia zjawiska kształtowania nowej kultury polskiej w procesie integracji europejskiej – multikulti.

W kontekście integracyjnych dążeń współczesnej Europy rodzą się jednak pytania dotyczące wartości narodowych i regionalnych. Dają o sobie znać procesy określane mianem *przebudzenia etnicznego dążące do powrotu do korzeni*.

W procesie odradzania się etniczności i regionalności chodzi zatem o odnajdywanie i uświadamianie sobie przez poszczególne narody, narodowości, wspólnoty etniczne, etnograficzne i regionalne, swojej historycznej, geograficznej, społecznej i kulturowej tożsamości. Zjawisko to związane jest z zagwarantowaniem i poszanowaniem własnej podmiotowości, czyli możliwości stanowienia o sobie, a także zagwarantowania możliwości poszanowania i rozwoju własnego dziedzictwa⁴. Umiłowanie *małej ojczyzny* czyli patriotyzm lokalny zacieśnia więź człowieka z bliską mu społecznością, kulturą i terytorium, a jednocześnie umacnia związek z *dużą ojczyzną*⁵.

Żle pojęta globalizacja może stanowić zagrożenie dla rozwoju regionalnego dziedzictwa kulturowego. Podmiotem zobowiązań w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego, oprócz społeczności międzynarodowej, powinna być także społeczność państwowa⁶.

4. H. Skorowski, *Europa regionu. Regionalizm jako kategoria aksjologiczna*, Warszawa 1998/99, s. 10.

5. S. Pestka, *Cząstka nas wszystkich. Kaszubskie korzenie i słupski tygiel*, „Pomerania. Miesięcznik społeczno-kulturalny” 1988, nr 11, s. 38.

6. Por. A. Michalska, *Prawa człowieka w systemie norm międzynarodowych*, Warszawa-Poznań 1982, s. 35-40.

Słowiańskie dziedzictwo

Pochodzenie nazwy *Słowianie* i pierwotne znaczenie tego określenia nie jest do końca wyjaśnione. Powołując się na naukowców z tej dziedziny dowiadujemy się, że nazwa pojawia się w źródłach łacińskich oraz greckich i przypuszcza się, że była wspólna dla wszystkich ludów słowiańskich.

Z badań prowadzonych przez językoznawców wynika, że języki słowiańskie rozwinęły się ze wspólnego prajęzyka Słowian, gdy ci tworzyli jeszcze jedną wspólnotę prasłowiańską⁷. W V wieku *Słowianie* dynamicznie ekspandują w Europie na wschód, zachód i południe tworząc nowe ugrupowania plemienne:

- Słowian Wschodnich,
- Słowian Zachodnich,
- Słowian Południowych.

Słowianie Zachodni zajmują północno-zachodnią część obszaru słowiańskiego i należą do nich:

- Polacy,
- Łużyczanie,
- Czesi,
- Słowacy.

Badania naukowe wskazują, że w końcowym okresie wspólnoty plemiennej wśród Słowian Zachodnich wyłoniła się grupa *lechicka*, do której należały plemiona zamieszkujące środkową i północno-zachodnią część Zachodniej Słowiańszczyzny:

- prapolanie,
- prapomorzenie
- prapołabianie.

Naukowcy wskazują na zespół cech językowych wspólnych dla plemion *lechickich* wynikający z braku ostrych granic językowych – dialekt jednego plemienia przechodził stopniowo w dialekt sąsiedniego plemienia. Dialekty północnolechickie mają wiele cech wspólnych i przeciwstawiają się południwolechickiej części⁸.

7. Okres trwania tej wspólnoty posługującej się językiem prasłowiańskim przypada prawdopodobnie na dwa tysiąclecia pomiędzy 1500 r. p.n.e. do około V w. n.e., E. Rzetelska-Feleszko, *Pomorze Zachodnie*, Warszawa 1986, s. 7.

8. Tamże, s. 10.

Pomorzanie zamieszkujący w X wieku ziemie na północ od Noteci, pomiędzy dolną Wisłą a dolną Odrą – od Gdańska do Szczecina – należeli do plemion północnolechickich⁹. Ziemie zajęte przez *Słowian* na Pomorzu graniczyły od strony zachodu z terenami o wpływach prasłowiańskich i pragermańskich. Geograf Bawarski w swoim opisie z połowy IX wieku wśród plemion pomorskich wymienia:

- Wolinian,
- Pyrzyczan,
- Kaszubów – lokuje ich w okolicy Kołobrzegu.

Podjęte badania historyczne dotyczące wielkości wymienionych plemion wskazują, że:

- Wolinianie zajmowali teren 900-1200 km²,
- Pyrzycanie około 600-1000km²,
- Kaszubi największy obszar 1200-1400km² (10).

Badania Archeologiczne dowodzą o istnieniu w VII-IX wieku na Pomorzu Zachodnim skupisk osadniczych w okolicy: Szczecina, Stargardu, nad górną Regą i Drawą, nad dolną Parsętą¹¹ wokół Kołobrzegu, nad górną Parsętą i górną Brdą, w pasie nadmorskim pomiędzy Słupią i Łupawą. Ekspansja Słowian w ciągu pięciu wieków doprowadziła do znacznego wzrostu liczby ludności¹².

Nazwa Pomorze – według niektórych naukowców dowodzi ukształtowania między Wisłą a Odrą jednolitej organizacji politycznej¹³. Inni badacze tematu uważają,

9. M. Frankel (red.), *Droga Polski i Kościoła na Pomorze Zachodnie. Od X wieku do 1995 r.*, Szczecin 1995, s. 11; B. Zientara, *Szkice szczecińskie (X-XVIII w.)*, Warszawa 1958, s. 8-9.

10. E. Rzetelska-Feleszko, *Pomorze...*, s. 11.

11. Na gruncie słowiańskim nazwę wyjaśnia się zestawiając z polskim wyrazem prosię, który w języku pomorskim musiał brzmieć *parsq*. Wyraz *parsq* w znaczeniu *prosię* znają do dziś starzy mieszkańcy północnych Kaszub. Byłaby to rzeka, której wody były niespokojne, jak młode prosięta. Według koncepcji indoeuropejskiej nazwę należy wiązać z indoeuropejskim rdzeniem **pers-*, oznaczający tryskanie, bryzganie, pryskanie. Zatem nazwa oznaczałaby rzekę o niespokojnym, bryzającym nurcie. E. Rzetelska-Feleszko, *Pomorze...*, s. 60-61.

12. Tamże, s. 13.

13. J. M. Piskorski, *Pomorze plemienne. Historia – Archeologia – Językoznawstwo*, Poznań-Szczecin 2002, s. 18; Por. A. Wirski, *Rodzime i recypowane instytucje Pomorza z głównym uwzględnieniem ośrodków wczesnomiejskich w X-XI w.*, Koszalin 198, s. 412.

że określenie Pomorze/Pomorzanie nie jest nazwą plemienną, ale geograficzną¹⁴. Idąc tym tokiem rozumowania, Pomorze oznaczałoby kraj leżący po-morze, inaczej przy morzu. To samo znaczenie Pomorza przedstawia w żywocie św. Ottona Herbord¹⁵. Pomorzanie byli zatem ludem zamieszkującym Pomorze, ale jak wskazuje prof. G. Labuda pierwotną nazwą regionu była Kaszubia, a mieszkańcy to Kaszubi¹⁶.

Kaszubi w dziejach Pomorza Zachodniego

Nad Parsętą znajdowało się silne plemię, którego grodem był Kołobrzeg. Skupisko to zajmowało teren między Dębosznicą na zachodzie a Koszalinem na wschodzie i Białogardem na południu, ogólnie około 1200 km². Plemię kołobrzesckie nie było wymieniane z nazwy. Historycy, językoznawcy i archeolodzy, wśród nich prof. L. Leciejewicz skłaniają się do tezy, że było to plemię Kaszubów, którzy pod napływem ludności niemieckiej zostali zepchnięci do Księstwa Słupskiego, a następnie na Pomorze Gdańskie¹⁷.

Nazwa *Cassubia* znana jest w źródłach średniowiecznych dopiero od XIII w. W wyniku badań dokumentów można stwierdzić, że nazwa *Cassubia* odnosi się do części Pomorza Zachodniego. Zarówno Księżę Barnim I szczeciński (1226-1278), jak i jego syn Bogusław IV (1278-1309) noszą tytuł *duxSlauorum et Cassubie*. Dokument papieski pochodzący z 1238 r. także określa księcia Bogusława tytułem *duxCassubie*. XIII wieczne polskie kroniki tytułują Bogusława *duxpartisPomoraniaeet Cassubitarum*¹⁸.

-
14. J. M. Piskorski, *Pomorze plemienne...* s. 18; G. Labuda, *Wielkie Pomorze w dziejach Polski*, Poznań 1947, s. 3; Zob. G. Ren, *DieBedeutung des Namens „Pommern” unddieBezeichnungenfürdasheutigePommern in der Geschichte*, Greifswald 1937, s. 412; Z. Sułowski, *Słowiańszczyzna nadbałtycka do XII w.*, Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia PAX, 1974 nr 4, s. 10; L. Leciejewicz, *Wczesnośredniowieczne terytoria osadniczo-plemienne w dorzeczu Odry i Wisły*, [w:] J. Janczak, T. Ładogórski (red.), *Badania z dziejów osadnictwa i toponimii*, Wrocław 1978, s. 14.
 15. J. M. Piskorski, *Pomorze plemienne...*, 19; Zob. Herbord – Herbordi, *Dialogus de Vita S. OttoniseписcopiBabenbergenis*, MPH SN, t. VII, cz. 3, Kraków 1946, s. 59: *Pomerania provincia ex ipsanominisetimologiaqualitatem sui situs indicarevidetur. Nam pome lingua Sclavorumiuxtasatonatvel circa morizauteum mare; inde Pomerania quasi Pomerizania, id estiuxtavel circa mare sita.*
 16. G. Labuda, *Zastanowienie, Jak pisać syntezę historii Kaszubów?*, [w:] J. Borzyszkowski (red.), *Gdańsk i Pomorze. Mała ojczyzna Kaszubów*, Gdańsk 1995, s. 19.
 17. L. Leciejewicz, *Wczesnośredniowieczne terytoria...*, s. 14-16.
 18. E. Rzetelska-Feleszko, *Pomorze ...*, s. 27.

Historia Kołobrzegu

Słowiański Kołobrzeg pierwotnie usytuowany był na terenie współczesnej wsi Budzistowo, cztery kilometry od morza. Tam znajdował się gród, podgrodzia, kościół i podmiejska osada. Wcześniej jednak na terenie obecnego Kołobrzegu około VII-VIII wieku też istniała osada.

Pochodzenie nazwy miasta nie do końca jest wyjaśnione. Kołobrzeg leży nad brzegiem Bałtyku i powszechnie może kojarzyć się z wyrażeniem *koło brzegu*, ale sprawa nie jest taka prosta i ciągle badana przez językoznawców. Pewnym jest, że nazwa składa się z dwu części i w drugiej części znajduje się słowo brzeg. W późniejszym okresie Niemcy przekształcili na berg. Najstarsze zapisy prezentują nazwę: z roku 1000 *Cholbergiensis*, potem *Colberg*, *Cholberg*, *Colobrega*, *Colubrega*. Jedna z tez badawczych sugeruje, że w pierwszej części nazwy widnieje wyraz *koł* (tj. pal), co mogło oznaczać gród palisadowany kołami i położony nad brzegiem¹⁹.

Powstanie jednego z najstarszych grodów związane jest prawdopodobnie wytworzeniem *białego złota* – soli, którą pozyskiwano przez odparowanie solanki ze źródeł solankowych. Sól w Kołobrzegu pozyskiwano ok. czterech wieków wcześniej niż w Wieliczce. Z Kołobrzegu do Wielkopolski prowadziła droga nazwana *szlakiem solnym*²⁰.

Obecne miasto Kołobrzeg zajmuje powierzchnię 2567 ha i zamieszkałe jest przez ok. 45 tys. stałych mieszkańców, a w sezonie letnim liczba wzrasta do ok. 120 tys. Podstawowym źródłem utrzymania miasta jako nadmorskiego kurortu jest turystyka i działalność uzdrowiskowa. Jako miejscowość nadmorska posiada port pasażerski i rybacki. Wąloty krajoznawcze i zdrowotne są wsparte zapleczem turystycznym i charakterem ekologicznym miasta²¹.

19. Tamże, s. 80-81.

20. O odkryciu źródeł solankowych w Kołobrzegu opowiada legenda. *Kiedys, bardzo dawno temu, zabłąkany pies myśliwski utknął w bagnie. Myśliwy po długich poszukiwaniach odnalazł go, ale wówczas zauważył, że woda dookoła jest bardzo słona. W ten sposób została odkryta solanka, która miała dać początek bogactwu miasta i jego mieszkańców...* O. Baranowska, *Pomorze Zachodnie moja mała ojczyzna*, Szczecin 2001, s. 21.

21. Kołobrzeg posiada nową, spełniającą europejskie standardy, oczyszczalnię ścieków i kompostowania. Woda pitna jest pobierana z usytuowanych 12 km od miasta studni głębinowych, a woda kąpieliskowa należy do najczystszych na polskim wybrzeżu. R. Śmigielski, *Kołobrzeg. Przewodnik Milenijny*, Kołobrzeg 2015, s. 9.

Ryc. 1. Kołobrzeg na tle głównych miast między dolną Odrą i Wisłą we wczesnym średniowieczu.



Źródło: L. Leciejewicz, M. Rębkowski, *Kołobrzeg. Wczesne miasto nad Bałtykiem*, Warszawa 2007, s. 14.

Nowe światło i wiele cennych ustaleń dotyczących procesu kształtowania się osadnictwa plemiennego nad dolną Parsętą i początków Kołobrzegu dały wyniki badań prowadzonych w latach 1962-1974, opracowane przez W. Łosińskiego²². W czasie badań prowadzonych w 1997 r. na grodzisku w Budzistowie rozpoznano działkę przylegającą do wykopu z lat 1954-1956 i pozyskano próbki drewna do analizy dendrochronologicznej. Wyniki badań pozwoliły na datowanie najstarszych warstw osadniczych, a także poszerzyły znajomość techniki zabudowy badanej części grodu²³. Badania archeologiczne odsłoniły cechy najstarszego rozwoju Kołobrzegu, ujawniły, że podstawą utrzymania mieszkańców grodu była uprawa roli i hodowla

22. W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa grodowego w dorzeczu dolnej Parsęty (VII-XI w.)*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972.

23. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, *Kołobrzeg. Wczesne miasto nad Bałtykiem*, Warszawa 2007, s. 20-22.

zwierząt. Stary Kołobrzeg był zapleczem zapewniającym żywność, a także rynkiem zbytu wytwarzanych przez rzemieślników lub przywożonych towarów. Potwierdzają to znaleziska z końca X i z XI wieku²⁴.

Wierzenia pogańskich Pomorzan

Osadnictwo Słowian na Pomorzu rozwijało się głównie w przybrzeżnym pasie nadmorskim. W początkowej fazie były to osady rybackie, które z upływem lat przekształciły się w grody, aby następnie zaistnieć jako miejskie ośrodki portowe i rzemieślnicze z dobrze funkcjonującym, zapewniającym wyżywienie zapleczem wiejskim. Do najstarszych grodów na Pomorzu przedodrzańskim należą położone u ujścia Odry Wolin i Kamień oraz Kołobrzeg – oddalony w kierunku wschodnim. Na Pomorzu zaodrzańskim Szczecin, Wołogoszcz. Miasta te swoją historią sięgają przełomu IX i X wieku²⁵.

Rozwojowi gospodarczemu ośrodków miejskich na Pomorzu towarzyszyło kształtowanie się struktur społecznych, które zapewniały utrzymanie politycznej samodzielności. Nieskrepowany handel zamorski doprowadził do rozkwitu sił wytwórczych. W wyniku wzrostu gospodarczego doszło do wyłonienia się dwóch podstawowych warstw społecznych: patrycjatu możnowładczo-kupieckiego i mas plebejskich. Jeśli chodzi o administrowanie to były jakby *republiki miejskie*. Na radach starszych podejmowano wszelkie postanowienia, które dotyczyły wewnętrznych, ale i zewnętrznych stosunków. Pomorzanie zachowywali dużą niezależność od lokalnej władzy książęcej i bardzo zdecydowany sprzeciw wobec narzucania obcego zwierzchnictwa²⁶.

Czynnikiem jednoczącym plemiona słowiańskie zamieszkujące Pomorze w walce przeciw zewnętrznym wpływom był kult religii pogańskiej. Wierzenia przenikały wszystkie dziedziny życia, od prywatnego po polityczne. W każdej decyzji zasię-

24. Tamże, s. 314; Zob. L. Leciejewicz, *Kim byli właściciele skarbów ukrytych w okolicy Kołobrzegu w XI wieku*, [w:] R. Kiersnowski, S.K. Kuczyński, M. Męclewska, M. Mielczarek, B. Paszkiewicz (red.), *Moneta mediaevalis*, Warszawa 2002, s. 103-112.

25. G. Bojar-Fijałkowski, *Święty Otton z Bambergu*, Warszawa 1986, s. 17; Zob. L. Leciejewicz, *Początki Miast nadmorskich na Pomorzu Zachodnim*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962, s. 50 i n.

26. Tamże, s. 17-18.

gano rady bóstwa, do którego zwracano się poprzez kapłanów pełniących służbę w świątyniach wznoszonych ku czci bóstwa. I tak w rugijskiej Arkonie czczono Świątowita, który z czasem stał się najważniejszym bóstwem Słowian północnych. W Radogoszczy królował Swarozyc znany także jako Redogosta. Szczecinianie i Wolinianie składali cześć Trzygławowi. Ludność wiejskich ośrodków czciła pomniejsze bóstwa: Belbuki i Czernybuki – symbolizujące pierwiastki dobra i zła²⁷.

Pogańskie obrzędy i tradycje związane były ze składaniem ofiar, wróżbiarstwem. Uroczystości obchodzono zgodnie z przyjętym rytuałem. Duże znaczenie w przekazywaniu i umacnianiu tradycji plemiennych i jednocześnie wysoką pozycję społeczną – uwzględniając ośrodki miejskie – posiadały kasty.

Doktryna i kult pogański pełniły podstawową funkcję ideologii w początkach X w. jednak nie nadążały za zachodzącymi zmianami związanymi ze zróżnicowaniem społeczeństwa wczesnoklasowego.

Chryścianizacja Pomorza Zachodniego

Historyczna dzielnica Polski, Pomorze Zachodnie za panowania Mieszka I (960-972) zostało przyłączone do państwa Piastów²⁸. Władca Polski interesował się tymi ziemiami ze względu na etniczne pokrewieństwo ludności, a także położenie geograficzne i związane z tym korzyści gospodarcze i polityczne. Przyłączenie Pomorza do Polski chroniło je przed najezdami niemieckich margrabiów, którzy dążyli do podboju ziem słowiańskich, a Polska zyskiwała dogodnie warunki do zabezpieczenia swej zachodniej granicy²⁹.

Umocnieniu i utrwaleniu panowania Piastów na Pomorzu miła służyć chrystianizacja. Bolesław Chrobry, otrzymał w roku 1000 akceptację cesarza Ottona III na

27. Tamże; Zob. G. Bojar-Fijałkowski, *Pieśń Swantibora*, Poznań 1964, s. 11-18.

28. Dokument z ok. 991 *Dagome iudex* określa granice państwa Mieszka I. Wymienia m. in. „Longum Mare” – Morze Bałtyckie. Na tej podstawie przyjmuje się, że Kołobrzeg w tym czasie należał do Polski. H. Kroczyński, *Kołobrzeg od VII do XIII wieku. Kalendarium*, [w:] P. Bartnik, K. Kozłowski (red.), *Regiony w dziejach Polski. Pomorze Zachodnie w tysiącleciu*, Szczecin 2000, s. 129.

29. K. Kozłowski, G. Wejman, *Zarys związków Pomorza Zachodniego z Polską i dziejów Kościoła katolickiego na tej ziemi (X w. – 1945 r.)*, [w:] M. Frankel (red.), *Droga Polski i Kościoła na Pomorze Zachodnie. Od X wieku do 1995 r.*, Szczecin 1995, s. 10-11.

utworzenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i biskupstw w Kołobrzegu, Krakowie i Wrocławiu. Powołano biskupstwo kołobrzesckie dla całego Pomorza. Na biskupa został mianowany Saksończyk Rainbern, który po przybyciu do Kołobrzegu rozpoczął wypełnianie swoich zadań³⁰. Należało ochrzcić miejscową ludność. Biskup wznosił pierwszą katedrę na ziemi pomorskiej, a przy katedrze najprawdopodobniej powstała szkoła, w której miejscowych chłopców uczono umiejętności czytania i pisania. Kołobrzeg był ważnym ośrodkiem ze względów gospodarczych (warzelnictwo soli, rybołówstwo, handel), obronnych i religijno-kulturowych.

Pomorze Zachodnie odłączyło się od Polski w latach 1007-1013 w czasie wojen Bolesława Chrobrego z Henrykiem II, cesarzem niemieckim. W tym czasie upadło biskupstwo w Kołobrzegu, a Pomorzanie powrócili do religii pogańskiej. Biskup Rainbern opuścił Kołobrzeg i został wysłany przez Bolesława Chrobrego z poselstwem na Ruś w związku z zaślubinami jego córki z synem księcia Włodzimierza. Na Rusi został pojmany i w ok. 1015 r. zmarł³¹.

Procesy państwowotwórcze zachodzące na Pomorzu Zachodnim były często hamowane przez sprzeczne interesy lokalnych władców i wpływy sąsiednich państw. Sytuacja taka była podyktowana między innymi słabością Polski pod rządami Mieszka II (1025-134) i jego syna Kazimierza Odnowiciela (1034-1058). Toczone w tym okresie walki polsko-pomorskie nie sprzyjały zacieśnieniu więzi. Próby ponownego złączenia Pomorza Zachodniego z Polską, które podejmował Bolesław Śmiały (1058-1079) nie doprowadziły do sukcesu. Działania Władysława Hermana (1079-1102) także nie dały trwałych rezultatów i wręcz doprowadziły do umocnienia się separatyzmu Pomorzan³².

30. Z. Szultka, *Główne linie rozwoju ludności kaszubskiej do roku 1945*, [w:] P. Bartnik, K. Kozłowski (red.), *Regiony w dziejach Polski. Pomorze Zachodnie w tysiącleciu*, Szczecin 2000, s. 174.

31. H. Kroczyński, *Kołobrzeg od VII...*, s. 129.

32. Separatyzm Pomorzan nie trzeba traktować jako wyjątkowego zjawiska. Nie miał tu wpływ szczególnie układ stosunków. Słowiańszczyzna broniła własnych form ustrojowych przed destruktywnymi dla nich wpływami zarówno niemieckimi i duńskimi, jak i polskimi. Stosunki polsko-pomorskie utrudniały także panujące warunki geograficzne. Rozległe puszcze i mokradła rozdzielały ziemię pomorską od Wielkopolski i utrudniały, a nawet uniemożliwiały powiązania ekonomiczne. Kontakty handlowe ograniczały się do traktu solnego z Kołobrzegu przez Białogard do Poznania i dalej na Śląsk. G. Bojar-Fijałkowski, *Święty Otton...*, s. 16.

Bolesław Krzywousty (1102-1138) nawiązał do polityki pomorskiej i dokonał podboju Pomorza w 1122 r. Książę Warcisław I, książę zachodniopomorski z dynastii Gryfitów uznał zwierzchność polskiego władcy i wyraził zgodę na płacenie rocznego trybutu w wysokości 500 grzywien srebra (w 1124 r. został obniżony do 300 grzywien). Zobowiązał się także do dostarczenia posiłków na wyprawy krzyżowe i przyjęcia wiary chrześcijańskiej³³.

Po podboju Pomorza książę Bolesław Krzywousty z całą stanowczością dążył do jego chrystianizacji. Wiedział, że religia chrześcijańska pomoże w zespoleniu Pomorza z Polską. Misja chrystianizacyjna została powierzona Ottonowi, biskupowi z Bambergu³⁴.

Apostoł Pomorza, jak został nazwany Otton z Bambergu podjął się dwóch wypraw misyjnych na Pomorze. Pierwsza rozpoczęła się na początku maja 1124 r. i była polskim przedsięwzięciem, a Otton występował jako wysłannik polskiego władcy. Biskup drogą przez Czechy i Polskę przybył na Pomorze. W towarzystwie kasztelana santockiego Pawła i orszaku księży z Wojciechem na czele dotarł do Stargardu gdzie spotkał się z księciem Warcisławem. Następnie udał się do Pyrzyc. 24 czerwca 1124 r. przybył do Kamienia. Z Kamienia do Wolina i Szczecina. Ze Szczecina wyprawił się do Gardzca nad Odrą i Lubinia i ponownie udał się do Wolina, a stąd przez Kłodno przybył w grudniu do Kołobrzegu. Mieszkańcy miasta przez pewien czas sprzeciwiali się przyjęciu nowej religii, ale ostatecznie przyjęli naukę głoszoną przez biskupa. Z inicjatywy Ottona w Kołobrzegu został zbud-

33. Tenże, s. 17-18; Zob. B. Miśkiewicz, *Polska wczesnopiastowska i Pomorze Zachodnie w obronie swej niezawisłości. 1000 lat dziejów oręża polskiego*. Cedynia – Siekierki 972 – 1945 – 1972, Szczecin 1973, s. 126-128.

34. Otton był znaczącą postacią. Przez pewien czas kierował kancelarią cesarstwa. W młodości na dworze polskim był kapłanem Władysława Hermana i nauczycielem Bolesława Krzywoustego. J. M. Piskorski, *Państwo pierwszych Gryfitów (do 1220)*, [w:] J.M. Piskorski (red.), *Pomorze zachodnie poprzez wieki*, Szczecin 1999, s. 37.

wany kościół pw. Najświętszej Maryi Panny³⁵. Z Kołobrzegu orszak misjonarzy udał się do Białogardu³⁶.

Dla usankcjonowania religii chrześcijańskiej na Pomorzu ustanowiono biskupstwo misyjne w Wolinie. Siedzibą biskupią stał się kościół pw. św. Piotra i Michała. Na biskupa został powołany kapelan Ottona, Wojciech. Po spaleniu przez Duńczyków Wolina w 1176 r., papież przeniósł siedzibę biskupią do Kamienia. Misja biskupa Ottona zakończyła się sukcesem politycznym Bolesława Krzywoustego³⁷.

Dzieje Pomorza Zachodniego

Głęboką cezurę w dziejach Pomorza Zachodniego stanowiły procesy kolonizacyjne w XIII i XIV wieku. Już w *manifestie magdeburskim z 1108 r. wzywającym Niemców do podboju ludów słowiańskich żyjących nad Odrą* ogłoszono: „Słowianie są wstrętnymi poganami, lecz ziemia ich obfituje w mięso, miód, mąkę, ryby i wszelkiego rodzaju ptactwo, że jest to ziemia tak urodzajna, iż żadna inna równać się z nią nie może”. Nic dziwnego, że feudalowie niemieccy przystąpili do kolonizowania i podboju ziem pomorskich³⁸.

Poruszenie osadnicze wpłynęło na zmianę ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego oraz w znaczącym stopniu wpłynęło na krajobraz kulturowy, nastąpiła zmiana w ukształtowaniu etnicznym Pomorza Zachodniego. Teren ten stawał się coraz bardziej niemiecki³⁹. W ramach kolonizacji na Pomorze nadodrzańskie napływała ludność niemiecka z Brandenburgii i okolic Magdeburga, natomiast Pomorze zaodrzańskie było zasiedlane przez ludność z Holsztynu i Meklemburgii. Tereny na wschód od Dziwny i Zalewu był kolonizowany przez wyżej wymienione grupy ludności z przewagą Meklemburgii. Procesy asymilacyjne Słowian dokony-

35. Kościół pw. NMP był prawdopodobnie wzniesiony w miejscu obecnego pałacu – dawna siedziba PGR. W kościele pochowano diakona Hermana – członka zespołu misyjnego, który utonął 21 stycznia 1125 r. w Parsęcie – wszedł na kruchy lód. H. Kroczyński, *Kołobrzeg od VII...*, s. 130.

36. Z. Lec, *Życie i działalność biskupa-misjonarza*, [w:] G. Wejman (red.), *Św. Otton z Bambergu-ewangelizator Pomorza. Jego kult do czasów współczesnych*, „Studia i rozprawy” nr 2, Szczecin 2004, s. 24.

37. K. Kozłowski, G. Wejman, *Zarys związków Pomorza Zachodniego...*, s. 21-22.

38. E. Rzetelska-Felaszko, *Pomorze...*, s. 12.

39. J.M. Piskorski, *Epoka wielkich przemian (do 1368)*, [w:] J.M. Piskorski (red.), *Pomorze Zachodniopomorskie...*, Szczecin 1999, s. 77-78

wały się bardzo szybko. W XVI wieku Pomorze Zachodnie aż po Kołobrzeg było niemal całkiem zgermanizowane.

Prawo niemieckie zastępowało dawny ustrój prawa książęcego. Rozwinął się system lenny i na tle społeczeństwa wyłaniały się stany mające udział w kontroli władzy. Zmiany ustrojowe i społeczne doprowadziły do upadków grodów kasztełańskich i podgrodzi na rzecz miast lokowanych na prawie niemieckich. W miastach pojawiła się rada z burmistrzem na czele, która wydawała rozporządzenia, wznosiła i dbała o najważniejsze budowle miejskie: ratusz, sukienice, szkoły, szpitale-przytułki.

Miasto na prawie niemieckim posiadało centralnie położony rynek, przy którym wzniesione były domy patrycjusza miejskich – najbogatszych mieszczan. Kolejną grupą społeczną było pospólstwo, którego przedstawicielami byli rzemieślnicy wytwarzający w swoich warsztatach towary na potrzeby ówczesnego handlu. Czeladnicy, uczniowie, robotnicy bez kwalifikacji, marynarze, służba domowa w hierarchii społecznej stanowili plebs. Najuboższą częścią społeczeństwa miejskiego była biedota, ludzie z tzw. Marginesu: kaleki, chorzy, starcy, a także złodzieje i prostytutki⁴⁰.

W trakcie procesów związanych z kolonizacją niemiecką i na prawie niemiecki nastąpiło dokończenie chrystianizacji na Pomorzu Zachodnim. Przybywały kościoły parafialne i klasztory. Wraz z rozwojem miast i życia religijnego nastąpił rozwój szkolnictwa. Źródła historyczne świadczą, że w XIII wieku pojawiła się szkoła przykościelna w Kołobrzegu⁴¹.

W 1478 r. Bogusław X, zięć polskiego króla Kazimierza Jagiellończyka przejął władzę na Pomorzu Zachodnim. Książę przeprowadził szereg reform mających na celu ograniczenie roli stanów przez wzmocnienie centralnej władzy książęcej. Po jego śmierci ponownie wzrosła rola stanów, a w 1560 r. książęta pomorscy potwierdzili prawa i przywileje stanowe. Miejszem działalności stanów był sejm, gdzie hegemonię uzyskała szlachta⁴².

Już za życia Bogusława X na Pomorzu Zachodnim została zapoczątkowana reformacja. W 1531 r. w kolegiacie kołobrzesckiej zostało odprawione pierwsze

40. Tamże, s. 83-85.

41. Tamże, s. 88-92.

42. B. Wachowiak, *Zjednoczone Księstwo Pomorskie (do 1648 r.)*, [w:] J.M. Piskorski (red.), *Pomorze Zachodniopomorskie...*, Szczecin 2000, s. 126-134.

ewangelickie nabożeństwo⁴³. Dr Jan Bugenhagen był czołowym reformatorem i autorem opublikowanej w 1535 r. pomorskiej ordynacji kościelnej, która była podstawą zmiany stosunków religijnych w księstwie. Stworzona została protestancka organizacja kościelna.

Zwycięstwo reformacji i powstałe różnice wyznaniowe doprowadziły do rozluźnienia powiązań politycznych i kulturalnych Pomorza Zachodniego z Polską, a zacieśnienia stosunków z Rzeszą⁴⁴.

W Europie w 1618 r. wybuchła wojna pod sztandarami haseł religijnych – katolicy przeciw protestantom. Wojna z przerwami trwała trzydzieści lat i dotarła także do granic Pomorza Zachodniego, które nie posiadało zaplecza zbrojnego, aby prowadzić działania wojenne. Cesarz w obawie zajęcia terenów Pomorza przez Szwecję wymusił na księciu Bogusławie XIV wypuszczenie wojsk carskich na teren księstwa zachodniopomorskiego. Od 1627 r. do 1631 r. w Kołobrzegu przebywają okupacyjne wojska cesarskie. Teren był traktowany jako podbity. Porty były przebudowywane na bazy wojenne dla obrony wybrzeża, ucierpiał na tym handel bałtycki, który został całkowicie ograniczony⁴⁵.

W 1630 r. na tereny Pomorza Zachodniego ze swoją armią wtargnął król Gustaw Adolf, a księstwo zachodniopomorskie przeszło pod władzę Szwecji. Od 1631 r. do 1653 r. w Kołobrzegu stacjonują wojska szwedzkie. Jest to bardzo trudny okres dla funkcjonowania miasta. W wyniku rabunków, podpażeń ze strony najeźdźców, a także panujących epidemii miasto ubożeje i maleje liczba mieszkańców, co w efekcie prowadzi do upadku gospodarczego Kołobrzegu⁴⁶.

Szwecja z Brandenburgią przez kilka lat toczyły spory o podział ziem Pomorza Zachodniego. Elektor brandenburski po śmierci Bogusława XIV ubiegał się o sukcesję po księciu na mocy umów z XIV i XV wieku. Ostatecznie w październiku 1648 r. *pokój westfalski* kończy trzydziestoletnie zmagania wojenne. Zgodnie z ustaleniami westfalskimi Pomorze Zachodnie zostało podzielone na dwie części: szwedzką i brandenburską. Ustalenie granic nastąpiło po wycofaniu się oddziałów szwedzkich z terenów przyznanych Brandenburgii w 1653 r. Na mocy traktatu

43. R. Śmigielski, *Kołobrzeg...*, s. 17.

44. Tamże, s. 134-137.

45. O. Baranowska, *Pomorze Zachodnie...*, s. 82-83.

46. R. Śmigielski, *Kołobrzeg...*, s. 18.

westfalskiego z 1648 r., i brandenbursko-szwedzkiej umowy granicznej z 1653 r. Kołobrzeg zostaje włączony w granice państwa brandenburskiego.

W myśl postanowienia księcia brandenburskiego i pruskiego Fryderyka Wilhelma miasto staje się twierdzą, która stawiała w 1806 r. zacięty opór wojskom napoleońskim i uległa dopiero w 1807 r. po pokoju w Tylży⁴⁷. W czasie wojen napoleońskich miasto zostało całkowicie zrujnowane. Rozbudowa i na nowo zabudowa Kołobrzegu rozpoczęła się w pierwszej połowie XIX w. Mieszczanie w tym okresie zajmowali się uprawą roli i hodowlą zwierząt – hodowano bydło, owce, kozy, w małej ilości gęsi. 24 rybaków uprawiało rybołówstwo na Bałtyku. Jak wynika ze źródeł, w Kołobrzegu były koszary i władze wojskowe. Ze względu na pokłady żwiru i gliny znajdujące się opodal miasta, funkcjonowały dwie cegielnie, które zatrudniały 28 robotników, dwóch garncarzy, w wapiennikach pracowało 12 osób. Przy mieście znajdowały się sady, wielkie ogrody warzywne i cieplarnie⁴⁸.

Z czasem ulegały zmianie tradycje miejskie, Kołobrzeg zaczął przekształcać się w uzdrowisko. Przed pierwszą wojną światową był słynnym uzdrowiskiem i mały tu miejsce dwa międzynarodowe kongresy lekarskie: Thalassetherapie i Balneologie⁴⁹.

Pomorzanie całkowicie negowali kultury poza pomorskie. Izolowali się przed kulturą pruska, jak i niemiecką, nie przyjmowali ideologii oświecenia i nowego kształtu kultury europejskiej – taki stan utrzymywał się do lat trzydziestych XIX wieku⁵⁰.

W 1933 r. Pomorze Zachodnie było rejonem rolniczym. Przemysł, rzemiosło i handel służyły potrzebom rolnictwa. W początkowych latach agresja Hitlera na Polskę w 1939 r. nie wniosła radykalnych zmian w warunkach życia Pomorzan. Z czasem na Pomorze Zachodnie przybywała ludność niemiecka z terenów dotkniętych nalotami aliantów. Polacy zamieszkujący Pomorze Zachodnie byli wcielani do wojska niemieckiego, służb pomocniczych, często przymusowo przesiedlani.

47. Tamże; W. Stępiński, *Na drodze ku modernizacji: zjednoczenie Pomorza Zachodniego w państwie pruskim (do 1871 r.)*, [w:] J.M. Piskorski (red.), *Pomorze Zachodniopomorskie...*, Szczecin 1999, s. 219.

48. L. Turek-Kwiatkowska, *Kultura na Pomorzu w XIX wieku*, Koszalin 2000, s. 249-245.

49. Tamże, s. 258.

50. Tamże, s. 346.

Pomorze Zachodnie w pierwszych latach wojny nie było w zasięgu działań zbrojnych. Dopiero po klęsce niemieckiej 6 armii pod Stalingradem i wylądowaniu aliantów w Normandii sytuacja na froncie uległa zmianie. Przegrana Trzeciej Rzeszy w II wojnie światowej była coraz bliższa⁵¹. Ofensywa dotarła na Pomorze. I Armia Wojska Polskiego i II Front Białoruski od końca stycznia do początków lutego 1945 r. toczyły walki o przełamanie *Wału Pomorskiego*. Po zdobyci niemieckich obwarowań jednostki I Armii Wojska Polskiego ścigając wycofujące się wojska niemieckie dotarły do Kołobrzegu. Od 8 do 18 marca 1945 r. miały miejsce walki o zdobycie twierdzy Kołobrzeg. Po zaciętych i krwawych walkach miasto zostało zdobyte, a polscy żołnierze wbili w wody Bałtyku drzewiec, na którym powiewała biało-czerwona flaga. Stawiająca opór twierdza została zniszczona. Miasto ucierpiało w ostatniej fazie działań wojennych⁵².

Polskie Pomorze Zachodnie

W kwietniu i maju 1945 r. Pomorze Zachodnie zostało zdobyte przez Armię Czerwoną. Administracja niemiecka na tych terenach przestała istnieć, polska jeszcze nie została utworzona, władzę zatem nad tymi ziemiami przejęli radzieccy komendanci wojenni. Życie mieszkańców Pomorza Zachodniego było podporządkowane regułom radzieckim, według których zastane mienie jest *poniemieckie* i było traktowane jako zdobycz wojenna. Wszystko podlegało wywozowi do ZSRR.

Po ustaleniu granicy na Odrze i Nysie krajobraz narodowościowy Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej był bardzo skomplikowany. Wśród mieszkańców wsi i miast oprócz Niemców znajdowała się rodzima ludność słowiańska, tzw. autochtoni, wobec których był lansowany wrogi stosunek władz, a także osadników polskich. Traktowani jako Szwaby musieli udowodnić narodowość polską przez urzędową *weryfikację*.

Najliczniejszą grupą byli przesiedleńcy z dawnych ziem Polski – w 1950 r. ponad 500 000. Reemigranci z państw europejskich stanowili grupę około 47 000. W 1947 r. w ramach akcji „Wisła” na tereny Pomorza Zachodniego przesiedlono

51. H.W. Rautenberg, *Czas wielkich nadziei i klęski: w Trzeciej Rzeszy (do 1945 r.)*, [w:] J.M. Piskorski (red.), *Pomorze Zachodniopomorskie...*, Szczecin 1999, s. 328-331.

52. Tamże, s. 333.

ponad 53 000 Ukraińców – poddanych nadzorowi służb bezpieczeństwa i izolacji. Liczną grupę ok. 30 000 stanowili Żydzi, przybyli z terenów ZSRR. Na tereny Pomorza zachodniego przybyli repatrianci – wysiedleńcy z kresów wschodnich, a także mniejszości narodowe: Grecy, Macedończycy, Cyganie.

Po II wojnie światowej społeczeństwo Pomorza Zachodniego zostało ukształtowane od nowa. Rozwój społeczny kształtował się przez wielokulturowość do zdeklarowanej przez władze PRL-u jedności⁵³.

W Gminie Kołobrzeg trwają rozmowy i prace nad koncepcją odtworzenia grodu w Budzistowie. Idea utworzenia „skansenu” jest poparta udokumentowanym materiałem historycznym. Jak dowodzi prof. L. Leciejewicz i M. Rębkowski Stary Kołobrzeg to ważne miejsce z punktu widzenia problematyki przemian zachodzących w Polsce na przełomie I i II tysiąclecia. Wybór Kołobrzegu na siedzibę biskupa Reinberna postawiło przed miastem ważne zadanie w okresie chrystianizacji ziem polskich, kiedy Piastowie tworzyli podstawy nowego porządku społeczno-politycznego i cywilizacyjnego⁵⁴. Zaczęto przyswajać nowe wzorce kulturowe, a chrześcijaństwo stało się oficjalną religią Pomorzan.

„Skansen” powinien stać się miejscem rozpoznawalnym na Pomorzu i w świecie, przyjazną turystom placówką muzealną, atrakcją dla ambitnej turystyki i żywą lekcją dawnych dziejów. Należy nadać przeszłości nową jakość przez budowanie tożsamości historycznej i narodowej, ocalić od zapomnienia dziedzictwo kulturowe w połączeniu z innowacyjnymi technologiami. Jak stwierdza prof. M. Rębkowski: odkryć historię Pomorskiego Wawelu.

Streszczenie

Z historii Kołobrzegu – tożsamość historyczna i narodowa

Artykuł zwraca uwagę na Kołobrzeg, miasto o bogatej historii, która kształtowała się na przestrzeni dziejów. Pamięć tej historii może być przypomniana i przekazywana dzięki podjętej przez władze Gminy Kołobrzeg inicjatywie utworzenia „Skansenu”. Odegra on istotną rolę w życiu lokalnej społeczności oraz będzie stanowił ważne

53. A. Hutnikiewicz, *Pomorze Zachodnie po II wojnie światowej (do 1995 r.)*, [w:] J.M. Piskorski (red.), *Pomorze Zachodnie poprzez wieki*, Szczecin 1999, s. 369-376.

54. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, *Kołobrzeg. Wczesne miasto...*, s. 317.

miejsce pod względem historycznym i kulturowym dla regionu i kraju – powrót do *Wawelu Pomorza*. Przekazując dawne dzieje regionu i kształtując w obecnych pokoleniach szacunek do przeszłości kształtujemy odpowiedzialność za przyszłość w wymiarze kulturowym, duchowym i moralnym.

Słowa kluczowe: tożsamość historyczna, tożsamość narodowa, tożsamość religijna.

Summary

The history of Kołobrzeg – historical and national identity

Article pays attention to Kołobrzeg as a city with a rich history, which formed through ages. The memory of the history can be recalled and conveyed thanks to the heritage park, established by the authorities in Kołobrzeg. It will play an essential role in local community life and it will be very important place in terms of history and culture of this region and country – return to *Pomerania's Wawel*. When we convey the ancient history of our region and have respect to the past we teach the new generation to be responsible for their future in cultural, spiritual and moral terms.

Keywords: historical identity, national identity, religious identity.

Bibliografia

- Baranowska O., *Pomorze Zachodnie moja mała ojczyzna*, Szczecin 2001.
- Bojar-Fijałkowski G., *Święty Otton z Bambergu*, Warszawa 1986.
- Frankel M., *Droga Polski i Kościoła na Pomorze Zachodnie. Od X wieku do 1995 r.*, Szczecin 1995.
- Gołąbek W., *Zmiany kulturowo-społeczne w okresie transformacji ustrojowej (wybrane zagadnienia)*, [w:] A. Cypriś, A. Grabarz, B. Szulz (red.), *Jakie państwo? Materiały z sesji naukowej, która odbyła się 10 czerwca 2005 r. w Rzeszowie*, Rzeszów 2005.
- Herbord – Herbordi, *Dialogus de Vita S. Ottonis episcopi Babenbergensis*, MPH SN, t VII, cz. 3, Kraków 1946.
- Hutnikiewicz A., *Pomorze Zachodnie po II wojnie światowej (do 1995 r.)*, [w:] J.M. Piskorski (red.), *Pomorze Zachodnie poprzez wieki*, Szczecin 1999.
- Kowalczyk S., *Naród. Państwo. Europa. Z problematyki filozofii narodu*, Radom 2003.

- Kozłowski K., Wejman G., *Zarys związków Pomorza Zachodniego z Polską i dziejów Kościoła katolickiego na tej ziemi (X w. – 1945 r.)*, [w:] M. Frankel (red.), *Droga Polski i Kościoła na Pomorze Zachodnie. Od X wieku do 1995 r.*, Szczecin 1995.
- Kroczyński H., *Kołobrzeg od VII do XIII wieku. Kalendarium*, [w:] P. Bartnik, K. Kozłowski (red.), *Regiony w dziejach Polski. Pomorze Zachodnie w tysiącleciu*, Szczecin 2000.
- Labuda G., *Wielkie Pomorze w dziejach Polski*, Poznań 1947.
- Labuda G., *Zastanowienie, Jak pisać syntezę historii Kaszubów?*, [w:] J. Borzyszkowski (red.), *Gdańsk i Pomorze. Mała ojczyzna Kaszubów*, Gdańsk 1995.
- Lec Z., *Życie i działalność biskupa-misjonarza*, [w:] G. Wejman (red.), *Św. Otton z Bambergu-ewangelizator Pomorza. Jego kult do czasów współczesnych*, „*Studia i rozprawy*” nr 2, Szczecin 2004.
- Leciejewicz L., *Kiedy został wzniesiony gród w Kołobrzegu?* [w:] M. Dworaczyk, A.B. Kowalska, S. Moździoch, M. Rębkowski (red.), *Świat Słowian wczesnego średniowiecza*, Wrocław-Szczecin 2006.
- Leciejewicz L., *Kim byli właściciele skarbów ukrytych w okolicy Kołobrzegu w XI wieku*, [w:] R. Kiersnowski, S.K. Kuczyński, M. Męclewska, M. Mielczarek, B. Paszkiewicz (red.), *Moneta mediaevalis*, Warszawa 2002.
- Leciejewicz L., *Początki Miast nadmorskich na Pomorzu Zachodnim*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962.
- Leciejewicz L., *Wczesnośredniowieczne terytoria osadniczo-plemienne w dorzeczu Odry i Wisły*, [w:] J. Janczak, T. Ładogórski (red.), *Badania z dziejów osadnictwa i toponimii*, Wrocław 1978.
- Leciejewicz L., Rębkowski M., *Kołobrzeg. Wczesne miasto nad Bałtykiem*, Warszawa 2007.
- Lewandowski J., *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1982.
- Michalska A., *Prawa człowieka w systemie norm międzynarodowych*, Warszawa-Poznań 1982.
- Miśkiewicz B., *Polska wczesnopiastowska i Pomorze Zachodnie w obronie swej niezawisłości. 1000 lat dziejów oręża polskiego. Cedynia – Siekierki 972 – 1945 – 1972*, Szczecin 1973.

- Pestka S., *Cząstka nas wszystkich. Kaszubskie korzenie i słupski tygiel*, „Pomerania. Miesięcznik społeczno-kulturalny” 1988 nr 11.
- Piskorski J.M., *Epoka wielkich przemian (do 1368)*, [w:] J.M. Piskorski (red.), *Pomorze Zachodniopomorskie poprzez wieki*, Szczecin 1999.
- Piskorski J.M., *Pomorze plemienne. Historia – Archeologia – Językoznawstwo*, Poznań-Szczecin 2002.
- Rautenberg H.W., *Czas wielkich nadziei i klęski: w Trzeciej Rzeszy (do 1945 r.)*, [w:] J.M. Piskorski (red.), *Pomorze Zachodnie poprzez wieki*, Szczecin 1999.
- Ren G., *Die Bedeutung des Namens „Pommern” und die Bezeichnungen für das heutige Pommern in der Geschichte*, Greifswald 1937.
- Rzetelska-Feleszko E., *Pomorze Zachodnie*, Warszawa 1986.
- Skorowski H., *Europa regionu. Regionalizm jako kategoria aksjologiczna*, Warszawa 1998/99.
- Stępiński W., *Na drodze ku modernizacji: zjednoczenie Pomorza Zachodniego w państwie pruskim (do 1871 r.)*, [w:] J.M. Piskorski (red.), *Pomorze Zachodnie poprzez wieki*, Szczecin 1999.
- Sułowski Z., *Słowiańszczyzna nadbałtycka do XII w.*, Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia PAX 1974, nr 4.
- Szultka Z., *Główne linie rozwoju ludności kaszubskiej do roku 1945*, [w:] P. Bartnik, K. Kozłowski (red.), *Regiony w dziejach Polski. Pomorze Zachodnie w tysiącleciu*, Szczecin 2000.
- Szymski A.M., Rzeszotarska-Pałka M., Ignaczak-Felińska J., W. Pawłowski, *Wieś pomorska wczoraj i dziś*, Szczecin 2006.
- Szolginia W., *Architektura*, Warszawa 1992.
- Śmigielski R., *Kołobrzeg. Przewodnik Milenijny*, Kołobrzeg 2015.
- Śmigielski R., *Okolice Kołobrzegu. Gmina Kołobrzeg. Dzieje i atrakcje turystyczne*, Kołobrzeg 2005.
- Turek-Kwiatkowska L., *Kultura na Pomorzu w XIX wieku*, Koszalin 2000.
- Wachowiak B., *Zjednoczone Księstwo Pomorskie (do 1648 r.)*, [w:] J.M. Piskorski (red.), *Pomorze Zachodnie poprzez wieki*, Szczecin 2000.
- Wirski A., *Rodzime i recypowane instytucje Pomorza z głównym uwzględnieniem ośrodków wczesno miejskich w X-XI w.*, Koszalin 198.
- Zientara B., *Szkice szczecińskie (X-XVIII w.)*, Warszawa 1958.

Historia w służbie wychowania religijno-patriotycznego na łamach wileńskiego tygodnika „Nasz Przyjaciół” w latach 1928-1936

Piotr Jaworski¹

W II Rzeczypospolitej kwestia wychowania patriotycznego stanowiła przedmiot zainteresowania wielu środowisk, w tym Kościoła Rzymskokatolickiego. Dla szerzenia idei patriotycznych wykorzystywane były również ówczesne media. Najważniejszym środkiem oddziaływania na świadomość społeczeństwa była w tym czasie prasa. Stąd też Kościół zdając sobie sprawę z oddziaływania prasy na społeczeństwo (przy ograniczonym wówczas dostępie do innych środków masowego komunikowania), stosunkowo szeroko wykorzystywał możliwość oddziaływania na wiernych poprzez wydawanie własnych czasopism. Czasopisma te będące w zasadzie pismami o charakterze religijno-oświatowym, wydawane przez biskupów diecezjalnych, miały na celu pogłębienie świadomości religijnej wiernych, pomoc w duszpasterstwie (szczególnie rodzin) i w pracach Akcji Katolickiej, utrzymywanie łączności z wiernymi, szerzenie oświaty, jak też utrwalanie polskości. Adresatem tych czasopism była na ogół warstwa chłopska i robotnicza, czasami rzemieślnicy. Przy czym dla niektórych kategorii czytelników tworzone dodatki bądź działy związane z charakterem wykonywanych czynności.

W przedstawione powyżej założenia wpisywało się wydawane od 7 lipca 1928 roku przez archidiecezję wileńską czasopismo „Nasz Przyjaciół” noszące podtytuł: „Tygodnik społeczno-polityczny dla miast i wsi”². Czasopismo to, w latach 1928-1935 wydawane i redagowane przez publicystę, pisarza i działacza katolickiego księ-

1. Ks. mgr Piotr Jaworski, absolwent Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie.

2. Tygodnik „Nasz Przyjaciół” do 1929 r. ukazywał się z podtytułem: „Tygodnik społeczno-polityczny dla miast i wsi”. W latach 1929-1935 wychodził z podtytułem: „Tygodnik polityczny dla miast i wiosek”, od nr 13 z 1935 czasopismo nosiło podtytuł „Tygodnik społeczno-gospodarczy”. W tymże roku (1935) tygodnik zmienił nazwę na „Tygodnik Katolicki – Nasz Przyjaciół” i pod tą nazwą ukazywał się do 1939 r.

dza Tadeusza Makarewicza³, miało charakter czasopisma społeczno-kulturalnego, gdzie obok treści poświęconych problemom wiary i religii, publikowało artykuły związane z życiem społeczno-politycznym Rzeczypospolitej, historią, gospodarką i problemami życia wiejskiego, itp. Ponadto zamieszczało wiadomości ze świata, artykuły apologetyczne o tematyce etycznej, wiersze religijne, opisy kościołów i sanktuariów⁴. Ważną kwestią poruszaną ciągle w czasopiśmie było wychowanie religijno-patriotyczne, które skupiało się przede wszystkim na dostarczeniu czytelnikowi informacji dotyczących historii Polski, by w ten sposób wywołać jego zainteresowanie przeszłością ojczyzny i jej katolickich obyczajów. Oddziaływano także na uczucia przy pomocy poezji, w której odzywały się echa dawnych czasów i zasługi przodków.

Nic więc dziwnego, że zgodnie z profilem czasopisma już od jego pierwszych numerów, wiele tekstów poświęcono historii Polski, w tym wybitnym postaciom z kręgów władzy, kultury i duchowieństwa, z myślą o pogłębianiu świadomości narodowej ludności polskiej na kresach, by w ten sposób wpływać na rozwój jej uczuć patriotycznych. Nie mniej jednak systematyczny cykl artykułów mający na celu zaznajamianie czytelników z przeszłością Polski, rozpoczęto publikować od 1930 roku. Należy jednak zaznaczyć, że wobec sporadycznego udziału ludzi nauki w pracach nad kształtem merytorycznym zamieszczanych artykułów, jak też rzadkim wykorzystywaniu literatury naukowej, poziom publikacji poświęconych dziejom państwa polskiego, jak i wybitnym postaciom, był bardzo zróżnicowany. Stąd też nierzadko mamy do czynienia w części publikowanych artykułów z poważnymi błędami merytorycznymi. Takim drastycznym przypadkiem jest artykuł ks. Romalda Dronicza *Św. Józefat i metropolita Siemaszko*, w którym to opisał działalność duszpasterską św. Józefata na rzecz Unii i stosowanie przez metropolitę Siemaszkę represji i prześladowań, jakich dopuszczał się wobec grekokatolików, którzy nie chcieli zmienić swojego wyznania na prawosławne⁵. Artykuł ten wprowadza czytelnika w błąd sugerując, że ci duchowni rywalizowali ze sobą. Tymczasem było

-
3. A. Śnieżko, *Makarewicz Tadeusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 213; Z. Skwierczyński, *Makarewicz Tadeusz*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, Lublin 2006, s. 866-887.
 4. Z. Zieliński, *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1944*, Lublin 1981, s. 193.
 5. R. Dronicz, *Święty Józefat i metropolita Siemaszko*, „Nasz Przyjaciel” 1928, nr 22, s. 5-6.

to niemożliwe, ponieważ działali oni w różnych epokach. Św. Józefat Kuncewicz żył w latach 1580-1623, a metropolita Józef Siemaszko 1798-1869.

Cykl artykułów mających na celu kształtowanie postaw religijnych i patriotycznych zapoczątkowała Wanda Hejbowiczowa, zamieszczając je w kilku numerach tygodnika „Nasz Przyjaciół” pod tytułem *Z naszej przeszłości*⁶. Myślą przewodnią tego cyklu, jak stwierdza jego autorka w przedstawionym programie, było zamieszczanie pogawędek o *tem, co się u nas dawniej działo: jak powstała nasza Ojczyzna, jakie były jej losy, jak żyli nasi przodkowie, jakie mieli obyczaje, jak pracowali, z kim i o co walczyli, jakich mieli bohaterów i wodzów, jakimi drogami szedł nasz naród, by stać się takim jakim jest obecnie. Będą to więc opowiadania z historii naszej ojczyznej. Ponieważ jednak obraz przeszłości jest zupełny dopiero wtedy, kiedy odstania również życie duchowe narodu, dlatego też w opowiadania historyczne wplatać będą wiadomości o najważniejszych pisarzach naszych z tych czasów i przytaczać w całości lub w urywkach ich dzieła, w których jak w zwierciadle odbija się dusza narodu, jego myśli, uczucia i ukochania. Tak więc pogadanki niniejsze obejmą historię i literaturę narodu, czyli całokształt jego życia i rozwoju od początku aż do czasów obecnych*⁷.

Zgodnie z przedstawionym programem, wspomniana autorka rozpoczęła swój cykl od *Opowiadań bajecznych*, stwierdzając, że historia pewna, to znaczący prawdziwa, zaczyna się od czasów Mieszka I⁸, z chwilą przyjęcia przez niego chrztu⁹. Ten

6. W. Hejbowiczowa, *Z naszej przeszłości*, „Nasz Przyjaciół” 1930, nr 5, s. 5; nr 6, s. 4-5; nr 8, s. 13; nr 9, s. 13; nr 10, s. 12-13; nr 12, s. 12; nr 13, s. 13; nr 14, s. 11; nr 15, s. 11-12; nr 16, s. 14; nr 18, s. 12-13; nr 19, s. 11; nr 20, s. 12; nr 21, s.12; nr 22, s. 18; nr 23, s. 12; nr 26, s. 13-14; nr 27, s. 10-11.

7. „Nasz Przyjaciół” 1930, nr 5, s.5.

8. „Nasz Przyjaciół” 1930, nr 12, s.12.

9. Nie zachował się, ani w archiwach watykańskich, ani w polskich, żaden dokument dotyczący chrztu Polski. Nie ma żadnej współczesnej temu wydarzeniu relacji na ten temat. Nie informuje o chrzcie Polski żadna ówczesna kronika. Wprawdzie o chrzcie Polski wspominają późniejsze kroniki biskupa merseburskiego Thietmara (zm. 1018 r.) oraz Galla Anonima (spisana ok. 1113 r.), ale ich przekazy są odległe od rzeczywistości, głównie przez stereotypowość wyobrażeń. Daty tej nie podają też żadne współczesne wydarzeniu źródła. Dopiero znacznie późniejsze przekazy, 160 i 300 lat po tym doniosłym wydarzeniu, informują o dacie chrztu. Źródłami tymi były *Rocznik dawny* i *Rocznik kapituły krakowskiej*. Obydwa wywodziły się ze wspólnego, obecnie już zaginionego źródła, które zanotowało datę chrztu około dwudziestu kilku lat po wydarzeniu. Pierwszy z wymienionych roczników zarejestrował wszystkie daty do roku 1000

punkt widzenia autorki zawierał jednak luki, związane przede wszystkim z pominięciem istotnych informacji dotyczących historii państwa Mieszka I i chrześcijaństwa w Polsce. Jest bowiem rzeczą pewną, iż przyczyną przyjęcia chrztu, było z jednej strony dążenie do zahamowania niemieckiego parcia na wschód, z drugiej zaś dążenie do ustanowienia modelu ustroju państwa wraz z porządkiem społecznym związanym z religią, z systemem działającym we wczesnofeudalnych monarchiach, co niejako automatycznie umożliwiało również nawiązanie kontaktów ze Świętym Cesarstwem Rzymskim i Państwem Kościelnym.

Nawiązanie kontaktów z Państwem Kościelnym przyczyniło się do faktu oddania przez Mieszka I państwa pod opiekę Stolicy Apostolskiej, o czym mówi zapis tekstu dokumentu noszącego nazwę *Dagome iudex* w dziele kardynała Deusdedita powstałym około 1087 roku pod nazwą *Collectio Canonum*. W nim to bowiem zawarte jest streszczenie dokumentu Mieszka I, Ody i ich synów Mieszka i Lamberta, ofiarującego św. Piotrowi gród Gniezno z przyległościami w granicach ówczesnego państwa polskiego¹⁰. Tekst W. Hejbowiczowej zawierający informacje podręcznikowe wymieszane z legendami, wywołuje miejscami wrażenie, jakby był przeznaczony dla dzieci. Czasami zawierał elementy fabularne jak np. w przedstawionym opisie decyzji powrotu Kazimierza Odnowiciela do Polski: „Wtem zadudniło na drodze od kopyt końskich. Królewicz mnich drgnął. Otworzyły się drzwi od celi i dano mu znać, iż rycerze z Polski przybyli i chcą go widzieć natychmiast. Kiedy wzruszony wyszedł ku przybyłym, ci padłszy do nóg wołali: królewiczu panie nasz, wracaj do nas i ratuj Ojczyznę, i naród twój od zguby! Wrogowie nas otoczyli, lecz my wszyscy stoimy przy tobie. Tyś wnuk Chrobrego! Dwie duże łzy potoczyły się po twarzy Kazimierza. Pójdę z wami, rzekł głosem wzruszonym [...]”¹¹. Ambitny plan

z jednorocznym spóźnieniem, a drugi bez tej pomyłki. Gdy więc *Rocznik dawny* podaje, jako datę chrztu Mieszka I rok 965, a *Rocznik kapituły krakowskiej* rok 966, to można powiedzieć, że nie ma między tymi przekazami sprzeczności, gdyż w pierwszym wypadku musimy uwzględnić wymienione jednoroczne spóźnienie. Rok 966 można, zatem przyjąć, jako niemal pewną datę chrztu Polski. Ponadto datę tę pośrednio potwierdzają inne współczesne wydarzeniu źródła.

10. Deusdedit (kardynał S. Pietro in Vincoli) około 1087 roku ukończył swoje dzieło *Liber Canonum* tj. zbiór prawa kanonicznego dedykowany papieżowi Wiktorowi III. W dziele tym znajduje się regest jednego z najstarszych polskich dokumentów *Dagome iudex*, wystawionego przez Mieszka I około 991 roku.

11. W. Hejbowiczowa, *Z naszej przeszłości*, „Nasz Przyjaciół” 1930, nr 16, s. 14.

W. Hejbowiczowej przedstawienia dziejów Polski do czasów jej współczesnych nie doczekał się pełnej realizacji i został zakończony opisem panowania Kazimierza Wielkiego¹². Przyczyny tego stanu rzeczy nie są znane, jednakże można przyjąć bez obawy popełnienia błędu, iż przyczyną przerwania cyklu *Z naszej przeszłości* był, mówiąc wprost, bardzo niski poziom merytoryczny tekstów autorki.

Po przerwaniu współpracy z W. Hejbowiczową nawiązano współpracę z Jerzym Jeżykiem, który, jak należy sądzić, zamierzał w oparciu m.in. o literaturę pamiętnikarską oraz naukową, kontynuować cykl artykułów *Z naszej przeszłości*. Kontynuację tego cyklu rozpoczęła seria sześciu artykułów pod wspólnym tytułem *Z przeszłości 1863-1864*¹³, które zostały oparte na opracowaniach naukowych, między innymi książce Eweliny Wróblewskiej oraz wspomnieniach Stefana Okoniewskiego¹⁴. Autor cykl artykułów rozpoczął od przedstawienia w nich sytuacji w Królestwie Polskim przed wybuchem powstania styczniowego, polityki Aleksandra Wielopolskiego, krwawego stłumienia przez wojsko carskie demonstracji patriotycznych w Warszawie oraz wprowadzenia stanu wojennego 15 października 1861 roku. Artykuł poświęcony wprowadzeniu stanu wojennego z bliżej nieznanymi przyczyn okazał się ostatnim, po czym w następnym roku wspomniany cykl zaprzestano drukować.

Oprócz artykułów ukazujących się w ramach cyklu *Z naszej przeszłości* na łamach „Naszego Przyjaciela” ukazywały się artykuły okolicznościowe poruszające problematykę historyczną. Wyrazem tego był m.in. artykuł *W setną rocznicę powstania listopadowego*, który ukazał się w 1930 roku¹⁵. W tym artykule nieznanego autora, poświęconemu setnej rocznicy powstania listopadowego, podkreślano m.in., że jego uczestników do walki o wyzwolenie narodowe wiodła *miłość ojczyzny i wiara w zmartwychwstanie [...], która kazała ochotnie kłaść głowę na polu walki lub przemocą skutych w kajdany stawia pod szubienicą, a tym, którym okazano łaskę,*

12. Tamże.

13. J. Jeżyk, *Z przeszłości 1863-64*, „Nasz Przyjaciel” 1930, nr 44, s. 2-3; nr 45, s. 4-5; nr 47, s. 10-11; nr 48, s. 5-6; nr 49, s. 3; nr 50, s. 10-11.

14. E. Wróblewska, *Rok 1863. Wyjątki z pamiętników, dokumenty, odezwy*, Warszawa 1916; S. Okoniewski, *Z roku 1863. W pięćdziesiątą rocznicę wspomnienia powstańca. Pogląd na wyniki naszych powstań w latach 1831, 1846, 1848 i 1863*, Poznań 1913.

15. *W setną rocznicę powstania listopadowego*, „Nasz Przyjaciel” 1930, nr 45, s. 2.

obficie zrosić krwią drogę na Sybir. Ginęli bez szemrania z modlitwą lub pieśnią na ustach. Autor artykułu podkreślił, że powstanie to nie dało wolności politycznej narodowi, ale zahartowało ducha i w testamentie przekazało mu, że cenić należy ponad szczęście osobiste, drożej niż życie same, egzystencję polityczną, niepodległość i wolność wewnętrzną.

Kontynuując serię okazjonalnych artykułów poświęconych walce narodu polskiego o niepodległość, w 1933 roku, w 70. rocznicę powstania styczniowego, opublikowano artykuł *Duchowieństwo polskie w 1863 r.*, w którym przedstawiono m.in. represje stosowane wobec księży katolickich i kary, jakie im wymierzano. W artykule tym podkreślono okrucieństwo, jakie dotknęło, z rozkazu generała-gubernatora kraju północno-zachodniego Michała Murawjowa, księdza Stanisława Siemaszkę, zakopanego żywcem w czerwcu 1863 r. i kapucyna Maksymiliana Tarejewa powieszono w lipcu 1864 r. W omawianym artykule wspomniano także o duchownych kościoła prawosławnego: Mikołaju Morozowowie i Dymińskim, którzy za agitację na rzecz powstania zostali skazani na zesłanie¹⁶.

W przedstawianym czasopiśmie „Nasz Przyjaciół”, oprócz artykułów na temat walki społeczeństwa polskiego o odzyskanie niepodległości, mając także na uwadze znaczenie pieśni patriotycznych w budzeniu ducha narodu, publikowano, co prawda nader rzadko, artykuły o starodawnych pieśniach polskich. Interesującym w tym względzie, aczkolwiek budzącym zastrzeżenia natury merytorycznej, był opublikowany w 1929 r. przez bliżej nieznanego autora, artykuł o starodawnych pieśniach polskich, w którym to autor powołując się na *Kronikę węgiersko-polską* podał, że przy koronacji króla Stefana *żołnierze z ludem Kyrie elejson z laudesami śpiewali*. Według tegoż autora w kronice Kozmy z 1126 jest wiadomość, że Czesi i Polacy w czasie boju, tego okrzyku używali¹⁷. Prawdopodobnie chodzi tutaj o kronikę Kosmasa *Chronica Boemorum* (1045-1125). Należy podkreślić, że autor tego artykułu dość swobodnie potraktował poruszaną przez siebie problematykę, pomijając m.in. pieśń jaką śpiewali rycerze króla Władysława Jagiełły pod Grunwaldem – *Bogurodzicę*.

Mając na uwadze kwestie związane z utratą bytu państwowego, przy jednoczesnym przypominaniu związków Kościoła z państwem, w 1929 r. Władysław Staich

16. *Duchowieństwo polskie w r. 1863*, „Nasz Przyjaciół” 1933, nr 5, s. 5-6.

17. *Starodawne pieśni polskie*, „Nasz Przyjaciół” 1929, nr 20, s. 7.

opisał pomnik, postawiony przez polskie wychodźstwo we Francji w dniu 13 grudnia 1855 r., w kościele Najświętszej Marii Panny Zwycięskiej w Paryżu na pamiątkę odnowienia ślubów Jana Kazimierza. Z przedstawionego opisu wynikało, że była to wielka płyta z białego marmuru z przytwierdzonym złotym sercem, wewnątrz którego znajduje się kawał czarnego chleba, grudka soli wielickiej, kilka polskich pieniędzy i złoty krzyż wojskowy za waleczność. Na filarze dookoła tablicy zostały wyryte słowa: „Boga Rodzicy-Dziewicy, Królowej Polskiej, weselących się z Jej Niepokalanego Poczęcia przez Piusa IX dnia 8 grudnia 1854 r. orzeczonego, wyrażonego i zatwierzonego, i w Jej Sercu na zawsze nadzieję mającego votum Polaków”. Wspomniane złote serce było przebite siedmioma mieczami boleści i symbolizowało serce nieszczęśliwej Polski po utracie państwowego bytu¹⁸.

Ważną kwestią w kontekście integracji społeczeństwa było kształtowanie patriotyzmu lokalnego poprzez pryzmat dziejów miejscowości, parafii rzymskokatolickich oraz walk narodowowyzwoleńczych, o których to pisali czytelnicy „Naszego Przyjaciela” w listach do redakcji. Listy te częstokroć były opracowaniami dziejów miejscowości, w których oprócz pamięci ludzi wykorzystywano również literaturę piękną oraz opracowania naukowe.

Przesłane do redakcji teksty, które opublikowano na łamach „Naszego Przyjaciela” możemy podzielić na: opracowania ukazujące heroizm w trwaniu przy polskości i wierze katolickiej w kontekście polityki władz carskiej Rosji wobec narodu polskiego, opracowania dziejów miejscowości, świątyń i klasztorów oraz losów ludzi.

Do interesujących opracowań ukazujących heroizm w trwaniu przy polskości i wierze katolickiej należy m.in. publikacja Anny Fiołkowskiej dotycząca Chełmszczyzny. Autorka posługując się m.in. fragmentem opowiadania Władysława Reymonta *Z ziemi chełmskiej* (o prześladowaniu przez Rosjan ludności polskiej trwającej przy religii katolickiej i polskości) stwierdza, że mimo stosowania przemocy fizycznej (wyrzucano ją z domów na całe dni w pole podczas trzaskającego mrozu i lodowatej wichury), ludzie nigdy nie odstąpili od wyznawanej wiary i polskości. Tak było w przypadku rodziny Koniuszewskich, która nie chciała przejść na prawosławie, pomimo bicia jej batami. Gospodarz Koniuszewski im więcej

18. W. Staich, *Polska pamiątka w Paryżu*, „Nasz Przyjaciół” 1929, nr 43, s. 6.

dostawał, tym żarliwiej i głośniejsze bronił swojej wiary, a omdlewając pod nahajkami jeszcze krzyczał: „Polak jestem i katolik! Zabijcie, a nie przejdź!”

Autorka przytaczając powyższy tekst, ukazujący heroizm Polaków w obronie wiary i polskości, zachęcała w ten sposób do kształtowania świadomości religijnej i narodowej, apelując do czytelników: „uczmy dzieci nasze religii, domagajmy się tego od szkoły i sami oświecajmy się przez czytanie pism katolickich, książek, słuchając kazań, bo nie potrafimy bronić tego, czego nie kochamy, a trudno kochać coś nieznaną”¹⁹.

Interesującymi materiałami publicystycznymi zamieszczanymi w „Naszym Przyjacielu”, aczkolwiek mocno zróżnicowanymi ze względu na ich zawartość merytoryczną, były artykuły, w których zostały zawarte dzieje miejscowości. Autorzy artykułów na podstawie wiedzy potocznej ludzi, jak też dokumentów historycznych, starali się możliwie dokładnie przedstawić historię wybranych miejsc. Do najciekawszych opracowań, niosących dużą dozę informacji odnośnie dziejów poszczególnych osad i miasteczek, zaliczyć możemy teksty opisujące takie miejscowości jak: Choroszcz, Ejszyszki, Ikażń i Mścibów. Należy jednak zauważyć, że autorzy tych tekstów, nie zawsze dysponowali merytoryczną wiedzą. Stąd też popełniali stosunkowo liczne błędy, przede wszystkim faktograficzne, jednakże nie korygowane przez redakcję. Przykładem takim jest opis miasteczka Choroszcza, w którym to autor – miejscowy proboszcz, opisując dzieje miasteczka, zamieścił informację o budowie przez Mikołaja Stefana Paca, wojewodę trockiego i późniejszego biskupa wileńskiego, w 1754 roku drewnianego kościoła i klasztoru dominikanów²⁰. Informacja ta jest błędna, ponieważ fakt ten miał miejsce w 1654 roku, a ponadto fundator zmarł w roku 1684. Przeciwnieństwem był artykuł opisujący dzieje Ejszyszek, w którym to autor, w oparciu o dokumenty, przedstawił merytoryczny i rzeczywisty obraz dziejów tej miejscowości²¹.

Ważnymi, ze względu na przyjęty profil czasopisma, były także wiadomości dotyczące dziejów świątyń i klasztorów²². Wśród zamieszczanych informacji na łamach „Naszego Przyjaciela”, szczególnie interesujące są opisy obiektów sakralnych

19. A. Fiołkowska, *Nie damy nigdy*, „Nasz Przyjaciel” 1928, nr 15, s. 4; A. Fiołkowska, *W obronie wiary świętej*, „Nasz Przyjaciel” 1928, nr 16, s. 2-3.

20. F. Pieściuch, *Choroszcz*, „Nasz Przyjaciel” 1930, nr 47, s. 7-8.

21. X. M., *Ejszyszki*, „Nasz Przyjaciel” 1931, nr 42, s.7; nr 47, s. 10; nr 49, s. 12.

22. Zob. m.in. artykuły zamieszczone w „Naszym Przyjacielu” 1928, nr 23, s. 2-4; 1930, nr 40, s. 45.

w Grodnie²³, Gudogaju²⁴ i Wilnie²⁵, przy czym autorzy tych opisów, przedstawiając dzieje tych obiektów, starali się omówić także ich znaczenie dla polskości i wyznania rzymskokatolickiego w okresie ucisku narodowego. I tak, opisując dzieje parafii Gudogajskiej, mniej znanej dla ogółu społeczeństwa polskiego, autor tekstu przedstawił na tle dziejów państwa polskiego historię kościołów i klasztorów znajdujących się na jej terenie. Ten interesujący tekst informował również o polityce carskiej Rosji wobec mieszkańców narodowości polskiej i wyznania rzymskokatolickiego.

Kwestią szczególnie ważną z punktu widzenia redaktora i wydawcy tygodnika „Nasz Przyjaciół”, zajmującą w nim stosunkowo wiele miejsca, było prezentowanie mniej lub bardziej udanych biogramów ludzi szczególnie zasłużonych dla państwa polskiego i Kościoła. Przy czym, biorąc pod uwagę profil pisma, zdecydowanie więcej uwagi poświęcono ludziom Kościoła. Wśród sylwetek szczególnie ważnych dla Kościoła, interesujące i merytoryczne biogramy miały postacie świętych wywodzących się z narodu polskiego lub też z nim związanych.

Położenie tak dużego nacisku na postaciach świętych miało w zamysle Kościoła polskiego ugruntować kult świętych i doprowadzić do ścisłego zjednoczenia życia religijnego z życiem narodowym. W tym też celu zainicjowano ogólnopolską akcję czczenia świętych, którą prowadziły, powstałe w 1934 r. w Warszawie z inicjatywy redemptorysty ks. Andrzeja Piotrowskiego, *Koła Czczenia Świętych*. Rozpowszechniały one wiadomości o świętych polskich, jak też prowadziły akcje popierania wydawnictw wydających materiały przyczyniające się do szerzenia kultu świętych²⁶. Mając na celu ściśle zjednoczenie życia religijnego z życiem narodowym, eksponowano biogramy świętych: Kazimierza – patrona Polski i Litwy²⁷, Józefata Kuncewicza oraz Jacka Odrowąża²⁸. Przywiązywanie szczególnej uwagi do wspomnianych świętych, wiązało się przede wszystkim z jednoznacznym przekazem wynikającym z ich działalności, że tylko połączenie wiary z siłami rządzącymi państwem jest gwarancją potęgi i pomyślności państwa i społeczeństwa²⁹. W tym kontekście

23. „Nasz Przyjaciół” 1930, nr 24, s. 9.

24. Tamże, nr 52, s. 6-7.

25. „Nasz Przyjaciół” 1928, nr 1, s. 4; nr 9, s. 5.

26. Cześć świętych polskich, „Nasz Przyjaciół” 1934, nr 36, s. 2-4.

27. X. Ilbicz, Św. Kazimierz król polski, „Nasz Przyjaciół” 1930, nr 11, s. 2-3.

28. Cześć świętych polskich, „Nasz Przyjaciół” 1934, nr 36, s. 2-4.

29. K. Bartosiewicz, *Od słów – do czynu*, „Nasz Przyjaciół” 1930, nr 11, s. 1-2.

przedstawiano książąt i królów polskich³⁰. Eksponowano więc sylwetkę księcia Henryka Pobożnego oraz królów polskich: Jana Kazimierza i Jana III Sobieskiego³¹. Oprócz wspomnianych świętych, książąt i królach nie zapomniano o przedstawieniu sylwetek wybitnych Polaków, m.in. takich jak: gen. Jan Henryk Dąbrowski, Fryderyk Chopin, Adam Mickiewicz, Władysław Reymont, Władysław Syrokomla. Wspólną ich cechą była działalność, która wiązała się z życiem narodu i z wiarą³².

Przedstawiane sylwetki świętych, książąt i królów, a także wybitnych Polaków stanowiły fundament do szerzenia postaw propagujących patriotyzm oraz pracę na rzecz rozwoju i obrony Ojczyzny. Nie zapomniano przy tym o jakże ważnych elementach, mających istotne znaczenie dla integracji społeczeństwa II Rzeczypospolitej, jakim było szerzenie oświaty, czy też podkreślanie znaczenia wierności religii rzymskokatolickiej. Podkreślaniu znaczenia wymienionych haseł i wezwań służyły różnorodne formy literackie publikowane na łamach „Naszego Przyjaciela”.

Ilustracją tego stanu rzeczy jest m.in., w kontekście potrzeby szerzenia oświaty, opublikowany w 1929 r. przez Stanisława Szantera wiersz, w którym napisał, że:

*„Kiedy wolności wybiła godzina
i kiedy Moskał nasz ciemiężca pierzchł.
Wieś nasza ze snu budzić się zaczyna,
bo szkoła polska rozprasza w niej zmierzch [...]
A teraz gdyśmy zerwali łańcuchy
wrażych moskiewskich gnębicielskich pęt,
pijmy oświatę, jak miód piją muchy,
choć w nas wpajano kiedyś do niej wstręt”³³.*

Z kolei podkreślając znaczenie odzyskania niepodległej Ojczyzny w 1918 roku Jan Piórewicz starał się uświadomić czytelnikowi, czym jest Ojczyzna. Według niego to *nasza przepiękna mowa [...] wspomnienia chwały czynów bohaterskich, wiara odziedziczona po ojcach i dziadach jako potężna dźwignia duchowa, która*

30. W. Hejbowiczowa, *Z naszej przeszłości*, „Nasz Przyjaciół” 1930, nr 18, s. 12-13; nr 22, s. 18.

31. *Królowej Korony Polskiej*, „Nasz Przyjaciół” 1933, nr 18, s. 2-3; J.P., *W 250-ą rocznicę oswobodzenia Wiednia od Turków przez Jana III Sobieskiego króla polskiego*, „Nasz Przyjaciół” 1933, nr 27, s. 3-4.

32. J. Biruk, *Jeszcze Polska nie zginęła*, „Nasz Przyjaciół” 1929, nr 23, s. 3-4; J. Kretowicz, *Henryk Sienkiewicz*, „Nasz Przyjaciół” 1933, nr 9, s. 8-9.

33. S. Szanter, *Z naszej wsi – dzieci i szkoła*, „Nasz Przyjaciół” 1929, nr 16, s. 4.

*nas przez 150 lat niewoli i cierpień, i też krzepiła na duchu [...] bliskie sercu pola... lasy... wstęgi rzek, strumieni... wielomilionowy lud polski*³⁴. W tym duchu odwołując się do męczeństwa przodków Hela Jurewiczowa pytała czytelnika:

Czy kochasz ty tej ziemi szmat?

Za który walczył – ojciec, brat [...]

Gdzie matkę siekl koczaczy knut,

*a dziada deptał carski but*³⁵.

W publikowanych hasłach i wezwaniach poczesne miejsce miały wezwania do pracy dla Ojczyzny, które korespondowały z wezwaniami do obrony i poświęcenia dla Ojczyzny. Widać to m.in. w utworze anonimowego autora zatytułowanym *Do pracy*:

Hej Rodacy! Hej do pracy!

Też na naszej duszy roli

Niechaj rosną, choć powoli

Cnoty: męstwo, miłość, wiara

*Ta praojców – mocna, stara*³⁶.

Z poruszoną kwestią korespondował wiersz Edwarda N. Ambrosa, w którym poeta przestrzegał przed osłabianiem Ojczyzny, przypominając jej dawną niewolę:

Gdy byliśmy w niewoli

Wolność była rzecz święta,

Gdy jej mamy do woli

uważamy za pęta.

Gdy wróg wziął nam swobodę

czuliśmy jak to boli,

a dziś ojczyznę młodą

*gwałtem pchniemy w niewolę*³⁷.

Dostrzegając, pojawiające się wśród społeczeństwa oznaki lekceważenia obowiązku obrony Ojczyzny, Jan Dąbrowski ubolewając nad faktem uchylania się młodzieży od obowiązku służby wojskowej, pisał, że: *stalowa pierś rycerza polskiego musi zawsze stać na straży u wrót chrześcijaństwa. Jak nieskończoność długi, łań-*

34. J. Piórewicz, *Ojczyzna*, „Nasz Przyjaciel” 1932, nr 13, s. 4-5.

35. H. Jurewiczówna, *Czy kochasz ty!*, „Nasz Przyjaciel” 1930, nr 20, s. 4.

36. *Do pracy*, „Nasz Przyjaciel” 1928, nr 3, s. 1.

37. E. N. Ambros, *Niewola*, „Nasz Przyjaciel” 1932, nr 20, s. 3

*cuch krwawych wypadków rozwija się coraz bardziej, gdzie rycerz polski obficie leje krew swą w obronie Ojczyzny. Grunwald... Kircholm... Cecora... Chocim... Wiedeń... Korsuń... Beresteczko... itd., któż to wszystko spamięta? I póty wielki zapal panował dla świętej sprawy, panował w sercu każdego Polaka, dotąd Polska istniała, kwitła życiem – była przedmurzem chrześcijaństwa*³⁸. Podobny postulat, a mianowicie by Polska była przedmurzem chrześcijaństwa, wystosował Stanisław Listkiewicz, mieszkaniec wsi Wołodźkowo. Powołał się na polskie zwycięstwa pod Chocimiem, Wiedniem i odparcie bolszewików w 1920 r.³⁹ Narastające niebezpieczeństwo ze strony Niemiec, w kontekście wysuwanych pretensji terytorialnych wobec Polski do Pomorza, stało się podstawą wiersza Henryka Drozdowskiego wzywającego do obrony tej dzielnicy Polski słowami: *Nie damy Pomorza! – Tu nasza ziemia. Nasz kraj od wieków, prawików!*⁴⁰.

Kwestią jednakże najważniejszą z punktu widzenia redaktora i wydawcy tygodnika, obok wspomnianych haseł i wezwań, było wezwanie do wierności religii i modlitwy za Ojczyznę. Przy czym istotnym elementem w artykułowanych wezwaniach było także podkreślanie miejsc kultu ważnych dla społeczeństwa Kresów Wschodnich, takich jak Ostra Brama, o której to Stanisław Szanter w swym sonecie, poświęconym dziejowej roli Ostrej Bramy, napisał m.in.:

*Była symbolem Polski od lat
że wrosła w mity, w legendy narodu
co długo jęczał pod batogiem cara.
Broniła ducha Polski – brama stara
furta starego litewskiego grodu*⁴¹.

Wraz z ukazywaniem miejsc kultu ważnych dla społeczeństwa kresów, szło wezwanie do wierności religii, które znalazło swoje odzwierciedlenie w anonimowym utworze pt. *Na roraty*, w którym to zachęcano do dawnych praktyk religijnych:

*Mości królu na roraty
Kmiotku – biedny, czy bogaty
i szlachcicu, senatorze*

38. J. Daszkiewicz, *Dla ciebie Polsko i dla Twojej chwały*, „Nasz Przyjaciół” 1930, nr 25, s. 15-16.

39. S. Liszkiewicz, *Bądźmy przedmurzem chrześcijaństwa*, „Nasz Przyjaciół” 1931, nr 36, s. 12.

40. H. Drozdowski, *Nie damy Pomorza!*, „Nasz Przyjaciół” 1930, nr 41, s. 3.

41. S. Szanter, *Ostra Brama*, „Nasz Przyjaciół” 1933, nr 47, s. 2.

*W Polsce tak było od dawna
dziś króla nie ma - to prawda,
więc marszałku, prezydencie
Chowajcie obyczaj święcie
też Sejm, senat, ministrowie [...]*⁴².

Reasumując, należy stwierdzić, iż zamierzenie redaktora i wydawcy tygodnika „Nasz Przyjaciół”, w analizowanych artykułach sprowadzało się do propagowania przede wszystkim wartości religijnych na kanwie wydarzeń historycznych, dziejów miejscowości oraz ludzi. Istotnym elementem tych propagowanych wartości było dobro najwyższe dla istnienia narodu, a mianowicie – Ojczyzna. Nie da się nie zauważyć, że przedstawiane kwestie cechowała niejednokrotnie naiwna treść, będąca wszak pokłosiem powszechnie niskiego stopnia wykształcenia społeczeństwa Kresów Wschodnich, jak i też braków w szeroko pojętej edukacji historycznej. Stąd też na łamach tygodnika „Nasz Przyjaciół” wiele miejsca poświęcono historii państwa polskiego i Kościoła Rzymskokatolickiego. Przy czym należy zaznaczyć, że poziom artykułów poświęconych historii był bardzo zróżnicowany. Od wręcz infantylnych tekstów, aż po opracowania oparte na źródłach i literaturze naukowej. Niewątpliwie jednak, wzięwszy pod uwagę wspomniane okoliczności, należy uznać, iż kwestie historyczne przedstawiane na łamach tygodnika wniosły znaczący wkład w edukację historyczną, umożliwiając zapoznanie się z dziejami państwa oraz wybitnymi postaciami społeczeństwa i narodu polskiego.

Podsumowując kwestie poruszane w analizowanych artykułach istotnym jest stwierdzenie, że tygodnik „Nasz Przyjaciół” mimo, iż wydawany był przez Kościół, to jego treści nie zdominowała tematyka religijna, ale był czasopismem o charakterze społeczno-kulturalnym, co sprawiało, że krąg jego czytelników nie ograniczał się tylko do wyznawców religii rzymskokatolickiej, lecz znajdowało ono odbiorców także u wyznawców innych religii. I to jest niezaprzeczalna zasługa wydawcy i redaktora czasopisma – księdza Tadeusza Makarewicza.

42. *Na rotaty*, „Nasz Przyjaciół” 1929, nr 48, s. 2.

Streszczenie

Historia w służbie wychowania religijno-patriotycznego na łamach wileńskiego tygodnika „Nasz Przyjaciel” w latach 1928-1936

Zagadnienie wychowania patriotycznego stanowiło w okresie II Rzeczypospolitej ważny punkt zainteresowania wielu środowisk, w tym również Kościoła Rzymskokatolickiego. Chcąc z tą problematyką dotrzeć do jak największej liczby wiernych Kościół przedstawiał poszczególne jej zagadnienia w wydawanych własnych czasopismach. Jednym z nich było, wydawane od 7 lipca 1928 r. przez archidiecezję wileńską, czasopismo „Nasz Przyjaciel”, noszące podtytuł „Tygodnik społeczno-polityczny dla miast i wsi”. Czasopismo to w latach 1928-1935 wydawane i redagowane było przez publicystę, pisarza i działacza katolickiego księdza Tadeusza Makarewicza, dzięki któremu pismo trafiało również do osób innych obrządków i wyznań. Ważną kwestią poruszaną ciągle w czasopiśmie było wychowanie religijno-patriotyczne, które skupiało się przede wszystkim na dostarczeniu czytelnikowi informacji dotyczących historii Polski, by w ten sposób wywołać jego zainteresowanie przeszłością ojczyzny i jej katolickich obyczajów.

Słowa kluczowe: Kościół Rzymskokatolicki, „Nasz Przyjaciel”, historia, wychowanie, społeczeństwo, czasopisma.

Summary

The history on behalf of religious and patriotic education on the columns of the Vilnius weekly magazine „Our Friend” in years 1928-1936

The issue of patriotic education over the period of the Second Polish Republic drew a significant attention to many communities including Roman Catholic Church. In order to get with this issue to as many worshippers as possible the Church presented its particular subjects in its own published magazines. One of them was the magazine called Our Friend which had a subtitle as the politically-social weekly magazine for towns and villages. It was published from the 7th July 1928 by Vilnius archdiocese. In years 1928-1935 the magazine was edited and published by a publicist, a writer and a catholic activist priest Tadeusz Makarewicz. Thanks to him the magazine also got to people of different religious beliefs. The important issue which was continuously talked over in this magazine was a religious and patriotic education. It mainly concentrated on providing readers information concerning

the history of Poland which aimed at making people interested in the past of the homeland and its catholic traditions.

Keywords: Roman Catholic Church, „Nasz Przyjaciół” („Our Friend”), history, education, society, magazines.

Bibliografia:

- Ambros E.N., *Niewola*, „Nasz Przyjaciół” 1932, nr 20, s. 3.
- Bartosiewicz K., *Od słów – do czynu*, „Nasz Przyjaciół” 1930, nr 11, s. 1-2.
- Biruk J., *Jeszcze Polska nie zginęła*, „Nasz Przyjaciół” 1929, nr 23, s. 3-4.
- *Cześć świętych polskich*, „Nasz Przyjaciół” 1934, nr 36, s. 2-4.
- Daszkiewicz J., *Dla ciebie Polsko i dla Twojej chwały*, „Nasz Przyjaciół” 1930, nr 25, s. 15-16.
- *Do pracy*, „Nasz Przyjaciół” 1928, nr 3, s. 1.
- Dronicz R., *Święty Józefat i metropolita Siemaszko*, „Nasz Przyjaciół” 1928, nr 22, s. 5-6.
- Drozdowski H., *Nie damy Pomorza!*, „Nasz Przyjaciół” 1930, nr 41, s. 3.
- *Duchowieństwo polskie w r. 1863*, „Nasz Przyjaciół” 1933, nr 5, s. 5-6.
- Fiołkowska A., *Nie damy nigdy*, „Nasz Przyjaciół” 1928, nr 15, s. 4.
- Fiołkowska A., *W obronie wiary świętej*, „Nasz Przyjaciół” 1928, nr 16, s. 2-3.
- Hejbowiczowa W., *Z naszej przeszłości*, „Nasz Przyjaciół” 1930, nr 5, s. 5; nr 6, s. 4-5; nr 8, s. 13; nr 9, s.13; nr 10, s. 12-13; nr 12, s. 12; nr 13, s. 13; nr 14, s. 11; nr 15, s. 11-12; nr 16, s. 14; nr 18, s. 12-13; nr 19, s. 11; nr 20, s. 12; nr 21, s.12; nr 22, s. 18; nr 23, s. 12; nr 26, s. 13-14; nr 27, s. 10-11.
- J. P., *W 250-tą rocznicę oswobodzenia Wiednia od Turków przez Jana III Sobieskiego króla polskiego*, „Nasz Przyjaciół” 1933, nr 27, s. 3-4.
- Jeżyk J., *Z przeszłości 1863-64*, „Nasz Przyjaciół” 1930, nr 44, s. 2-3; nr 45, s. 4-5; nr 47, s. 10-11; nr 48, s. 5-6; nr 49, s. 3; nr 50, s. 10-11.
- Jurewiczówna H., *Czy kochasz ty!*, „Nasz Przyjaciół” 1930, nr 20, s. 4.
- Kretowicz J., *Henryk Sienkiewicz*, „Nasz Przyjaciół” 1933, nr 9, s. 8-9.
- *Królowej Korony Polskiej*, „Nasz Przyjaciół” 1933, nr 18, s. 2-3.
- Liszkiewicz S., *Bądźmy przedmurzem chrześcijaństwa*, „Nasz Przyjaciół” 1931, nr 36, s. 12.
- *Na rotaty*, „Nasz Przyjaciół” 1929, nr 48, s. 2.

- Okoniewski S., *Z roku 1863. W pięćdziesiątą rocznicę wspomnienia powstańca. Pogląd na wyniki naszych powstań w latach 1831, 1846, 1848 i 1863*, Poznań 1913.
- Pieściuch F., *Choroszcz*, „Nasz Przyjaciół” 1930, nr 47, s. 7-8.
- Piórewicz J., *Ojczyzna*, „Nasz Przyjaciół” 1932, nr 13, s. 4-5.
- Skwierczyński Z., *Makarewicz Tadeusz*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, Lublin 2006, s. 866-887.
- Staich, W. *Polska pamiątka w Paryżu*, „Nasz Przyjaciół” 1929, nr 43, s. 6.
- *Starodawne pieśni polskie*, „Nasz Przyjaciół” 1929, nr 20, s. 7.
- Szanter S., *Ostra Brama*, „Nasz Przyjaciół” 1933, nr 47, s. 2.
- Szanter S., *Z naszej wsi – dzieci i szkoła*, „Nasz Przyjaciół” 1929, nr 16, s. 4.
- Śnieżko A., *Makarewicz Tadeusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 213.
- *W setną rocznicę powstania listopadowego*, „Nasz Przyjaciół” 1930, nr 45, s.2.
- Wróblewska E., *Rok 1863. Wyjątki z pamiętników, dokumenty, odezwy*, Warszawa 1916.
- X. Ilbicz, *Św. Kazimierz królewicz polski*, „Nasz Przyjaciół” 1930, nr 11, s. 2-3.
- X. M., *Ejszyszki*, „Nasz Przyjaciół” 1931, nr 42, s. 7; nr 47, s. 10; nr 49, s. 12.
- Zieliński Z., *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1944*, Lublin 1981.

Jarzmo historii a stereotypy i uprzedzenia w relacjach polsko-rosyjskich

Robert Zawisza¹

Natalia Piątek²

Anna Lorens³

Silniejszy zawsze obwinia słabszego

Iwan Kryłow, 1842 r.

Wstęp

Na dzisiejszych relacjach polsko-rosyjskich nadal ciąży przeszłość historyczna. Pamięć o wydarzeniach historii, a zwłaszcza tych bolesnych wywiera ogromny wpływ i kształtuje postrzeganie nie tylko otaczającego nas świata, ale również i postrzeganie samych siebie w tym świecie. Najważniejszą rzeczą jest to, żeby ta pamięć historyczna nie stała się przedmiotem manipulacji, ani świadomego zniekształcania, bądź fałszowania oraz zacierania śladów wydarzeń, będących czynami haniebnymi i godnymi napiętnowania. Pomimo, iż prawdziwość faktów historycznych jest niepodważalna, to i tak może się okazać, że sposób ich interpretacji może być jednak bardzo różny. Każdy z narodów będzie inaczej oceniał te same zdarzenia, a co więcej wraz z upływem czasu ocena tych wydarzeń z punktu widzenia młodego pokolenia również może być inna niż ich przodków, gdyż są im już znane konsekwencje i skutki decyzji, które podejmowali ich ojcowie i dziadkowie⁴.

-
1. Mgr Robert Zawisza, doktorant Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.
 2. Mgr Natalia Piątek, doktorantka WSPiA Rzeszowskiej Szkoły Wyższej.
 3. Mgr Anna Lorens, doktorantka Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.
 4. A. D. Rotfeld, A. W. Torkunow, *Białe plamy, czarne plamy, sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918-2008)*, Warszawa 2010, s. 11.

Historyczno-polityczne tło konfliktu polsko-rosyjskiego w pigułce

Robert Zawisza

Polacy i Rosjanie stanowią bardzo blisko spokrewnione ze sobą narody, tak pod względem etnicznym, jak i kulturowym, ich korzenie wyrastają z jednej wspólnej słowiańskiej grupy językowej. Dopiero wiek VI przyniósł wśród Słowian ostateczny podział na tzw. Wenetów czyli Słowian Zachodnich i Antów, czyli Słowian Wschodnich. To właśnie z tej drugiej grupy z upływem lat wyodrębnili się m.in. Polacy i Rusini, czyli dzisiejsi Rosjanie. Pomimo wspólnych słowiańskich korzeni obu narodów, dzisiaj nikt nie ma żadnych wątpliwości, co do tego, że Polacy i Rosjanie to dwa całkiem różne narody. Cofając się do średniowiecza różnice pomiędzy Polakami, a Rosjanami nie rysowały się tak wyraźnie jak dzisiaj, a co więcej w XIX wieku zarówno wśród Polaków, jak i Rosjan panowały bardzo żywe panslawistyczne idee połączenia się wszystkich narodów słowiańskich. Na przestrzeni ostatniego tysiąclecia od zawsze tylko Rosja była wschodnim sąsiadem Polski. Stan ten jednak uległ zmianie pod koniec XX wieku (1991r.), kiedy to na zgłiszczach Związku Sowieckiego doszło do powstania nowych państw, a mianowicie: Ukrainy i Białorusi. Co prawda zarówno Ukraina, jak i Białoruś odwołują się do wspólnej wszystkim trzem narodom „ruskiej” tradycji. Pomimo tej terytorialnej zmiany Polacy, chociaż już tylko na odcinku 232,04 km granicy (w tym 22,21 km morskiej)⁵, to nadal sąsiadują z Rosjanami, obecnie Federacją Rosyjską, a dokładniej z obwodem kaliningradzkim. Towarzyszące temu relacje sąsiedzkie zarówno te na płaszczyźnie narodowej, jak też i państwowej nigdy nie należały do łatwych. Pomimo złożoności tych relacji, doświadczenia historyczne nie pozostawiają najmniejszych złudzeń, iż jesteśmy jednak na siebie skazani. Nie ma takiej metody, takiego „złotego środka”, który pozwoliłby relacje Polsko – Rosyjskie opisać w taki sposób, ażeby obie strony były jednakowo usatysfakcjonowane. Przyczynę tego stanu można upatrywać między innymi w tym, że polskie sukcesy wyjątkowo często były jednocześnie rosyjskimi porażkami, np. złamanie szczyrbca na branie

5. Straż Graniczna, Granice RP, <https://www.strazgraniczna.pl/pl/granica/granice-rp/1910,Granice-RP.html>, stan na dzień 5.09.2016 r.

Kijowa, bitwa pod Kłuszynem, czy Bitwa Warszawska 1920r., ale też i na odwrót, kiedy to rosyjskie sukcesy były udziałem polskich porażek, np. rozbiory Polski, czy powstania: kościuszkowskie, listopadowe i styczniowe⁶.

Historia szczególnie silnie oddziałuje na relacje i wzajemne postrzeganie się Polaków i Rosjan. Przez wiele lat dialog pomiędzy Polską i Rosją był wręcz niemożliwy z powodu szeregu niewyjaśnionych, a w większości przypadków przekłamanych faktów historycznych z naszej wspólnej historii. Nie podlega żadnej dyskusji, że najważniejszym z nich był okrutny mord dokonany na Polakach w Katyniu, który w ostatnich latach został wyjaśniony przez wspólne rosyjsko-polskie komisje, chociaż nadal poszukiwana jest jeszcze tzw. „lista białoruska”⁷. Katyń to nie jedyne bolesne miejsce w sferze relacji polsko-rosyjskich. Równie bolesne miejsce w polskiej pamięci historycznej zajmują rozbiory Polski, powstania narodowo-wyzwoleńcze oraz ciągle żywa historia drugiej wojny światowej oraz sowieckich wpływów w okresie PRL. Ponadto wciąż na wyjaśnienie oczekuje historia „obławy augustowskiej”. Po drugiej, stronie w rosyjskiej pamięci historycznej tkwią wojny rosyjsko-polskie z przełomu XVI i XVII w., a zwłaszcza Dymitriady, które doprowadziły do zajęcia Kremla przez Łże-Dymitrów i Marinę Mniszek. Zarówno w Rosji, jak i w Polsce polityka historyczna ma bardzo silny wpływ na obraz postrzegania historii relacji polsko-rosyjskich. Za dobry tego przykład może posłużyć utworzone kilka lat

6. P. Głuszkowski (red.), *Polska – Rosja: czy fatalizm wrogości?*, Materiały pomocnicze dla nauczycieli historii, Projekt współfinansowany przez Ministra Spraw Zagranicznych RP w ramach programu „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2012”, Lublin 2012, s.3-4.

7. Białoruska lista katyńska, którą historycy uważają za jedną z największych tajemnic zbrodni katyńskiej z 1940r., dotyczy 3870 polskich obywateli (z liczby ok. 22 tys. wszystkich ofiar zbrodni katyńskiej). Po agresji ZSRR na Polskę 17 września 1939 r. osoby te były aresztowane przez NKWD we wschodnich województwach II Rzeczypospolitej, a następnie zamordowane z rozkazu Stalina najprawdopodobniej w więzieniu NKWD w Mińsku. Przepuszczalnie miejscem pogrzebienia Polaków są Kuropaty pod Mińskiem (obecnie w granicach miasta), które były terenem pochówku ofiar NKWD w latach 1937-1941. Ustalenie liczby 3870 ofiar znajdujących się na białoruskiej liście katyńskiej wiąże się z notatką z 1959r. szefa KGB Aleksandra Szeleпина skierowaną do I sekretarza KC KPZR Nikity Chruszczowa. W notatce Szelepin informuje, że na sowieckiej Białorusi i Ukrainie zamordowano 7305 polskich obywateli, a znana tzw. ukraińska lista katyńska zawiera 3435 nazwisk. 3870 to brakujące nazwiska ofiar z białoruskiej listy katyńskiej, <http://www.newsweek.pl/polska/odnaleziono--bialoruska-liste-katynska---1996-nazwisk,93237,1,1.html>, stan na dzień 5.09.2016 r.

temu w Rosji święto jedności narodowej, które przypada na 4. listopada i ma upamiętniać wygnanie z Kremla obcych interwentów, a w tym także Polaków. Święto to jest obchodzone pomimo licznych protestów historyków, którzy zauważyli, że data wyzwolenia Kremla jest zupełnie inna, a poza tym, w tym okresie na Kremlu w zasadzie nie było Polaków, natomiast był przyszły car Michał Romanow. Nie jest to żadną wielką tajemnicą, że władze radzieckie zmuszone były do utworzenia jakiegoś święta, które by zastąpiło dotychczas bardzo hucznie obchodzoną w ZSRR rocznicę wybuchu rewolucji październikowej. Pomędzy Rosją, a Polską istnieje ogromna różnica w postrzeganiu przeszłości komunistycznej obu tych państw. O ile stosunek zdecydowanej większości Polaków do systemu PRL-owskiego jest wielce negatywny i bardzo krytyczny, o tyle wśród Rosjan ocena ZSRR jest niejednoznaczna, co więcej wielu Rosjan jest wręcz dumnych z okresu sowieckiego. Polacy od dawna prowadzą dyskusję i opowiadają się za lustracją, natomiast w przypadku Rosjan brak jest jakiegokolwiek zainteresowania rozliczaniem ludzi, którzy sprawowali władzę w ZSRR. Rosja od wielu lat uważa się i uchodzi za międzynarodowe imperium, ale również sięgając do historii Polski okazuje się, że tradycja imperialna nie jest obca także i Polakom. Jak pamiętamy, dzięki umiejętnej polityce dynastii Jagiellonów granice Rzeczypospolitej osiągnęły największy w historii Polski obszar terytorialny, tym samym dając im władzę nad znaczną częścią Europy. Rosja natomiast niepodważalny status imperium uzyskała w XVIII w. Pomimo, iż nie miała możliwości zdobywania zamorskich kolonii, to i tak skutecznie rozszerzała swoje granice. Ponadto poza powiększaniem swojego terytorium ZSRR w XX wieku dodatkowo i wyjątkowo skutecznie eksportował swój system polityczny. Przez długi okres istniał tzw. dwubiegunowy podział świata, w którym to właśnie Związek Sowiecki, a w okresie PRL-u oficjalnie nazywany Związkiem Radzieckim, pełnił rolę jednego z dwóch mocarstw. W świadomości Rosjan fakt bycia obywatelem imperium stanowi podstawową wartość, z którą identyfikuje się naród. Tak samo dla Polski, jak i dla Rosji dążenie do przywództwa w swoim regionie jest niezwykle istotne. Oczywiście jest, że obszar próby wpływów Rosji ze względów terytorialnych jest zdecydowanie większy i obejmuje całą Euroazję. Natomiast ambicje Polski bycia liderem dotyczą Europy Środkowo-Wschodniej oraz kreowania polityki wschodniej Unii Europejskiej. Stąd też, Europa Środkowo-Wschodnia stała się niejako spornym obszarem polsko-rosyjskim. Wizja Europy Środkowo-Wschodniej, w ujęciu

większość polskich badaczy jako ziemie byłej Rzeczypospolitej wraz z państwami wyszehradzkimi, jest sprzeczna z rosyjskim wyobrażeniem o lądzie europejskim. Rosja ciągle uważa, że były państwa ZSRR, czyli również Ukraina, Białoruś, Litwa, Łotwa i Estonia, należą wyłącznie do jej strefy wpływów. Konflikt interesów polsko-rosyjskich dostrzegalny był również podczas polskiej próby mediacji w czasie rosyjsko-gruzińskiej wojny w 2008 r. Polska wspierała również, co było wbrew interesom Rosji, „pomarańczową rewolucję” na Ukrainie. Ogólnie rzecz ujmując, można stwierdzić, że kiedy Rosja przeciwdziała wszelkiego rodzaju ruchom narodotwórczym w granicach byłego ZSRR, to Polska wtedy szczególnie je wspiera. Wizje rozwoju sytuacji politycznej w państwach sąsiedzkich obu krajów z perspektywy Polski i Rosji są zupełnie rozbieżne. Szczególnie widoczne to jest na przykładzie wspomnianej już Ukrainy i „pomarańczowej rewolucji” oraz Białorusi, gdzie Polska w obu przypadkach wspiera wszelkie tendencje zachodnioeuropejskie, natomiast Rosja dąży do zacieśnienia się Związku Białorusi i Rosji (ZBiR) i kontaktów z Ukrainą. Biorąc powyższe przykłady nie sposób nie zauważyć, że zarówno polska jak i rosyjska kultura polityczna to dwie dalekie sobie i odrębne tradycje. W Polsce jakiegokolwiek próby monopolizacji władzy od zawsze spotykały się ze sprzeciwem i wyjątkowo silnym oporem. Rosja natomiast to idealny przykład jednowładztwa, gdzie car był wręcz utożsamiany z Bogiem, państwem i ludem i niewiele zmieniło się do dzisiaj, a świadczy o tym chociażby aktualne po dzień dzisiejszy XIX wieczne hasło: „prawosławie, samodzierżawie, narodowość”⁸.

W Polsce przez zdecydowaną większość obywateli, pojęcie narodu jest uznawane jako tożsame z państwem, natomiast w Federacji Rosyjskiej sytuacja wygląda nieco inaczej i jest bardziej skomplikowana. Społeczeństwo Federacji Rosyjskiej stanowi 80% Rosjan, a pozostałe 20% to mniejszości narodowe, takie jak: Tatarzy, Baszkirowie, Ukraińcy, Białorusini i inni. Zaznaczyć należy, że po upadku ZSRR wiele milionów Rosjan wyemigrowało poza granice Federacji Rosyjskiej. Federacja Rosyjska jest największym terytorialnie państwem na świecie, jej powierzchnia wynosi 17 075 400 km², a ludność 146,40 mln (łącznie z Republiką Krymu)⁹, gdy

8. P. Głuszkowski (red.), *Polska – Rosja: czy fatalizm wrogości?...*, s. 4-5.

9. Sputnik Polska „1 stycznia 2016 roku liczba ludności Ziemi wyniesie prawie 7,3 mld osób”, <http://pl.sputniknews.com/swiat/20151231/1758373/Ziemia-liczba-ludnosci.html>, stan na dzień 5.09.2016 r.

obszar Polski tylko 312 679 km², a liczba ludności to 38,47 mln¹⁰. Od XVIII w. także znaczenie Rosji na arenie międzynarodowej jest zdecydowanie większe niż Polski. Nasuwa się w tym miejscu pytanie, czy Polska jest jedynym dziedzicem Rzeczypospolitej Obojga Narodów i czy w tej sytuacji powinna ponosić całkowitą odpowiedzialność za jej historię. Należy zaznaczyć, że Litwa, Białoruś i Ukraina również odwołują się do tradycji i historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W Federacji Rosyjskiej sytuacja w tej materii jest jeszcze bardziej złożona. Jej granice również nie pokrywają się ani z granicami Cesarstwa Rosyjskiego, ani ZSRR, a zarówno oficjalne władze, jak też i zwykli obywatele utożsamiają się z tradycją Rusi Kijowskiej, Cesarstwa Rosyjskiego, jak też Związku Sowieckiego i wcale nie oznacza to, że są gotowi przyjąć jakakolwiek odpowiedzialność za krzywdy historyczne, które te państwa wyrządziły innym narodom. Znaczna część historyków dość często przytacza motyw nierosyjskiej narodowości wśród większości członków NKWD i KPZR, posiadających pochodzenie Żydowskie, Gruzińskie, Ormiańskie, a nawet Polskie, jak np. Feliks Dzierżyński, czy Józef Unszlicht. Już od XVIII wieku Rosja uchodziła za jedno ze światowych imperiów, a późniejsze Cesarstwo Rosyjskie i ZSRR były najbardziej wpływowymi państwami w Europie. Wielu Rosjan, co już wcześniej wspomniałem do dzisiaj tkwi w poczuciu wielkomocarstwowości i imperialności Federacji Rosyjskiej. Polska natomiast w XVIII wieku bezpowrotnie utraciła status imperium, ale wydaje się, że Polacy wcale za ta imperialnością nie tęsknią. Na przestrzeni ostatniego stulecia Rosja kilka razy zmieniała swoje oblicze. W roku 1917 w Rosji doszło do obalenia wielowiekowej monarchii Romanowów i po wojnie domowej Rosjanie stworzyli pierwsze na świecie państwo socjalistyczne. Nowopowstałe państwo ZSRR nie zdołało jednak przetrzymać próby czasów. Niepodważalnym faktem jest, że w jego obalenie znaczny wkład wnieśli Polacy. To naród polski, jako pierwszy z pośród narodów państw bloku socjalistycznego odważył się masowo i nade wszystko skutecznie przeciwstawić władzom komunistycznym. Był to bardzo istotny, a zarazem niezwykle silny bodziec, rozpalający proces upadku Związku Sowieckiego. Federacja Rosyjska, a wcześniej Cesarstwo Rosyjskie

10. Główny Urząd Statystyczny, Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2015r., GUS 2015, s. 17, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/powierzchnia-i-ludnosc-w-przekroju-terytorialnym-w-2015-r-,7,12.html#>, stan na dzień 5.09.2016 r.

i Związek Sowiecki od zawsze były państwami wielonarodowościowymi, nawet dzisiaj o jego wielonarodowości mówi zapis w konstytucji rosyjskiej. Z drugiej strony jednym z celów priorytetowych każdego z tych państw było dążenie do nacjonalizacji imperium, w którym pierwsze skrzypce grali zawsze rdzenni Rosjanie, a co do innych narodów uważali, że powinny się one identyfikować z najbardziej licznym narodem. Nietrudno zauważyć, że do dzisiaj w Rosji problem mniejszości narodowych nadal nie został rozwiązany. Bardzo często dochodzi tam do przemocy i aktów terrorystycznych na tle narodowościowym. Poza wspomnianymi już 20% stanowiącymi oficjalną mniejszość narodową w największych miastach Federacji Rosyjskiej żyje jeszcze kilka milionów nielegalnych imigrantów¹¹.

Zdrowy dialog pomiędzy Polską i Rosją będzie możliwy tylko i wyłącznie wtedy, kiedy będziemy otwarcie mówić o wszystkich, a szczególnie tych trudnych i niekiedy niewygodnych kwestiach wszechobecnym w relacjach polsko-rosyjskich. Zniekształcanie bądź pomijanie faktów może jedynie wzmoczyć tylko wzajemną nieufność. Najlepszym przykładem w tej materii ocieplenia relacji polsko-rosyjskich, było niewątpliwie uznanie przez Rosjan mordu w Katyniu jako zbrodni stalinowskiej. Rzeczywistość niestety jest jednak zupełnie inna, po dzień dzisiejszy w relacjach polsko-rosyjskich pozostaje bardzo wiele wydarzeń, które wymagają precyzyjnego wyjaśnienia, a niektóre nawet skrupulatnych badań. Dotyczy to przede wszystkim okresu historii XX wieku. Główną barierą badawczą dla historyków stanowi brak dostępności materiałów zgromadzonych w rosyjskich archiwach. Choć upłynęło już wiele czasu od badanych wydarzeń, to i tak większość archiwów rosyjskich nie udostępnia wszystkich, czy też chociażby części dokumentów, a zwłaszcza tych resortowych. Pomimo tych trudności historycy z Rosji i Polski dzięki wieloletniej wzajemnej współpracy nabyli duże doświadczenie w pracy nad trudnymi problemami w sferze wzajemnych stosunków polsko-rosyjskich XX wieku. Do tego zakresu współpracy należą takie tematy jak: Katyń, jeńcy sowieccy w niewoli polskiej 1919-1923, czy Armia Czerwona wobec Powstania Warszawskiego. Sztandarowym dziełem wzajemnej współpracy polskich i rosyjskich historyków jest okazałych rozmiarów książka, w której zostały opisane główne problemy naszych wzajemnych relacji w okresie ostatnich 90 lat, pt. *Białe plamy, czarne plamy. Sprawy trudne*

11. P. Głuszkowski (red.), *Polska – Rosja: czy fatalizm wrogości?.....*, s. 6-7.

w *relacjach polsko-rosyjskich (1918-2008)*, wydana pod egidą Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych. Na szczególną uwagę zasługuje to, iż każdy z 16 poruszonych w niej tematów został przedstawiony z punktu widzenia zarówno przez rosyjskiego, jak i polskiego naukowca. Zarówno jedni jak i drudzy historycy już dawno znaleźli wspólny język, chociaż i wśród nich bywają punkty sporne, ale nie należy za wszelką cenę dążyć do identycznego stanowiska we wszystkich kwestiach spornych, gdyż obydwie narody mają prawo do odmiennych poglądów na wiele kwestii. Bardziej bolesnym zjawiskiem jest fakt, że większość ich wspólnych ustaleń w żaden sposób nie dociera do opinii publicznej. Ich przyjęcie zapewne mogłoby przełamać wiele panujących i niekorzystnych dla obu stron stereotypów w relacjach polsko-rosyjskich. Nie można zaprzeczyć, że są też takie punkty sporne, w których ani polscy, ani rosyjscy historycy długo jeszcze nie będą mówić jednym głosem¹².

W dobie energicznie postępującej globalizacji historia stosunków polsko-rosyjskich przedstawia się, jako marginalna i mogąca jedynie wzbudzić zainteresowanie tylko pasjonatów tego tematu. Nie ulega wątpliwości, że zarówno ten historyczny, jak i ten dzisiejszy obraz państwa w obu krajach jest diametralnie różny. Możemy to zaobserwować w poniżej zamieszczonej korespondencji Siergieja Andriejewa ambasadora Federacji Rosyjskiej w RP i dr Sławomira Dębskiego przewodniczącego Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.

„List Siergieja Andriejewa ambasadora Federacji Rosyjskiej w RP i odpowiedź dr Sławomira Dębskiego przewodniczącego Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia

Panie Ambasadorko, zwrócił się Pan do mnie z listem ws. wywiadu z dr. Sławomirem Dębskim, który został opublikowany w „Gazecie Wyborczej” 5 października pod tytułem: „Relacje z Rosją są trudne, ale nie z naszej winy”. Jako dziennikarz zadaję pytania, nie roszczę sobie prawa reprezentowania poglądów swojego rozmówcy. O odpowiedź na Pana list poprosiliśmy więc dr. Sławomira Dębskiego, przewodniczącego Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.

Paweł Wroński

12. P. Głuszkowski (red.), *Polska – Rosja: czy fatalizm wrogości?.....*, s. 9.

List Siergieja Andriejewa ambasadora Federacji Rosyjskiej w RP

W nawiązaniu do Pana wywiadu z Panem Sławomirem Dębskim, który ukazał się w „Gazecie Wyborczej” (5 października), chciałbym wyrazić swoje stanowisko. Szkoda, że ponownie mowa była o „współodpowiedzialności Polski za wybuch drugiej wojny światowej”. Nagranie i pełny tekst mojego wywiadu dla TVN 24 są w Internecie, łatwo sprawdzić - ja tych słów nie mówiłem. Z tego, co naprawdę powiedziałem, niczego nie wycofam.

My rzeczywiście patrzymy na naszą wspólną historię z różnych stron i w różny sposób. Zwykle ze swojej inicjatywy nie komentuję tych spraw, ale kiedy jestem o nie pytany, staram się wyjaśnić, jak te kwestie wyglądają z naszej strony. Nie narzucamy stronie polskiej swoich poglądów i od niej oczekujemy tegoż samego. Może to się nie podobać, ale trzeba jasno zdawać sobie sprawę, że w społeczeństwie rosyjskim przeważa wizja historii, która, łagodnie mówiąc, nie jest zgodna z koncepcją IPN. Traktowanie tego jako zniewagi, przylepianie nam etykietek („stalinizm”, „język Mołotowa”) i rezygnowanie z komunikowania się z nami na tej podstawie jest pozbawione sensu i perspektywy.

Są jednak takie kwestie historyczne, w których ze względu na dobro stosunków między naszymi narodami potrzebna jest szczególna delikatność i szacunek wobec najwrażliwszych uczuć partnera. Dla Polaków jest to na przykład temat Katynia. Dla Rosjan zaś w żadnym razie nie mniej dotkliwą kwestią jest pamięć o wyzwoleniu Polski spod okupacji hitlerowskiej przez Armię Czerwoną w latach 1944-1945, w walce o które ponad 600 tys. radzieckich żołnierzy i oficerów oddało swoje życie. Właśnie w hołdzie poległym są postawione w Polsce setki pomników, wcale nie jako „symbole zależności od radzieckiego imperium”. Dla nas są głęboko obraźliwe zarówno wojna z pomnikami żołnierzy-wyzwolicieli, jak i dyskusje na temat tego, czy sami ci żołnierze byli wolni i czy rzeczywiście oni wyzwolili Polskę, czy „tylko” ocalili. Nie sądzę, że panowie Dębski, Kamiński i inni zwolennicy tej kampanii nie rozumieją, że powodują oni najpoważniejszy i długotrwały uszczerbek dla perspektywy normalizacji naszych stosunków. Oczywiście mogą oni pokładać nadzieję w tym, że kiedyś Rosja się zmieni zgodnie z ich chęcią. Ale czy naprawdę oni poważnie rozważają, że Rosjanie przy jakimkolwiek rządzie wybaczą i zapomną o sponiewieraniu pamięci swoich przodków?

Jesteśmy gotowi do normalnych, spokojnych, obopólnie korzystnych stosunków z Polską. Zgadzać się nie - wybór należy do strony polskiej. Musi być jasne, że nie ma sensu stawianie nam wstępnych warunków nie do przyjęcia, bądź to politycznych, bądź też historycznych, albo próby wywierania na nas presji poprzez sankcje. Jest to droga donikąd.

Co do oceny obecnego stanu stosunków rosyjsko-polskich, nie będę się spierał z panem Dębskim, bo, będąc optymistą, on oczywiście ma prawo uważać, że może być jeszcze gorszy.

Warszawa, 7 października 2015 r.

Na list rosyjskiego ambasadora odpowiada dr Sławomir Dębski przewodniczący Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia

List Ambasadora Federacji Rosyjskiej w Warszawie Siergieja Andriejewa zasmuca. Pan ambasador twierdzi, że nie użył słów „o współodpowiedzialności Polski za wybuch II wojny światowej”. Tymczasem każdy może sprawdzić z czyich ust pada zdanie: „Częściowo Polska była odpowiedzialna za tę katastrofę, do której doszło we wrześniu”. Mowa oczywiście o roku 1939. To na wypadek, gdyby ktoś chciał nam wmówić, że to o inny wrzesień chodzi.

W 1939 r. Polska została pierwszą ofiarą agresji hitlerowskich Niemiec, ponieważ odrzuciła propozycję Hitlera zawarcia antysowieckiego sojuszu. Natomiast Stalin, wymierzona w Polskę i pokój w Europie zbrodniczej oferty Hitlera nie odrzucił. W zgodnej opinii polskich i rosyjskich historyków tak właśnie - w dużym skrócie - rozpoczęła się II wojna światowa.

Prof. Natalia Lebediewa pisała: „Liderzy radzieccy z niepokojem obserwowali wysiłki hitlerowców mające na celu skłonienie Warszawy do wspólnego wystąpienia przeciwko Krajowi Rad. Kiedy zaś Polska związała się blisko z Londynem i Paryżem, wrogość Stalina do niej jedynie się pogłębiła. Uważał on państwo polskie za aktywnego uczestnika koalicji zachodniej. Tę ostatnią zaś Kreml traktował jako siłę starającą się przeszkodzić podziałowi stref wpływów między ZSRR i Niemcy”. („Białe plamy. Czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918-2008)”, red. Adam D. Rotfeld i Anatolij Torkunow, Warszawa 2010, s. 333-334).

Inny wybitny rosyjski historyk prof. Michaił Narinski pisał: „W skomplikowanej sytuacji międzynarodowej kierownictwo stalinowskie wołało zawrzeć umowę o nieagresji z hitlerowskimi Niemcami w sierpniu 1939 r. i dokonać z Berlinem podziału stref wpływów w Europie Wschodniej (). Porozumienie to było korzystne dla Hitlera i pozwoliło mu rozpocząć II wojnę światową w pomyślnych dla niego warunkach” (tamże, s. 216). To tyle na temat „współdziałania”.

Szkoda, że Pan Ambasador nie pamięta, że formalne ustalenie granicy polsko-sowieckiej nastąpiło dopiero w układzie podpisanym przez Mołotowa i premiera Rządu

Tymczasowego Edwarda Osóbkę-Morawskiego w Moskwie 16 sierpnia 1945r. Łatwiej wówczas zrozumieć, że żołnierze polskiego Państwa Podziemnego bronili idei niepodległej Polski w granicach sprzed sowieckiej agresji z 17 września 1939r.

Szkoda, że Pan Ambasador nie przypomniał, że już w grudniu 1989r. Zjazd Deputowanych Ludowych ZSRR potępił pakt Ribbentrop-Mołotow i uznał „tajne protokoły za bezpodstawne i nieważne od chwili ich podpisania”. Szkoda także, że nie wspomniał zbrodni epoki stalinizmu i przestępstw NKWD dokonywanych także na narodach ZSRR. Takie tezy nie byłyby dla rosyjskiej dyplomacji żadną rewolucją, a stworzyłyby płaszczyznę do rzeczowej polsko-rosyjskiej rozmowy. Zamiast tego mamy do czynienia z retoryką znaną z czasów ponurej stalinowskiej przeszłości. Niestety, także w tym liście.

Powstaje pytanie, dlaczego o tych sprawach możemy poważnie rozmawiać z wybitnymi rosyjskimi historykami, a nie możemy z rosyjskim dyplomatą akredytowanym w Warszawie? Może warto wsłuchać się w głos pani rzeczniczki rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych Marii Zacharowej, która komentując wypowiedzi ambasadora Andriejewa, sugerowała, aby „zostawić historię historykom”.

W tym właśnie celu została przed laty powołana Grupa ds. Trudnych. Być może przy okazji kolejnego jej posiedzenia warto będzie się zastanowić, co zrobić, aby jej prace trafiły do świadomości rosyjskich dyplomatów, choćby tych akredytowanych w Warszawie. Bez prawdy historycznej i uczciwości intelektualnej nie odnajdziemy drogi do poprawy stosunków polsko-rosyjskich¹³.

Dopóki Polacy i Rosjanie wspólnie nie zdołają przełamać dzielących ich licznych stereotypów oraz nie pokonają rusofobii i polonofobii, a także nie zaprzestaną się karmić nierzetelnymi informacjami, dopóty jakiegokolwiek zbliżenie obu narodów będzie niezwykle trudne, a wręcz niemożliwe. *Tak więc odwieczna rywalizacja Wielkiego Księstwa Litewskiego i Królestwa Polskiego, z jednej strony i państwa Moskiewskiego z drugiej strony, to konfrontacja różnych grup etnicznych o różnej mentalności. To samo można powiedzieć o stałej wrogości między Rzeczpospolitą a Imperium Rosyjskim, między Polską a ZSRR¹⁴.*

13. P. Wroński, *Polemika: O trudnych relacjach polsko-rosyjskich*, <http://wyborcza.pl/1,75968,19030808,polemika-o-trudnych-relacjach-polsko-rosyjskich.html>, stan na dzień 5.09.2016 r.

14. A. Taras, *Anatomia nienawiści*, Warszawa 2015, s. 14.

Stereotypy i wzajemne uprzedzenia

Anna Lorens

Sąsiedztwo ze swej strony nie tylko zbliża, ale i odpycha, nie tylko przyciąga, lecz też odstręcza, nie tylko rodzi sympatię, ale i antypatię: kulturowo-historyczne zróżnicowanie, zaś stąd także często rozbieżne interesy sąsiadów, ich obraz życia, poglądy, byt, usposobienie i sam zewnętrzny wygląd są nieuniknionymi przesłankami zarówno wzajemnych pozytywnych układów, jak i wzajemnych konfrontacji – napisał w Aleksander Lipatow, w książce swojego autorstwa pt. *Rosja i Polska: konfrontacja i grawitacja*¹⁵.

Relacje sąsiedzkie polsko-rosyjskie to bardzo obszerny temat, ale i bardzo trudny temat ponieważ nie należą one do łatwych. Kluczową rolę odgrywa tu silne upolitycznienie dwustronnych kontaktów, które ma bezpośredni wpływ na wzajemne postrzeganie się obu narodów na płaszczyźnie społecznej i kulturowej. Uwarunkowania historyczne są podłożem kształtowania się uprzedzeń, animozji i wynikających z nich stereotypów, które – choć podlegają prawu fluktuacji w zależności od różnorodnych aktualnych uwarunkowań – można jednak z zasady uznać za obciążone konotacjami negatywnymi. Uprzedzenia te mają na tyle trwały charakter, że w powszechnym odczuciu wydają się być zakorzenione w odległej przeszłości historycznej. Na wzajemne relacje międzynarodowe mają wpływ utrwalane i przekazywane z pokolenia na pokolenie uprzedzenia i stereotypy. Stereotypy są faktem społecznym, który bezpośrednio wpływa na relacje międzyludzkie i znacząco utrudniającą wzajemną komunikację.

Starej kłótni w rodzinie słowiańskiej, kłótni Rosjan i Polaków, nie da się wytłumaczyć jedynie zewnętrznymi siłami historii i przyczynami czysto politycznymi. Źródła odwiecznych historycznych waśni między Rosją i Polską leżą znacznie głębiej [...] To przede wszystkim waśni dwóch dusz słowiańskich, pokrewnych językowo i antropologicznie, a zarazem tak różnych, niemal przeciwstawnych, nie do pogodzenia, nie potrafiących się porozumieć – pisał w 1918 r. filozof rosyjski Mikołaj Bierdiajew¹⁶.

15. A. Lipatow, *Rosja i Polska: konfrontacja i grawitacja*, Toruń 2003, s. 411-412.

16. N. A. Bierdiajew, *Dusza rosyjska i polska*, [w:] A. de Lazari (red.), *Dusza polski rosyjska (od Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina do Czesława Miłosza i Aleksandra Solżenicyna)*. Materiały do „katalogu” wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan, Warszawa 2004, cyt. za: A.

Lach i Moskal – jak uszanować inną wrażliwość?

Państwo Lachy, już jest ta gadka między wami, że każdy Moskal złodziej... – pisał nasz wieszcz Adam Mickiewicz¹⁷. I to przekonanie funkcjonuje do dzisiaj. Wśród wielu Polaków wciąż pokutuje stereotyp, że Rosja jest państwem niebezpiecznym. Przedstawianie naszych sąsiadów przez media, przeciętnemu Polakowi ukazuje obraz Rosji jako odradzającego się Imperium. Rosja kojarzy się nam przede wszystkim z komunizmem, z władzą Putina, z łagrami, z Katyniem, z łamaniem praw człowieka, biedą i brudem z jednej strony i bogactwem oligarchów z drugiej, alkoholizmem, złodziejstwem. Wzajemne uprzedzenia Polaków i Rosjan są dodatkowo wzmacniane przez sytuację polityczną. Stosunki między Polakami a Rosjanami są od wieków złe, a szczególnie pogarszały się w ostatnim stuleciu. Są przykładem konfliktów i wielowiekowych wzajemnych uprzedzeń. W ocenie autorów sytuację tę mogą zmienić jedynie spokojne, uczciwe bilateralne rozmowy ukazujące całą prawdę o żalach, pretensjach, o różnicach polityczno-społecznych i psychologicznych, jakie dzielą oba kraje. Trzeba z wielką uwagą i dobrą wolą wysłuchać argumentów partnera, starać się je zrozumieć, a własne racje przekazać tak, aby on mógł je zrozumieć i przyjąć do wiadomości. I nie powinny to być przekazy jednorazowe, lecz długotrwała wymiana poglądów. Wnioski z niej trzeba wyciągać ostrożnie, nieśpiesznie. Ale czy nasze rządy są zdolne do takich rozmów?

Na przykładzie stosunków polsko-rosyjskich można śmiało stwierdzić, że jedną z najpoważniejszych barier w komunikacji międzykulturowej stanowią stereotypy i uprzedzenia. Analizując wzajemne relacje Polaków i innych narodów, na szczególną uwagę zasługują właśnie stosunki z Rosjanami, ponieważ bardziej niż jakiegokolwiek inne są „obciążone one różnego rodzaju stereotypami”¹⁸.

Stereotypy etniczne to utrwalone, uproszczone i uogólnione przedstawienia o typowych cechach przedstawicieli danej grupy narodowościowej¹⁹. Wyróżniamy zarówno pozytywne, jak i negatywne stereotypy. Stereotypy w pewnym stopniu

de Lazari, *Polska – Rosja. „Trudne” sąsiedztwo „Seminarie”*. *Poszukiwania naukowe*, Kraków–Łą, Łódź 2004, nr 20, s. 305–306.

17. A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Warszawa 2003, s. 306.

18. B. Lewandowski, *Przełamać stereotypy*, [w:] J. Marszałek-Kawy i Z. Karpusa (red.), *Stosunki polsko-rosyjskie. Stereotypy, realia, nadzieje*, Toruń 2008, s. 373.

19. А.П. Садохин, *Межкультурная коммуникация*, Москва 2004, с. 214.

mogą być prawdziwe, lub też całkowicie nietrafne²⁰. Silnie zakorzenione w świadomości ludzkiej stereotypy i uprzedzenia stanowią swego rodzaju potoczną wiedzę o świecie. Oparte na niesprawdzonych założeniach i krzywdzących uproszczeniach, stereotypy odbijają się negatywnie na relacjach między narodami i często stanowią istotną barierę w procesie wzajemnych komunikacji²¹.

Wśród czynników wpływających na relacje polsko-rosyjskie oraz na kształtowanie się stereotypów i uprzedzeń należy wymienić przede wszystkim historię stosunków między tymi państwami, ich wizerunek przekazywany przed środki masowego przekazu, obecną sytuację polityczną oraz gospodarczą, a także bieżące wydarzenia²². Relacje polsko-rosyjskie mocno obciążone są historią – w stosunkach między obu krajami nie brakowało różnorakich sporów oraz konfliktów zbrojnych, co odegrało istotną rolę w tworzeniu i utrwaleniu się stereotypów.

Co gorsze? Stereotypy czy wzajemne uprzedzenia?

Stereotypy są faktem społecznym, który wpływa na relacje międzyludzkie. Stwarzają one świadomość podziału na „swoich” i „obcych”. Piotr Sztompka definiuje stereotyp jako jednostronny, upraszczający, wyidealizowany obraz własnej zbiorowości i równie jednostronną, upraszczającą i negatywną wizję zbiorowości obcych (w skrajnym przypadku traktowanych jako wrogie)²³. Wg Henryka Pietrzaka stereotypowe postrzeżenie niesie ze sobą typową zawartość treściową, co może oznaczać, że wydzielonej, specyficznej grupie, np. Żydom, przypisuje się skłonność do dominacji w świecie politycznym, finansowym bądź w środkach masowego przekazu. W konsekwencji osoby wyrażające dany stereotyp żywią przekonanie, że są obiektem zagrożenia bądź zakusów ze strony stereotypizowanej grupy²⁴. Tadeusz Pilch podkreśla, że stereotyp jest przekazywany następnym pokoleniom i raczej

20. D. Matsumoto, L. Juang, *Psychologia międzykulturowa*, Gdańsk 2007, s. 94.

21. A. Skorupska, *Polska opinia publiczna o Rosji i Rosjanach*, [w:] A. de Lazari, T. Rongińskiej (red.), *Polacy i Rosjanie – przewyciężanie uprzedzeń*, Łódź 2006, s. 49.

22. A. Skorupska, *Polska opinia publiczna...*, s. 50.

23. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2006, s. 112.

24. H. Pietrzak, *Następstwa i efekty stereotypowego postrzeżenia człowieka i świata społecznego*, Rzeszów 2000, s. 71.

słabo poddaje się przekształceniom poprzez własne doświadczenie²⁵. Jednocześnie Pilch zaznacza, że pojęcie stereotypu będące w zasadzie negatywną opinią, wynika z fałszywych bądź mglistych przesłanek. Niemniej jednak stereotyp pełni ważną rolę w strukturze społecznej. W opinii Michała Jagiełło każdy naród i społeczność ulegają stereotypom. Są one trwałe, ponieważ odpowiadają naturalnej potrzebie bezpieczeństwa jednostki, związanej ze „swoimi”, ze wspólnotą obyczaju, kultury oraz miejsca zamieszkania²⁶.

Istnieje silny związek pomiędzy stereotypami a uprzedzeniami, choć dla przeciętnego człowieka jest on mało czytelny. Stereotyp jest podstawą kształtowania się uprzedzeń. Zarówno jedno, jak i drugie zjawisko opiera się na niepełnej lub fałszywej wiedzy dotyczącej jednostki lub grupy społecznej. Najprościej można powiedzieć, że stereotypy od uprzedzeń różnią się w swoich korzeniach – korzenie stereotypów tkwią w niewiedzy, zaś korzenie uprzedzeń w ludzkiej podświadomości²⁷. Uprzedzenie jest postawą wobec osoby lub grupy poprzedzającą aktualne doświadczenie relacji z tą osobą lub grupą. Uprzedzenie jest elementem, który tkwi w każdym działaniu społecznym. Wg Pacholskiego i Słabonia: *Jeśli nie ma uprzedzenia, nie mamy do czynienia z działaniem społecznym*²⁸.

W starożytności termin „uprzedzenie” oznaczał osąd oparty na poprzedzających go doświadczeniach (praejudicium). Stopniowo nabrał znaczenia przedwczesnego osądu bez należytego zbadania sprawy (prejudice). W końcu termin ten nabrał również zabarwienia emocjonalnego, które zwykle towarzyszy takiemu osądowi. Uprzedzenie nie zawsze musi wyrażać się bezpośrednio w działaniu. Może być także wyrażone jedynie w formie werbalnej (rozmowy ludzi, którzy myślą podobnie, którzy tak samo nieprzychylnie traktują daną grupę społeczną lub jednostkę). Uprzedzenie może również przybrać bardziej jaskrawą formę w postaci unikania

25. T. Pilch, *Historyczne korzenie i współczesna konieczność tolerancji*, [w:] D. Lalak (red.), *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, Warszawa 2007, s. 140.

26. M. Jagiełło, *Wspólnota w kulturze*, [w:] T. Pilch (red.), *O potrzebie dialogu kultur i ludzi*, Warszawa 2000, s. 58.

27. I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Warszawa 2008, s. 53-54.

28. M. Pacholski, A. Słaboń, *Słownik pojęć socjologicznych*, Kraków 2001, s. 215.

lub wręcz napiętnowania czy dyskryminacji określonych osób czy grup z możliwości korzystania w pełni z ogólnie dostępnych dóbr i szans²⁹.

Uprzedzenia są zbiorem stereotypów, emocjonalnie zabarwioną postawą, odnoszą się do pewnej rzeczywistości społecznej, są oparte na przesłankach, które są niezgodne z rzeczywistością, są sądem powziętym z góry, opartym na poglądach, a nie na doświadczeniu, nic są podatne na nowe informacje o obiekcie uprzedzeń. Stereotyp ogranicza się do sfery poznawczej i emocjonalnej, uprzedzenie natomiast obejmuje szerszą sferę osobowości człowieka - sferę poznawczą, emocjonalno-motywacyjną i behawioralną), uprzedzenie jest pewnego rodzaju postawą³⁰. Wg autorki między stereotypami a uprzedzeniami zachodzą następujące relacje:

- Stereotypy mogą być pozytywne i negatywne - uprzedzenia są z reguły tylko negatywne.
- Stereotypy mają charakter najczęściej bierny, uprzedzenia stymulują do działania.
- Stereotypy, w przeciwieństwie do uprzedzeń, nie wywołują gwałtownych emocji.
- Stereotypy mogą występować bez uprzedzeń, natomiast uprzedzenia z reguły poprzedzone są wizją stereotypu³¹.

Stereotypy i wzajemne uprzedzenia były i pozostaną. Są one efektem odmiennej kultury, tradycji. Stereotypy pozwalają uporządkować te różnice, znaleźć podobieństwa. Same w sobie nie przeszkadzają wzajemnemu zrozumieniu się. Prawdziwym zagrożeniem są natomiast uprzedzenia, wyrosłe na bazie stereotypów. Właśnie uprzedzenia kształtują nasze postawy i zachowania wobec „obcych”, „innych”. Nie pozwalają nam ich poznanie, czy zrozumienie odmienności tak specyficznej dla każdego człowieka, a więc i narodu.

29. M. Pacholski, A. Słaboń, *Słownik...*, s. 216.

30. I. Pospiszyl, *Patologie...*, s. 55.

31. I. Pospiszyl, *Patologie...*, s. 56-57.

Jak Polacy postrzegają Rosjan a Rosjanie Polaków?

Natalia Piątek

Kontakty polsko-rosyjskie od lat układają się nieprzyjaźnie. Ich największym problemem jest tak naprawdę ich brak. Zaistniałą sytuację nie jest prosto wytłumaczyć, jedną z ich przyczyn jest na pewno ukazana wyżej wspólna historia, która należy do niechętnie wspomnianych, a zarazem trudnych do zapomnienia jak i stereotypy kulturowe. Wzajemną niechęć obydwu narodów wobec siebie możemy uznać za anonimową, gdyż inaczej postrzegamy człowieka jako Rosjanina czy Polaka, którego spotykamy na swojej drodze, a inaczej Rosję czy Polskę jako kraj. Każdy z nas jest zwyczajnym człowiekiem, który myśli podobnie, jednak zupełnie inne rzeczy mogą być dla nas istotne. Spojrzenie na rzeczywistość, a nawet konkretne zdanie może mieć zupełnie inny odbiór społeczny w zależności od kraju, w którym zostaje przekazane. Rosjanie postrzegają swój kraj jako mocarstwo. Niemiecki publicysta, gazety „Tagesspiegel” Christoph von Marshall uważa natomiast, że w obliczu słabości dzisiejszej gospodarki Rosji postrzeganie kraju jako mocarstwa jest nieuzasadnione³². Najnowsze badania amerykańskie opublikowane w Pew Research Center pokazały, że Rosja budzi obecnie strach, jednak nie cieszy się zbyt dużym szacunkiem społecznym. Wschodniego mocarstwa nie darzy sympatią ponad połowa ankietowanych z różnych krajów świata, najbardziej jednak nie lubią Rosji Polacy³³. Powodem jest prowadzenie odbiegającego od zachodniego modelu rozwoju w sferze wewnętrznej jak i zagranicznej przez rosyjskie władze. Rosjanie jako społeczeństwo nie są postrzegani tak negatywnie jak sam kraj, na co mają wpływ także zaszczyty historyczne oraz przekonanie o ich niższym poziomie kultury.

W celu osiągnięcia porozumienia między Polską a Rosją i podejmowania działań na jego rzecz powstały konkretne centra. W Polsce powstało Centrum

32. R. Różaniec, *Polacy, Niemcy i Rosjanie o wzajemnych relacjach i konflikcie ukraińskim*, [w:] <http://www.dw.com/pl/polacy-niemcy-i-rosjanie-o-wzajemnych-relacjach-i-konflikcieukrai%C5%84skim/a-18390169>, stan na dzień 01.09.2016 r.

33. A. Siwek, *Dlaczego to Polacy najbardziej nienawidzą Rosjan?*, [w:] http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Dlaczego-to-Polacy-najbardziej-nienawidzaRosjan,wid,1772375,wiadomosc.html?icaid=117a3d&_ticrsn=3, stan na dzień 30.08.2016 r.

Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia w Warszawie. Powołane zostało ono mocą ustawy z dnia 25 marca 2011 r.³⁴, nadzorowanej przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast w Rosji powstało partnerskie Centrum Rosyjsko-Polskiego Dialogu i Porozumienia, które zostało powołane dekretem i rozpoczęło swą działalność w 2012 r.³⁵ Centra te współpracują i działają na rzecz porozumienia w stosunkach obu narodów, poprzez m.in. inicjowanie i prowadzenie badań naukowych i działalności wydawniczej, rozpowszechniając informacje o stosunkach obu narodów, ich historii, dziedzictwie i kulturze, prowadzenie działalności edukacyjnej, dofinansowanie przedsięwzięć, wspieranie polsko-rosyjskiej wymiany młodzieży i studentów, organizowanie konferencji, sympozjów, wykładów, seminariów i dyskusji, utrzymywanie kontaktów z ośrodkami akademickimi, eksperckimi, naukowymi, kulturalnymi i politycznymi w Rzeczypospolitej Polskiej i Federacji Rosyjskiej³⁶. W 2012 roku Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, realizując swój cel, uruchomiło program badania opinii publicznej w Polsce i Rosji, który został oparty na przeprowadzonych sondażach w obu krajach³⁷. Efektem tego jest m.in. opracowanie, wydane w 2015 r., przedstawiające przegląd badań opinii publicznej. Zostało ono podzielone na dwie części przedstawiające w pierwszej informacji co Polacy sądzą o Rosjanach i Rosji, w drugiej zaś co Rosjanie sądzą o Polakach i Polsce. Analizując na podstawie niniejszego opracowania stosunki polsko-rosyjskie, należy stwierdzić że zarówno Polacy coraz gorzej oceniają Rosjan, jak i Rosjanie Polaków, wzajemna ocena staje się coraz bardziej negatywna i krytyczna. Pomimo cech wspólnych wynikających z wspólnej kultury i wieloletniego sąsiedztwa obydwa narody mają coraz większe poczucie odrębności.

Analizując badania przeprowadzone przez Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia należy podkreślić, że istnieje tendencja do mocnego rozgraniczenia

34. Ustawa z dnia 25 marca 2011 r. o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Dz. U. Nr 76, poz. 408.

35. Dzieje.pl Portal Historyczny, <http://dzieje.pl/aktualnosci/nowy-szef-centrum-dialogu-z-rosja-w-rosji-idzie-ku-gorszemu>, stan na dzień 01.09.2016 r.

36. Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, *Sprawozdanie z działalności w roku 2012*, Warszawa 2012, s. 3.

37. http://www.cprdip.pl/projekty,badania_opinii_publicznej.html, stan na dzień 02.09.2016 r.

oceny na temat państwa i Rosjan. Rosjan oceniamy względnie dobrze- mimo tego iż są kulturowo i mentalnie odlegli, posiadają cechy budzące sympatię. Postrzegamy ich jako otwartych i gościnnych ludzi, z którymi łączą nas wspólne losy jako ofiar totalitaryzmu. Z kolei państwo rosyjskie jest dla nas *nieprzyjazne, niebudzące zaufania, rządzone autorytarnie, a jednocześnie źle zorganizowane i niesprawne, pełne kontrastów i patologii*³⁸.

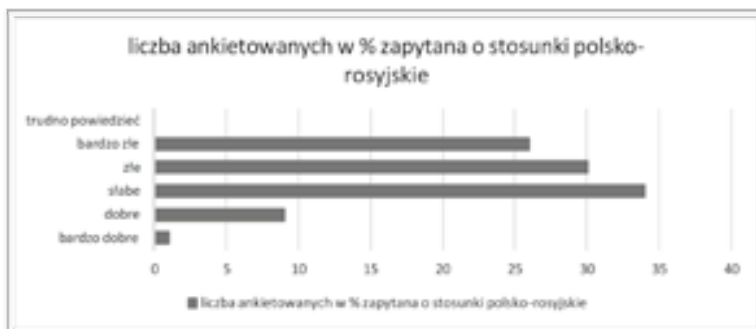
Polacy żywili i nadal żywią dużą niechęć i nieufność wobec Rosji. Ocena ta odnosi się do wydarzeń historycznych jakimi były II wojna światowa, mord katyński czy czasy rozbiorów. Ocena stosunków polsko-rosyjskich z roku na rok jest coraz gorsza a w obecnym czasie jest najgorsza w całej historii badań. Z przeprowadzonych badań wynika, że wydarzenia historyczne schodzą na dalszy plan a duży wpływ na pogorszenie obecnych stosunków mają wydarzenia związane z katastrofą smoleńską oraz działania Rosjan wobec Ukrainy. Dokonując porównania analizy badań przeprowadzonych przez Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia w latach 2012-2014 i Centrum Badań Opinii Społecznych w Warszawie prowadzone przez blisko 30 lat można powiedzieć, że oceny z roku na rok są coraz gorsze i mają coraz mniejsze szanse na partnerskie ich ułożenie w oczach respondentów. Wracając do pierwszych lat przeprowadzania badań sondażowych zauważyć należy, iż z roku na rok opinie na temat stosunków polsko-rosyjskich się pogarszały. Za przełomowy rok można uznać 2007 który to przyniósł większe otwarcie na dialog z Rosją, co skutkowało wzrostem kontaktów. Również sam premier Rosji dążył do polepszenia stosunków, czego dowodem był list wystosowany w 2009 r. do Polaków o współpracy i pojednaniu³⁹. Radykalna zmiana i spadek ocen stosunków polsko-rosyjskich nastąpił po katastrofie smoleńskiej, kiedy w 2011 r. Rosyjski Międzynarodowy Komitet Lotniczy opublikował raport w którym całą winę katastrofy smoleńskiej przypisał Polsce. Dodatkową przyczyną pogłębiających się negatywnych ocen stosunków można uznać postępowania Rosji wobec Ukrainy. Jest ona krajem ludnościowo porównywalnym do Polski i sąsiadującym z nami, co dodatkowo wpływa na zmniejszenie poczucia polskiego bezpieczeństwa wobec

38. Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, *Polska – Rosja, diagnoza społeczna*, Warszawa 2015, s 7.

39. B. Broda, *Komunikat z badań Centrum badań Opinii Społecznych, Polacy o stosunkach polsko-rosyjskich i polityce wschodniej polski*, nr 77/2014, Warszawa 2014, s. 5.

agresywnych działań Rosji. Bowiem *świadome działanie przeciwko niepodległości, nienaruszalności granic i wolności obywatelskich, jakie zapewnia ustroj demokratyczny, jest powszechnie uznawane za akt zdrady*⁴⁰. Sympatia Polaków do Rosjan także zmalała jednak w dużo mniejszym stopniu niż do samej Rosji. Wpływ na to ma przekonanie Polaków, że Rosjanie w całości popierają politykę kraju a elementem ich tożsamości jest preferowanie rządów silnej ręki, a nie wolności i demokracji⁴¹. Rosjanom przypisujemy dumę oraz szacunek do władzy i państwa, które nie jest w stanie zrezygnować z mocarstwowych ambicji.

Wykres 1. Ocena stosunków polsko-rosyjskich przez Polaków.



Źródło: opracowanie własne, na podstawie badań przeprowadzonych przez Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, [w:] *Polska – Rosja, diagnoza społeczna*, Warszawa 2015 r.

Postrzeganie Polski przez Rosjan od wielu lat odbywa się przez pryzmat tych samych trzech źródeł a mianowicie: historii, polityki i konsumenta. Do wyraźnego ochłodzenia stosunków opinii społecznej Rosji na temat Polski nastąpiło z powodu napiętej sytuacji międzynarodowej. Relacje międzynarodowe doprowadziły do zatarcia różnic w oddzielnej ocenie państwa i ludzi. Z analizy badań wynika, że we wcześniejszych latach Rosjanie dostrzegali krytyczną postawę

40. J. Nowak-Jeziorański, *Rzeczpospolita atlantycka. Czym jest polska racja stanu?*, [w:] *Polska Polityka wschodnia*, Materiały konferencji zorganizowanej w dniach 28-29 października 2005 roku we Wrocławiu, s. 9.

41. Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, *Polska...*, s. 12

władz polskich a przychylny stosunek Polaków. Obecnie różnice te się zatarły zbliżając się do siebie i mając coraz bardziej niekorzystną ocenę. Rosjanie uważają, że Polska znajduje się pod wpływem krajów zachodnich i brakuje jej własnego stanowiska, a stosunek władz wobec nich jest coraz mniej życzliwy. Z przeprowadzonych badań wynika, iż podobnie jak relacje Polaków w stosunku do Rosjan tak relacje Rosjan w stosunku do Polaków ulegają ochłodzeniu i nabierają negatywnych cech. Dodatkowo Polakom przypisywane są inne cechy niż było to kiedyś do których należało głównie chrześcijaństwo a obecnie najczęściej przypisywana cecha to poczucie humoru czy przedsiębiorczość. Do zaostrzenia stosunków międzynarodowych i coraz niższej oceny relacji przyczyniły się wprowadzone sankcje dla Rosji za sprawą konfliktu ukraińskiego.

Wykres 2. Ocena stosunków rosyjsko-polskich przez Rosjan.



Źródło: opracowanie własne, na podstawie badań przeprowadzonych przez Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia [w:] *Polska – Rosja, diagnoza społeczna*, Warszawa 2015 r.

Droga do odbudowy i utrzymanie dobrych stosunków z Rosją jest bardzo długa i ciężka do zrealizowania. Przewycięzenie obecnych barier i wzajemnych uprzedzeń jak również negatywnych stereotypów jest bardzo trudne jednak nie niemożliwe. Obie strony muszą walczyć o osiągnięcie i jak najdłuższe utrzymanie stanu porozumienia. Procesy zachodzące w naszych krajach mają ogromne znaczenie dla ich przyszłości a także stabilności. Zarówno Polacy jak i Rosjanie są zwykłymi ludźmi, którzy chcą być szanowani, dobrze traktowani i żyć z godnością. Mieszanie

polityki ze sprawami społecznymi nie sprzyja poprawie zaistniałej sytuacji. Analiza badań pokazała, że relacje polsko-rosyjskie nieustannie ulegają pogorszeniu. Wiąże się to z pewnością z konfliktem ukraińsko-rosyjskim, z negatywnymi zmianami w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego w rejonie Europy Wschodniej, z rolą Rosji w tych zmianach i z ich reperkusjami dla Polski i Polaków⁴². Większość badanych osób prezentuje ugodowe stanowisko i przychyła się współpracy do wzajemnego pojednania i szacunku. Jako zwykli ludzie nie mamy wpływu na władze, pozostaje jednak żywić nadzieję, że siły wzajemnego odpychania stracą swoją energię, zanim przemienią się w obyczajowe ukierunkowania, blokując szanse na jakiegokolwiek ocieplenie stosunków.

Podsumowanie

Zdrowy dialog pomiędzy Polską i Rosją będzie możliwy tylko i wyłącznie wtedy, kiedy będziemy otwarcie mówić o wszystkich, a szczególnie tych trudnych i niekiedy niewygodnych kwestiach wszechobecnych w relacjach polsko-rosyjskich. Zniekształcanie bądź pomijanie faktów może jedynie wzmocnić tylko wzajemną nieufność. Jaki obraz stosunków polsko-rosyjskich przyniesie przyszłość w głównej mierze jest uzależnione od rozwoju wydarzeń, których zakres i dynamika są trudne do przewidzenia. Należy jednak podkreślić, że negatywne doświadczenia we wzajemnych relacjach, a tym samym stereotypy i uprzedzenia pozostają w ludzkiej świadomości na długo i z trudem ustępują miejsca pozytywnym przewartościowaniom. Tak więc poprawa wzajemnych relacji pomiędzy naszymi narodami nie jest i nie będzie zadaniem łatwym. Potrzeba wiele dobrej woli z obu stron, umiejętności wzniesienia się ponad uprzedzenia i animozje, spokojnego wyjaśnienia zawilości historycznych. Tylko czy to jest jeszcze możliwe?

Streszczenie

Jarżmo historii a stereotypy i uprzedzenia w relacjach polsko-rosyjskich

Poruszone w powyższym artykule relacje polsko-rosyjskie można określić jednym słowem, jako „konfliktowość”. Jest to określenie niezwykle pojemne pod względem

42. Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, *Polska...*, s. 18.

znaczeniowym, aczkolwiek nie jest tożsamy z „konfliktem”, w przypadku którego zazwyczaj dochodzi do użycia siły, chociaż w relacjach polsko-rosyjskich historia zapisała również i takie przypadki. Konfliktowość obu narodów budują zaszczości historyczne, stereotypy, wzajemne uprzedzenia, nieufność, niekiedy nawet wrogość, a z pewnością nieodparta chęć rywalizacji. Ten szczególnie charakter relacji polsko-rosyjskich niezmiennie od wieków jest skutkiem wzajemnego sąsiedztwa, a przede wszystkim związanych z nim sprzecznych interesów. Na ten specyficzny charakter nie bez znaczenia ma również wpływ przynależności do dwóch różnych, pomimo iż sąsiadujących ze sobą i bardzo pokrewnych cywilizacji, tj. cywilizacji zachodniej i cywilizacji prawosławnej. Ukazane w tym artykule wzajemne relacje rzutujące na stan i charakter współpracy polsko-rosyjskiej, przedstawiają dwa diametralnie różne obrazy tych krajów - zarówno ten dzisiejszy jak i ten historyczny. **Słowa kluczowe:** relacje polsko-rosyjskie, stereotypy, uprzedzenia, konflikt, historia.

Summary

The yoke of history – stereotypes and prejudices in Polish-Russian relations

Relations between Poland and Russia mentioned in my article may be defined in a word “conflictuality”. This term is very rich in meaning but it is not the same as “conflict”. As a conflict we usually mean using forces but in Polish-Russian relations it occurred. Conflictuality both of this nations are creating historical reasons, stereotypes, mutual prejudices, distrust or even enmity. They have irresistible desire to compete too. Since ages the specific nature of this relation is persistent because of close neighborhood of these two countries and primarily, because of connected with this colliding interests. Being in two different but still very related civilizations, that is Western Civilization and The Eastern Orthodox Church is significant too. The relations presented in this article undoubtedly have an influence on the way of Polish-Russian cooperation and show us completely different views of these countries – both nowadays and in the past.

Keywords: Polish-Russian relations, stereotypes, prejudice, conflict, history.

Bibliografia

- Bierdiajew N. A., *Dusza rosyjska i polska*, [w:] A. de Lazari (red.), *Dusza polski rosyjska (od Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina do Czesława Miłosza i Aleksandra Sołżenicyna)*, Materiały do „katalogu” wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan, Warszawa 2004, cyt. za: A. de Lazari, *Polska – Rosja. „Trudne” sąsiedztwo*, „Seminarie”. Poszukiwania naukowe, Kraków–Łąd, Łódź 2004, nr 20.
- Broda B., *Komunikat z badań Centrum badań Opinii Społecznych, Polacy o stosunkach polsko-rosyjskich i polityce wschodniej Polski*, nr 77/2014, Warszawa 2014.
- Садохин А.П., *Межкультурная коммуникация*, Москва 2004.
- Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, *Sprawozdanie z działalności w roku 2012*, Warszawa 2012.
- Głuszkowski P. (red.), *Polska – Rosja: czy fatalizm wrogości?*, *Materiały pomocnicze dla nauczycieli historii*, Projekt współfinansowany przez Ministra Spraw Zagranicznych RP w ramach programu „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2012”, Lublin 2012.
- Jagiełło M., *Wspólnota w kulturze*, [w:] T. Pilch (red.), *O potrzebie dialogu kultur i ludzi*, Warszawa 2000.
- Lewandowski B., *Przełamać stereotypy*, [w:] J. Marszałek-Kawy i Z. Karpusa (red.), *Stosunki polsko-rosyjskie. Stereotypy, realia, nadzieje*, Toruń 2008.
- Lipatow A., *Rosja i Polska: konfrontacja i grawitacja*, Toruń 2003.
- Matsumoto D., Juang L., *Psychologia międzykulturowa*, Gdańsk 2007.
- Mickiewicz A., *Pan Tadeusz*, Warszawa 2003.
- Nowak-Jeziorański J., *Rzeczpospolita atlantycka. Czym jest polska racja stanu?*, (w:) *Polska Polityka wschodnia*, Materiały konferencji zorganizowanej w dniach 28-29.10.2005 r. we Wrocławiu.
- Pacholski M., Słaboń A., *Słownik pojęć socjologicznych*, Kraków 2001.
- Pietrzak H., *Następstwa i efekty stereotypowego postrzegania człowieka i świata społecznego*, Rzeszów 2000.
- Pilch T., *Historyczne korzenie i współczesna konieczność tolerancji*, [w:] D. Lalak (red.), *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, Warszawa 2007.
- Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, Warszawa 2008.

- Rotfeld A. D., Torkunow A. W., *Białe plamy, czarne plamy, sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918-2008)*, Warszawa 2010.
- Skorupska A., *Polska opinia publiczna o Rosji i Rosjanach*, [w:] A. de Lazari, T. Rongińskiej (red.), *Polacy i Rosjanie – przewyciężanie uprzedzeń*, Łódź 2006.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2006.
- Taras A., *Anatomia nienawiści*, Warszawa 2015r.

Strony WEB

- Główny Urząd Statystyczny, *Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2015r.*, GUS 2015, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/powierzchnia-i-ludnosc-w-przekroju-terytorialnym-w-2015-r-7,12.html#>, stan na dzień 5.09.2016 r.
- <http://dzieje.pl/aktualnosci/nowy-szef-centrum-dialogu-z-rosja-w-rosji-idzie-ku-gorszemu>, Dzieje.pl Portal Historyczny, stan na dzień 01.09.2016 r.
- http://www.cprdip.pl/projekty,badania_opinii_publicznej.html, stan na dzień 02.09.2016 r.
- Newsweek, *Odnaleziono „białoruską listę katyńską”: 1996 nazwisk*, <http://www.newsweek.pl/polska/odnaleziono--bialoruska-liste-katynska-1996-nazwisk,93237,1,1.html>, stan na dzień 5.09.2016 r.
- Różanec R., *Polacy, Niemcy i Rosjanie o wzajemnych relacjach i konflikcie ukraińskim*, [w:] <http://www.dw.com/pl/polacy-niemcy-i-rosjanie-o-wzajemnych-relacjach-i-konflikcie-ukrai%C5%84skim/a-18390169>, stan na dzień 01.09.2016 r.
- Siwek A., *Dlaczego to Polacy najbardziej nienawidzą Rosjan?*, [w:] <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Dlaczego-to-Polacy-najbardziej-nienawidza-Rosjan,wid,17772375,wiadomosc.html?ticaid=117a3d&tictsrn=3>, stan na dzień 30.08.2016 r.
- Sputnik Polska, *1 stycznia 2016 roku liczba ludności Ziemi wyniesie prawie 7,3 mld osób*, <http://pl.sputniknews.com/swiat/20151231/1758373/Ziemia-liczba-ludnosc.html>, stan na dzień 5.09.2016 r.
- Straż Graniczna, *Granice RP*, <https://www.strazgraniczna.pl/pl/granica/granice-rp/1910,Granice-RP.html>, stan na dzień 5.09.2016 r.

- Wroński P., *Polemika: O trudnych relacjach polsko-rosyjskich*, <http://wyborcza.pl/1,75968,19030808,polemika-o-trudnych-relacjach-polsko-rosyjskich.html>, stan na dzień 5.09.2016 r.

Akty Prawne :

- Ustawa z dnia 25 marca 2011 r. o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Dz. U. Nr 76 , poz.408.

Vplyv nezamestnanosti na rodinu a možnosti riešenia nezamestnanosti v rodine

Jaroslava Kmecová¹

Nezamestnanosť a rodina sú medializované témy tejto doby. Názory na ne sa rôznia podľa poznania, ktorým jednotliví ľudia disponujú. Nezamestnanosť je nežiaduci jav v spoločnosti, ktorý stavia človeka do ťažkej situácie. Na jednej strane človek potrebuje prácu na zabezpečenie svojich základných potrieb. No na druhej strane sa práca pre človeka stáva dôležitou činnosťou, ktorá rozvíja jeho schopnosti, zručnosti a skúsenosti.

Mnohé rodiny sa dnes nachádzajú v zložitých situáciách: nezamestnanosť a zdravotné problémy členov rodiny spôsobujú vážne finančné problémy. Samozrejme nielen tieto. Rodina môže byť vystavená aj ďalším nežiaducim sociálno-patologickým alebo ekonomickým a iným javom. Avšak v tomto príspevku sa budeme venovať problémom nezamestnanosti v rodinách. Táto spôsobuje vážne sociálno-ekonomické problémy jej jednotlivým členom i rodinne ako takej. Príjmy všetkých ľudí nevynímajúc členov rodiny sú nepredvídateľné. Dnes môžu byť príjmy vysoké a zajtra naopak môžu výrazne poklesnúť. A tak je to aj opačne. Vychádza to z viacerých faktorov, ktoré ovplyvňujú trh práce, konkurenciu, financie, počasie atď.

Človek prechádza neustále vývojom. Na to aby pochopil situáciu dnes, musí sa obzrieť za seba, konkrétne do 19. storočia. *Výsledkom týchto zmien v politickej oblasti bolo nové poňatie spoločnosti a štátu a tým aj nové poňatie autority. Tradičná spoločnosť sa rozkladala a začala sa formovať nová, plná nádeje na nové slobody, lenže aj plná nebezpečenstva nových foriem nespravodlivosti a otroctva. V hospodárskej oblasti, kde sa sústreďovali vynálezy a využívala veda, postupne sa dospelo k novým formám výroby spotrebných článkov. Objavil sa nový druh vlastníctva čiže kapitál a nový druh práce, práce za mzdu, poznačenej nemilosrdným tempom výroby bez ohľadu na pohlavie, vek a na položenie rodín, ale zo ziskuchtivých dôvodov jednoznačne zameranej na produktivitu. Práca sa tak stávala tovarom, ktorý sa dal na trhu kúpiť a predat a ktorého cenu reguloval zákon dopytu a ponuky bez zreteľa na životné minimum*

1. Ing. Jaroslava Kmecová, PhD., MBA, LL.M, Vysoká škola zdravotníctva a sociálnej práce sv. Alžbety v Bratislave.

nevyhnutné na vydržiavanie osoby a jej rodiny. Navyše robotník nemal žiadnu istotu, či sa mu podarí „svoj vlastný tovar“ predať, lebo mu stále hrozila nezamestnanosť, čo pri nejestvujúcom sociálnom zabezpečení znamenalo to isté, ako zahynúť hladom. Dôsledkom tejto zmeny bolo „rozdelenie spoločnosti na dve triedy, ktoré jednu od druhej delila hlboká priepať. Táto situácia sa spájala s výraznou politickou zmenou. So zretelom na konflikt, ktorý staval človeka proti človeku ako „vlkov“ a vrhal jedných do nebezpečenstva, že nebudú mať čo jesť, a druhých do oplývania bohatstvom². Lev XIII. vo svojej encyklike *Rerum Novarum* zdôrazňuje, že treba sa postarať, aby robotníkovi nikdy nechýbala práca a aby boli zabezpečené fondy na pomoc každému nielen pri nečakaných a náhodných krízach v podnikoch, ale aj v prípadoch choroby, staroby a nešťastí³. Dnes sa stretávame s veľkými problémami, ktoré trápia mnoho krajín. Jedným z najväčších problémov je nezamestnanosť. Tento problém sa netýka iba istej skupiny ľudí, ale týka sa rôznych ľudí bez ohľadu na vzdelanie, postavenie a prax.

Nezamestnanosť je veľkým problémom pre naše rodiny. *Nezvratný pokles zamestnanosti v poľnohospodárstve, priemysle a teraz aj v službách viedol politiky vyspelých krajín k zvyšovaniu zamestnanosti (ale aj príjmov) v štátnom sektore. Počet štátnych zamestnancov vzrástol, rovnako ako množstvo ľudí poberajúcich sociálne dávky a podpory, vrátane nezamestnaných. Nezamestnaní sa po dobu poberania dávok stávajú štátnymi zamestnancami (s nulovou produkciou). Nárast štátnej zamestnanosti nie je dlhodobo udržateľná, pretože je závislá na daňových príjmoch tvorených v troch produktívnych sektoroch. Vyspelé ekonomiky už po niekoľkých dekádach narazili na limity rastu štátneho sektora. Politici sa rozhodli štátnu zamestnanosť a sociálnu závislosť udržiavať pomocou zadlžovania a tlače nových peňazí. Zamestnanci štátneho sektora (vrátane nezamestnaných a závislých) sa stali rastúcim zdrojom volebných hlasov. Nastala fáza „veľkého zadlžovania, ktorá je založená na aliancii politického, štátneho a bankového sektoru – všetky sú závislé na peniazoch „druhých ľudí“. Miera štátneho zadlžovania prerástla udržateľné medze a teraz akceleruje, s veľkou pravdepodobnosťou smerom k suverénemu bankrotu. Zvyšovaniu daňových príjmov sa nedarí, pretože to vedie k ďalšiemu útlmu rastu zamestnanosti*

2. Ján Pavol II, *Centesimus Annus*, [online- citované 2016-08-13].

3. Lev XIII, *Rerum Novarum*, [online- citované 2016-08-13].

a zároveň k zvýšenej potrebe si požičovať, a tak privádzať do dlhovej závislosti nielen jednotlivcov a podniky, ale aj celé štáty⁴.

Ale naše rodiny ohrozuje aj novodobá charakteristika rodiny, ktorá sa už neskladá podľa niektorých z muža a ženy. A tretím veľkým problémom je tiež počet detí. V rôznych krajinách sveta boli spustené správy o tom, že štáty budú podporovať iba jednodetné rodiny. Tu sa vynára otázka: Kam kráčame? Rozvoj dospel tak ďaleko, že ľudstvo sa začínam hrnúť niekam do priepasti. Na jednej strane vážne sociálno-ekonomické problémy. Na druhej strane absolútna beznádej. Prečo? Čo znamená dieťa pre rodičov? Neznamená dieťa v rodine nádej? Či nespôsobuje nám radosť bezstarostné dieťa, ktoré nás rozveselí aj v najťažších chvíľach? Chceme si zobrať nádej?

Rodina v dnešnej dobe je vystavená veľkej kritike a polemike. *Začnime rodinou ako základnou bunkou každej spoločnosti, každého národa. Na úvod si dovoľm navrhnúť, že najskôr treba veľa hovoriť a aj inými spôsobmi prezentovať a zviditeľňovať, aká je rodina dôležitá pre zdravý rozvoj a napredovanie ľudskej spoločnosti. Treba veľa, často a otvorene hovoriť, prečo sa dôchodkový vek neustále zvyšuje – treba jasne hovoriť, niet nastupujúcej generácie, ktorá by na odstupujúcu robila. Tu je na mieste aj vysvetlenie a osveta, ako sú dôležité početné rodiny. Ony nie sú záťažou štátneho rozpočtu, ale terajšie deti sú potenciálnymi naplničmi štátnej pokladnice a zároveň tými, ktorí sa stanú oporou pre starnúcich rodičov. Deti teda nie sú hrozbou, ale dobrodením pre ľudskú spoločnosť⁵.*

Rodina pozostáva obvykle z rodičov a detí. Prirodzene rodičia v produktívnom veku by mali chodiť do práce a deti by sa prirodzene mali vzdelávať a učiť remeslám, rozvíjať svoje talenty. No nie vždy je to tak. V dnešnej spoločnosti sa stretávame s veľkými rozdielmi medzi rodinami tak po materiálnej, finančnej a morálnej stránke. Najväčším problémom sú tak financie a materiálne zabezpečenie, ako aj morálka. *Ťažko je dnes niekomu vysvetľovať, že generácie našich rodičov, či viac prarodičov, nemali tieto materiálne podmienky, aké sú dnes, a predsa mali odvahu k založeniu rodiny. Alebo hovoriť, že vedomie rodiny v myslení vtedajšieho človeka bolo v dôležitosti asi na takej úrovni ako dýchanie. Dnes nepopierame dôležitosť dýchania, ale dôležitosť rodiny*

4. M. Zelený, J. Košťuriak, *To vám byl divný svět... Úvahy o proměnách světa kolem nás*, Praha 2012, s. 18-19.

5. S. Stolárik, *Nový Dávid – prorok nádeje*, Prešov 2007, s. 110.

je silno spochybnená⁶. Dnes spochybňujeme takmer všetko. Zabúdame na to, že rodina a práca môžu pomôcť rozvoju. Aj keď sa zdá, že rozvoj dosahuje svoje maximum, predsa sa veľmi mýlime. Rozvoj nespočíva v burcovaní človeka proti človeku. Ale naopak. Rozvoj dosiahneme vtedy, keď si začneme vážiť každého človeka a vzájomne si pomáhať. Pomoc, ktorá bude zameraná na podporu rozvoja každého človeka.

Novomanželia zakladajúci rodinu, najčastejšie riešia otázku bývania a zabezpečenia najzákladnejších vecí. Ide predovšetkým o dom, byt, auto, vybavenie domácnosti a poisteniu majetku. Po tomto zabezpečení sa usilujú o potomstvo – deti. Niekedy to má takúto a inokedy inú postupnosť. „*Otec rodiny*”, ako sa v Indii nazýva tento druhý úsek života, teda vyjadruje úplne konkrétnu novú rolu, ktorú máme prijať: založiť rodinu a postaviť dom. Nezatažená mladosť je nahradená zodpovednosťou, starosťami a námahou. Platí to rovnako pre muža a aj pre ženu, pričom v mnohých patriarchálne založených kultúrach sa nadpriemernému výkonu ženy ako matky, partnerky, gazdinky sotva venuje pozornosť a uznanie, a to všetko ešte vedľa výkonu v zamestnaní⁷. Rodičia sú vystavení rôznym tlakom. V prvom rade chcú zabezpečiť rodinu, správne vychovávať svoje deti a v neposlednom rade zarábať peniaze, aby mali finančné prostriedky na všetky výdavky týkajúce sa rodinného rozpočtu.

Na zabezpečenie rodiny je potrebné mať prácu, za ktorú dostane pracujúci človek spravodlivú odmenu. Ak pracujúci vynakladá svoju námahu a svoje schopnosti pre niekoho druhého, robí to preto, aby si zabezpečil dobrá, ktoré nevyhnutne potrebuje pre svoj život. A tak svojou prácou nadobúda výsostné právo nielen vyžadovať primeraný zárobok, ale ho aj podľa svojho rozhodnutia použiť⁸. V rodine je to jednoznačne o tom, že zárobok sa delí medzi jednotlivých členov rodiny podľa potreby s ohľadom na výšku zárobku. Pokiaľ rodičia majú malé deti, ich príjmy sú dôležité na zabezpečenie chodu celej rodiny. Deti v staršom veku môžu chodiť na brigády a tým sa pomaly môžu učiť prispievať do rodinného rozpočtu.

Pri výchove detí rodičia zabúdajú dbať na zodpovednosť, svedomitosť a pracovitosť. V dnešnej dobe už nie je v kurze práca v zmysle námahy. Zväčša rodičia vychádzajú deťom až tak v ústrety, že im všetko plnia, čo im vidia na očiach. Rodičia

6. S. Stolárik, *Nový Dávid – prorok nádeje...*, s. 111.

7. F. Assländer, A. Grún, *Řízení jako duchovní úkol*, Kostelní Vydří 2008, s. 65.

8. Lev XIII, *Rerum Novarum*, [online – citované 2016-08-13].

zakrývajú námahu, ktorú musia zvládnuť, aby dostali vytúženú odmenu v podobe platu. Deti už vidia iba byt, nábytok, notebook,... Takto bez námahy, zodpovednosti, svedomitosti a predovšetkým bez práce nie je možné zabezpečiť si bývanie, tovary a služby potrebné pre život. Rodičia sú zodpovední za výchovu svojich detí, ktorá nie je jednoduchá. *Prvým prirodzeným miestom, kde sa človek (ja) stretáva s druhým (ty) je rodina*⁹. *Nijaké iné prirodzené spoločenstvo nezasahuje ľudskú osobu a ľudský život v takej miere ako práve manželstvo a rodina. Medzi početnými cestami života, rodina je prvá a najdôležitejšia: cesta spoločná i keď zostáva zvláštnou, jedinou a neopakovateľnou, ako je neopakovateľný každý človek, cesta ktorej sa nemôže vyhnúť žiadna ľudská bytosť. Vieme, že človek normálne vychádza z rodiny, aby po naplnení času v novom rodinnom jadre uskutočnil vlastné životné povolanie. Dokonca aj vtedy, keď sa rozhodne zostať sám, rodina ostáva, tak povediac, jeho bytostným horizontom ako základné spoločenstvo, v ktorom korení celá sieť jeho rodinných vzťahov*¹⁰.

Každé obdobie prináša so sebou veľa pozitívneho aj negatívneho. Medzi negatívne veci patrí aj osamelosť rodičov. Ak je rodič na všetky povinnosti a zabezpečenie rodiny sám, značne to komplikuje celú neľahkú situáciu. *U osamotených rodičov predstavuje nezamestnanosť značné riziko, pretože prípadná chudoba sa nedotkne len životnej situácie rodiča, ale môže vyvolať aj detskú chudobu. Na trhu práce je osamotený rodič s dieťaťom (deťmi) pre zamestnávateľa neatraktívny. Aj keď pracovno-právne opatrenia, ktoré majú chrániť rodiča po návrate z rodičovskej dovolenky pred stratou zamestnania, práve oni sa veľmi často ocitnú na úradoch práce. Osamotené matky po materskej dovolenke majú niekedy len malú alebo žiadnu prax, u niektorých profesií „zastarané“ schopnosti, získané zastarávajúcim vzdelaním. Zamestnávateelia ich odmietajú práve preto, že sa starajú o dieťa bez pomoci druhého rodiča. Tieto rodiny sa tak stávajú príjemcami sociálnych dávok a ich príjmy sa pohybujú na hranici životného minima. Rodičia tak okrem finančnej pomoci potrebujú jednak služby (sociálne, zdravotné či iné) napomáhajúce zvládnutiu výchovnej a zabezpečovacej funkcie rodiny, jednak podmienky pre skĺbeniu pracovných a rodinných rolí*¹¹. Osamelí rodičia to majú značne komplikované, pretože ich povinnosti si vyžadujú ich úplné a bezhraničné nasadenie.

9. P. Dancák, *Personalistický rozmer vo filozofii 20. storočia*, Prešov 2009, s. 125.

10. Ján Pavol II, *Gratissiman sane*, s. 8, [online – citované 2016-08-13].

11. O. Matoušek, J. Koláčková, P. Kodymová, *Sociální práce v praxi: specifika různých cílových skupin a práce s nimi*, Praha 2010, s. 46.

Z rôznych médií neustále zaznieva, že mal by sa o niektoré veci postarať štát. Štát mal by sa starať o svojich občanov, pretože ľudia vo verejných a štátnych inštitúciách sú platení z našich daní. Práve oni zodpovedajú za spravodlivé rozdelenie finančných prostriedkov pre tých, ktorí to najviac potrebujú. Zároveň tu nemôžeme ostať iba pri tom, že sa o mnohé veci postará štát. Ľudia sa neustále rozhodujú medzi dobrom a zlom. Každý človek je tomuto rozhodovaniu vystavený niekoľkokrát do dňa. Preto je potrebné si uvedomiť, že pomáhať si máme navzájom. *Všetci občania, bez akejkoľvek výnimky, musia spolupracovať na spoločnom blahobyt, ktorý potom prirodzene prináša úžitok jednotlivcom, predsa na tejto spolupráci sa nemôžu všetci zúčastňovať rovnakou mierou ani tým istým spôsobom. Akokoľvek sa budú meniť a striedať formy vlády, ostane vždy tá rôznosť a nerovnosť podmienok, bez ktorej neexistuje, ba ani si nemožno predstaviť ľudské spolunažívanie. Vždy budú existovať verejní funkcionári, zákonodarcovia, sudcovia, skrátka tí ľudia, ktorí vedú krajinu k mieru a ochraňujú ju pred vojnou*¹². Je potrebné práve v rodine zachovávať kultúrne, duchovné a hmotné bohatstvo národov pre ďalšie generácie.

Každý človek je zodpovedný za fungovanie spoločnosti, ktorej je súčasťou. Zároveň je povolaný k participácii na veciach verejných. *Sloboda človeka voliť a jednať je obmedzená tromi spôsobmi. Po prvé, existujú fyzikálne zákony, ktorých kruté absolútnosti sa človek, ak chce žiť, pri svojom konaní musí prispôbiť. Po druhé, sú tu vrodené vlastnosti a schopnosti človeka a fungovanie prírodných faktorov; vieme, že ovplyvňujú ako voľbu cieľov, tak i prostriedkov, akokoľvek naše poznanie spôsobí, že ich fungovanie je dosť neurčité. Nakoniec sú tu zákonitosti javu ohľadne pripojenia prostriedkov a cieľov, totiž praxeologické zákony, ktoré sa odlišujú od zákonov fyzikálnych a fyziologických*¹³. Zároveň je potrebné zdôrazniť že „človek sa vo vzťahu k svetu realizuje a potvrdzuje súčasne ako bytosť telesná i ako bytosť duchovná“¹⁴. *Rozvoj nie iba hospodársky sa hodnotí a usmerňuje podľa tejto skutočnosti a povolania človeka, chápaného v jeho úplnosti, teda podľa jeho duchovných rozmerov. Človek bezpochyby potrebuje stvorené majetky a priemyselné výrobky, zlepšované neustálym vedeckým a technologickým pokrokom. A stále voľnejší prístup k hmotným dobrám jednak ide*

12. Lev XIII, *Rerum Novarum*, [online – citované 2016-08-13].

13. L. Misses, *Ľudské jedničky: pojednání o ekonomii*, Praha 2006, s. 792.

14. S. Stolárik, *Život ako existenciálny pohyb vo filozofii Jana Patočku*, Košice 2000, s. 12.

v ústrety potrebám človeka, jednak otvára nové obzory. Ak jestvuje nebezpečenstvo nemiernej spotreby vecí a umelého vytvárania potrieb, nesmie to prekážať, aby sme nerešpektovali a nevyužívali nové dobrá a zdroje bohatstva, ktoré máme k dispozícii; naopak, musíme v tom vidieť predovšetkým Boží dar a odpoveď na povolanie človeka, ktoré sa plne uskutočňuje v Kristovi. Aby sa došlo k opravdivému rozvoju, neslobodno nikdy strácať zo zretela spomenuté meradlo, ktorým je špecifická prirodzenosť človeka, ktorého stvoril Boh na svoj obraz a svoju podobu. Telesná a duchovná prirodzenosť človeka je zobrazená v druhej rozprave o jeho stvorení z dvoch prvkov: zo zeme, z ktorej Boh vytvára telo človeka, a dychu života, vdýchnutého do jeho nozdier. Takto človek má určitú príbuznosť s ostatnými tvormi: môže ich užívať, má sa o ne starať a – ako je napísané v knihe Genezis – je postavený v záhrade, aby ju obrábal a strážil, prevyšujúc všetky ostatné bytosti, ktoré Boh dal pod jeho správu. Ale súčasne človek musí ostať podriadený Božej vôli, ktorá mu predpisuje medze v užívaní vecí a vládnuť nad nimi a sľubuje mu aj nesmrteľnosť. Keďže človek je obrazom Boha, má s ním aj určitú podobnosť. Na základe tohto učenia rozvoj nemôže spočívať len v užívaní a v neobmedzenom vlastníctve stvorených vecí a výrobkov ľudskej vynachádzavosti ani v neobmedzenej vláde nad nimi. Človek má svoje vlastníctvo, svoju vládu a užívanie dohier podriaďiť svojej podobnosti s Bohom a svojmu povolaniu na nesmrteľnosť¹⁵. V tejto súvislosti je veľmi významné poslanstvo kresťanského personalizmu, ktoré jasne artikuluje, že druhý človek nepredstavuje hrozbu, ale komunikácia s ním ako s bližným nám dáva príležitosť k plnej realizácii. Život si vyžaduje sebaohraničovanie, ktorého podstata spočíva v orientácii na dobro¹⁶. Premyslime si znovu pojem prirodzeného zákona a prirodzeného práva ako štandard, ktorým by sa mohli múdri a čestní ľudia riadiť¹⁷, a to aj vo vzťahu k vlastníctvu osobného majetku rodiny a jej jednotlivých členov.

Nezamestnanosť, ktorá je spôsobená predovšetkým politickými rozhodnutiami, spôsobuje vážne problémy v rodine. Ako jej možno zabrániť? Na to nenachádzame jednoznačnú odpoveď. Nie je možné zabezpečiť celkovú zamestnanosť. Ale môžeme pre rodiny a jej členov spraviť veľa dobrého. Vo svojej encyklike Lev XIII. – *Rerum Novarum* píše: *Tí, ktorí tvrdia, že to dokážu a sľubujú biednym život zbavený bolesti*

15. Ján Pavol II, *Sollicitudo rei socialis*, [online – citované 2016-08-13].

16. P. Dancák, *O fundamentálnych elementoch sociálnej komunikácie*, „Zdravotníctvo a sociálna práca“ 2006, s. 53.

17. M. N. Rothbard, *Etika svobody*, Praha 2009, s. 73.

a námah, samý pokoj a potešenie, zavádzajú ľud a ťahajú ho na cestu, ktorá vyústi do ešte väčších bolestí, než sú tie súčasné. Lepšie je vidieť situáciu človeka takú, aká je a zároveň, ako sme povedali, získať odinakiaľ liek na tieto zlá¹⁸. A tu je aj priestor na riešenie problémov rodina a nezamestnanosť. Práve rodičia sú vychovávateľmi detí, ktoré objavujú život prinášajúci nielen radosti ale aj námahy. Riešením je venovať sa pestovaniu plodín, chovu zvierat, rozvoju remesiel typickým pre našu krajinu. V skutočnosti sme vrchol globalizácie už dávno prešli a podľa cyklu *corso-ricorso* sme vo fáze akcelerujúceho trendu späť k lokalizácii, presnejšie relokalizácii, globálnych výrobných procesov¹⁹. Rodina si musí uvedomiť vážnosť situácie, v ktorej sa nachádza. Nezamestnanosť je veľmi aktuálna z rôznych pohľadov. V prvom rade musí byť vhodné politické prostredie, ktoré podporuje svojich podnikateľov a prostredníctvom nich svojich obyvateľov.

Stále počúvame z médií o tom, že kto koho podporuje. Zväčša z politických dôvodov sa poskytujú rôzne stimuly podnikom, ktoré to „najviac“ potrebujú. A tak sa pýtame, kto rozhoduje o tejto pomoci? Aké sú kritéria? Stále sa rozpráva o tom, že zahraniční investori potrebujú rôzne stimuly, aby podnikali na našom území. A aká z toho plynie výhoda pre našu krajinu? Zahraničný investor dostane daňové prázdny a často aj iné formy stimulov. Ako k týmto stimulom príde domáci investor? Zahraničný investor sa môže rýchle „zbalit“ a odísť do krajiny, kde má lepšie podmienky. Takto sa stáva štát vydierateľný a zdanlivé stimuly sa stávajú nepopierateľným nástrojom politickej vôle. A tak nezamestnanosť je vlastne jeden problém, ktorému nebudeme vedieť zabrániť, ak sa nezačneme správať múdro a konať prezieravo. Konkurenčné výhody, stimuly a dotácie nepomáhajú znižovaniu nezamestnanosti. Naopak, túto nezamestnanosť v konečnom dôsledku spôsobujú sami.

Rodičia a deti by sa nemali báť tvrdo pracovať. Nie je hanba to, že niekto prišiel o zamestnanie a ani to, že spravil chyby. Múdri človek sa nebojí chýb, ba naopak, tie ho posúvajú dopredu a pomáhajú rozvíjať a formovať osobnosť človeka.

Napriek tomu, že nemôžeme odstrániť sociálne nerovnosti zo sveta, môžeme a máme sa usilovať o ich zmierňovanie a pomáhať tým, ktorí sa ocitli v neľahkých životných situáciách. Je to pre všetkých obohatením a zároveň pomáha to celej

18. Lev XIII, *Rerum Novarum*, [online – citované 2016-08-13].

19. M. Zelený, J. Košťuriak, *To vám byl divný svět... Úvahy o proměnách světa kolem nás...*, s. 34.

spoločnosti v rozvoji a v prijatí vlastnej obmedzenosti z nedokonalosti. Je veľmi zaujímavé sledovať nadväznosť medzi ekonómiou ako vedou a sociálnou náukou Cirkvi. To prepojenie je nevyhnutné pre hľadanie pravdy a konanie v pravde, o ktorej veľmi často hovoria mnohí autori. *Kým existuje vzájomná a všeobecná dôvera, trh je ekonomickou inštitúciou umožňujúcou stretnutie medzi ľuďmi ako ekonomickými činiteľmi, ktorí používajú zmluvu ako pravidlo svojich vzťahov a navzájom si vymieňajú tovar a služby, aby uspokojili svoje potreby a túžby. Trh je podriadený princípom takzvanej komutatívnej spravodlivosti (výmennej), ktorá riadi práve vzťahy dávania a prijímania medzi rovnocennými subjektmi. Sociálna náuka Cirkvi však nikdy neprestala zdôrazňovať význam distributívnej spravodlivosti a spravodlivosti sociálnej pre samotnú trhovú ekonomiku. Činí tak nielen preto, že trhová ekonomika je súčasťou širšieho sociálneho a politického prepojenia, ale aj pre sústavu vzťahov, v ktorých sa uskutočňuje. Ak je totiž trh ponechaný len na princíp ekvivalencie hodnôt vymieňaného tovaru, nedokáže vytvoriť takú sociálnu súdržnosť, ktorú potrebuje samotný trh, aby mohol dobre fungovať. Bez vnútorných foriem solidarity a vzájomnej dôvery trh nemôže plne vykonávať svoju ekonomickú funkciu²⁰. Pre potrebu pochopenia ekonómie ako vedy je potrebné konštatovať, že ekonómia je teoretická veda a ako taká nehovorí nič o tom, aké hodnoty by mal človek mať a o aké ciele by sa mal usilovať. Neustanovuje žiadne konečné ciele. To nie je úloha mysliteľov, to je úloha jednajúcich ľudí. Veda je produktom myslenia, jednanie je produktom vôle. V tomto zmysle môžeme povedať, že ekonómia – ako veda – je neutrálna vzhľadom ku konečným cieľom ľudského snaženia²¹.*

Pohľad do histórie pomáha objasniť určité skutočnosti, ktoré hovoria o vývoji a smerovaní sociálnej náuky Cirkvi aj v oblasti ekonómie. *Moderná katolícka sociálna náuka už od samého začiatku využívala poznatky rozvíjajúcich sa spoločenských vied vrátane ekonómie. To platí už pre tzv. Borské tézy, ktoré predchádzali prvým sociálnym encyklikám a na nich sa v Boru u Tachova podieľali nemeckí a rakúski sociálni myslitelia. Legendárnou postavou, ktorá už svojim vekom prevádzala celé moderné sociálne učenie Cirkvi, bol ekonomicky vzdelaný nemecký jezuita Osgald von*

20. Benedikt XVI, *Caritas in Veritate*, [in:] *Encyklika pápeža Benedikta XVI. O integrálnom ľudskom rozvoji v láske a v pravde*, Trnava 2009, s. 49-50.

21. J. Norberg, *Globalizace*, Praha 2006, s. 112.

Nell-Breuning. Podobne kardinál Hoffner bol doktorom ekonomických vied²². Veľký ekonóm 20. storočia Murray N. Rothbard venoval obsiahlu časť svojej kriticky poňatej histórie ekonomického myslenia pohľadom neskorých scholastikov, lebo ich popisuje ako skvelých sociálnych mysliteľov a hospodárskych analytikov. Presvedčivo ukázal, že pohľady týchto mužov vyústili do rakúskej ekonomickej školy, dôležitého smeru, ktoré sa rozvinuli koncom 19. storočia a pokračujú dodnes. Rakúska škola sa pyši skvelými ekonómami, začínajúc Carolom Mengerem cez Eugena von Böhm-Bawerka až k Ludwikovi von Misses a F. A. Hayekovi, slávnemu členovi tejto školy, ktorý získal Nobelovu cenu za ekonómiu za rok 1974²³.

Úlohou človeka nie je iba vytvárať zisk, ktorý človek využíva na zveľadovanie svojho majetku, ale tento zisk prináša so sebou aj zodpovednosť za jeho užitie. Na základe platnosti osobného vlastníctva aj všeobecného určenia dohier je treba poznamenať, že predovšetkým „nadbytočný zisk“ nie je ponechaný na ľubovôľu svojho príjemcu. Má prísnu povinnosť použiť ho spoločensky prospešným spôsobom, napríklad tak, že ho vynaloží na dobročinné účely alebo v prípade zisku získaného z podnikania a hospodárskej činnosti, jeho reinvestovaním vytvorí nové pracovné miesta, alebo ho ináč prospešne využítie²⁴. Prijemca sa môže slobodne rozhodnúť kam a za akých podmienok investuje tento „nadbytočný zisk“.

V sociálnej práci sa stretávame s ľuďmi, ktorí sa ocitli v ťažkých životných situáciách. Tieto situácie zväčša vychádzajú práve zo zlej ekonomickej situácie. Príjem rodiny priamo ovplyvňuje kvalitu zabezpečovania každodenných potrieb (strava, bývanie, zdravotná starostlivosť, vzdelávanie a iné). Nevýhodná ekonomická situácia rodín obmedzuje možnosti ich detí pre realizáciu mimoškolského duševného, kultúrneho a športového rozvoja²⁵. Všetci občania, bez akejkoľvek výnimky, musia spolupracovať na spoločnom blahobyte, ktorý potom prirodzene prináša úžitok jednotlivcom, predsa na tejto spolupráci sa nemôžu všetci zúčastňovať rovnakou mierou ani tým istým spôsobom. Akokoľvek sa budú meniť a striedať formy vlády, ostane vždy tá rôznosť a nerovnosť podmienok, bez ktorej neexistuje, ba ani si nemožno predstaviť

22. L. Mlčoch, *Analýza a interpretace současné katolické sociální nauky z pohledu ekonomie*, [in:] *Katolická sociální nauka a současná věda*, Brno 2004, s. 101-104.

23. T. E. Woods, *Jak katolická církev budovala západní civilizaci*, Praha 2008, s. 125.

24. M. Uhál, *Sociální nauka Cirkvi v základných princípech*, Košice 2006, s. 21.

25. O. Matoušek, J. Koláčková, P. Kodymová, *Sociální práce v praxi...*, s. 45.

ľudske spolunažívanie. Vždy budú existovať verejní funkcionári, zákonodarcovia, sudcovia, skrátka tí ľudia, ktorí vedú krajinu k mieru a ochraňujú ju pred vojnou²⁶. Tieto osobnosti majú veľkú zodpovednosť za spravovanie spoločného majetku. Rovnakú zodpovednosť majú aj tí, ktorí rozhodli o tom, akí verejní funkcionári a zákonodarcovia budú na čele vlády alebo krajiny.

Rozvoj, nie iba hospodársky, sa hodnotí a usmerňuje podľa tejto skutočnosti a povolania človeka, chápaného v jeho úplnosti, teda podľa jeho duchovných rozmerov. Človek bezpochyby potrebuje stvorené majetky a priemyselné výrobky, zlepšované neustálym vedeckým a technologickým pokrokom. A stále voľnejší prístup k hmotným dobrám jednak ide v ústrety potrebám človeka, jednak otvára nové obzory. Ak jestvuje nebezpečenstvo nemiernej spotreby vecí a umelého vytvárania potrieb, nesmie to prekážať, aby sme nerešpektovali a nevyužívali nové dobrá a zdroje bohatstva, ktoré máme k dispozícii; naopak, musíme v tom vidieť predovšetkým Boží dar a odpoveď na povolanie človeka, ktoré sa plne uskutočňuje v Kristovi. Aby sa došlo k opravdivému rozvoju, neslobodno nikdy strácať zo zreteľa spomenuté meradlo, ktorým je špecifická prirodzenosť človeka, ktorého stvoril Boh na svoj obraz a svoju podobu. Telesná a duchovná prirodzenosť človeka je zobrazená v druhej rozprave o jeho stvorení z dvoch prvkov: zo zeme, z ktorej Boh vytvára telo človeka, a dychu života, vdýchnutého do jeho nozdier. Takto človek má určitú príbuznosť s ostatnými tvormi: môže ich užívať, má sa o ne starať a – ako je napísané v knihe Genezis – je postavený v záhrade, aby ju obrábal a strážil, prevyšujúc všetky ostatné bytosti, ktoré Boh dal pod jeho správu. Ale súčasne človek musí ostať podriadený Božej vôli, ktorá mu predpisuje medze v užívaní vecí a vládnuť nad nimi a sľubuje mu aj nesmrteľnosť. Keďže človek je obrazom Boha, má s ním aj určitú podobnosť. Na základe tohto učenia rozvoj nemôže spočívať len v užívaní a v neobmedzenom vlastníctve stvorených vecí a výrobkov ľudskej vynachádzavosti ani v neobmedzenej vláde nad nimi. Človek má svoje vlastníctvo, svoju vládu a užívanie dohier podriaďiť svojej podobnosti s Bohom a svojmu povolaniu na nesmrteľnosť²⁷. Sloboda sa prejavuje v tvorivej činnosti človeka. Tvorivou činnosťou sa osoba vyjadruje a tým naplňuje svoju slobodu. S čím väčšou slobodou sa realizuje istý akt, čiže čím viac ho určuje samotná osoba a nie jej vzťahy

26. Lev XIII, *Rerum Novarum*, [online - citované 2016-08-13].

27. Ján Pavol II, *Sollicitudo rei socialis*, [online – citované 2016-08-13] .

k situáciám a jednotlivým detailom, tým dlhšie tento akt trvá a preniká duchovným životom osoby. Život človeka nemôže riadiť strach ani autoritatívne nútenie. Ak má čokoľvek v živote (na svete) hodnotu, tak sa to môže uskutočniť iba vďaka slobode²⁸. V tejto súvislosti je veľmi významné posolstvo kresťanského personalizmu, ktoré jasne artikuluje, že druhý človek nepredstavuje hrozbu, ale komunikácia s ním ako s blížnym nám dáva príležitosť k plnej realizácii. Život si vyžaduje sebaohraničovanie, ktorého podstata spočíva v orientácii na dobro²⁹. Premyslime si znovu pojem prirodzeného zákona a prirodzeného práva ako štandard, ktorým by sa mohli múdri a čestní ľudia riadiť³⁰ a odovzdávať to aj ďalším generáciám.

Tu je vhodné si pripomenúť rozprávku od Pavla Dobšinského O troch grošoch: *Kopal raz jeden chudobný človek pri hradskej ceste priekopy. A neviem, ako sa stalo, ako nie, dosť na tom, že sám kráľ veda raz šiel po tej ceste a opýtal sa chudobného človeka: „Povedz mi, ty, môj drahý, akú máš plácu na deň za túto ťažkú robotu?“ „Ha, najjasnejší kráľu, ja mám na deň tri groše.“ Zadívil sa kráľ nad tým a opýtal sa ho, ako môže z tých troch grošov vyžiť. „Jaj, vaša jasnosť, čoby len vyžiť, to by ešte bolo ľahko, ale ja z tých troch grošov prvý vraciam, druhý požičiavam a iba na tom treťom sám žijem.“ Ale tu veru kráľ nerozumel, čo to znamená, trel si rukou čelo, že si rozhúta, čo by to, ako by to mohlo byť. No nevyhútať nič, len pekne-krásne priznal, že on veru nerozumie, ako by to mohlo byť, z troch grošov i vracat', i požičiavať, i vyžiť. „Nuž, najjasnejší pane,“ povie chudobný človek, „to je takto! Chovám si otca už starého a nevládneho, tomu vraciam, bo on ma vychoval. Ale chovám i malého syna, tomu požičiavam, aby mi vrátil, keď ostariem. A na treťom groši aj sám potrebujem žiť³¹.*

Táto rozprávka nech neostáva zabudnutá, ale nech múdrosť, ktorá z nej pramení, nám pomôže objavovať riešenia nezamestnanosti v rodine. Nie je dobré spochybňovať hodnotu, úlohu i zodpovednosť rodiny v dnešnej spoločnosti. Rodina nie je iba o rodičoch v produktívnom veku a o deťoch, ktoré majú všetko, na čo si pomyslia. Rodina je o budovaní vzťahov, výchove, sebazapieraní, obete, lásky, radosti, námahe, bolesti i starosti. Nezamestnanosť v nás môže vyvolávať iba strach, nepokoj a to prináša neslobodu. Oslobodme sa od strachu a aj v najťažších chvíľach

28. W. Ślowski, *Úvod do filozofie Emmanuela Mouniera*, Prešov 2006, s. 8.

29. P. Dancák, *O fundamentálnych elementoch sociálnej komunikácie...*, s. 41- 44.

30. M. N. Rothbard, *Etika svobody...*, s. 73.

31. P. Dobšinský, *O troch grošoch*, [online – citované 2016-08-13].

spojených s týmito problémami hľadáme riešenia. Predsa v domácej záhradke si môžeme vypestovať kvalitnejšie potraviny a naša rodina takto zníži výdavky na nákup potravín dovážaných z ďalekých krajín. A to bude mať aj pozitívny ekologický dopad. Odovzdávajme mladým generáciám hodnoty ako sú pracovitosť, usilovnosť, zodpovednosť, precíznosť, spravodlivosť. Nevnášajme do našich rodín strach, ktorí prináša členom našich rodín depresie, neúctu, nelásku. Učme sa od chudobného človeka, ktorí žije z troch grošov, pričom jeden vracia svojim rodičom za ich starostlivosť, druhý požičiava svojim deťom a z tretieho žije.

Streszczenie

Wpływ bezrobocia na rodzinę i możliwe rozwiązania problemu bezrobocia w rodzinie

Artykuł skupia się na bezrobociu, które bezpośrednio wpływa na relacje rodzinne, rodzinny styl życia, pozycję rodziny w społeczeństwie. Ponadto, koncentruje się na problemach bezrobocia rodziców i problemach związanych z bezrobociem dorosłych dzieci. Artykuł opisuje możliwości rozwiązania tej sytuacji w rodzinie. Kładzie nacisk na rozwój osobisty, odpowiedzialność, pomoc i pozytywne myślenie w rodzinie.

Słowa kluczowe: bezrobocie, rodzina, rozwój osobisty, styl życia, odpowiedzialność.

Summary

The impact of unemployment on the family, and possible solutions to unemployment in the family

The article is focused on the unemployment rate, which directly affects family relationships, family lifestyle, family status in society. The focus is separately on the problems of unemployment parents and unemployment of grown children. Article reflects possible solutions for this situation in the family. Emphasis is on personal development, responsibility, help and positive thinking in the family.

Keywords: unemployment, family, personal development, lifestyle, responsibility.

Použitá literatúra

- Assländer F., Grün A., *Řízení jako duchovní úkol*, Kostelní Vydří 2008.
- Benedikt XVI, *Caritas in Veritate*, [in:] *Encyklika pápeža Benedikta XVI. O integrálnom ľudskom rozvoji v láska a v pravde*, Trnava 2009.
- Dancák P., *Personalistický rozmer vo filozofii 20. storočia*, Prešov 2009.
- Dancák P., *O fundamentálnych elementoch sociálnej komunikácie*, „Zdravotníctvo a sociálna práca“, SAPIENTIA, Bratislava 2006, ss. 41-44. ISSN 1336-9326.
- Dobšínský P., *O troch grošoch*, [online – citované 2016-08-13]. Dostupné na internete: <http://citajmedetom.pravda.sk/klasicke-rozpravky/clanok/19438-0-troch-grosoch/>.
- Ján Pavol II, *Centesimus Annus*, SSV, Trnava 1997. [online – citované 2016-08-13]. Dostupné na internete: <http://www.kbs.sk/?cid=1117280649>.
- Ján Pavol II, *Sollicitudo rei socialis*, SSV, Trnava 1997. [online – citované 2016-08-13]. Dostupné na internete: <http://www.kbs.sk/?cid=1117276830>.
- Ján Pavol II, *Gratissimum sane*, SSV, Trnava 1994. [online – citované 2016-08-13]. Dostupné na internete: <http://www.kbs.sk/?cid=1117282146>.
- Lev XIII, *Rerum Novarum*, KBS, Bratislava 1997, [online – citované 2016-08-13]. Dostupné na internete: <http://www.kbs.sk/?cid=1117030953>.
- Matoušek O., Kolářková J., Kodymová P., *Sociální práce v praxi: specifika různých cílových skupin a práce s nimi*, Praha 2010.
- Misses L., *Lidské jednání: pojednání o ekonomii*, Praha 2006.
- Mlčoch L., *Analýza a interpretace současné katolické sociální nauky z pohledu ekonomie*, [in:] *Katolická sociální nauka a současná věda*, Brno 2004.
- Norberg J., *Globalizace*, Praha 2006.
- Rothbard M. N., *Etika svobody*, Praha 2009.
- Słomski W., *Úvod do filozofie Emmanuela Mouniera*, Prešov 2006.
- Stolárik S., *Nový Dávid – prorok nádeje. Príspevok k filozofii náboženstva a filozofii človeka podľa učenia Jána Pavla II*, Prešov 2007.
- Stolárik S., *Život ako existenciálny pohyb vo filozofii Jana Patočku*, Košice 2000.
- Uháľ M., *Sociálna nauka Cirkvi v základných princípoch*, Košice 2006.
- Woods T. E., *Jak katolická církev budovala západní civilizaci*, Praha 2008.
- Zelený M., Košťuriak J., *To vám byl divný svět... Úvahy o proměnách světa kolem nás*, Praha 2012.

Coaching jako instrument rozwoju zawodowego pracownika w organizacji

Piotr Oleksiak¹

Wprowadzenie

W każdej organizacji funkcjonującej w standardowych uwarunkowaniach otoczenia zewnętrznego i wewnętrznego osiągnięcie właściwej pozycji rynkowej (przewagi konkurencyjnej) jest możliwe dzięki właściwemu zarządzaniu potencjałem ludzkim. Ważnym elementem tego zarządzania jest profesjonalna i kompleksowa strategia rozwoju pracowników (kształtowania karier zawodowych).

Realizacja strategii rozwoju pracowników może być realizowana poprzez wykorzystanie różnych technik szkoleniowych, w tym także technik uważanych za nowoczesne i przynoszące duże korzyści, takich jak – coaching, mentoring, czy e-learning.

Specyfika i rodzaje coachingu

Coaching w organizacji określany jest jako tzw. technika „jeden na jednego”. Służy on rozwojowi umiejętności, wiedzy i postawy pracownika. Może odbywać się w sposób formalny (jako element zarządzania potencjałem ludzkim) lub nieformalny². Głównymi celami coachingu m.in. są³:

- Pomoc w pogłębianiu samoświadomości pracownika w zakresie różnych aspektów jego życia zawodowego;
- Pomoc w doskonaleniu kompetencji pracownika, które będą zwiększały jego użyteczność zawodową;
- Pomoc w kierunku pożądaných zmian przy zachowaniu spójności i równowagi pomiędzy pracą zawodową a życiem osobistym;

1. Dr Piotr Oleksiak, adiunkt, Katedra Pracy i Polityki Społecznej, Instytut Ekonomik Stosowanych i Informatyki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki.

2. M. Armstrong, *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, Kraków 2003, s. 719.

3. M. Juchnowicz (red.), *Zarządzanie kapitałem ludzkim. Procesy – narzędzia – aplikacje*, Warszawa 2014, s. 335-336.

- Analiza potrzeb i wartości, które są źródłem aspiracji życiowych i zawodowych pracownika;
- Pomoc pracownikowi w rozwiązywaniu różnych dylematów decyzyjnych i konfliktów wewnętrznych;
- Wspieranie pracownika w tworzeniu wizji życia zawodowego i osobistego;
- Wzmacnianie konstruktywnych postaw życiowych, osłabianie zaś tych destruktywnych;
- Motywowanie pracownika do zmian, zgodnie ze ścieżką jego kariery zawodowej;
- Stymulowanie rozwoju pozaintelektualnego pracownika.

W przypadku świadczenia usług coachingowych można mówić o kilku podstawowych cechach, na które składa się⁴:

- Dobrowolność – każdy potencjalny klient (pracownik) nie może być nigdy przymuszany do coachingu. Jest to jedynie propozycja na którą każda osoba powinna wyrazić zgodę i przejawiać zainteresowanie taką metodą szkolenia;
- Brak dyrektywności – na żadnym etapie procesu coach nie może wymuszać czegokolwiek na kliencie. W przeciwnym razie jest to złamanie zasad etycznych procesu coachingowego;
- Pomoc w procesie uczenia się – oznacza to że klient (pracownik) ma się uczyć, a nie być uczonym. To klient jest ekspertem od własnych zasobów, możliwości, decyzji, wyborów czy działań.
- Budowa na bazie pytań – kluczowym narzędziem w relacjach pomiędzy coachem a pracownikiem są pytania
- Pobudzenie do myślenia - jednym z podstawowych celów coachingu jest wzbudzenie często uśpionej czy zablokowanej zdolności do myślenia, gdzie końcowym wynikiem jest pojawienie się samoświadomości swoich działań zawodowych;
- Atmosfera szacunku i pełnej akceptacji dla klienta (pracownika) – podczas całego procesu coachingowego respektowane są wartości klienta. Nie podlegają one jakiegokolwiek ocenie za strony coacha. Coachowi wolno proponować

4. *Definicja coachingu*, http://www.iccpoland.pl/pl/centrum_prasowe/definicja_coachingu, dostęp z dn. 01.09.2016.

- zadania, w których klient będzie miał szansę dokonać oceny swych wartości, ale każdy wniosek i wybór klienta jest uszanowany przez coacha;
- Sprzężenie z rozwojem klienta – coaching w każdym aspekcie i na każdym etapie wspiera rozwój pracownika (klienta);
 - Prowadzenie do świadomego dokonywania zmian – Oznacza to, że dokonanie jakiegokolwiek zmiany przez klienta, powinno być poprzedzone określeniem jego stanu świadomości. Jest to proces przyjmujący stałą świadomość klienta a co za tym idzie dokonywanie adekwatnych zmian, wraz z oglądem jej potencjalnych skutków pozytywnych czy negatywnych;
 - Skupienie się na osiągnięciu celów – oznacza to, że cele wyznaczają kierunek działania dla całego procesu coachingowego. Dodatkowo klient (pracownik) musi określić swoją hierarchię celów na tyle, na ile to jest możliwe;
 - Podmiotem procesu coachingowego jest człowiek (pracownik) – oznacza to, że człowiek jest punktem centralnym, a narzędzia coachingowe i sam proces pełnią rolę pomocniczą;
 - Bazą coachingu jest relacja – Oznacza to, że relacja pomiędzy coachem a klientem (pracownikiem) jest jednym z centralnych elementów coachingu. Przy czym w takiej relacji określić jej granic oraz kluczowe normy/wartości dla relacji klienta i coacha (poufność, szczerłość, zaufanie);
 - Podejmowanie przez klienta i coacha indywidualnej decyzji o współpracy – oznacza to, że zarówno klient, jak i coach podejmują wolną decyzję o współpracy a także mają prawo odmówić drugiej stronie;
 - Korzystanie przez klienta z własnych zasobów czy talentów w celu osiągnięcia oczekiwanych rozwiązań – najważniejsze są zasoby posiadane przez klienta. Odpowiednia stymulacja poprzez zadania ma prowadzić do efektywnego używania talentów i przysparzania nowych;
 - Podejmowanie przez klienta decyzji, których zasobów własnych chce użyć – nikt z zewnątrz nie może nakazywać klientowi użycia określonych zasobów. Klient sam ma poszukiwać i dokonywać wyboru w oparciu o własne wnioski, preferencje, wartości.

W przypadku funkcjonowania sformalizowanego programu coachingowego konieczny jest wybór i przeszkolenie kluczowych pracowników na stanowisko

coacha, a następnie przypisanie coachowi jednego czy kilku pracowników z danego obszaru organizacji⁵.

Istnieje szereg różnych rodzajów coachingu, do których można zaliczyć⁶:

- Coaching biznesowy – jest on stosowany przy wspieraniu rozwoju pracowników w firmie, w odniesieniu do pracowników na stanowiskach menedżerskich jak i pracowników niepełniących funkcji menedżerskich;
- Coaching życiowy – kładzie nacisk na realizację celów związanych z pozazawodowymi sferami życia pracownika;
- Coaching sportowy – jest zorientowany na pomoc w polepszaniu rezultatów sportowców;
- Coaching kariery – skierowany do pracowników, którzy pragną zaplanować swoją ścieżkę kariery zawodowej;
- Coaching indywidualny – coach udziela wsparcia konkretnemu pracownikowi, który chce rozwijać swój potencjał w konkretnym obszarze;
- Coaching zespołowy – skierowany do pracowników, którzy pracują w zespole, celem jest maksymalizacja efektów pracy zespołu;
- Coaching wewnętrzny – jest przeprowadzany przez pracownika organizacji, z reguły z komórki personalnej, skierowany do nowo zatrudnionych pracowników jak element ich adaptacji społeczno-zawodowej;
- Coaching zewnętrzny – przeprowadzany przez osobę z zewnątrz organizacji - z firmy świadczącej usługi coachingowe.

Uwarunkowania efektywności programu coachingowego

Jednym z elementów skutecznego zastosowania coachingu jest odpowiednie jego zaplanowanie i przeprowadzenie. Wyróżnia się tu następujące etapy tego procesu⁷:

- Uświadomienie – proces coachingu powinien się wtedy rozpoczynać, gdy pracownik uświadomi sobie, iż konieczna jest zmiana swojego działania czy sposobu realizowanych zadań;

5. J. Sutherland, D. Canwell, *Klucz do zarządzania zasobami ludzkimi. Najważniejsze teorie, pojęcia, postacie*, Warszawa 2007, s. 31.

6. M. Juchnowicz (red.), *Zarządzanie kapitałem...*, s. 336-337

7. H. Król, *Proces szkolenia pracowników*, [w:] H. Król, A. Ludwicyński (red.), *Zarządzanie zasobami ludzkimi. Tworzenie kapitału ludzkiego organizacji*, Warszawa 2006, s. 467.

- Planowanie pod kątem odpowiedzialności – pracownik powinien przyjąć osobista odpowiedzialność za wyniki tego procesu oraz brać aktywny udział w podejmowaniu decyzji odnośnie treści programu coachingowego;
- Realizacja planu – coach poprzez wykorzystanie odpowiednich technik adekwatnych do sytuacji zawodowej pracownik powinien wpierać go w realizacji planu osobistego rozwoju;
- Ocena wyników – stały monitoring i ocena osianych wyników przez program coachingowy.
- Kolejny ważny element to zasady (normy postępowania) którymi powinien kierować się coach. Są one uregulowane w Kodeksie Etycznym⁸ International Coach Federation. Poniżej (w tabeli 1) przedstawiono ogólne zasady profesjonalnego postępowania coacha.
- Na podstawie uregulowań zawartych w Kodeksie Etycznym M. Sidor-Rządowska wyodrębnia pięć głównych zasad moralnych którymi powinien kierować się coach – nadrzędność dobra klienta, szacunek dla autonomii klienta, dotrzymywanie zobowiązań, prawdomówność/uczciwość oraz obowiązek zachowania tajemnicy⁹.

Zasady profesjonalnego postępowania coacha według Kodeksu Etycznego ICF

- Będę postępować w zgodzie z Kodeksem Etycznym ICF we wszystkich działaniach, w tym związanych ze szkoleniami coachingowymi, z mentoringiem i superwizją coachingową.
- Zobowiązuję się podejmować odpowiednie działania w stosunku do coachów, trenerów coachingu czy mentor-coachów i/lub będę zawiadamiać ICF o jakimkolwiek naruszeniu czy możliwym naruszeniu etyki, kiedy tylko zdam sobie z tego sprawę, niezależnie czy to będzie dotyczyło mnie czy innych.
- Będę informować innych, w tym organizacje, pracowników, sponsorów, coachów i innych, którzy mogliby potrzebować takiej informacji o odpowiedzialności wynikającej z niniejszego Kodeksu.

8. Składa się on z pięciu sekcji – Ogólne zasady profesjonalnego postępowania, Konflikty interesów, Profesjonalne postępowanie wobec klientów, Poufność/Prywatność oraz Stały rozwój.

9. M. Sidor-Rządowska, *Profesjonalny coaching. Zasady i dylematy etyczne w pracy coacha*, Warszawa 2012, s. 53.

- W zawodowej działalności nie będę stosować żadnej formy dyskryminacji dotyczącej wieku, rasy, płci, orientacji seksualnej, pochodzenia, religii, narodowości, czy niepełnosprawności.
- Jako coach będę w komunikacji ustnej i pisemnej precyzyjnie i zgodnie z prawdą informować o tym, co oferuję jako coach, o zawodzie coacha i o ICF.
- Będę precyzyjnie i zgodnie ze stanem faktycznym przedstawiać moje kwalifikacje coacha, moją wiedzę specjalistyczną, doświadczenie, certyfikaty i akredytacje ICF.
- Będę doceniać i szanować wysiłki i wkład innych osób oraz nie będę przedstawiać ich jako własne. Mam świadomość, iż złamanie tego standardu może być podstawą do zastosowania wobec mnie środków prawnych.
- Zawsze będę się starać rozpoznawać kwestie personalne, które mogą powodować konflikt interesów, kolidować lub negatywnie wpływać na mój coaching lub profesjonalną relację coachingową. Kiedy fakty i okoliczności będą tego wymagać, niezwłocznie poszukam profesjonalnej pomocy i określę działania, które należy podjąć, włącznie z rozważeniem, czy odpowiednie będzie zawieszenie lub zakończenie moich relacji coachingu.
- Uznaję, że Kodeks etyczny ma zastosowanie w mojej relacji coachingowej z klientem, osobami coachowanymi, studentami, mentorowanymi i supervisionowanymi.
- Będę kompetentnie i uczciwie przeprowadzać i przygotowywać sprawozdania z badań, postępując zgodnie z przyjętymi standardami naukowymi i stosowanymi wytycznymi. Moje badania będą prowadzone po uzyskaniu niezbędnej zgody lub przyzwolenia zaangażowanych osób, z zastosowaniem metod, które będą chronić uczestników przed ewentualnymi szkodami. Wszystkie działania związane z badaniami będą wykonywane zgodnie z przepisami kraju, w którym będą prowadzone.
- Będę utrzymywać, przechowywać i usuwać wszelkie zapisy, w tym pliki elektroniczne, utworzone podczas mojej praktyki coachingowej w sposób właściwy dla zachowania poufności, bezpieczeństwa i prywatności oraz zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

- Będę korzystać z informacji kontaktowych (adresy e-mail, numery telefonów itd). Członków ICF jedynie w taki sposób i w takim zakresie, w jakim upoważnia mnie do tego ICF.

Źródło: *Kodeks Etyczny*, <http://icf.org.pl/pl1348,kodeks-etyczny.html>, dostęp z dn. 01.09.2016.

Kolejny ważny element procesu coachingowego (oprócz właściwego zaplanowania i dobrania odpowiedniego coacha) to ocena efektywności tego procesu (tabela 1 prezentuje ocenę tej efektywności poprzez wybrane wskaźniki).

Tabela 1. Wskaźniki oceny efektywności procesu coachingowego w wybranych obszarach.

Obszar	Wskaźniki
Finanse	<ul style="list-style-type: none"> – Wzrost dochodów firmy czy danego działu organizacyjnego – Redukcja kosztów – Wzrost zyskowności firmy
Relacje z klientami zewnętrznymi	<ul style="list-style-type: none"> – Poprawa wyników badań satysfakcji klienta – Wydłużenie okresu współpracy z klientami – Wzrost liczby zapytań ofertowych – Wzrost liczby zamówień
Produktywność i jakość pracy	<ul style="list-style-type: none"> – Efektywne wykorzystanie czasu pracy – Większa szybkość obsługi klientów – Lepsze wyniki pracy pracownika/zespołu – Wzrost otwartości pracowników na wykonywanie zadań wykraczających poza rutynowe obowiązki
Potrzeby pracowników	<ul style="list-style-type: none"> – Lepsze wyniki badań satysfakcji pracowników – Wzrost zadowolenia z wykonywanej pracy – Poprawa równowagi pomiędzy życiem zawodowym a osobistym – Mniejsza rotacja pracownicza – Mniejsza liczba zwolnień lekarskich

Obszar	Wskaźniki
Kreatywność i innowacyjność	<ul style="list-style-type: none"> – Liczba nowych pomysłów biznesowych – Relacja nowych pomysłów do zysków organizacji – Większa liczba nowych produktów/usług
Komunikacja w organizacji	<ul style="list-style-type: none"> – Zmniejszenie liczby ponawianych komunikatów do zespołów – Mniejsza liczba e-maili/telefonów – Skrócenie czasu obsługi komunikacji wewnątrz/na zewnątrz organizacji
Spotkania i zebrania	<ul style="list-style-type: none"> – Krótszy czas spędzany na spotkaniach – Wzrost liczby załatwionych spraw podczas spotkań
Terminowość	<ul style="list-style-type: none"> – Mniej nieterminowo wykonanych zadań – Mniejsza liczba awarii w trakcie wykonywanych zadań
Podejmowanie decyzji	<ul style="list-style-type: none"> – Wzrost odsetka trafnych decyzji – Większa osobista odpowiedzialność za podjęte błędne decyzje
Rozwój pracowniczy	<ul style="list-style-type: none"> – Liczba i szybkość osiągania nowych umiejętności – Wyższy rozwój zawodowy pracowników organizacji
Współpraca	<ul style="list-style-type: none"> – Lepsza praca zespołowa i współpraca pomiędzy zespołami – Większa otwartość na pomoc innym pracownikom

Źródło: P. Żylicz, *Efektywność coachingu*, [w:] M. Sidor-Rządkowska (red.), *Coaching. Teoria, praktyka, studia przypadków*, Kraków 2009, s. 151-153.

Coaching w Polsce i na świecie

Według badań przeprowadzonych przez PrinceswaterhouseCoopers na zlecenie Coach Federation¹⁰, 96% badanych respondentów zadeklarowało, iż skorzystało-

10. Badanie zostało przeprowadzone w 64 krajach wśród 2165 osób po coachingu w 2008 r.

by ponownie z coachingu ze względu na jego wysoką skuteczność. Respondenci stwierdzili, iż poprawa nastąpiła w następujących obszarach – pewność siebie (80% badanych osób), związki (73%), kompetencje komunikacyjne (72%), kompetencje interpersonalne (71%), wydajność w pracy (70%), równowaga życia zawodowego i osobistego (67%), zdrowie, dobre samopoczucie (63%), rozwój życia zawodowego, nowe możliwości zawodowe (62%), organizacja życia osobistego (61%), zarządzanie firmą (61%), zarządzanie czasem (57%) oraz efektywność zespołów (51%). Ponadto, biorąc pod uwagę zwrot z inwestycji w programy coachingowe -86% firm, które dokonały analizy wyników zadeklarowało przynajmniej zwrot z inwestycji. Prawie co piąta firma osiągnęła 50-krotny zwrot z inwestycji, a średnio firmy zanotowały 7-krotny zwrot z inwestycji¹¹.

Z kolei według badań firmy A Better Perspective badani respondenci (osoby korzystające z coachingu czy jego zleceniodawcy) określili, iż główne korzyści dla nich z coachingu to¹²:

- poprawa w wydajności osobistej i realizacji celów (84% badanych respondentów);
- podniesienie otwartości na rozwój osobisty i uczenie się (60%);
- pomoc w znalezieniu rozwiązania dla określonych sytuacji zawodowych (58%);
- wzmocnienie poczucia odpowiedzialności (52%);
- rozwój samoświadomości (42%);
- wzmocnienie pożądaných umiejętności i zachowań (38%);
- lepsze zrozumienie roli i celów (37%);
- korekta zachowań i wyjaśnienie trudności (33%).

Natomiast główne korzyści dla organizacji według badanych to były:

- pełne wykorzystywanie indywidualnego potencjału osoby (79% badanych respondentów);
- wzmocnienie osobistego zobowiązanego zaangażowania we własny rozwój (69%);
- wzrost wydajności organizacji (69%);

11. *Coachingowe ROI, czyli zwrot z inwestycji*, <http://blog.nowekompetencje.pl/artykuly/coachingowe-roi-zwrot-inwestycji/>, dostęp z dn. 01.09.2016.

12. *Badania skuteczności coachingu*, <https://ingabielinska.com/coaching-dla-firm/badania-skuteczności-coachingu/>, dostęp z dn. 01.09.2016.

- podniesienie kreatywności/zdolności uczenia się oraz wiedzy (63%);
- wzrost rzeczywistej motywacji pracowników (57%);
- ułatwienie przyswojenia nowych stylów zarządzania i kultury organizacji (39%);
- wzmocnienie relacji między ludźmi/oddziałami (35%).

Efektywność coachingu uzależniona jest w dużej mierze od osoby coacha. Według raportu Polskiej Izby Firm Szkoleniowych w Polsce zawód coach wykonuje około 450-500 osób¹³ (dane na 2012). W Polsce funkcjonuje tylko około 10 szkół coachingu oraz niewielka liczba firm szkoleniowych mających w swojej ofercie coaching (jest to z reguły szkolenie z coachingu biznesowego). Według powyższego raportu w najbliższych latach należy spodziewać się zwiększenia zainteresowania coachingiem w polskich firmach, co pociągnie za sobą wzrost zapotrzebowania na szkolenia dla coachów (negatywnym zjawiskiem jest brak odpowiedniego przygotowania i certyfikatu coacha przez osoby zajmujące się coachingiem)¹⁴.

Zakończenie

Każda organizacja chcąca wykorzystać coaching jako nowoczesne narzędzie wspierania rozwoju zawodowego (oprócz tradycyjnych narzędzi szkoleniowych) pracownika powinna zwrócić uwagę na kilka ważnych rzeczy. Po pierwsze stworzyć dla pracownika informator o coachingu i korzyściach z nim związanych a także promować tę metodę szkoleniową. Po drugie stworzyć listę pracowników wobec których można byłoby zastosować taką metodę szkoleniową. Po trzecie opracować profil coacha pod kątem jego dopasowania do specyfiki działalności firmy i zatrudnionych w niej pracowników. I wreszcie stworzyć odpowiednią komórkę organizacyjną, która zajmowałaby się sprawami związanymi z programem coachingowym.

Profesjonalne stosowanie coachingu przynosi korzyści zarówno dla firmy (wzrost wydajności pracy, lepsze wykorzystanie potencjału ludzkiego czy budowa pozytywnego wizerunku organizacji) jak i personelu (rozwój kompetencji, przygotowanie do pracy grupowej, podwyższenie skuteczności wykonywanych zadań czy wzrost zaangażowania, samodzielności i kreatywności).

13. Najwięcej osób świadczonych zawód coach a jest w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Francji, Włoszech i Hiszpanii, najmniej w Portugalii, Turcji i na Węgrzech.

14. *Raport Coachowie – Europa i Polska*, s. 5-7, <http://www.pifs.org.pl/pliki/rynekcoachowpifsraport08.pdf>, dostęp z dn. 01.09.2016.

Streszczenie

Coaching jako instrument rozwoju zawodowego pracownika w organizacji

Celem artykułu jest przedstawienie specyfiki coachingu jako narzędzia szeroko rozumianego rozwoju zawodowego i osobistego pracownika. Artykuł omawia podstawowe cechy i rodzaje coachingu oraz uwarunkowania jego skutecznego wdrożenia i funkcjonowania w organizacji. Dodatkowo w artykule zawarto wyniki badań w odniesieniu do coachingu jako metody rozwoju pracownika.

Słowa kluczowe: trening, trener, zarządzanie zasobami ludzkimi, organizacja, pracownik.

Summary

Coaching as a tool for professional development worker in organization

The aim of the article is to present the specifics of coaching as a tool widely understood personal and professional development of the employee. The article discusses the basic features and types of coaching, conditions of its effective implementation and operation of the organization. Additionally, the article contains the results of research in relation to coaching as a method of employee development.

Keywords: coaching, coach, human resource management, organization, employee.

Bibliografia

- Armstrong M., *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, Kraków 2003.
- *Badania skuteczności coachingu*, <https://ingabielinska.com/coaching-dla-firm/badania-skuteczności-coachingu/>, dostęp z dn. 01.09.2016.
- *Coachingowe ROI, czyli zwrot z inwestycji*, <http://blog.nowekompetencje.pl/artykuly/coachingowe-roi-zwrot-inwestycji/>, dostęp z dn. 01.09.2016.
- *Raport Coachowie – Europa i Polska*, s. 5-7, <http://www.pifs.org.pl/pliki/rynek-coachowpifsraport08.pdf>, dostęp z dn. 01.09.2016.
- *Definicja coachingu*, http://www.iccpoland.pl/pl/centrum_prasowe/definicja_coachingu, dostęp z dn. 01.09.2016.
- Juchnowicz M. (red.), *Zarządzanie kapitałem ludzkim. Procesy – narzędzia – aplikacje*, Warszawa 2014.
- *Kodeks Etyczny*, <http://icf.org.pl/pl1348,kodeks-etyczny.html>, dostęp z dn. 01.09.2016.

- Król H., *Proces szkolenia pracowników*, [w:] *Zarządzanie zasobami ludzkimi. Tworzenie kapitału ludzkiego organizacji*, H. Król, A. Ludwiczynski (red.), Warszawa 2006.
- Sidor-Rządkowska S., *Profesjonalny coaching. Zasady i dylematy etyczne w pracy coacha*, Warszawa 2012.
- Sutherland J., Canwell D., *Klucz do zarządzania zasobami ludzkimi. Najważniejsze teorie, pojęcia, postacie*, Warszawa 2007.
- Żylicz P., *Efektywność coachingu*, [w:] *Coaching. Teoria, praktyka, studia przypadków*, M. Sidor-Rządkowska (red.), Kraków 2009.

Pozycja ustrojowa wojewody w systemie administracji publicznej w Polsce.

Zasady i uwarunkowania

Radosław Kamiński¹

Wojewoda zajmuje szczególne miejsce w systemie administracji publicznej w Polsce. Jako terenowy organów administracji rządowej z jednej strony odpowiada za wykonywanie polityki rządu na obszarze województwa, a drugiej natomiast odpowiada na nim szereg kompetencji związanych z zaspokajaniem potrzeb mieszkańców regionu i przeciwdziałania mogącym mieć miejsce na tym terytorium zagrożeniom. Niniejszy artykuł stanowi próbę dokonania ogólnej charakterystyki zadań wojewody w świetle obowiązujących obecnie przepisów prawa, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii związanych z formalnoprawnymi aspektami instytucji wojewody oraz pełnieniem roli przedstawiciela Rady Ministrów w terenie.

Wprowadzenie

Administracja publiczna nie jest zjawiskiem jednorodnym. Stąd też zarówno w języku prawniczym (języku, w którym konstruowane są wypowiedzi na temat prawa), jak i prawnym (języku, w którym konstruowane są przepisy prawa) odnaleźć można szereg kwalifikatorów, odzwierciedlających podziały tej administracji. W zależności od terytorialnego zakresu działania wyróżnia się np. administrację centralną i terenową, a w ramach tej drugiej administrację regionalną oraz lokalną. Obecność w niektórych działaniach administracji publicznej władztwa publicznego pozwala na wyróżnienie administracji władczej i niewładczej. W zależności od charakteru kompetencji, w jakie wyposażone zostały organy administracji publicznej mówić można o administracji ogólnej oraz administracji specjalnej. Z kolei ze względu na przedmiot działania wyróżnić można m.in. administrację bezpieczeństwa i porządku publicznego, administrację ochrony środowiska, administrację skarbową, administrację oświatową, administrację pomocy społecznej itd.

1. Dr Radosław Kamiński, adiunkt w Instytucie Ekonomii – Wydział Finansów i Zarządzania Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu.

Jednym z najważniejszych podziałów administracji jest niewątpliwie klasyfikacja poszczególnych jej elementów dokonywana ze względu na kryterium charakteru podmiotowości prawnej. Postrzeganie administracji przez pryzmat tej klasyfikacji pozwala zrozumieć relacje jakie zachodzą między stosowanymi w języku prawnym w odniesieniu do pojęcia administracji kwalifikatorami: *publiczna, państwowa, samorządowa*. Pojęcie administracji publicznej ma najszerszy zakres, mieszcząc w sobie zarówno administrację państwową, jak i administrację samorządu terytorialnego. Tym samym należy stwierdzić, że w Rzeczypospolitej Polskiej administracja publiczna jest tworzona przez podsystemy:

- podsystem administracji państwowej (rządowej i pozarządowej)
 - podsystem administracji samorządowej,
- dla których uzupełnienie stanowią:
- podsystem pozarządowy – organizacje pozarządowe
 - podsystem administracji unijnej².

Konstytucyjne unormowanie administracji rządowej

System sprawowania władzy w Polsce przez organy publiczne określa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej³. Zgodnie z art. 10 Ustawy Zasadniczej ustroj państwa opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej, przy czym władza ustawodawcza jest sprawowana przez Sejm i Senat, władza sądownicza przez sądy i trybunały, natomiast sprawowanie władzy wykonawczej stanowi prerogatywę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Rady Ministrów.

W odniesieniu do władzy wykonawczej – w najogólniejszym ujęciu – jej podstawowym zadaniem jest wykonywanie ustaw, a ściślej rzecz biorąc wykonywa-

2. Zob. szerzej: Z. Duniewska, B. Jaworska-Dębska, R. Michalska-Badziak, E. Olejniczak-Szałowska, M. Stahl, *Prawo administracyjne – pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie*, Warszawa 2000, s. 231 i nast.; J. Boć (red.), *Prawo administracyjne*, Wrocław 2004, 131 i nast., E. J. Nowacka, *Samorząd terytorialny w administracji publicznej*, Warszawa 1997, s. 13-14;

3. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483 z późn. zm.).

nie zadań państwowych mających na celu realizację interesu publicznego, dobra ogólnego, a co za tym idzie również interesu jednostki. Zadania te są określane przez władzę ustawodawczą w uchwalanych przez nią ustawach, a ponadto często dookreślone w rozporządzeniach, o ile ustawa uprawnia organ władzy wykonawczej do wydania rozporządzenia i dookreślenia pewnych aspektów unormowanych w ustawie. Sprawowanie władzy wykonawczej ma dwa aspekty: polityczny i administracyjny. Pierwszy z nich oznacza wytyczenie pewnej linii politycznej, czyli hierarchii, tempa oraz szczegółowego zakresu wykonywanych zadań, które w ogólniejszej formie są określane w ustawach przez władzę ustawodawczą. Władza wykonawcza w aspekcie administracyjnym to władza wykonawcza rozumiana *sensu stricto*. Polega ona na wdrażaniu przy pomocy konkretnych środków i ich stosowaniu przez organy administracji publicznej zadań, do wykonywania których zostały zobligowane na podstawie ustaw i rozporządzeń⁴. Jak zauważa M. Kulesza, zadania administracji publicznej wypełniane są⁵:

- przez aparat administracji państwowej – scentralizowany i zbudowany hierarchicznie. W ramach administracji państwowej wyróżnia się w szczególności administrację rządową i terenową⁶. Administracja terenowa przyjmuje postać albo zespolonej (tj. administracji ogólnej odpowiedzialnej za funkcjonowanie całego aparatu administracji na danym terenie), albo niezespolonej (administracji specjalnej, którą tworzą organy terenowej administracji rządowej – podległe bezpośrednio administracji centralnej – wykonującej na określonym terenie zadania i kompetencje, zazwyczaj o charakterze wysoce specjalistycznym)⁷.

4. B. Banaszak, *Komentarz do art. 10, teza 11*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.

5. *Samorząd terytorialny. Teksty jednolite* (z wprowadzeniem M. Kuleszy), Warszawa 1998, s. IX.

6. Według Kuleszy administracja rządowa stanowi ogół wszystkich podmiotów sprawujących władztwo publiczne bezpośrednio w imieniu państwa, wraz z podległą jej administracją centralną (określone konstytucją lub ustawami organy naczelne i centralne bezpośrednio realizujące politykę państwa); natomiast na administrację terenową składają się podmioty realizujące na ograniczonym terytorialnie obszarze ściśle określone zadania i kompetencje wynikające z przepisów prawa, pod bezpośrednim lub pośrednim nadzorem organów administracji centralnej.

7. *Samorząd terytorialny...*, s. IX-X. Zob. także: Z. Duniewska, B. Jaworska-Dębska, R. Michalska-Badziak, E. Olejniczak-Szałowska, M. Stahl, *Prawo administracyjne...*, s. 14-17 i 183-190;

– na zasadach zdecentralizowanych – przez inne (poza państwem, stanowiącym związek wszystkich obywateli) związki publicznoprawne, w tym przede wszystkim przez wspólnoty terytorialne (ale również m.in. – korporacje zawodowe); przez różne ciała w tym organy o samodzielnym statusie w sferze prawa publicznego; także przez rozmaite podmioty prawa publicznego nie mające charakteru osobowego, lecz oparte na czynniku majątkowym. Funkcja ta najpełniej wyraża się w administracji samorządowej, czyli poprzez organy samorządu terytorialnego wykonujące zadania i kompetencje własne lub z zakresu administracji rządowej (z mocy ustawy albo porozumienia). Jej istotą jest powierzenie zarządu sprawami publicznymi samym zainteresowanym – czyli zrzeszeniu obywateli, zorganizowanym z mocy ustawy w korporacjach prawa publicznego⁸.

Przedmiotem konstytucyjnej regulacji w zakresie władzy wykonawczej jest m.in. rozdział VI Konstytucji RP normujący zagadnienia związane z Radą Ministrów i administracją rządową. Konstytucja umocowuje Radę Ministrów w charakterze organu prowadzącego politykę wewnętrzną i zagraniczną RP, formułując jednocześnie domniemanie właściwości Rady Ministrów (art. 146 ust. 1 i 2 Konstytucji RP) w zakresie spraw polityki państwa wyrażające się w tym, że należą do niej wszystkie sprawy z tego zakresu, niezastrzeżone dla innych organów państwowych oraz samorządu terytorialnego. Obok funkcji z zakresu prowadzenia polityki państwa Radzie Ministrów powierzono funkcję kierowania administracją rządową, dzięki czemu zyskała ona możliwość wpływania na funkcjonowanie wszystkich organów tej administracji. Przyznanie tej funkcji przesądziło jednocześnie o oparciu podsystemu administracji rządowej na zasadzie centralizacji.

Podstawy prawne dla funkcjonowania administracji rządowej w Polsce kształtują podstawowe trzy akty prawne:

E. J. Nowacka, *Samorząd terytorialny...*, s. 13-14; W. Zając, *Zasadniczy trójstopniowy podział terytorialny Polski*, Warszawa 1999, s. 12.

8. *Samorząd terytorialny...*, s. IX-X. Zob. także: S. Wykrętowicz, *Samorząd jako wyraz demokracji obywatelskiej*, [w:] S. Wykrętowicz (red.), *Samorząd w Polsce. Istota, formy, zadania*, Poznań 2001, s. 20 i nast.

- ustawa z dnia 8 sierpnia 1996 roku o Radzie Ministrów⁹
- ustawa z dnia 4 września 1997 roku o działach administracji rządowej¹⁰
- ustawa z dnia 23 stycznia 2009 roku o wojewodzie i administracji rządowej w województwie¹¹.

Szczególną pozycję w strukturze administracji rządowej zajmuje wojewoda, ponieważ jest jednym z niewielu imiennie wymienionych w Ustawie Zasadniczej organów administracji rządowej. Zgodnie z art. 152 Konstytucji RP wojewoda jest przedstawicielem Rady Ministrów w województwie przy czym zastrzega ona równocześnie, że zakres działania wojewodów, a także tryb ich powoływania i odwoływania ma zostać określony aktem prawnym w drodze ustawy. Konstytucja RP nie zawiera natomiast niemal żadnych regulacji dotyczących materialnych i formalnych aspektów działalności wojewody, ale przesądza o konieczności istnienia tego organu, a także o terytorialnym zakresie jego działania oraz jego bezpośrednim podporządkowaniu Radzie Ministrów.

Zarys regulacji prawnej wojewody jako organu administracji

Najważniejszym z aktów prawnych normujących instytucję wojewody jest ustawa o wojewodzie i administracji rządowej w województwie (u.w.a.r.w.). Pod względem funkcjonalnym jej dopełnienie stanowi ustawa o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (u.w.z.t.p.t.p.) z dnia 24 lipca 1998 r.¹², utrwalająca obowiązujący podział zasadniczy państwa i ostatecznie przesądzająca o utworzeniu 16 województw¹³. Należy jednak pamiętać, że o ile liczbę województw oraz ich granice ustanowiono w drodze aktu prawnego o ran-

-
9. Ustawa z dnia 8 sierpnia 1996 r. o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów (tekst jednolity: Dz.U. 2012 nr 0 poz. 392 z późn. zm.).
 10. Ustawa z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (tekst jednolity: Dz.U. 2016 nr 0 poz. 543 z późn. zm.).
 11. Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie (Dz.U. 2015 nr 0 poz. 525 z późn. zm.).
 12. Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (Dz. U. 1998 nr 96, poz. 603 z późn. zm.).
 13. Ustawa jednocześnie wskazała siedziby wojewodów i sejmików oraz nazwy, którymi mogą się posługiwać poszczególne urzędy wojewodów.

dze ustawy, o tyle same granice województw mogły być modyfikowane w drodze rozporządzenia wydawanego przez Radę Ministrów, a więc mocą aktu prawnego rangi niższej niż ustawa, którego nie obowiązywała tradycyjna ścieżka legislacyjna i był zależny wyłącznie od politycznej woli Rady Ministrów. Formalnie taka sytuacja stwarza pośrednio (potencjalnie) możliwość ingerowania administracji rządowej w funkcjonowanie samorządów na poziomie województwa powiatu i gminy, która mogła (przynajmniej w teorii) polegać przykładowo na administracyjnym podporządkowaniu dochodowej gminy innemu województwu. Potwierdza to pierwotny zapis w ustawie, której art. 5 stwierdzał, że: *zmiana granic województw, w tym związana z tworzeniem, łączeniem, dzieleniem lub znoszeniem powiatów, następuje w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, po zasięgnięciu opinii organów jednostek samorządu terytorialnego, których zmiana dotyczy*¹⁴. Po wejściu w życie przedmiotowej ustawy organy niektórych jednostek samorządu terytorialnego podniosły niekonstytucyjność tego przepisu, czego konsekwencją było rozpatrzenie – na wniosek Rady Miejskiej w Brzezinach – przez Trybunał Konstytucyjny tego zapisu. Ostatecznie Trybunał dnia 14 grudnia 1999r. orzekł, że art. 5 ustawy o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa jest niezgodny z Konstytucją¹⁵, określając jednocześnie termin utraty mocy obowiązywania zapisu na dzień 30 września 2000 r.¹⁶ Nowelizując ustawę ustawodawca – poza realiza-

14. Art. 5 ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (tekst ogłoszony: Dz.U. 1998 nr 96 poz. 603).

15. Dokładnie z art. 92 ust. 1, który stwierdza, że: *rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu. W przedmiotowej sprawie Trybunał Konstytucyjny orzekł również o niezgodności z konstytucją dwóch rozporządzeń określających granice powiatów, które to rozporządzenia dały przyczynek do całej sprawy. Zob.: Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 grudnia 1999r. sygn. akt K. 10/99 (Dz.U. 1999 nr 101 poz. 1182).*

16. Art. 5 ustawy utracił w przewidzianym terminie, a 30 maja 2001r. ustawa została znowelizowana ustawą z dnia 11 kwietnia 2001 r. o zmianie ustaw: o samorządzie gminnym, o samorządzie powiatowym, o samorządzie województwa, o administracji rządowej w województwie oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. 2001 nr 45 poz. 497) poprzez wprowadzenie art. 5a, zgodnie z którym: *Rada Ministrów, w drodze rozporządzeń, dokonuje zmian granic województw związanych z tworzeniem, łączeniem, dzieleniem lub znoszeniem powiatów po zasięgnięciu*

cją zalecenia Trybunału Konstytucyjnego – usunął fragment art. 5 u.w.z.t.p.t.p. dotyczący opiniowania planowanych zmian przez organy jednostek samorządu terytorialnego, których zmiana dotyczy. Z punktu widzenia autonomii jednostek samorządu terytorialnego zmianę tę należy ocenić krytycznie, choć z drugiej strony do dnia dzisiejszego brak przykładów wykorzystywania art. 5a przedmiotowej ustawy przez władzę wykonawczą, w celu wywarcia wpływu na organy jednostek samorządu terytorialnego.

Pomimo niewątpliwej wagi regulacji zawartych w ustawie o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, to jednak najważniejszym aktem prawnym – z punktu widzenia instytucji wojewody – jest ustawa o wojewodzie i administracji rządowej w województwie.

W sposób kompleksowy, ale niedający podstaw do wskazywania konkretnych uprawnień, kompetencje wojewody określa art. 3 u.w.a.r.w. Zgodnie z jego zapisem, wojewoda jest:

- przedstawicielem Rady Ministrów w województwie;
- zwierzchnikiem rządowej administracji zespolonej w województwie;
- organem rządowej administracji zespolonej w województwie;
- organem nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego i ich związków pod względem legalności
- organem administracji rządowej w województwie, do którego właściwości należą wszystkie sprawy z zakresu administracji rządowej w województwie niezastrzeżone w odrębnych ustawach do właściwości innych organów tej administracji;
- reprezentantem Skarbu Państwa, w zakresie i na zasadach określonych w odrębnych ustawach;
- organem wyższego stopnia w rozumieniu ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. – Kodeks postępowania administracyjnego.

Powyższa regulacja z jednej strony kompleksowo opisuje kompetencje wojewody, z drugiej jednak ma ograniczoną moc normatywną w sferze praktycznej poprzez

opinii organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego, których zmiany dotyczą. Przy dokonywaniu zmian granic województw należy dążyć do poprawienia warunków wykonywania zadań publicznych o charakterze wojewódzkim oraz zachowania regionalnych więzi społecznych, gospodarczych i kulturowych.

fakt, że wskazane przepisy nie mogą być samodzielną podstawą do określenia jakichkolwiek kompetencji wojewody. Potwierdza to dotychczasowe orzecznictwo sądów administracyjnych. Dla przykładu zgodnie z postanowieniem Naczelnego Sądu Administracyjnego (NSA) w Warszawie z dnia 4 stycznia 2012 r. *wprowadzenie przepisu art. 3 ust. 1 pkt 5 ustawy z 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie mającego charakter regulacji ogólnej nie stwarza sytuacji kolizyjnej z obowiązującymi przed dniem 1 kwietnia 2009 r. przepisami szczególnymi przewidującymi właściwość wojewody w niektórych kategoriach spraw*¹⁷.

Szczególne znaczenie ma przede wszystkim zapis art. 3 ust. 1 pkt. 5, zgodnie z którym do wojewody należą sprawy z zakresu administracji rządowej na terenie województwa niezastrzeżone w odrębnych ustawach do właściwości innych organów administracji. Przyjmując takie rozwiązanie, ustawodawca stworzył domniemanie kompetencji wojewody, co ma szczególnie istotne znaczenie dla obywateli z punktu widzenia gwarancyjnej funkcji prawa. Pomimo – wydawałoby się – klarownego charakteru regulacji, w ostatnich latach zapis ten stanowił przedmiot sporu, czego konsekwencją było stosowne orzecznictwo. I tak zgodnie z Wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (WSA) w Krakowie z dnia 4 marca 2010 r. *jeżeli z odrębnych ustaw nie wynika, który z organów administracji rządowej jest właściwy w określonej sprawie z zakresu administracji rządowej, to organem właściwym w takiej sprawie także jako organ wyższego stopnia, jest wojewoda*¹⁸.

Pomimo że wskazany przepis nie budzi większych wątpliwości, to jednak problematyczna w orzecznictwie jest rola wojewody jako organu odwoławczego, czyli organu wyższego stopnia. Wydaje się, że przepisy każdorazowo powinny wskazywać zarówno organ właściwy do załatwienia sprawy (tj. organ I instancji), jak i wyraźnie wskazywać organ odwoławczy (tj. organ II instancji), ponieważ zgodnie Kodeksem postępowania administracyjnego (k.p.a.) postępowanie administracyjne jest dwuinstancyjne¹⁹. Stanowisko takie przyjął również Naczelny Sąd Administracyjny,

17. Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 4 stycznia 2012 r. (sygn. akt I OW 142/11), na: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/3EE7B96E33>, dostęp: 10.09.2016 r.

18. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 4 marca 2010 r. (sygn. akt II SA/Kr 1645/09), na: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/509685F480>, dostęp: 10.09.2016 r.

19. Art. 15 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2016 nr 0 poz. 23).

stwierdzając, że: *właściwość odwoławcza wojewody nie może być domniemana, lecz musi wynikać z określonego przepisu*²⁰. Znamiennym jest jednak fakt, że odnośnie tego samego przepisu zostało wyrażone odmienne stanowisko w innym postanowieniu. NSA rozpatrując sprawę sygn. akt I OW 120/09 stwierdził, że *jeśli z odrębnych ustaw nie wynika, który z organów administracji rządowej jest właściwy w określonej sprawie z zakresu administracji rządowej, to organem właściwym w takiej sprawie, także jako organ wyższego stopnia, jest wojewoda*²¹.

Powyższe przykłady zdają się wskazywać, że art. 3 ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie, pomimo swej ogólnikowej treści, stwarza dwa istotne domniemania, które w skrajnych przypadkach (tj. braku uregulowania danej kwestii w innych aktach prawnych) mogą być samodzielną podstawą do wysuwania określonych uprawnień bądź obowiązków. Jeśli weźmiemy pod uwagę materialny aspekt realizowania przez wojewodę przypisanych prawem kompetencji wojewody, to – zgodnie z zapisem art. 17 u.w.a.r.w. – głównym sposobem realizacji zadań wojewody jest wydawanie zarządzeń, przy czym oczywiście na podstawie odrębnych przepisów wojewoda może wydawać decyzje, postanowienia, polecenia służbowe i inne akty prawa wewnętrznego.

Wojewoda – jako terenowy organ administracji rządowej w województwie, zobowiązany do realizacji polityki Rady Ministrów – podlega bezpośrednio zwierzchnictwu Prezesa Rady Ministrów kierującego jego działalnością i upoważnionym do wydawania w tym zakresie wytycznych i poleceń oraz żądania przekazania sprawozdań z jego działalności i dokonywania okresowej oceny jego pracy²². Przez wytyczne należy rozumieć ogólne zalecenia dotyczące kierunku działań jakie powinien podejmować wojewoda w określonej sferze swoich uprawnień. Polecenia są natomiast środkiem wpływu na konkretne decyzje wojewody i mogą dotyczyć wszelkich jego kompetencji. Odpowiedzialność wojewody w przypadku niedostosowania się do wytycznych i poleceń Prezesa Rady Ministrów, podobnie jak w przypadku ministrów, ma charakter polityczny i może prowadzić do jego odwołania.

20. Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 14 kwietnia 2010 r. (sygn. akt I OW 17/10), na: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/364FFC3647>, dostęp: 10.09.2016 r.

21. Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 3 grudnia 2009 r. (sygn. akt I OW 120/09), na: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/5C38A56E0D>, dostęp: 10.09.2016 r.

22. Art. 8 ust. 1 ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie.

Ponadto Prezes Rady Ministrów sprawuje nadzór nad działalnością wojewody na podstawie kryterium zgodności jego działania z polityką Rady Ministrów²³. W tej kwestii nadzoru kompetencje w tym zakresie przysługują również ministrowi właściwemu do spraw administracji publicznej, przy czym jest on sprawowany na podstawie trzech kryteriów: kryterium zgodności działania z powszechnie obowiązującym prawem, kryterium rzetelności oraz kryterium gospodarności²⁴. Ponadto wojewoda jest obowiązany do udzielania właściwemu ministrowi lub centralnemu organowi administracji rządowej, w wyznaczonym terminie, żądanych przez niego informacji i wyjaśnień, przy czym w tym zakresie wojewoda nie jest zupełnie podporządkowany centralnemu aparatowi administracyjnemu, ponieważ – zgodnie z ustawą – ewentualne spory pomiędzy wojewodą a członkiem Rady Ministrów lub centralnym organem administracji rządowej rozstrzyga Prezes Rady Ministrów²⁵.

Formalnoprawne aspekty instytucji wojewody

Wojewoda – jako przedstawiciel Rady Ministrów – jest powoływany i odwołany przez Prezesa Rady Ministrów, na wniosek ministra właściwego do spraw administracji publicznej²⁶. Wojewoda swoje zadania może wykonywać przy pomocy jednego lub dwóch zastępców tzw. wicewojewody lub I i II wicewojewody powoływanych na jego wniosek przez Prezesa Rady Ministrów. Dotychczasowa praktyka potwierdza, że funkcje te są rozdzielane przede wszystkim wg politycznego klucza i służą zazwyczaj realizacji umów koalicyjnych pomiędzy partiami tworzącymi koalicję rządzącą²⁷. Zgodnie z art. 6 ust. 2 oraz art. 7 ust. 2 w związku z art. 6 ust. 2 ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie, na wskazane stanowiska może być powołana osoba z obywatelstwem polskim, korzystająca z pełni praw publicznych, nieskazana prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe, dająca rękojmię należytego wykonywania obowiązków wojewody,

23. Art. 8 ust. 2 ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie.

24. Art. 8 ust. 3 ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie.

25. Art. 9 ust. 2 i art. 10 ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie.

26. Art. 6 ust. 1 ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie.

27. Zasada ta nie obowiązuje po wyborach parlamentarnych w 2015 roku. Kompetencje i szczegółowe zadania wicewojewodów określa wojewoda w drodze zarządzenia.

ciesząca się nieposzlakowaną opinią i posiadająca tytuł zawodowy magistra lub tytuł równorzędnym²⁸. Jak słusznie zauważa B. Szmulik, wskazana regulacja jest dosyć specyficzna, ponieważ są to wymagania, których (formalnie) nie stawia się ministrom (czyli naczelnym organom administracji). Tym samym – w zamyśle ustawodawcy – wojewoda stał się bliższy kierownikowi państwowego urzędu, posiadającemu zbliżone wymogi formalne. Jedyna zasadnicza różnica sprowadza się do tego, że o ile kierownicy państwowych urzędów kierują bardzo wąskim działem administracji rządowej, o tyle wojewodę można określić mianem „kierownika interdyscyplinarnego”, który łączy w swoim ręku liczne kompetencje, których realizacja jest uzasadniona na poziomie województwa²⁹.

Przewidziane ustawą zadania wojewoda realizuje – podobnie jak inne organy administracji rządowej i samorządowej – w formie zinstytucjonalizowanej za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego. Co istotne, część zadań wojewoda wykonuje również przy pomocy organów rządowej administracji zespolonej w województwie³⁰. Poza tym może tworzyć delegatury urzędu wojewódzkiego, a więc wyodrębnione jednostki pomocnicze działające – podobnie jak urząd wojewódzki – na określonym terenie województwa³¹. Tym samym w dyspozycji wojewody pozostaje bardzo szeroki aparat pomocniczy, na który składają się: urząd wojewódzki, organy rządowej administracji zespolonej, delegatury, zespoły doradcze oraz pełnomocnicy. Tak rozbudowany aparat pomocniczy znajduje uzasadnienie w rozległych i bardzo zróżnicowanych kompetencjach wojewody³². Z uwagi na różnorodność i charakter

28. Art. 7 ust. 2 ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie.

29. B. Szmulik, *Administracja publiczna. Ustrój administracji państwowej terenowej*, t. 2, Warszawa 2012, s. 29.

30. Art. 13 ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie.

31. O ile jednak urząd wojewódzki ma siedzibę w stolicy województwa ustalonej ustawą o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, o tyle brak ograniczeń w zakresie tworzenia i umiejscowienia delegatur. W praktyce tworzone delegatury zazwyczaj obejmują teren jednego dawnego województwa, sprzed reformy wprowadzającej 16 województw. Zob. szerzej: B. Szmulik, *Administracja publiczna...*, s. 34

32. Przykładowo instytucja pełnomocnika wojewody, niespotykana w przypadku innych organów, może znaleźć uzasadnienie w przypadku stanów nadzwyczajnych, w zakresie których wojewoda dysponuje licznymi kompetencjami i w przypadku których tradycyjne struktury organizacyjne, mogą nie spełnić swojej roli.

zadań oraz kompetencji wojewody, ustawodawca wprowadził regulację (art. 19 u.w.a.r.w.), zgodnie z którą może on pisemnie upoważnić pracowników urzędu wojewódzkiego (niezatrudnionych w urzędach obsługujących inne organy rządowej administracji zespolonej w województwie) do wykonywania określonych spraw w jego imieniu i na jego odpowiedzialność, w ustalonym zakresie. Upoważnienie to dotyczy przede wszystkim wydawania decyzji administracyjnych, postanowień i zaświadczeń³³ i nie dotyczy powierzenia pracownikom urzędu ustawowych kompetencji wojewody. Potwierdza to wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim, który stwierdził, że: *przewidziana w art. 19 ustawy z 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie możliwość prawna dekoncentracji wykonywania kompetencji wojewody na pracowników urzędu wojewódzkiego nie obejmuje kompetencji do sprawowania nadzoru nad jednostkami samorządu terytorialnego, która przysługuje wyłącznie wojewodzie*³⁴.

Pomimo, że z literalnego brzmienia przepisów nie sposób wywieść takiego ograniczenia kompetencji wojewody w zakresie ich dekoncentracji, to jednak WSA wskazał w uzasadnieniu wyroku, że w związku z unormowaniem tej kompetencji w Konstytucji RP³⁵, oraz jej dodatkowym wyodrębnieniu w art. 12 u.w.a.r.w., niedopuszczalna jest realizacja tej kompetencji w imieniu wojewody przez inne

33. Nie oznacza to jednak, że upoważnione podmioty stają się w tym przypadku odrębnymi organami administracji. Potwierdza to stanowisko NSA, zgodnie z którym upoważnienie wywiera ten skutek, iż zmienia się osoba wykonująca kompetencję organu w prawnych formach, z tym że upoważniony pracownik nie staje się przez to organem administracyjnym - nosicielem kompetencji, lecz pełni – w granicach określonych w upoważnieniu – jedynie funkcję tego organu, ponieważ działania podmiotu upoważnionego zaliczane są na rachunek organu upoważniającego i traktowane są jako rozstrzygnięcia samego organu upoważniającego. Zob.: Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 28 czerwca 2011 r., (sygn. akt I OZ 439/11), na: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/375F05A06E>, dostęp: 11.09.2016 r.

34. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 9 listopada 2011 r., (sygn. akt II SA/Go 539/11), na: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/EC316697C4>, dostęp: 11.09.2016 r.

35. Art. 171 Konstytucji RP stanowi, że działalność samorządu terytorialnego podlega nadzorowi z punktu widzenia legalności, a organami nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego są Prezes Rady Ministrów i wojewodowie, a w zakresie spraw finansowych regionalne izby obrachunkowe.

organy lub pracowników urzędu wojewódzkiego³⁶. Sama forma działalności urzędu wojewódzkiego jest determinowana przez wojewodę, który nadaje urzędowi wojewódzkiemu statut, zatwierdzany przez Prezesa Rady Ministrów. Statut określa przede wszystkim komórki organizacyjne urzędu oraz ich kompetencje. Szczegółowy sposób działania urzędu określany jest w regulaminie, który ustala wojewoda w drodze zarządzenia.

Wojewoda jako przedstawiciel Rady Ministrów

Rola wojewody jako przedstawiciela Rady Ministrów podkreślana jest zarówno w art. 152 Konstytucji, zgodnie z którym wojewoda jest przedstawicielem Rady Ministrów w województwie, jak i w art. 3 ust. 1 pkt 1 u.w.a.r.w. Wskazanie tej kompetencji wojewody jako pierwszej w art. 3 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy, wskazuje na jej czołową rolę, determinującą kształt instytucji wojewody i stanowiącą główną przesłankę jego utworzenia. Doprecyzowanie kompetencji wojewody jako przedstawiciela Rady Ministrów zostało unormowane w art. 22-27 u.w.a.r.w. Nie należy jednak zapominać, że wskazane kompetencje mogą być unormowane również w innych aktach prawnych. Tym samym art. 3 ust. 1 pkt 1 wraz z przytoczonymi wyżej art. 22-27 traktować trzeba jako stworzenie ram instytucjonalnych dla kompetencji wojewody w aspekcie pełnienia przedstawicielstwa Rady Ministrów.

W pierwszej kolejności wskazać należy na wspomniane już wcześniej ograniczenie dotyczące daleko idących uprawnień administracji centralnej w stosunku do wojewody, a więc uprawnień nadzorczych Prezesa Rady Ministrów oraz ministra właściwego do spraw administracji publicznej, a także uprawnień w zakresie wydawania wytycznych oraz poleceń przez Prezesa Rady Ministrów. Dopiero w tych ramach można analizować kompetencje wojewody jako przedstawiciela Rady Ministrów na terenie województwa, gdzie jako pierwszą kompetencję w art. 22 pkt 1

36. Wojewódzki Sąd Administracyjny wywiódł takie stanowisko z wykładni systemowej ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie wskazując, że: *reguły wykładni systemowej prowadzą do stwierdzenia, że mocą art. 12 ustawodawca świadomie, z uwagi na szczególnie charakter funkcji nadzoru nad samodzielnymi jednostkami samorządu terytorialnego, wyłączył z zakresu zadań wojewody do osobnej regulacji zadanie, o którym mowa w art. 3 ust. 1 pkt 4 ustawy – sprawowanie nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego i ich związków*. Zob.: Sentencja Wyroku WSA (sygn. akt II SA/Go 539/11), s. 5.

u.w.a.r.w. wskazuje się dostosowywanie do miejscowych warunków celów polityki Rady Ministrów. Kompetencja ta przytoczona jest łącznie z koordynowaniem i kontrolowaniem wykonywania wynikających stąd zadań w zakresie i na zasadach określonych w odrębnych ustawach. Wskazać tutaj należy przede wszystkim ustawę o ochronie przyrody, zgodnie z którą regionalny dyrektor ochrony środowiska (w tym wypadku organ administracji niezespólonej) koordynuje funkcjonowanie obszarów Natura 2000 na obszarze swojego działania³⁷, a także ustawę o systemie oświaty, zgodnie z którą *minister właściwy do spraw oświaty i wychowania koordynuje i realizuje politykę oświatową państwa i współdziała w tym zakresie z wojewodami oraz z innymi organami i jednostkami organizacyjnymi właściwymi w sprawach funkcjonowania systemu oświaty*³⁸.

W dalszej części art. 22 u.w.a.r.w. wskazuje kompetencje wojewody polegające na zapewnieniu współdziałania organów administracji rządowej i samorządowej działających na terenie województwa i kierowania nimi w zakresie zapobiegania zagrożeniu życia, zdrowia lub mienia oraz zagrożeniom środowiska, bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego, ochrony praw obywatelskich, a także zapobiegania klęskom żywiołowym i innym nadzwyczajnym zagrożeniom oraz zwalczania i usuwania ich skutków. Uzupelnienie tych kompetencji stanowią: obowiązek dokonywania oceny stanu zabezpieczenia przeciwpowodziowego województwa, odpowiedzialność za opracowanie planu operacyjnego ochrony przed powodzią oraz ogłaszanie i odwoływanie pogotowia i alarmu przeciwpowodziowego. Poza tym ustawodawca zobligował wojewodę do wykonywania i koordynacji zadań w zakresie obronności i bezpieczeństwa państwa oraz zarządzania kryzysowego wynikających z odrębnych ustaw³⁹. Szczególne istotne znaczenie mają kompetencje związane z funkcją zwierzchnika zespolonej administracji rządowej, w skład której wchodzi służby, inspekcje i straż – jednostki organizacyjne, wyodrębnione według kryterium podmiotowego. Zgodnie z ustawą wojewoda koordynuje i kieruje działalnością zespolonej administracji rządowej, zapewnia warunki do skutecz-

37. Art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jednolity (Dz.U. 2015 nr 0 poz. 1651 z późn. zm.).

38. Art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jednolity (Dz.U. 2015 nr 0 poz. 2156 z późn. zm.).

39. Art. 22 ust. 2-4 ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie.

nego działania, ponosi odpowiedzialność za rezultaty jej działania i kontroluje jej działalność. Zadania te wykonuje przy pomocy wicewojewodów, kierowników zespolonych służb, inspekcji i straży wojewódzkich, dyrektora generalnego urzędu oraz dyrektorów wydziałów⁴⁰.

W szczególny sposób należy odnieść się do kwestii związanych z współdziałaniem wojewody z organami Policji i Państwowej Straży Pożarnej. W zakresie współpracy z Policją należy podkreślić, iż Policja działa jako administracja zespolona w województwie, w związku z czym polecenia kierowane do tych organów przez wojewodę (zwierzchnika zespolonej administracji rządowej) są poleceniami służbowymi⁴¹. Jednoznacznie wskazuje na to ustawa o Policji, która stwierdza wprost, że organem właściwym w sprawach ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie województwa jest wojewoda, w imieniu którego działa komendant wojewódzki Policji⁴². Podobnie określono kompetencje wojewody względem Państwowej Straży Pożarnej, które ustawowe zadania i kompetencje na obszarze województwa wykonuje wspólnie z komendantem wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej, jako kierownikiem straży wchodzącej w skład zespolonej administracji rządowej w województwie⁴³.

W ramach kompetencji określonych w art. 22 pkt 2 u.w.a.r.w., wojewoda podejmuje również szereg innych działań, które precyzują poszczególne akty prawne. Wymienić w tym miejscu należy przede wszystkim prerogatywę do wydania

40. Organami administracji rządowej zespolonej pod zwierzchnictwem wojewody są: komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej, komendant wojewódzki Policji, kurator oświaty, Państwowa Straż Rybacka, wojewódzcy inspektorowie: farmaceutyczny, Inspekcji Handlowej, Inspekcji Nasiennej, nadzoru budowlanego, nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, ochrony roślin, ochrony środowiska, sanitarny, skupu i przetwórstwa artykułów rolnych, wojewódzki konserwator zabytków, wojewódzki lekarz weterynarii.

41. Zob. szerzej: S. Pieprzny, *Uprawnienia wojewody w stosunku do Policji*, „Administracja” 2007, nr 2, s. 106.

42. Art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990r. o Policji (tekst jednolity: Dz.U. 2015 nr 0 poz. 355). Podkreślić jednak w tym miejscu należy, że ustawa o Policji w szerokim zakresie kompetencji pozwala działać komendantowi wojewódzkiemu Policji również we własnym imieniu.

43. Art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991r. o Państwowej Straży Pożarnej (tekst jednolity: Dz.U. 2016 nr 0 poz. 630).

przez wojewodę rozporządzenia w przypadku stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii. Rozporządzenie to może w istotny sposób ograniczyć prawa i swobody obywatelskie włącznie z czasowym ograniczeniem przemieszczania się, ograniczeniem funkcjonowania określonych instytucji lub zakładów pracy, a nawet zakazem obrotu określonymi produktami spożywczymi oraz nakazem udostępnienia nieruchomości i lokali⁴⁴. Wojewoda dysponuje również licznymi kompetencjami wskazanymi w Prawie ochrony środowiska, a zadania te wykonuje przy pomocy wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska⁴⁵.

Z kolei na wzór uprawnień w stosunku do Policji i Państwowej Straży Pożarnej, ustanowiono kompetencje wojewody w ramach funkcjonowania systemu „Państwowe Ratownictwo Medyczne”, który służy zapewnieniu pomocy każdej osobie znajdującej się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Wskazany system jest elementem składowym systemu ochrony zdrowia, a jego odrębne unormowanie służy jego koordynacji z innymi służbami podporządkowanymi wojewodzie⁴⁶. Jedynymi organami odpowiedzialnymi na gruncie ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym za wykonywanie zadań wyżej wymienionego systemu są minister właściwy do spraw zdrowia oraz właściwy miejscowo wojewoda. Zadaniem wojewody jest planowanie, organizowanie, koordynowanie oraz nadzór nad całym systemem⁴⁷. Ostatnim w istotnych uprawnieniach wojewody określonych w art. 22 pkt. 3 u.w.a.r.w. jest grupa uprawnień związana z ochroną przeciwpowodziową. Głównym narzędziem wojewody w ramach ochrony przeciwpowodziowej jest opracowanie planu operacyjnego ochrony przed powodzią oraz uprawnienia do ogłaszania i odwoływania alarmu przeciwpowodziowego, wylania się istotna grupa kompetencji wojewody, które można zbiorczo określić kompetencjami związanymi ze stanami nadzwyczajnymi.

44. Art. 46 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (tekst jednolity: Dz.U. 2013 nr 0 poz. 947).

45. Art. 96a ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (tekst jednolity: Dz.U. 2016 nr 0 poz. 672).

46. *Ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Komentarz*, P. Gula, S. Paździoch (red.), Warszawa 2008.

47. Art. 18 i 19 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym, (tekst jednolity: Dz. U. 2013 nr 0 poz. 757 z późn. zm.).

Podsumowanie

Charakterystyczną cechą polskiego modelu administracji jest dualizm władzy na najwyższym szczeblu zasadniczego podziału terytorialnego państwa. Wynika z tego bezsporny fakt, iż pozycja wojewody w tym systemie administracyjnym jest szczególna. Wojewoda będąc organem rządowym dysponuje uprawnieniami w stosunku do niemal wszystkich organów administracji rządowej, tak zespolonej jak i niezespolonej, a także w stosunku do organów samorządu terytorialnego. Przyznane przez ustawodawcę kompetencje są bardzo szerokie i dotyczą wielu elementów funkcjonowania państwa. Nietrudno jednak zauważyć, że uprawnienia te w szczególności sposób ujawniają się w kontekście stanów nadzwyczajnych oraz zarządzania kryzysowego, a pełnia kompetencji wojewody doznaje uszczuplenia jedynie w zakresie jego politycznej odpowiedzialności w stosunku do Prezesa Rady Ministrów.

Streszczenie

Pozycja ustrojowa wojewody w systemie administracji publicznej w Polsce. Zasady i uwarunkowania

Wojewoda zajmuje szczególne miejsce w systemie administracji publicznej w Polsce. Jako terenowy organ administracji rządowej z jednej strony odpowiada za wykonywanie polityki rządu na obszarze województwa, a drugiej natomiast spoczywa na nim szereg kompetencji związanych z zaspokajaniem potrzeb mieszkańców województwa i przeciwdziałania mogącym mieć miejsce zagrożeniom. Artykuł przedstawia podstawy prawne instytucji wojewody oraz jego zadania w kontekście obowiązujących przepisów prawa, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii związanych z formalnoprawnymi aspektami instytucji wojewody oraz pełnieniem roli przedstawiciela Rady Ministrów.

Słowa kluczowe: administracja publiczna, wojewoda, terenowe organy administracji rządowej, podział terytorialny państwa.

Summary

The political position of governor in the system of public administration in Poland. The rules and conditions

The position of Governor/Voivode has a special place in the system of public administration in Poland. The Governor/Voivode – as a body of government is an example of a unique regulations of a public body to make decisions. As the local government authority on the one hand Governor/Voivode is responsible for the implementation of the government policies in the province. On the other hand he/she has a number of powers to meet the needs of the inhabitants of the region. The article presents the legal basis of the Governor/Voivode institution and it's tasks in the context of existing legislation, with emphasis on the legal and formal aspects of the Governor/Voivode as a representative of the Council of Ministers.

Keywords: public administration, Governor/Voivode, local government authority, territorial division of the State division.

Bibliografia

- Banaszak B., *Komentarz do art. 10, teza 11, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Boć J. (red.), *Prawo administracyjne*, Wrocław 2004.
- Duniewska Z., Jaworska-Dębska B., Michalska-Badziak R., Olejniczak-Szałowska E., Stahl M., *Prawo administracyjne – pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie*, Warszawa 2000.
- Gula P., Paździoch S. (red.), *Ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Komentarz*, Warszawa 2008.
- Nowacka E. J., *Samorząd terytorialny w administracji publicznej*, Warszawa 1997.
- Pieprzny S., *Uprawnienia wojewody w stosunku do Policji*, „Administracja” 2007, nr 2.
- *Samorząd terytorialny. Teksty jednolite* (z wprowadzeniem M. Kuleszy), Warszawa 1998.
- Szmulik B., *Administracja publiczna. Ustrój administracji państwowej terenowej*, t. 2, Warszawa 2012.
- Wykrętowicz S. (red.), *Samorząd w Polsce. Istota, formy, zadania*, Poznań 2001.
- Zajac W., *Zasadniczy trójstopniowy podział terytorialny Polski*, Warszawa 1999.

Wykaz aktów prawnych i orzecznictwa

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2016 nr 0 poz. 23).
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tekst jednolity: Dz.U. 2015 nr 0 poz. 355).
- Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (tekst jednolity: Dz.U. 2016 nr 0 poz. 630).
- Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jednolity Dz.U. 2015 nr 0 poz. 2156 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 8 sierpnia 1996 r. o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów (tekst jednolity: Dz.U. 2012 nr 0 poz. 392 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (tekst jednolity: Dz.U. 2016 nr 0 poz. 543 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 11 kwietnia 2001 r. o zmianie ustaw: o samorządzie gminnym, o samorządzie powiatowym, o samorządzie województwa, o administracji rządowej w województwie oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. 2001 nr 45 poz. 497).
- Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (tekst jednolity: Dz.U. 2016 nr 0 poz. 672).
- Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jednolity Dz.U. 2015 nr 0 poz. 1651 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (tekst jednolity: Dz.U. 2013 nr 0 poz. 947).
- Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie (Dz.U. 2015 nr 0 poz. 525 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (Dz. U. 1998 nr 96, poz. 603 z późn. zm.).

- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 grudnia 1999 r. sygn. akt K. 10/99 (Dz.U. 1999 nr 101 poz. 1182).
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 4 marca 2010 r. (sygn. akt II SA/Kr 1645/09), na: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/509685F480>, dostęp: 10.09.2016 r.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 9 listopada 2011 r. (sygn. akt II SA/Go 539/11), na: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/EC316697C4>, dostęp: 11.09.2016r.
- Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 3 grudnia 2009 r. (sygn. akt I OW 120/09), na <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/5C38A56E0D>, dostęp: 10.09.2016r.
- Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 14 kwietnia 2010 r., (sygn. akt I OW 17/10), na: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/364FFC3647>, dostęp: 10.09.2016 r.
- Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 28 czerwca 2011 r., (sygn. akt I OZ 439/11), na: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/375F05A06E>, dostęp: 11.09.2016 r.
- Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 4 stycznia 2012 r. (sygn. akt I OW 142/11), na: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/3EE7B96E33>, dostęp: 10.09.2016 r.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 4 marca 2010 r. (sygn. akt II SA/Kr 1645/09), na: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/509685F480>, dostęp: 10.09.2016 r.

Fenomen „pasażera na gapę” w gospodarce dążącej do zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego

Łukasz Kozar¹

Wprowadzenie

Ludzie są urodzonymi współpracownikami. Stwierdzenie takie może wydawać się kontrowersyjne, aczkolwiek to właśnie ta cecha prawdopodobnie spowodowała, iż człowiek podporządkował sobie i wciąż zmienia otaczający go świat. Do takiego przeświadczenia można dojść po lekturze książki M. Tomasello pt. *Dlaczego współpracujemy*. Niemniej jednak już w tym miejscu pojawia się kluczowe pytanie dotyczące współpracy w grupie. Brzmi ono następująco: Czy każdy człowiek w danych okolicznościach (jednakowych dla wszystkich w danym czasie, czyli przy tzw. warunkach *ceteris paribus*) potrafi współpracować w grupie na takich samych zasadach? Jak pokazuje praktyka życia społeczno-gospodarczego bywa z tym różnie, co też wynikać może, jak wskazuje D. Hume z ułomności natury ludzkiej². Sytuacje takie obserwować można codziennie chociażby na przykładzie sposobu wykorzystania przez poszczególne jednostki, czy też całe grupy społeczne tzw. dóbr publicznych.

W literaturze przedmiotu od dawna toczy się niesłabnąca dyskusja mająca na celu wypracowanie powszechnie obowiązującej definicji, która objaśniałaby czym są dobra publiczne. Najogólniej można wskazać, iż są to dobra konsumpcji zbiorowej dostępne na rynku obok dóbr prywatnych (konsumowanych indywidualnie)³. Z punktu widzenia obecnej rzeczywistości społeczno-gospodarczej wyjaśnienie takie jest niepełne aby w sposób bezsprzeczny wyodrębnić z ogółu dóbr te o charakterze publicznym. Stąd też koniecznością staje się wskazanie kluczowych cech tego rodzaju dóbr. Takowe *differentia specifica* dóbr publicznych w swoich rozważaniach

1. Mgr Łukasz Kozar, doktorant, Katedra Pracy i Polityki Społecznej, Instytut Ekonomik Stosowanych i Informatyki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki.

2. D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, t. 2, PWN, Warszawa 1963, s. 350.

3. E. V. Bowden, J. H. Bowden, *Ekonomia. Nauka zdrowego rozsądku*, Fundacja Innowacja, Warszawa 2002, ss. 698-717.

wymienia P. Samuelson. Badacz ten podkreśla, iż dobra publiczne są niewykluczające oraz niekonkurencyjne⁴. Pierwsza ze wskazanych cech zwraca uwagę na to, że nie sposób wyłączyć potencjalnego konsumenta z użytkowania danego dobra publicznego. Wyłączenie takie jest nie możliwe ze względu na charakter, bądź też ekonomiczność produkcji danego dobra. Z kolei druga z wymienionych cech akcentuje brak rywalizacji na rynku o takie dobra ze względu na fakt, iż użytkowanie dobra publicznego przez danego konsumenta nie eliminuje oraz nie pomniejsza w jakikolwiek sposób możliwości korzystania z niego przez innych użytkowników gry rynkowej.

Występowanie powyżej wskazanych i pokrótce opisanych okoliczności wykorzystywane jest przez niektórych uczestników życia społeczno-gospodarczego. Chodzi tutaj przede wszystkim o nieadekwatne eksploatowanie przez część osób lub też pewne grupy społeczne dóbr publicznych w stosunku do poniesionego wkładu w ich wytwarzanie. Najczęściej wiąże się to z przeświadczeniem danej jednostki, iż użytkując dobro publiczne może korzystać z niego nie partycypując w kosztach jego powstania (np. nie uiszczając odpowiedniej opłaty za korzystanie). W literaturze przedmiotu sytuacja taka określana jest mianem zjawiska „pasażera na gapę” (ang. *free rider*)⁵. Stąd też w niniejszym opracowaniu osoba użytkująca dobra publiczne w wyżej opisany sposób będzie nazywana „pasażerem na gapę”, bądź też po prostu „gapowiczem”.

Zjawisko „pasażera na gapę” w zależności od obszaru geograficznego jaki obejmuje oraz siły natężenia z jakim występuje może implikować szereg różnych negatywnych następstw zarówno natury społecznej jak i gospodarczej. Ich omówieniu na wybranych przykładach w kontekście gospodarki dążącej do zrównoważonego rozwoju, czyli takiej która w swoich celach rozwojowych uwzględnia realizację potrzeb przyszłych pokoleń⁶, zostanie poświęcone niniejsze opracowanie. Dla głębszego zobrazowania omawianej tematyki zostaną przytoczone kluczowe zdaniem

4. P. A. Samuelson, *The Pure Theory of Public Expenditure*, „Review of Economics and Statistics” 1954, Vol. 36 No. 4, ss. 387-389.

5. Por. M. Olson, *The Logic of Collective Action: Public Goods and the Theory of Groups*, Harvard University Press, Harvard 2002, s. 76.

6. ONZ, *Report of the World Commission on Environment and Development: Our Common Future*, <http://www.un-documents.net/our-common-future.pdf>, [pobrano 11.08.2016].

autora rozważania na temat fenomenu „pasażera na gapę” przeprowadzane przez badaczy przedmiotu (zarówno socjologów jak i ekonomistów). Zabieg taki pozwoli na wyeksponowanie kluczowych przyczyn występowania tak specyficznego zjawiska. W niniejszym artykule zostanie również dokonana ocena możliwości przeciwdziałania występowaniu w życiu społeczno-gospodarczym zjawisku „pasażera na gapę” w oparciu o dotychczas wypracowane instrumenty zarówno natury prawnej, ekonomicznej, czy też społecznej. Dodatkowo autor wykaże, iż fenomen „pasażera na gapę” przybiera we współczesnej, jakże zglobalizowanej rzeczywistości, znacznie szerszego znaczenia. Mianem tym bowiem zdaniem autora w ściśle określonych i w dalszej części rozważań opisanych warunkach można określać nawet państwo.

„Gapowicze” w społeczeństwie ukierunkowanym na zrównoważony rozwój - wybrane przykłady

Fenomen pasażera na gapę omawiany jest w literaturze przedmiotu w oparciu o różne przykłady. Obrazują one przyczyny oraz wskazują na skutki jakie wywołuje, bądź też może wywołać natężanie się tak specyficznego zjawiska w życiu społeczno-gospodarczym. Niemniej jednak już teraz należy zaznaczyć, iż rozważania te spaja dyskusja nad korzyściami jakie mogą odnosić „gapowicze” z korzystania z dóbr publicznych.

Z ekonomicznego punktu widzenia „gapowicz” po stronie publicznej przyczynia się do generowania kosztów odnosząc jednostkowe korzyści z korzystania z dóbr publicznych. Tak specyficzne zachowanie rynkowe motywowane jest więc interesem jaki chce osiągnąć dana osoba (bądź też grupa osób). Na pierwszym planie pojawia się więc egoistyczna natura człowieka. Takie podejście sprawia, iż konieczna staje się ingerencja rządu w stosunki rynkowe w celu zapewnienia dostępu do dóbr publicznych⁷.

Klasyycznym przykładem „gapowicza” w życiu społeczno-gospodarczym jest osoba korzystająca z środków komunikacji miejskiej bez odpowiedniego biletu. Osoba taka korzysta z faktu uiszczania odpowiedniej opłaty przez innych użytkowników. Dzieje się tak, gdyż w przypadku kiedy większość użytkowników, bądź też wszyscy

7. J. M. Buchanan, *The Demand Constitution of Economic Policy*, „American Economic Review” 1987, No 3, ss. 243-250.

nie płaciliby za możliwość skorzystania ze wskazanego dobra publicznego dostęp do niego byłby ograniczony, bądź też wręcz byłoby niedostępne. „Gapowicz” w omawianym przypadku wykorzystuje więc trudność wykluczenia go z konsumpcji środków transportu publicznego. Teoretycznie można byłoby poczynić staranie, aby osoba taka nie mogła korzystać ze wskazanego dobra publicznego. Praktycznie jednakże należy zauważyć, iż dostępne na dzień dzisiejszy rozwiązania nie przyczynią się w skuteczny sposób do poprawy sytuacji, gdyż generują dodatkowe koszty. Tym samym dobro publiczne staje się mniej konkurencyjne na rynku w stosunku do dóbr prywatnych.

Przytoczony klasyczny, przykład oddziaływania na życie społeczno-gospodarcze „pasażera na gapę” rzutuje negatywnie również na działania ukierunkowane na zrównoważony rozwój. Należy bowiem zauważyć, iż kluczem osiągnięcia takiego stanu jest przejście na gospodarkę, która cechowałaby się zasobooszczędnością i niskoemisyjnością. Nasilenie się zjawiska „pasażera na gapę” pozostaje w opozycji do tak określonych celów. Przede wszystkim przyczynić może się nie tylko do wzrostu kosztów wytwarzania dóbr publicznych ale w skrajnych sytuacjach do zaprzestania ich świadczenia i przejścia użytkowników na dobra prywatne. W omawianym przypadku wiązałyby się to ze wzrostem liczby użytkowanych pojazdów w przestrzeni publicznej. Tym samym w skrajnych przypadkach „gapowicze” mogą przyczynić się do wzrostu zasobochłonności gospodarki oraz znacznego wzrostu emisji zanieczyszczeń różnego rodzaju (skutek wzrostu ilości wytwarzanych dóbr i intensyfikacji ich użytkowania). Stąd też z punktu widzenia społeczeństw, których celem jest dążenie do zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego istotne zadanie stanowi rozwiązanie problemu „pasażera na gapę” (sposoby takie i ich ocena zostaną przedstawione w dalszej części niniejszego opracowania).

Przyczyn powyżej opisanej hipotetycznej sytuacji i jej skutków można upatrywać się w rozważaniach J. E. Stiglitz. Ekonomista ten wskazał, iż fenomen „pasażera na gapę” jest rezultatem niechęci jednostki do dobrowolnego finansowania dóbr publicznych. Wynika ona z już wskazywanych i przytaczanych w niniejszym opracowaniu cech dóbr publicznych, które sprzyjają wypracowaniu w świadomości jednostki poczucia, że nie zostanie wykluczona z korzystania z danego dobra pomimo braku zapłaty za nie. W związku z takimi odczuciami dana osoba nie czuje

się dostatecznie umotywowana do płacenia za dane dobro publiczne⁸. Z tych też przyczyn koniecznością stają się podatki, które jako forma przymusu pozwolą na zapewnienie kluczowych dóbr publicznych (np. dróg, opieki zdrowotnej). Niemniej jednak należy zauważyć, iż J. E. Stiglitz w swoich rozważaniach nie zakłada dominacji bodźców i zachowań egoistycznych. Wprost przeciwnie wskazuje na przykładzie badań podejmowanych przez ekonomię eksperymentalną, iż zachowania kooperacyjne występują systematycznie częściej niż postawy „gapowicza”.

Wspominane badania, a zwłaszcza ich wyniki nad problemem „pasażera na gapę”, znacząco różnią się od siebie, co też ściśle uwarunkowane jest sposobem przeprowadzenia badań⁹. Przy czym z większą dozą wiarygodności należy traktować badania polegające na obserwacji rzeczywistych wyborów ekonomicznych w postaci eksperymentów polowych niż te, które są przeprowadzane w warunkach laboratoryjnych. W tym drugim przypadku dochodzić może bowiem do zachowań populistycznych uczestników badań (osoby uczestniczące w badaniu mogą mieć świadomość, iż są obserwowane).

W sposób odmienny niż J. E. Stiglitz zjawisko „pasażera na gapę” rozumie K. Tarchalski. Przedstawia on „gapowicza” jako osobę, która fałszywie artykułuje własne preferencje oczekując jednocześnie, iż będzie mogła korzystać ze wspólnych zasobów nie płacąc za nie. W tym wypadku nie mamy więc do czynienia z niechęcią do dobrowolnego ponoszenia kosztów wytwarzania danego dobra publicznego, jak to było u J. E. Stiglitz, ale z oczekiwaniami potencjonalnego konsumenta, które oparte są na moralnie nieuprawnionym roszczeniu korzyści. Dla uargumentowania swojego zdania K. Tarchalski opiera się na teorii gier. Badacz ten wskazuje, iż „gapowicz” w takim ujęciu jest egoistycznym graczem, a jego racjonalność postępowania

8. J. E. Stiglitz, *Ekonomia sektora publicznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, ss. 154-155.

9. G. Marwell, R. Ames, *Economists Free Ride, Does Anyone Else?*, „Journal of Public Economics” 1981, Vol. 15 No. 3, ss. 295-310; R. M. Isaac, K. McCue, C. Plott, *Public Goods Provision in Experimental Environment*, „Journal of Public Economics” 1985, Vol. 26, s. 51-74; R. M. Dawes, R. H. Thaler, *Anomalies: Cooperation*, „Journal of Economic Perspectives” 1988, Vol. 2 No. 3, s. 187-197; J. Clark, *Fairness in Public Good Provision: An Investigation of Preferences for Equality and Proportionality*, „Canadian Journal of Economics” 1998, Vol. 31 No. 3, ss. 708-729.

ukierunkowana jest wyłącznie na konsumpcję na cudzy koszt (jedyna racjonalna decyzja jaką podejmuje egoistyczny gracz)¹⁰.

Zbliżone podejście do problematyki związanej z zjawiskiem „pasażera na gapę”, które opisuje K. Tarchalski, można spotkać u T. Kaźmierczaka. Badacz ten swoje rozważania opiera na przykładzie zacierania się hierarchii ważności między prawami i obowiązkami obywateli. Na tym tle dochodzi do pewnego rodzaju nierównowagi co też związane może być m.in. z przywiązaniem obywateli do swoich praw i wolności. W wyniku ścierania się praw z obowiązkami obywateli dojść może do wykształcenia się u danej osoby postawy negującej współdziałanie w społeczeństwie. Obywatel nie wypełniając swoich obowiązków i przekładając nad nie swoje prawa przybiera postawę „gapowicza”. W tym ujęciu mamy więc do czynienia, tak jak u K. Tarchalskiego, z moralnie nieuprawnionym roszczeniem korzyści¹¹.

Hipotetyczne sytuacje wskazane zarówno przez K. Tarchalskiego jak i T. Kaźmierczaka zagrażają inicjatywą, które mogą być podejmowane w celu osiągnięcia zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego. Dzieje się tak, gdyż trudno budować wspólną politykę gospodarczą, która odwołuje się do możliwości realizacji celów gospodarczych przez przyszłe pokolenia, w społeczeństwie, które cechowałoby się egoistycznym podejściem do życia. Działaniom takim również nie sprzyja zachwianie równowagi między prawami, a obowiązkami wynikającymi z bycia obywatelem danego państwa.

Z kolei A. Wesołowska przyczyn występowania zjawiska „pasażera na gapę” dopatruje się w pewnego rodzaju nieszczelności systemu rynkowej konsumpcji, której objawem jest nieprzystawalność zasady wykluczenia do dóbr publicznych. Badaczka wskazuje, iż taka sytuacja sprzyja wśród potencjalnych konsumentów tendencjom do poruszania się po rynku bez wymaganego tzw. „biletu wstępu”¹².

10. K. Tarchalski, *Hazard moralny jako problem w gospodarce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 79.

11. T. Kaźmierczak, *Zrozumieć ekonomię społeczną*, [w:] T. Kaźmierczak (red.), M. Rymśza (red.), *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007, ss. 106-107.

12. A. Wesołowska, *Teoria dóbr publicznych Paula Anthony`ego Samuelsona*, „Dialogi Polityczne” 2004, nr 2, s. 57.

Problematykę „pasażera na gapę” w swoich badaniach porusza również M. Olson. W jego opinii występowanie w społeczeństwie „gapowiczów” wynika z logiki zachowań jednostek w grupach społecznych (zwłaszcza w dużych zbiorowościach). W tak określonych grupach dużo łatwiej jednostce uchylić się od świadczeń na rzecz grupy bez konsekwencji w postaci utraty przywilejów, które wynikają z bycia członkiem danej grupy¹³. Efekt taki eksperymentalnie został odkryty przez M. Ringelmana¹⁴. Należy przy tym zauważyć, iż M. Olson w swoich rozważaniach wskazywał na brak analogii między jednostkami realizującymi własne interesy, a dużymi grupami realizującymi wspólny interes. Badacz ten podkreślał, iż realizowanie przez grupę wspólnego interesu należy postrzegać jako pewnego rodzaju stereotyp, gdyż tak naprawdę dochodzi tutaj przede wszystkim do realizacji indywidualnych celów. Zjawisko to zdaniem M. Olsona minimalizowane jest poprzez zastosowanie odpowiednich środków przymusu. W dużych grupach dochodzi więc najczęściej do sytuacji, w których indywidualna korzyść z dostarczonego dobra nie przewyższa kosztów jakie musi na niełożyć. Takie przeświadczenie użytkownika sprawia, iż staje się „gapowiczem”.

Doskonałym przykładem dużej grupy z praktyki życia codziennego może być chociażby społeczność danego państwa, która dla zagwarantowania obecności dóbr publicznych (np. dróg) musi być obciążona przymusem podatkowym. Dostarczanie dóbr publicznych w ilościach odpowiadających popytowi w tak dużej grupie w oparciu o dobrowolne wpłaty, jak wskazuje M. Olson, ze względu na mnogość indywidualnych celów mogłaby być niemożliwa¹⁵. W przypadku znacznie mniejszych grup (np. wspólnych kół zainteresowań), gdzie cele członków są bardziej zbieżne, a sami członkowie uzyskują znaczną część korzyści przewyższającą po-

13. M. Olson, *Dobra publiczne i problem „pasażera na gapę”*, [w:] A. Jasińska-Kania (red.), L. M. Nijakowski (red.), J. Szacki, M. Ziółkowski, *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2006, ss. 141-142.

14. M. Ringelmana prowadził ergonomiczne doświadczenia, które polegały na grupowym ciągnięciu liny. Przy pracy indywidualnej badani „wyciągali” 63 kg, w 3-osobowej grupie 160 kg, a w 8-osobowej już tylko 248 kg (31 kg/osobę) – opis za: M. Górnik-Durose, Z. Zaleski, *Własność i posiadanie*, [w:] T. Tyszka (red.), *Psychologia ekonomiczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s. 136.

15. M. Olson, *The Logic of Collective Action...*, ss. 91–97.

niesione koszty nie trzeba stosować przymusu. W takich też grupach wskazuje się, iż nie ma warunków, które sprzyjałyby występowaniu zjawiska „pasażera na gapę”.

Podejście zaproponowane przez M. Olsona wskazuje na indywidualne ustosunkowanie się jednostek do osiągania korzyści. W takim też ujęciu zdaniem autora dla zagwarantowania realizacji dążeń do zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego konieczne staje się większa zaangażowanie państwa poprzez jego aparat administracyjny. Tworzenie odpowiednich instrumentów przymusu wobec tendencji w społeczeństwie do bycia „gapowiczem” wydaje się kluczową drogą dla zapewnienia odpowiednich warunków rozwojowych. Dzięki temu możliwe staje się m.in. zapewnienie bezpieczeństwa terytorialnego, czy też intensyfikacja działań ukierunkowanych na ochronę środowiska przyrodniczego (działania takie stają się bardziej kompleksowe). Należy zauważyć tutaj, iż wzrost liczby „gapowiczów” w przypadku braku odpowiednich instrumentów przymusu stanowić może hamulec dla przeprowadzanych zmian społeczno-gospodarczych.

Z kolei P. Sztompka w swoich rozważaniach wykorzystuje przykład „gapowicza” do wytłumaczenia braku aktywności członków ruchów społecznych mających na celu wartości publiczne, bądź też dobra takie jak np. wolność, demokrację, czy też niepodległość. Badacz ten przyczyn biernego zachowania doszukuje się w rozumowaniu tych osób. I tak uważa on, iż jeżeli dany ruch społeczny odniesie sukces, a więc osiągnie wyznaczony cel, to dany jego członek odniesie korzyść. Z kolei w przypadku przegranej nic się nie zmieni (brak aktywności nie wiąże się z dotkliwymi konsekwencjami)¹⁶. Stąd też pomimo swojej bierności ludzie pozostają w stowarzyszeniach społecznych z myślą o ewentualnych korzyściach bez ponoszenia kosztów (w tym przypadku bez wykazania się aktywnością np. poświęcenia czasu dla danego celu). Co niezmiernie istotne P. Sztompka podkreśla konsekwencje nasilania się syndromu „pasażera na gapę” w życiu społecznym. Chodzi tutaj przede wszystkim o korozję zaufania społecznego. W skrajnych sytuacjach może więc nastąpić rozpad więzi społecznych. O syndromie tym stanowi *powstrzymanie się od wspierania działań zbiorowych zmierzających do zdobycia dóbr publicznych, oparte na egoistycznie racjonalnej kalkulacji, w myśl której ryzyko*

16. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002, s. 169.

*działania jest nieopłacalne, gdy wywalczenie tych dóbr przez innych i tak przyniesie równe korzyści także biernym*¹⁷.

Opisana przez P. Sztompkę pewnego rodzaju strategia „gapowicza” stanowi zagrożenie dla działań ukierunkowanych na osiągnięcie zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego. Z jednej strony bowiem czysto statystycznie możemy mieć zaangażowane społeczeństwo w realizację wyżej wskazanego celu. Z drugiej zaś strony tendencja w społeczeństwie do przyjmowania postawy „gapowicza” może spowodować, iż tylko niewielka część osób tak naprawdę będzie zaangażowana aktywnie w zachodzące przemiany. Jako hipotetyczny przykład takiej sytuacji można podać osobę, która jest np. członkiem stowarzyszenia, które ma na celu wywalczenia obowiązku segregacji odpadów, a sama nie angażuje się w manifestacje zasłaniając się brakiem czasu lub też nie segreguje śmieci. W omawianym przypadku osoba jest więc tylko i wyłącznie członkiem danego stowarzyszenia dla ewentualnych korzyści jakie może uzyskać po osiągnięciu przez daną organizację zakładanego celu, bądź też celów (np. sława, prestiż wśród znajomych itd.). Zachowanie takie pokazuje egoistyczną stronę natury człowieka, która pozostaje w opozycji do założeń zrównoważonego rozwoju, u podstaw których leży uwzględnianie wspomnianych już szans rozwojowych przyszłych pokoleń.

Wspólną cechą powyżej wskazanych ujęć objaśniających zjawisko „pasażera na gapę” jest podkreślanie jego negatywnego wpływu na życie społeczno-gospodarcze. „Gapowicz” jak wykazują przeprowadzone analizy stanowi hamulec dla idei zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego. Niemniej jednak w literaturze przedmiotu można spotkać się również z pozytywnymi analizami dotyczącymi wskazanego problemu. Są one jednakże sporadyczne i odnoszą się do nielicznych przykładów. Z obrazem pozytywnego „pasażera na gapę” można spotkać się chociażby w badaniach przeprowadzonych przez K. Cieślík i T. Hofmokl¹⁸ dotyczących użytkowania programów komputerowych gdzie użytkownicy dzielą się danym programem i go udoskonalają. Aplikacje takie mogą służyć różnym celom np. nauce. Stąd też w kontekście zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego

17. Tamże, s. 176.

18. K. Cieślík, T. Hofmokl, *Elektroniczne platformy edukacyjne: otwarte czy zamknięte?*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” 2006, nr 2, s. 58.

w omawianym przypadku „gapowicz” będzie miał pozytywny wpływ na zachodzące przemiany, gdyż idea ta zakłada obok zasobochłonności oraz zasobooszczędności gospodarki ciągły wzrost umiejętności i kompetencji obywateli (naukę przez całe życie). Niemniej jednak, co należy stanowczo podkreślić, jest to wyjątkowy przypadek.

Zjawisko „pasażera na gapę” wobec problemu finansowania dóbr publicznych

W przedstawionym wyżej wywodzie dotyczącym roli „pasażera na gapę” w życiu społeczno-gospodarczym najczęstszym wskazywanym przez badaczy rozwiązaniem problemu „gapowicza” są rozwiązania administracyjne. Polegają one przede wszystkim na wypracowaniu odpowiednich środków przymusu oraz egzekucji wobec potencjalnych „gapowiczów”. Najskuteczniejszym środkiem przymusu pozwalającym na finansowanie dóbr publicznych wydają się podatki. Jednakże dogłębniej analizując ten problem należy wskazać, iż nie zawsze są one skuteczne. Żeby tak było muszą cechować się odpowiednią wysokością spełniającą warunek maksymalizacji dobrobytu ogólnego (być dobrane optymalnie).

Spełnienie powyższego warunku nie jest łatwe. Chodzi tutaj przede wszystkim o to, iż poszczególni konsumenci charakteryzują się odmiennymi preferencjami. Stąd też będą odznaczać się różną skłonnością ukierunkowaną na partycypację w wytworzeniu danego dobra publicznego. Samo zaś wprowadzenie przymusu w postaci odpowiednich podatków nie rozwiązuje problemu finansowania dóbr publicznych i występowania „gapowiczów” w życiu społeczno-gospodarczym. Przymusowość danin może u potencjalnych konsumentów ze względu na zbyt niską użyteczność danego dobra wywoływać niechęć do solidarności z innymi osobami w danym społeczeństwie. Postawa taka może być manifestowana w postaci unikania płacenia podatków – pojawiają się „gapowicze”.

W celu wzrostu partycypacji użytkowników w wytwarzanie danych dóbr publicznych oraz ograniczania występowania zjawiska „pasażera na gapę” stosuje się niejednokrotnie zasadę „użytkownik płaci”. Zasada ta wskazuje, iż opłata uiszczana jest tylko i wyłącznie przez faktycznych użytkowników danego dobra publicznego. Stosowana jest coraz częściej w stosunku do opłat za wykorzystanie dóbr pu-

blicznych np. wspomnianych już jako przykład dróg¹⁹. Jednakże taka forma budzi również wśród konsumentów kontrowersje. Chodzi przede wszystkim o fakt, iż wszyscy za dane dobro publiczne płacą tyle samo bez względu na intensywność korzystania z niego. Doskonale widoczne jest to na przykładzie odbierania sygnału telewizyjnego. Każdy kto ma odbiornik telewizyjny zobowiązany jest do uiszczania opłat abonamentowych bez względu na czas jego użytkowania. Ponadto w tym przypadku w opinii publicznej słabo działają organu kontroli. Stąd też efektem jest to, iż duża część społeczeństwa nie opłaca w ogóle abonamentu – osoby takie są „pasażerami na gapę”. Wskazana sytuacja z punktu widzenia misji jaką wypełnia telewizja publiczna jest groźna i może doprowadzić do ograniczania emitowania ważnych z punktu widzenia społecznego programów ze względu na brak na ten cel funduszy. Zagrożona może być np. produkcja programów edukacyjnych, które mogą być ukierunkowane np. na edukację środowiskową (związaną z niskoemisyjnością i zasobooszczędnością gospodarstw domowych).

W teoretycznych rozważaniach nad teorią dobra publicznego istnieje rozwiązanie wskazanego wyżej problemu. Mówi się o tzw. równowadze Lindahla. W koncepcji tej każdy konsument, który korzysta z dobra publicznego w pewnym sensie konsumuje je odrębnie (według własnych preferencji). Tak więc nie występuje tutaj problem „gapowicza”, gdyż następuje pewnego rodzaju równowaga między partycypacją w kosztach danego dobra, a użytecznością wynikającą z jego korzystania²⁰. W praktyce jednakże należy zauważyć, iż koncepcja ta jest czysto teoretyczna z kilku kluczowych względów. Przede wszystkim nie istnieje sposób za pomocą, którego można byłoby ujawnić indywidualne preferencje konsumentów co do cen dóbr (konsumentci zapytani o nie wprost dla maksymalizacji swojego zysku mogą zaniżyć cenę jaką mogliby oferować za dane dobro). Ponadto zastosowanie wskazanej koncepcji w życiu codziennym wymagałoby zawarcia odrębnego porozumienia na korzystanie z danego dobra publicznego przez wszystkich zainteresowanych

19. S. Krawiec, R. Janecki, *Upodmiotowienie kosztów zewnętrznych transportu jako instrument kształtowania zrównoważonego systemu transportowego Europy*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Transport” 2003, nr 47, ss. 345-358.

20. E. Lindahl, *Die Gerechtigkeit der Besteuerung*, Gleerup, Lund 1919. podano za: A. Mas-Collel, M. D. Whinston, J. R. Green, *Microeconomic Theory*, Oxford University Press, New York 1995, ss. 363–364.

konsumentów (aspekt ten generowałby dodatkowe koszty), którzy to musieliby je bezwzględnie respektować. Jak pokazuje praktyka życia codziennego i klasyczny przykład jakim jest komunikacja publiczna, w której następuje duża indywidualizacja cen, „gapowicz” to właśnie osoba łamiąca takie porozumienie (kontrakt).

Państwo jako szczególny przypadek „gapowicza” w zglobalizowanej gospodarce

Powyżej opisane i zanalizowane przykłady w niniejszym opracowaniu dotyczyły przede wszystkim poszczególnych osób oraz grup społecznych. Niemniej jednak współczesna rzeczywistość społeczno-gospodarcza ukazuje głębszy sens znaczenia „gapowicza”, gdyż może nim być dane państwo. Z sytuacją taką mamy do czynienia w momencie kiedy większość państw ukierunkowanych jest na określony cel, a tylko niektóre z nich wyłamują się z podjęcia działań ukierunkowanych na jego osiągnięcie. Ponadto cel taki musi charakteryzować się ponadnarodowym oddziaływaniem. Tak więc dane państwo jest „pasażerem na gapę” w przypadku kiedy uzyska korzyści z osiągnięcia przez inne państwa zakładanego celu, w którego osiągnięciu nie partycypował.

Z powyżej opisaną sytuacją mieliśmy do czynienia chociażby na przykładzie protokołu z Kioto, który dotyczył przeciwdziałaniu globalnemu ociepleniu (konieczności spadku emisji CO₂). Wtedy też jednym z kluczowych państw, które nie ratyfikowały tego porozumienia międzynarodowego były USA. Biorąc pod uwagę, iż zanieczyszczenie powietrza jest problemem ponadnarodowym, gdyż powietrze „nie zna granic” kraj ten należy uznać za ówczesnego „pasażera na gapę”. USA korzystały pośrednio z rezultatów spadków emisji CO₂, które zapewnił protokół z Kioto (globalna poprawa klimatu). Gospodarka tego kraju z kolei nie była poddana restrykcyjnym uwarunkowaniom gospodarczym ukierunkowanym na ten cel.

Wskazana sytuacja jednakże jak pokazuje upływu czasu zmienia się. Obecnie USA z pewnego rodzaju „gapowicza” stały się państwem, które aktywnie wspiera rozwój gospodarki niskoemisyjnej. Również krytykowane dotąd Chiny za nadmierną emisję CO₂ coraz większą uwagę przywiązują do ochrony środowiska²¹. Zwrot polityk

21. J. Paska, T. Surma, *Wpływ polityki energetycznej Unii Europejskiej na funkcjonowanie przedsiębiorstw energetycznych w Polsce*, „Rynek Energii”, 2016, nr 2, s. 25.

gospodarczych USA i Chin w kierunku redukcji emisji zanieczyszczeń potwierdza dobrowolne zobowiązanie się tych państw do prowadzenia takiej polityki z grudnia 2015 roku²². Przykład ten obrazuje, iż z czasem państwa będące „gapowiczami” mogą zmienić swoją politykę, a tym samym dołączyć do partycypacji w danych celach, z których efektów już korzystają ich społeczności (w omawianym przypadku poprawa stanu i jakości środowiska przyrodniczego).

Podsumowanie

Przeprowadzona teoretyczna analiza zjawiska „pasażera na gapę” na wybranych hipotetycznych przykładach wskazuje, iż stanowić może w przypadku jego nasilania się istotne zagrożenie dla osiągnięcia zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego. Zagrożenie to wynika przede wszystkim z faktu, iż zjawisko to i jego natężenie jest ściśle związane z osobistymi predyspozycjami obywateli. Stąd też trudno przewidzieć kiedy może ono przybrać na sile. Niemniej jednak z praktyki życia społeczno-gospodarczego wynika, iż prawdopodobieństwo wystąpienia takiego zjawiska zwiększa się wraz ze wzrostem kwot ponoszonych za korzystanie z dóbr publicznych. Następuje wówczas minimalizacja korzyści wynikających z partycypacji, a tym samym konsument racjonalnych korzyści zaczyna doszukiwać się w unikaniu finansowania danego dobra. Tak więc działania ukierunkowane na zrównoważony rozwój w przypadku zbyt dużego kosztu mogą budzić sprzeciw społeczny, którego rezultatem może być postawa „gapowicza”.

Z praktycznych przyczyn i niedoskonałości dobrowolnych składek na sfinansowanie danego dobra wyłania się potrzeba wprowadzenia odpowiedniego przymusu, tudzież systemu podatkowego. Jak pokazuje praktyka system taki również może być mało efektywny i powodować intensyfikację zjawiska „pasażera na gapę”, gdyż najczęściej oparty jest na składkach, których wysokości nie uwzględniają stopnia korzystania z danego dobra. Wprowadzenie rozwiązań podatkowych ponadto implikuje konieczność powołania odpowiednich organów kontrolnych generujących dodatkowe koszty dostarczania dóbr publicznych. W przypadku braku systemu

22. ONZ, *Framework Convention on Climate Change: Adoption of the Paris Agreement*, Paris 12 December 2015, <https://unfccc.int/resource/docs/2015/cop21/eng/l09r01.pdf>, [pobrano 11.08.2016].

kontroli lub też jego małej skuteczności w opinii publicznej również następuje wzrost liczby „gapowiczów”. Stąd też rodzaj składek i system ich pobierania powinien być ściśle sprzężony z rodzajem danego dobra. Wysokość z kolei składek dla jak najwyższej ściągłości powinna uwzględniać użyteczność dobra w opinii publicznej.

Z przedstawionych w niniejszym opracowaniu rozważań wynika, iż ludzie w różnych okolicznościach wykazują pewne skłonności do bycia „gapowiczem”. Jednakże, co należy szczególnie podkreślić, odpowiednio zastosowane rozwiązania instytucjonalne mogą ograniczyć negatywne konsekwencje występowania zjawiska „pasażera na gapę”. Środki te dla swojej efektywności muszą uwzględniać w jak największym stopniu preferowaną użyteczność danego dobra w społeczeństwie. Tak więc działania ukierunkowane na zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy dla swojej akceptacji muszą być wdrażane systematycznie i w oparciu o ocenę sytuacji preferencji społecznych. W przeciwnym razie poniesione na ten cel koszty mogą być nieadekwatne do osiągniętych wyników, a nawet przyczynić się do intensyfikacji zjawiska „pasażera na gapę” w życiu społeczno-gospodarczym. To z kolei może oddać znacząco w czasie wprowadzenie zamierzonych zmian ukierunkowanych na niskoemisyjną i zasobooszczędną gospodarkę.

Streszczenie

Fenomen „pasażera na gapę” w gospodarce dążącej do zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego

W artykule przedstawiono zjawisko „pasażera na gapę” w kontekście obecnie zachodzących przemian społeczno-gospodarczych ukierunkowanych na zrównoważony rozwój. W tym celu autor przeprowadził teoretyczną refleksję na wybranych przykładach z życia codziennego, w których to można spotkać się z omawianym zjawiskiem. Ponadto w artykule została przedstawiona problematyka finansowania dóbr publicznych wraz z jej hipotetycznym wpływem jaki może mieć na przyjmowanie przez obywateli postawy „gapowicza”. W analizach tych została podkreślona szczególna rola kreowania odpowiedniego systemu administracyjnego, którego głównym instrumentem są środki przymusu (np. podatki). Wysoka użyteczność danin publicznych, a tym samym intensyfikacja wynikających z nich korzyści dla poszczególnych jednostek, jak wykazuje autor, w największym stopniu może wpły-

nać na kreowanie postaw kooperacyjnych w społeczeństwie, a więc takich, które przyczyniają się do zaniku motywacji postawy „gapowicza”. Dodatkowo autor w artykule wskazał, iż współcześnie w zachodzących przeobrażeniach gospodarczych można mianem dość specyficznego „gapowicza” nazwać całe państwo. Sprzyjają temu nasilające się tendencje globalizacyjne i zawieranie przez liczne państwa oraz ich stowarzyszenia wiążących umów międzynarodowych o charakterze gospodarczym (przede wszystkim umów ukierunkowanych na intensyfikację ochrony środowiska przyrodniczego). Państwa wyłączające się z takich umów, a korzystające z wypracowanych na ich gruncie efektów stają się „gapowiczami” na arenie międzynarodowej.

Słowa kluczowe: „pasażer na gapę”, zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy, finansowanie dóbr publicznych.

Summary

The phenomenon of “free rider” in the economy aiming to sustainable socio-economic development

The article presents the phenomenon of “free rider” in the context of the currently ongoing socio-economic changes aimed for sustainable development. To this end, the author conducted a theoretical reflection on selected examples from everyday life, where you can meet with the discussed phenomenon. Additionally, this article has pointed problems of financing public goods and its hypothetical impact that may have on the acceptance of “free riders” by the public attitude. In these analyzes the special role of creating an appropriate administrative system, whose main instrument is the coercive measures (eg. Taxes) has been highlighted. High utility contribution, thus intensifying the resulting benefits for individuals, as shown by the author, to the greatest extent can influence the creation of cooperative attitudes in society, i.e. those that contribute to loss of motivation of “free riders” attitude. In addition, the author of the article pointed out that today’s economic transformations, that are taking place can the whole country a fairly specific “free rider”. It is favored by intensifying globalization trends and concluded by numerous state and their associations binding international agreements on economy (primarily agreements aimed for intensifying the protection of the natural environment).

States, that exclude from such contracts and use developed on their ground effects become “free riders” in the international arena.

Keywords: free rider, sustainable socio-economic development, the financing of public goods.

Bibliografia:

- Bowden E. V., J. H. Bowden, *Ekonomia. Nauka zdrowego rozsądku*, Fundacja Innowacja, Warszawa 2002.
- Buchanan J. M., *The Demand Constitution of Economic Policy*, „American Economic Review” 1987, No 3.
- Cieślak K., T. Hofmokr, *Elektroniczne platformy edukacyjne: otwarte czy zamknięte?*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” 2006, nr 2.
- Clark J., *Fairness in Public Good Provision: An Investigation of Preferences for Equality and Proportionality*, „Canadian Journal of Economics” 1998, Vol. 31 No. 3.
- Dawes R. M., R. H. Thaler, *Anomalies: Cooperation*, „Journal of Economic Perspectives” 1988, Vol. 2 No. 3.
- Górnik-Durose M., Z. Zaleski, *Własność i posiadanie*, [w:] T. Tyszka (red.), *Psychologia ekonomiczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.
- Hume D., *Traktat o naturze ludzkiej*, t. 2, PWN, Warszawa 1963.
- Isaac R. M., K. McCue, C. Plott, *Public Goods Provision in Experimental Environment*, „Journal of Public Economics” 1985, Vol. 26.
- Kaźmierczak T., *Zrozumieć ekonomię społeczną*, [w:] T. Kaźmierczak (red.), M. Rymśa (red.), *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007.
- Krawiec S., R. Janecki, *Upodmiotowienie kosztów zewnętrznych transportu jako instrument kształtowania zrównoważonego systemu transportowego Europy*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Transport” 2003.
- Lindahl E., *Die Gerechtigkeit der Besteuerung*, Gleerup, Lund 1919.
- Marwell G., R. Ames, *Economists Free Ride, Does Anyone Else?*, „Journal of Public Economics” 1981, Vol. 15 No. 3.
- Mas-Colell A., M. D. Whinston, J. R. Green, *Microeconomic Theory*, Oxford University Press, New York 1995.

- Olson M., *Dobra publiczne i problem „pasażera na gapę”*, [w:] A. Jasińska-Kania (red.), L. M. Nijakowski (red.), J. Szacki, M. Ziółkowski, *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2006.
- Olson M., *The Logic of Collective Action: Public Goods and the Theory of Groups*, Harvard University Press, Harvard 2002.
- ONZ, *Framework Convention on Climate Change: Adoption of the Paris Agreement*, Paris 12 December 2015, <https://unfccc.int/resource/docs/2015/cop21/eng/l09r01.pdf>.
- ONZ, *Report of the World Commission on Environment and Development: Our Common Future*, <http://www.un-documents.net/our-common-future.pdf>.
- Paska J., T. Surma, *Wpływ polityki energetycznej Unii Europejskiej na funkcjonowanie przedsiębiorstw energetycznych w Polsce*, „Rynek Energii”, 2016, nr 2.
- Samuelson P. A., *The Pure Theory of Public Expenditure*, „Review of Economics and Statistics” 1954, Vol. 36 No. 4.
- Stiglitz J. E., *Ekonomia sektora publicznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.
- Tarchalski K., *Hazard moralny jako problem w gospodarce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.
- Wesołowska A., *Teoria dóbr publicznych Paula Anthony`ego Samuelsona*, „Dialogi Polityczne” 2004, nr 2.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE

Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Prawo cywilne i handlowe w działaniach administracji. Rozwiązania istniejące, projektowane i postulaty *de lege ferenda*” - Lublin 12.05.2016

Tomasz Dąbrowski

12 maja 2016 r. w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie, miała miejsce Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Prawo cywilne i handlowe w działaniach administracji. Rozwiązania istniejące, projektowane i postulaty *de lege ferenda*”. Honorowymi patronatami konferencji byli Prezydent Miasta Lublin dr K. Żuk, J.M. Rektor WSPA dr M. Komorowski, oraz Kanclerz WSPA mgr B. Zdrojewska.

W gronie zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele nauki prawa z wielu ośrodków akademickich, przedstawiciele praktyki prawniczej, samorządowcy. Nie zabrakło również studentów.

Konferencję otworzył dr G. Kozieł, który podziękował wszystkim gościom za przybycie. Następnie nakreślił tematykę konferencji, którą była problematyka wykorzystania instrumentów prawa cywilnego i handlowego w działaniach administracji. Zagadnienie to wydaje się szczególnie interesujące ze względu na jego znaczenie praktyczne oraz liczne problemy teoretyczne, pojawiające się zarówno w prawie cywilnym i prawie handlowym, ale przede wszystkim w regulacjach prawnych administracji. Następnie głos zabrali przedstawiciele patronatów honorowych i medialnych konferencji. Wszyscy mówcy podkreślali rangę praktyczną konferencji, a także wiele występujących problemów na kanwie tytułowego zagadnienia, które trzeba rozwiązać.

Godny podkreślenia jest fakt, iż dr T. Rakowski, reprezentujący dra K. Żuka Prezydenta Miasta Lublin, przekazał na ręce dr M. Komorowskiej J.M. Rektora WSPA i dra G. Kozieła okolicznościowy list gratulacyjny napisany przez Prezydenta Miasta Lublin.

Moderatorem panelu I została prof. nadzw. dr hab. A. Makarewicz-Jakubów (UwB). Jako pierwszy głos zabrał dr hab. R. Szczepaniak (UAM). Przedstawił on

bardzo interesujący referat poświęcony węzłowym problemom stosowania prawa prywatnego w sektorze publicznym. W dogłębnym sposób omówił problemy stosowania prawa prywatnego w sektorze publicznych. Analizował też zarówno doktrynę, jak i orzecznictwo. Następnie głos zabrał prof. zw. dr hab. J. A. Strzębka (UŚ), który dokonał omówienia problemu nowelizacji przepisów umowy o roboty budowlane uregulowane w kodeksie cywilny. Jego wystąpienie zmuszało do zastanowienia się nad sensem i poprawnością powyższej nowelizacji. Kolejny prelegent, prof. nadzw. dr hab. W. Gonet (PW) przeanalizował problematykę zawierania umów pomiędzy jednostką samorządu terytorialnego a osobami fizycznymi, wchodzącymi w skład jej organu wykonawczego. Wystąpienie dr. hab. G. Tylca (KUL) zatytułowane, „Sprzeczność z prawami podmiotowymi jako przeszkoda udzielenia przez Urząd Patentowy RP prawa ochronnego na znak towarowy zawierający imię i nazwisko” wieńczyło tę część konferencji. Podsumowaniem tego panelu była dyskusja, która przerodziła się w wymianę poglądów naukowych na temat prezentowanych referatów. Po dyskusji nastąpiła przerwa w obradach.

Po przerwie obrady zostały wznowione. Moderatorem drugiego panelu konferencji został prof. zw. dr hab. J. A. Strzębka (UŚ). Pierwszym mówcą był dr M. Zalewski (UMSC) prezentujący referat zatytułowany, „Powstanie służebności na podstawie decyzji administracyjnej”. Prelegent najpierw omówił sposoby powstania służebności (np. w drodze umowy, w drodze zasiedzenia, czy na podstawie orzeczenia sądowego). W dalszej kolejności odniósł się do powstania służebności na podstawie decyzji administracyjnej.

Kolejny referat wygłosił mgr C. Dzierzbicki (UW). W swoim barwnym wystąpieniu próbował odpowiedzieć na frapujące pytanie dotyczące kwestii czy użytkowanie rodzinnych ogródków działkowych powinno być odpłatne czy nie odpłatne. Następnie wystąpił dr P. Widerski (KUL), z referatem noszący tytuł, „Pełnomocnictwo cywilne a upoważnienie administracyjne. Różnice i podobieństwa”. Kolejny referat wygłosił dr A. Kokoszkiwicz (WSPA). Temat jego wystąpienia dotyczył instytucji ugodowego załatwienia sprawy w polskim procesie administracyjnym. Prelegent mówił o korzyściach w ugodowym sposobie rozstrzygnięcia sprawy w procesie administracyjnym. Ostatnim mówcą był dr P. Pytlak (Piotr Skawiński Kancelaria Adwokacka), który w swoim wystąpieniu szukał odpowiedzi na pytanie czy umowa o dofinansowanie projektu ze środków europejskich jest cywilna czy administra-

cyjna. Zwieńczeniem tego panelu była ożywiona dyskusja stanowiąca sedno tej części konferencji.

Przerwa obiadowa, która nastąpiła w obradach konferencji przerodziła się również w dalszą wymianę poglądów uczestników konferencji.

Obrady panelu trzeciego poprowadził dr hab. R. Szczepaniak (UAM). Rozpoczęty został wystąpieniem dr R. Tanajewskiej (UwB), która wygłosiła referat zatytułowany, „Spółka kapitałowa jednostki samorządu terytorialnego – „zależny” czy autonomiczny podmiot prawa?”. Referentka zwróciła uwagę na trudności w interpretacji, czy spółka kapitałowa jest podmiotem zależnym jednostki samorządu terytorialnego, czy może jest to podmiot autonomiczny. Podkreślić trzeba, że często w praktyce spółki kapitałowe jednostek samorządu terytorialnego traktowane są jak podmioty, nie tylko zależne, ale bardzo uzależnione od samorządu terytorialnego. Następnie głos zabrał mgr A. Misiejko (UAM). Zaprezentował on bardzo ciekawy referat noszący tytuł, „Zadania jednostek samorządu terytorialnego a ich zdolność do tworzenia spółek handlowych”. Odniósł się w nim do potrzeby tworzenia spółek kapitałowych, których celem jest wypełnianie zadań, które ciążą na samorządzie terytorialnym w Polsce. Referat zatytułowany, „Partnerstwo publiczno-prywatne w zakresie organizacji imprez sportowych”, wygłosiła mgr K. Siemion (UwB). Omówiła ona konstrukcję prawną partnerstwa publiczno-prywatnego. Zauważyła, że obecne przepisy w tym zakresie są niewystarczające, co przekłada się na małe zainteresowanie tą formą współpracy. Panel zakończyło wystąpienie dr A. Lichosik (UŚ), która poruszyła problematykę terminu realizacji obowiązku informacyjnego w zakresie ujawniania stanu posiadania znacznych pakietów akcji spółki publicznej. Zakończeniem panelu towarzyszyła dyskusja.

Panel kończący konferencję rozpoczął się po krótkiej przerwie (tzw. kawowej). Moderatorem był dr hab. G. Tylec (KUL). Mgr M. Świstak (UMCS) wygłosiła referat zatytułowany, „Czynności faktyczne w działaniach organów samorządu zawodowego radców prawnych w Polsce”. Mgr M. Mościcki (KUL) w kolejnym referacie zajął się zagadnieniem sensu i nonsensu zastosowania procedury cywilnej w zakresie rejestracji przedsiębiorców. Poczynił on uwagi na tle porównania systemu polskiego i ukraińskiego. Mówca przedstawił regulację prawną zastosowania procedury cywilnej w regulacji rejestracji przedsiębiorców w prawie polskim. Następnie odniósł powyższe unormowanie do ukraińskiego systemu pra-

wa. Prelegent prawidłowo zastosował w swoim przemówieniu metodę badawczą prawnoporównawczą zestawiając ustawodawstwo polskie z ustawodawstwem ukraińskim. Autorem kolejnego referatu był dr P. Piskozub (UMCS), który zaprezentował wystąpienie noszące tytuł, „Charakter prawny wpisu przedsiębiorcy do rejestru organizatorów turystyki i pośredników turystycznych”. W wystąpieniu zatytułowanym, „Sukcesja przedsiębiorstwa a ograniczenia wynikające z prawa administracyjnego” mgr M. Rejmar (UW) przybliżyła definicję przedsiębiorstwa i pojęcie sukcesji. W dalszej części swojego referatu omówiła ograniczenia sukcesji przedsiębiorstwa wynikające z regulacji prawa administracyjnego w Polsce. Mówcą, który zakończył część merytoryczną czwartego panelu był dr G. Kozieł (UMCS). Zaprezentował on interesujące zagadnienie, dotyczące dopuszczalności stosowania przepisów o wzorcach udostępnianych w systemie teleinformatycznym do spółki partnerskiej i komandytowo-akcyjnej. Tak jak po wszystkich trzech panelach, ostatni także kończyła wymiana poglądów naukowych, która odbyła się w formie dyskusji. Podczas wszystkich dyskusji prelegenci mieli możliwość udzielenia odpowiedzi na liczne pytania słuchaczy.

W wystąpieniu podsumowującym obrady konferencji mającej zasięg ogólnopolski dr G. Kozieł podziękował wszystkim uczestnikom konferencji za czynny udział w obradach panelowych. Podziękowania również skierował do patronów honorowych i medialnych tego wydarzenia naukowego. Niewątpliwie konferencja stanowiła forum wymiany wiedzy i poglądów na tytułowe zagadnienie. Uczestnicy dowiedzieli się również, iż obecna konferencja stanowi „zasiane ziarno” pod cykliczne coroczne obrady następnych konferencji. Przemawiający zaproponował, że kolejna konferencja poświęcona prawu cywilnemu i handlowemu w działaniach administracji odbędzie się dnia 7 kwietnia 2017 r. Pokłosiem obrad konferencji będzie opublikowana monografia.

Należy także pochwalić organizatorów powyższego wydarzenia za prawidłowy dobór prelegentów, którzy zagwarantowali wysoką jakość naukową referatów, a także za sprawną organizację konferencji.

**Recenzja książki: Bogdan Ekstowicz,
Marek J. Malinowski, *Polityka Strukturalna
Unii Europejskiej stymulatorem procesów
modernizacji i rozwoju społeczno-
ekonomicznego Polski w latach 2007-2015,*
Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010,
ss. 342**

Aneta Woźniakowska-Moskwa

W 2010 roku na rynku wydawniczym pojawiła się publikacja autorstwa dwóch politologów Bogdana Ekstowicza i Marka J. Malinowskiego pt.: *Polityka Strukturalna Unii Europejskiej stymulatorem procesów modernizacji i rozwoju społeczno-ekonomicznego Polski w latach 2007-2015*. Zgodnie z założeniem Autorów miała ona mieć charakter prekursorski i innowacyjny. Książka była jedną z pierwszych publikacji w kraju i zagranicą, która traktowała o problematyce wdrażania Europejskiej Polityki Strukturalnej w Polsce. Chociaż mięło już kilka lat od jej wydania i pojawiły się w poruszanej tematyce kolejne publikacje, nadal należy uznawać ją za aktualną i liczącą się w obszarach, których dotyczy. W związku z powyższym warto poświęcić jej kilka uwag recenzyjnych.

Stosownym jest w pierwszej kolejności przyjrzenie się sylwetkom Autorów. Jednym z nich jest wybitny naukowiec prof. zw. dr hab. Marek J. Malinowski znawca historii najnowszej oraz stosunków międzynarodowych, wieloletni nauczyciel akademicki oraz autor 55 książek z dziedziny nauk politologicznych. Swoje badania naukowe prowadził on między innymi w: Wielkiej Brytanii, Szwecji, Austrii, Egipcie oraz w Etiopii.

Współautorem komentowanej książki jest również politolog dr Bogdan Ekstowicz ekspert w dziedzinie polityki strategicznej i zarządzania międzynarodowego, dydaktyk akademicki, autor publikacji z zakresu: polityki Unii Europejskiej, procesów integracyjnych UE, zarządzania międzynarodowego, polityki zagranicznej RP oraz procesów globalizacyjnych.

Autorzy starali się w swojej publikacji odpowiedzieć na pytanie w jakim zakresie wejście do Unii Europejskiej krajów o niskim poziomie infrastruktury, wpłynęło na ich rozwój cywilizacyjny, społeczny i ekonomiczny. W tym celu zbadana została problematyka transferu środków finansowych w ramach funduszy strukturalnych, dostosowania prawa wewnętrznego państw członkowskich UE do prawa unijnego.

Książka została podzielona na pięć rozdziałów, wstęp oraz zakończenie. We wstępie Autorzy w interesujący sposób przedstawili sytuację Polski jako kraju członkowskiego Unii Europejskiej oraz beneficjenta programów unijnych. W pierwszym rozdziale zawarta została, niezbędna dla reszty rozważań, podstawa teoretyczna dotycząca polityki strukturalnej Unii Europejskiej. Drugi rozdział poświęcony został instrumentom europejskiej polityki strukturalnej, które są determinantami rozwoju społeczno-ekonomicznego Unii Europejskiej. W rozdziale trzecim autorzy prowadzą rozważania nad problematyką programów modernizacji społeczno-ekonomicznej Polski. Scharakteryzowana została tutaj Strategia Rozwoju Kraju w latach 2007-2015 oraz poszczególne Programy Operacyjne na lata 2007-2015. Kolejny, czwarty rozdział zawiera szczegółową analizę Regionalnych Programów Operacyjnych w Polsce. Bardzo ciekawie przedstawia się ostatni piąty rozdział traktujący o problematyce wpływu Unii Europejskiej na zmniejszenie się dysproporcji społeczno-ekonomicznej w Polsce. Autorzy podjęli w nim rozważania na temat przygotowania Polski do systemu wdrażania funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności, ich realizacji, jak również przyjrzeni się problemom i kryzysom implementacji polityki strukturalnej w Polsce.

Na uwagę zasługuje zakończenie, w którym Autorzy w sposób przejrzysty oraz analityczny przedstawili podsumowanie swoich badań. Warto zwrócić także uwagę na bogatą bibliografię, w której znalazły się liczne dokumenty, akty prawne, monografie, opracowania, rozprawy, artykuły, wydawnictwa elektroniczne, źródła internetowe.

Na podstawie przedstawionej analizy materiału zawartego w publikacji *Polityka Strukturalna Unii Europejskiej stymulatorem procesów modernizacji i rozwoju społeczno-ekonomicznego Polskie w latach 2007-2015* należy uznać, że on bardzo obszerny a przeprowadzone na jego podstawie badania wyczerpujące. Na koniec zaś trzeba podkreślić, iż poruszana w książce tematyka może stanowić doskonałe źródło wiedzy dla politologów, polityków, kadry naukowej oraz studentów. Do rąk czytelników trafiła wartościowa pozycja książkowa, stanowiąca istotny element w dziedzinie polityki strukturalnej Unii Europejskiej.

KARPACKI PRZEGLĄD NAUKOWY

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW ARTYKUŁÓW PROPONOWANYCH DO PUBLIKACJI

WYMOGI REDAKCYJNE

Warunkiem zakwalifikowania artykułu do druku jest uzyskanie pozytywnej recenzji oraz spełnienie poniższych wymogów redakcyjnych:

- objętość artykułu problemowego nie powinna przekraczać 40 tysięcy znaków ze spacjami, zaś informacje o konferencjach i recenzje książek do 3 stron;
- format Word doc, czcionka 12 Times New Roman, odstęp 1,5 wiersza, tekst wyjustowany, marginesy 2,5 cm;
- układ pracy powinien być następujący: imię i nazwisko autora, tytuł pracy, wprowadzenie, treść główna podzielona na części z nagłówkami, streszczenia i słowa kluczowe w języku polskim i angielskim (wraz z przetłumaczonym tytułem), wykaz literatury zatytułowany bibliografia i wykaz aktów prawnych (jeśli były w pracy wykorzystane);
- dopuszcza się prace w języku obcym, szczególnie z obszaru Euroregionu Karpackiego, wówczas wymagane jest dodatkowo streszczenie w języku polskim.
- przypisy według standardu europejskiego (na dole każdej strony) według wzoru:

• Czasopisma i pozycje zwarte:

1. K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 1999, s. 23.
2. L. Pytka, *Resocjalizacja – anachronizm, utopia czy nowe wyzwanie socjopedagogiczne?*, [w:] B. Urban (red.), *Dewiacje wśród młodzieży*, Kraków 2001, s. 34.
3. W. Sikorski, *Psychoterapia jako czynnik wspomagający w praktyce wychowawczej*, „Opieka – Wychowanie – Terapia” 1995, nr 3, s. 21-22.

- w tekście przy autorach podajemy inicjały imienia i nazwisko konsekwentnie za każdym razem;
- przy powtórnych cytowaniach stosujemy: K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik...*, s. 23;

- bibliografia powinna być przygotowana w układzie alfabetycznym bez podziału na rodzaje publikacji;
- bibliografia powinna obejmować wyłącznie pozycje cytowane w artykule.

• Akty prawne

- w tekście: Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi;
- w przypisie i w wykazie tak samo: Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, Dz. U. nr 153, poz. 1270 z późniejszymi zmianami;
- jeśli tekst jednolity: Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, tekst jednolity Dz. U. z 2008 r. nr 153, poz. 1270 z późniejszymi zmianami;
- jeśli ustawa wielokrotnie cytowana to: Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, Dz. U. nr 153, poz. 1270 z późniejszymi zmianami, zwana dalej w skrócie: p.p.s.a.

Wykaz aktów prawnych ułożony według hierarchii ważności: najpierw ustawy, następnie rozporządzenia i chronologicznie od najmłodszej.

Strony WEB – muszą być dołączone do wersji elektronicznej pracy, jako kompletne strony sieci WEB, według wzoru:

J. Kowalski, *Nafta Polska chce przygotować rekomendację co do prywatyzacji PKN Orlen do czerwca*, <http://www.rzeczpospolita.pl/ekonomia/index.html?of=4&a1>, pobrano 20.12.2004 r.

Do artykułu należy dołączyć informację o autorze: imię i nazwisko, tytuł naukowy, miejsce pracy, stanowisko, adres do korespondencji, telefon, e-mail.

Autorzy tekstów proszeni są o przesyłanie prac podpisanych własnym nazwiskiem, opatrzonych wyraźną prośbą o wykorzystanie materiału na łamach czasopisma.

Redakcja nie płaci honorariów.

Teksty nie zamawiane nie są zwracane.

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów i zmiany tytułu artykułu, bez porozumienia z Autorem.

Wszyscy Autorzy otrzymują egzemplarz autorski czasopisma.

Teksty artykułów należy przysyłać na adres: ktnio.kpn@gmail.com